



ROK LV
Nr 165 (16 743)
Wydanie I
Nakład 63 290 egz.

DZIENNIK POLSKI

Nr indeksu 350052 PL ISSN 0137-9089

KRAKÓW
Sobota/Niedziela
17-18 VII 1999
Cena 1 zł

www.dziennik.krakow.pl

Rozliczenia wojewodów ciąg dalszy

Nauki wiceministra

(INF. WL.) Wczoraj informowaliśmy o efektach kontroli NIK z wykonania budżetu 1998 roku w województwach: krakowskim, tarnowskim i nowosądeckim. Kontrolerzy NIK najwięcej nieprawidłowości stwierdzili w województwach: krakowskim i tarnowskim. Były wojewoda tarnowski Aleksander Grad jest w tej chwili wiceministrem zdrowia odpowiedzialnym m.in. za finanse i inwestycje. - *Uczyliśmy się - trudno mówić, że nie popeł-*

nialiśmy błędów - powiedział nam wczoraj wiceminister, którego poprosiliśmy o ustosunkowanie się do zarzutów. Stanowisko byłego wojewody krakowskiego przedstawimy we wtorek.

Raport NIK z kontroli Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie zarzuca byłemu wojewodzie Aleksandrowi Gradowi - pełniącemu dziś funkcję wiceministra w Ministerstwie Ochrony Zdrowia, odpowiedzialnemu m.in. za finanse, budżet i inwestycje - łamanie dyscypliny budżetowej,

realizację zbyt ambitnych celów, mimo ograniczonych możliwości finansowych i narastającego zadłużenia.

Najwięcej wątpliwości inspektorów wzbudziła opiewająca na kwotę 590 tys. zł umowa dotycząca zaprojektowania, wykonania i wdrożenia informatycznego systemu obsługi Ośrodków Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Warto dodać, że Aleksander Grad przed powołaniem na stanowisko wojewody był właścicielem firmy geodezyjnej.

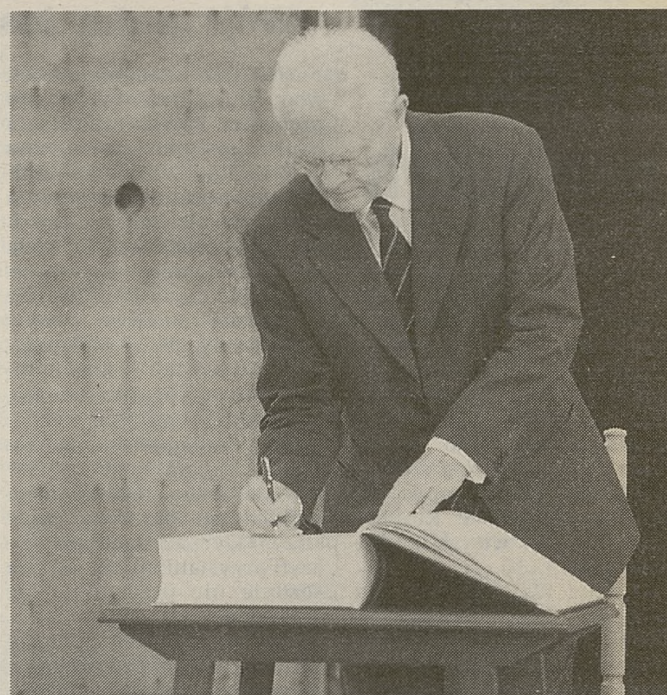
Dokończenie - str. 3

Stan generałów

Do września odroczone posiedzenie krakowskich lekarzy, którzy mają orzec o stanie zdrowia gen. Kiszczaka oskarżonego w procesie dotyczącym wydarzeń w kopalniach „Wujek” i „Manifest Lipcowy”.

Sąd odroczył bezterminowo rozstrzygnięcie wniosku obrońcy o zwrot do prokuratury sprawy generałów SB Władysława Ciastonia i Zenona Płatka, zarządzając badania obu oskarżonych przez kardiologa, urologa i neurologa.

Szczegóły - str. 3



Premier Jospin złożył podpis w księdze pamiątkowej Państwowego Muzeum w Oświęcimiu
Fot. Roman Koszowski (PAP)

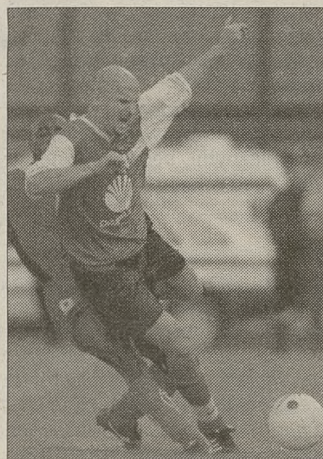
(INF.WŁ./PAP) Premier Francji Lionel Jospin potwierdził wczoraj w Warszawie, że „wiele dużych firm francuskich jest gotowych uczestniczyć w procesie prywatyzacji w Polsce”. Dodał, że dotyczy to m.in. France Telecom w dziedzinie telekomunikacji i AXA - w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

Po południu premier Francji złożył wieniec i oddał hołd po-

mordowanym pod Ścianą Śmierci przy bloku 11 w b. hitlerowskim obozie Auschwitz I. Wczoraj Lionel Jospin wraz z małżonką przybyli do Krakowa. W programie krótkiej, gdyż zaledwie 3-godzinnej wizyty, znalazł się spacer i zwiedzanie Rynku Głównego oraz uroczysty obiad w restauracji „Wierzynek”.

„Finał po krakowsku” - str. 3

Liga bez goli



Fot. Przemek Wierchowski (PAP)

Wczoraj na stadionie stołecznej Legii Daewoo został zainaugurowany ligowy sezon piłkarski 1999/2000 r. W meczu Legia Daewoo Warszawa - ŁKS Płak Łódź wynik był bezbramkowy.

Szczegóły - str. 23-24

Lokomotywy parkietu

Ubiegły tydzień mógł przynieść zadowolenie większości inwestorów, którzy posiadali akcje dużych banków czy KGHM. Lokomotywy parkietu nie zawiodły. Akcje wspomnianych spółek, a szczególnie walory Banku Handlowego, najczęściej zmieniały właścicieli, dając niezłe zyski. Jednak najwięcej, już drugi tydzień z rzędu, zarobili posiadacze akcji Hydrobudowy (wzrost w ciągu tygodnia o 32,9 proc.). Na drugim miejscu znalazły się Kable BFK, które przyniosły przeszło 15 proc. zysku. Najwięcej stracili akcjonariusze ZREW-u - prawie 10 proc. w skali tygodnia.

„Kto zarobił? Kto stracił?” - str. 8

Dziesiąta kradzież

Złodzieje wynieśli kolejne cenne dzieła sztuki z mieszkania w centrum Krakowa

(INF. WL.) Trzy cenne obrazy - w tym płótno Jerzego Kossaka, przedstawiające scenę polowania - a także złote i srebrne monety, biżuterię oraz pieniądze wynieśli złodzieje z mieszkania w centrum Krakowa. Policja szacuje straty na około 90 tys. zł.

- *Łupem padły przede wszystkim pamiątki rodzinne przekazywane z pokolenia na pokolenie. Według naszych wstępnych szacunków, ich wartość wynosi około*

90 tysięcy złotych - informowała wczoraj kom. Beata Świdarska z Komendy Miejskiej Policji.

Była to już dziesiąta w tym roku kradzież dzieł sztuki w Krakowie; w ciągu ostatnich czterech lat skradziono blisko 200 obrazów o wartości około 2 mln zł. Do tej pory odzyskano około 50 z nich, wartych około 1 mln zł. Policji udało się rozbić kilka złodziejskich grup trudniących się kradzieżami obrazów.

Policyjne polowania na złodziei dzieł sztuki nie ograniczają wcale aktywności tych ostatnich.

W większości przypadków okradzeni właściciele nie potrafią precyzyjnie opisać skradzionych obrazów ani podać ich szacunkowej wartości. - *Apelujemy do krakowian, którzy są w posiadaniu cennych kolekcji, o wykonanie ich dokumentacji - mówi kom. Świdarska.*

Szczegóły - str. 4

Wokół teatru Ewy Demarczyk

Dziwna atmosfera

(INF. WL.) W przyszłym tygodniu Zarząd Miasta Krakowa podejmie decyzję o dalszym losie Teatru Ewy Demarczyk. Możliwe są następujące rozwiązania: połączenie teatru z inną instytucją, zreorganizowanie, zlikwidowanie lub pozostawienie w niezmienionej formie. Przypomnijmy, że za niepłacenie czynszu w kwietniu teatr został eksmitowany z budynku przy ul. Mostowej i od tej pory nie ma swojej siedziby. Sprzęt wyeksmitowanej placówki obecnie znajduje się w Teatrze Ludowym.

W tym roku gmina Kraków na funkcjonowanie Teatru Ewy Demarczyk przeznaczyła 367 tys. złotych. Dotacja za poprzedni miesiąc była przez jakiś czas wstrzymywana, ponieważ gmina uważa, że teatr nie stosuje się do zaleceń Wydziału Edukacji i Kultury UMK. Obecnie dotacje wypłacane są już zgodnie z terminem. - *Teatr Ewy Demarczyk w dalszym ciągu nie przedstawił nam na piśmie rozliczenia, na co potrzebne im są teraz pieniądze - mówi Marek Świca z Wydziału Edukacji i Kultury UMK.*

Szczegóły - str. 11

Progress dostarczy żywność i wodę

Ostatnia załoga „Mira”

Z kazachskiego kosmodromu Bajkonur wystartował wczoraj wieczorem rosyjski transportowiec kosmiczny „Progress”.

Po katastrofie 5 lipca rosyjskiej rakiety nośnej „Proton-K”, wynoszącej na orbitę okołoziemską satelitę wojskowego, Kazachstan zakazał startów rosyjskich rakiet z Bajkonuru. Dopiero po interwencjach na wysokim szczeblu zgodził się na ponowne udostępnienie Rosji kosmodromu.

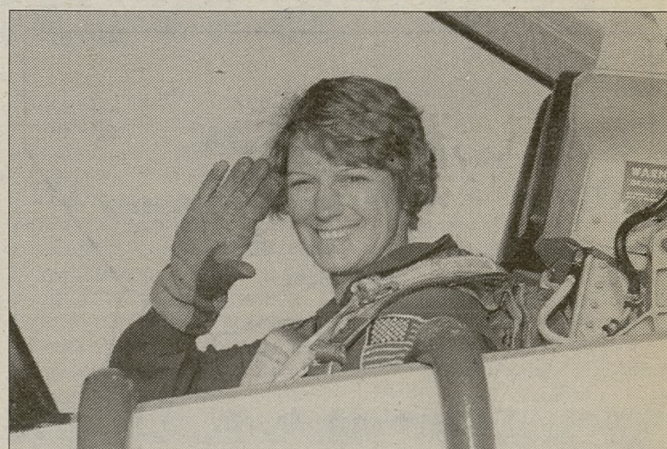
Transportowiec dostarczy na stację kosmiczną „Mir” żywność, wodę i środki higieniczne dla trzech kosmonautów. Obecna załoga będzie ostatnią na stacji. Przez następne pół roku „Mir” ma latać samodzielnie, a potem - spaść na wody Pacyfiku. (PAP)

Zamach na sierp i młot

Za samowolne zdjęcie dużej kompozycji, zdobiącej fasadę budynku sądu w Dymitrowgradzie w Bułgarii, emerytowanemu inżynierowi grożą dwa procesy sądowe. Kompozycja przedstawia gwiazdę, sierp i młot.

Szczegóły - str. 9

Przed startem



Fot. PAP/EPA

Eileen Collins w kabinie pilota samolotu NASA „T-38”, po przylocie do Centrum Lotów Kosmicznych im. Kennedy'ego na Florydzie. Wahadłowiec Agencji NASA „Columbia”

z międzynarodową załogą pod dowództwem Eileen Collins wystartuje 20 lipca, aby w czasie pięciodniowej misji umieścić na orbicie kosmiczne obserwatorium Chandra. (PAP)

Najniższe wynagrodzenie powinno obecnie wzrosnąć o ponad 100 złotych

Minimum na życie

(INF. WL.) Najniższe wynagrodzenie w naszym kraju wynosi obecnie 650 zł brutto. Miało ono być podniesione od 1 lipca. Zespół trójstronny: strona rządowa - związki zawodowe - przedstawiciele pracodawców - ustalił w grudniu ubiegłego roku mechanizm podnoszenia tej płacy. Wynika z niego, że powinna obecnie wzrosnąć o ponad 100 zł.

Kolejne negocjacje strony rządowej z partnerami społecznymi w tej sprawie zakończyły się fiaskiem, gdyż rząd nie przed-

stawił swego stanowiska. Uczynił to w końcu dwa dni temu, ogłaszając zarazem, iż następne posiedzenie zespołu odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia.

Płacę minimalną w Polsce oblicza się na podstawie kosztów utrzymania w 20 proc. rodzin pracowniczych o najniższych dochodach. Przy tych wyliczeniach nie brało się dotąd pod uwagę transportu prywatnego, alkoholu i tytoniu - teraz związki proponują, by wliczać także te wydatki. Przedstawiciele Solidarności '80 chcą wzrostu płacy minimal-

nej do 760 zł, OPZZ zgłosił trzy wersje od 734 - do 828 zł (koszyk z użytkami). Strona rządowa natomiast, posiłkując się badaniami naukowymi, dowodzi, iż płacę minimalną należy podnosić ostrożnie, gdyż ustalona na zbyt wysokim poziomie może mieć negatywne skutki dla tempa rozwoju gospodarczego i prowadzić do wzrostu bezrobocia w Polsce.

Wczoraj zapytaliśmy naszych rozmówców, jakie jest ich zdanie w kwestii płacy minimalnej.

Barometr „Dziennika” - str. 10

Małopolska

Czchów bez kąpieliska

Trzecia klasa

Wójt gminy jest zaskoczony...

(INF. WL.) Badania próbek wody w jeziorze czchowskim prowadzi Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Brzesku. Ostatni komunikat nie brzmi zachęcająco dla wypoczywających tu ludzi. Sanepid oświadczył, że woda w jeziorze mieści się w trzeciej klasie czystości. Otwarcie kąpieliska możliwe byłoby tylko wtedy, gdyby woda mieściła się w I lub II klasie. Inspektorzy sanepidu dodają, że jezioro, w miejscu wyznaczonym na kąpielisko, jest zamulone i mają wiele zastrzeżeń do stanu technicznego najbliższego otoczenia przestroni wyznaczonej bojami – czyli przystani i plaży. W tym sezonie nie przewiduje się zmiany decyzji.

Wójt gminy Czchów Roman Olchawa jest zaskoczony takim obrotem sprawy. Dwa poprzednie badania wypadły pozytywnie, gdy sięgnięto po trzecią próbkę, spodziewano się pomysłnych wiadomości z sanepidu. – Sądźmy, że jest to pomyłka, błąd człowieka lub aparatury, być może próbki pobrano w nieodpowiednim czasie – mówi wójt, dziwiąc się, że taka decyzja zapada w momencie, gdy z gór spływa coraz bar-

dziej czysta woda. Nowoczesną oczyszczalnię uruchomił Nowy Sącz; efekty są widoczne, zmieniła się jakość wody w Dunajcu, na Jeziorze Rożnowskim wyznaczono kąpieliska, dlaczego nie jest to możliwe kilka kilometrów dalej? – dziwią się samorządowcy.

Gmina buduje kanalizację, co z pewnością przyczyni się do poprawy jakości wody w jeziorze. Oczyszczenie jeziora nie zależy wyłącznie od inwestycji w gminie Czchów. Z jeziorem sąsiaduje tylko wieś Wytrzyśzeczka. Będzieszyna i częściowo Czchów. Podobne zadanie muszą więc podjąć sąsiedzi.

Czchowski samorząd optymistycznie ocenia szanse na uruchomienie kąpieliska. W trosce o bezpieczeństwo wczasowiczów przygotowano policyjny posterunek wodny, wyposażając łódź funkcyjną w nowoczesny zespół napędowy. Koszt tego urządzenia wyniósł aż 10 tys. zł. – Jest jeszcze drugie miejsce, gdzie można wyznaczyć kąpielisko – na Dunajcu, woda jest czysta i płytka, wokół rośnie trawa – mówi wójt – ale to przecież nie usatysfakcjonuje amatorów wodnych sportów. (KIS)

Plonu nie niesiemy

Szacuje się, że z jednego hektara uda się zebrać jedynie 2 tony zboża

(INF. WL.) Jeszcze przed dwoma miesiącami wydawało się, że tegoroczne zbiory zbóż będą udane. Tymczasem czerwcowe opady spowodowały tzw. wyleganie. Szacuje się, że z jednego hektara uda się zebrać jedynie 2 tony zboża, czyli o 30 proc. mniej niż w ubiegłym roku.

Zakończyły się już „małe żniwa”, czyli zbiór rzepaku ozimego. Po 20 lipca rozpocznie się zbiór żyta, potem pszenicy ozimej i jarej oraz owsa.

– Następnym krokiem i odpowiednią wilgoć gleby w fazach krytycznych, czyli wtedy gdy na przykład zawiązywały się kłosa, prognozowały, że żniwa będą lepsze niż w ubiegłym roku – twierdzi dr Kazimierz Klima, z Katedry Ogólnej Uprawy Roli i Roślin Akademii Rolniczej. – Czerwcowe deszcze spowodowały, że kłosa ugięły się i zboże zaległo pokotem. Zbiór kombajnowy będzie więc utrudniony.

Do ochrony zboża przed tzw. wyleganiem służy chlorek czterochłorowy. Stosowanie tego środka nie jest jednak popularne. Tymczasem ze wzorcowo prowadzonej plantacji Akademii Rolniczej w Prusach, gdzie zastosowano ów preparat, z jednego hektara uda się zebrać 6 ton zboża.



Fot. Mirosław Trembecki (PAP/CAF)

– Rolnicy przeczuwają, że niższe plony spowodują wzrost cen, przede wszystkim pszenicy. Dlatego masowo skupują przednówek. Pod koniec sierpnia cena pszenicy, która teraz wynosi czterysta osiemdziesiąt złotych za tonę, może przekroczyć pięćset złotych – prognozuje dr Klima.

Henryk Michalski, rolnik a także pracownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach, twierdzi, że plony zboża ozimego były udane. Natomiast plony zbóż późniejszych, zwłaszcza jęczmienia i owsa, które zostały zatakowane chorobami grzybicznymi, będą dużo niższe niż przed rokiem. (STRZ)

Portret profesora

(INF. WL.) Znany dobrze naszym Czytelnikom, profesor Adam Walaciński, wieloletni recenzent i felietonista „Dziennika”, piszący o ruchu muzycznym nie tylko w Krakowie, obchodził w ub. roku 70. urodziny. Świetnym zwieńczeniem tego jubileuszu będzie program z cyklu „Portrety” poświęcony jego osobie, który TVP Kraków, wyemituje we wtorek, 20 lipca o godz. 17.30.

– Adam Walaciński jest człowiekiem, który nie zabiega o zainteresowanie mediów – mówi Grzegorz Kościński, autor programu. – A jest przecież szalenie cenionym twórcą, który szczególnie w latach 60. i 70. był w czołówce kompozytorów muzyki filmowej. Współpracował m.in. z Jerzym Kawalerowiczem. Jest autorem muzyki do filmów: „Faraon”, „Matka Joanna od Aniołów”, „Śmierć prezydenta”. Skomponował także muzykę do popularnych seriali: „Stawiam na Tolka Banana” oraz „Cztery pancerni i pies”.

(WT)

Radio Kraków

Wspomnienia

W sobotę o 13.05 w audycji Justyny Nowickiej „To lubię” Władysława Hasiora wspominać będzie krytyk sztuki Anna Maria Potocka oraz rzeźbiarz Jerzy Bereś. W programie usłyszymy również fragmenty archiwalnych rozmów ze zmarłym twórcą.

W niedzielę, rozpoczynając się o 11.00 koncert w amfiteatrze Radia Kraków, przy ulicy Słowackiego 22, zbiegnie się z jubileuszowym 200. odcinkiem radionoweli „Dzień jak co dzień”. Odtwarzając w niej jedną z głównych ról aktorka Teatru Bagatela Alicja Kamińska zaśpiewa w amfiteatrze m.in. piosenki z „Kabaretu Starszych Panów”.

(KRM)

... albowiem w inscenizacji Jana Szurmieja, przy dźwiękach muzyki granej właśnie przez prymasa cygańskiej kapeli, lekkoduch Ferri przywołuje z zakamarków pamięci niegdyśszy czar kabaretów belle époque sprzed I wojny światowej. A wszystko to odbywa się w rytm walców i czardaszy Kálmána. Był on żywym ucieleśnieniem nie tylko tradycji wiedeńskiej operetki i jej cygańsko-węgierskich odniesień, ale w ogóle dualistycznej monarchii, co znalazło odzwierciedlenie w podwójnej wersji jego imienia: węgierskiej Imre i niemieckiej Emmerich. Dokonał on zręcznej syntezy miejscowych odmian komedii muzycznej, tworząc takie arcydzieła gatunku jak: „Bajadera”, „Hrabina Marica”, „Księżna cyrkówka” czy omawiana właśnie „Księżniczka czardasza”. Wzbogacił je ponadto o pierwiastki zapożyczone z poważniejszej muzyki scenicznej, o czym świadczy operowy zgoła

Letni Festiwal Opery i Operetki

Skrzypek z Variété...

final II aktu, kiedy ma miejsce wydarzenie, które nieodwracalnie katastrofą, znajdująca jednak zgodnie z prawami operetki szczęśliwe rozwiązanie pod koniec akcji.

Bohaterowie operetkowego megalomanu: księżka krwi Edwin i księżniczka wdzięku Sylwia, znaleźli także różnych odtwórców, ale tworzących w ostatecznym rezultacie dobrą parę sceniczną. Krystyna Tyburowska, na co dzień występująca w operze, z powodzeniem potrafiła przenieść do lżejszego repertuaru tamtejszą technikę śpiewu, unikając przy tym związanej z nią maniery. Również mówione dialogi odznaczały się naturalnym brzmie-

niem, bez śladów częstej u śpiewaków emfazy. Jan Wilga z kolei od lat specjalizuje się w rolach operetkowych amantów, w pełni opanowując charakterystyczny dla tego rodzaju artystyczny styl wokalny.

Zgodnie z tradycją, obok głównej pary kochanków sentymentalnych, występują ich odpowiednicy charakterystyczni. W krakowskim przedstawieniu wcielił się w nich: Karol Kałucki i Wojciech Wróblewski, odznaczający się niepospolitym nerwem scenicznym oraz autentyczną siłą komijną. Natomiast kontrastową parę książęcą stworzyli: Stanisław Knapik, parodystycznie eksponujący starcze zniechęcenie postaci,

oraz Jolanta Kaczorowska jako fertyczna Anihilda, także – jak się okaże – niegdyśsza gwiazda przybytków „podkasanej Muzy”... Na koniec wspomnę Franciszka Makucha, który zagrał z lekką nostalgiczną w tym ujęciu inscenizacyjnym rolę biboza Ferriego, wnosząc do niej wiele szczerego liryzmu.

Oczywiście nie należy zapominać, że mamy do czynienia ze światem całkowicie umownym i rządzącym się własnymi regułami, na którego temat ironizował swego czasu Tuwim, sam skądinąd parający się dla zarobku przekładaniem operetkowych librett: „Czy to »Hrabina Marica« czy »Maryna Carica«, »Fasquidera« czy »Bajaqu-

ita« (...) wszędzie wiecznie to samo: grafy, szampiter, hulba, »miłość«, demoniczne bohaterki, duecik, balecik, gabinecik”. Nie należy zatem zbyt pochopnie przejmować się zachowaniem „operetkowej” pary książęcej i manierami ich gości, ani też gorzyć się „podkasany” artystkami z variété „Orfeum”. Muszę też przyznać, że zdążyłem się już oswoić z pomysłem reżysera, aby zakończyć naddunajską „Księżniczkę czardasza” tańcem z całkiem innej, tym razem nadsekwarskiej operetki, a mianowicie kankanem Offenbacha. Zwłaszcza że w wykonaniu tancerek i tancerzy krakowskiej Operetki posiada on wiele niekłamane, bliskiego oryginałowi wdzięku.

LESŁAW CZAPLIŃSKI
Operetka w Krakowie: Imre (Emmerich) Kálmán „Księżniczka czardasza”. Reż. Jan Szurmiej. Scen. i kost. Małgorzata Treutler. Dyr. Tomasz Lida. Spektakl w dn. 15.07.1999 r.

Sytuacja baryczna: Polska południowa jest w obszarze słabego wyżu. Z zachodu napływa polarnomorskie powietrze.

Prognoza pogody: Na ogół pogodnie. Tylko miejscami, zwłaszcza w górach po południu wzrost zachmurzenia i możliwy przelotny deszcz. Temperatura maksymalna od 21 do 24 st., w Tatrach 8 st. W nocy pogodnie i bez opadów. Temperatura minimalna od 11 do 15 st., w Tatrach 5 st. Wiatr słaby, przeważnie z kierunków zachodnich.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: Na ogół pogodnie i bez opadów. Trochę ciepłej. Temperatura maksymalna w dzień od 22 do 26 st., minimalna w nocy od 12 do 16 st.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 15.00): 993 hPa, tj. 745 mm Hg. Tendencja: niewielkie wahania ciśnienia.

Całkowita zawartość ozonu: Średnia wieloletnia dla lipca wynosi 335 Dobsonów.

Uwaga kierowcy: Widzialność i warunki drogowe dobre.

Temperatura wody w Bałtyku (wczoraj o godz. 8.00): Świnoujście 21, Hel 19, Gdynia 19, Kołobrzeg 14.

Prognoza 5-dniowa dla Polski od 18 lipca do 22 lipca bieżącego roku:

Zachmurzenie przeważnie umiarkowane, okresami wrażliwe do dużego z przelotnymi opadami deszczu i burzami. Temp. min. od 10 do 18 st. Temp. maks. od 23 do 30 st., tylko 22.07 od 22 st. do 25 st. Wiatr słaby i umiarkowany, początkowo zmienny, w końcu okresu przeważnie zachodni.

Temperatura w 16.07

Polska
Białystok 21,5, Bielsko-Biała 19,1, Częstochowa 21, Kasprowy Wierch 7,3, Katowice 19,3, Kraków 19,3, Nowy Sącz 20,7, Płock 19,3, Poznań 19,6, Rzeszów 22, Tarnów 20,7, Warszawa 19,4, Wrocław 21,2, Zakopane 15,8

Europa: Bratysława 24,4, Budapeszt 24,3, Dublin 18,2, Londyn 19,4, Paryż 21,9, Praga 19,2, Sofia 23,3, Wiedeń 23,8, Tuluza 25,8.

Horoskop codzienny

Księżyc w znaku Panny

BARAN: W interesach i podróżach musisz pofolgować albo przynosić Ci będą trudności. Aż by się prosiło zaczekać, dojrzeć, wydrościć.

BYK: Tylko spokojnie, poważnie, po męsku, z przekonaniem, że wkrótce wszystko się ułoży. Bo choć było ciężko i będzie ciężko.

BLIŹNIĘTA: Przejawiasz dużą sprawność i wielką aktywność. Działasz – pracujesz na sukces. Idziesz naprzód. Ofensywnie!

RAK: Utrudnienia w interesach i podróżach są możliwe, aczkolwiek wcale niekonieczne. I będzie wszystko dobrze.

LEW: Więcej precyzji, logiki, zdrowego rozsądku. A jeśli popełnisz błąd, zacznij od początku.

PANNA: Wielka cierpliwość, spokój, działania obliczone, wykalulowane – mądre. I tak trzymaj. Postęp!

WAGA: Lżej, przyjemniej, milej – nastroje opadły. Teraz przyszedł czas na prostą radość.

SKORPION: Sprawy poważne, istotne, zasadnicze. Trzeba się przyłożyć. Ale radości rodzinnych – nie tracić. I roznieć ogień.

STRZELEC: Pasywność, oczekiwanie, co przyniesie dzień.

KOZIOROŻEC: Miłość, radość istnienia, próby ekspresji. Tak wiele masz do powiedzenia – jeszcze więcej!

WODNIK: Posuwasz się powoli, stale, krok za krokiem. Choć wkoło fale, choć Ci wychodzi bokiem...

RYBY: Emocji nie brakuje, ale i tych – radosnych. Zasiane – owocuje. Dalej, już bez troski.

ASTROLOGUS



Prognoza pogody



Temperatura (min./max)

Bielsko	13	23	Nowy Sącz	13	23
Częstochowa	14	24	Przemyśl	11	22
Kasprowy Wierch	9	19	Rzeszów	11	23
Katowice	14	24	Tarnów	13	24
Kraków	14	25	Zakopane	11	19
Krosno	12	22	Warszawa	14	26



słonecznie

przelotny deszcz

zachmurzenie

pochmurno

śnieg

burza

deszcz

mgła

Sprawa Ciastonia i Płatka

Bez decyzji

Sąd odroczył bezterminowo rozstrzygnięcie wniosku obrony o zwrot do prokuratury sprawy generałów SB Władysława Ciastonia i Zenona Płatka, oskarżonych m.in. o kierowanie zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki w 1984 r.

Na piątkowym posiedzeniu Sąd Okręgowy w Warszawie zarządził uzupełniające badania obu oskarżonych, m.in. przez kardiologa, urologa i neurologa. Dopiero po wpłynięciu wyników tych badań sąd podejmie decyzje co do dalszego toku sprawy – poinformowała Barbara Piwnik, rzecznik Sądu Okręgowego.

W 1984 r. 75-létni dziś Ciaston był wiceszefem MSW i szefem SB, a 72-létni Płatek – szefem IV Departamentu MSW, który zwalczał Kościół. 19 października 1984 r. ich trzech podwładni porwali i okrutnie zamordowali ks. Popiełuszkę, kapelana podziemnej „Solidarności”.

Ode mnie

Diagnoza

Esbecy w generalskich otokach mają być teraz zbadani przez urologa, neurologa i kardiologa. Nikt nie dopomina się o psychiatrę. Ciekawe, czy kierując instytucją, która ma tyle zbrodni na sumieniu można być normalnym?

TOMASZ DOMALEWSKI

Menu dla premiera Francji

Finał po krakowsku

(INF.WŁ.) Wczoraj w Krakowie przebywał premier Francji, Lionel Jospin wraz z małżonką. W programie krótkiej wizyty znalazł się uroczysty obiad w restauracji „Wierzynek”.

Francuskiego premiera przywitał na lotnisku w Balicach wicewojewoda małopolski, Tadeusz Parchański. Z Balic Lionel Jospin udał się do hotelu „Francuskiego”, a stamtąd do „Wierzynka”.

Szeffa francuskiego rządu uraczono w „Wierzynku” specjalnie przygotowanym menu, w którym znalazły się: jako przekąska sałatka szefa kuchni (sporządzona na bazie jogurtowej z m.in. winogron, wędzonego kurczaka i orzeszków); zupa z borowików;

połudwica wołowa duszona z patelni w sosie chrzanowym oraz puchar lodowy z poziomkami.

– Skierowaliśmy do urzędu wojewódzkiego listę 4 zestawów dań – powiedział nam prezes „Wierzynka”, Edward Szot. – Następnie otrzymaliśmy odpowiedź która z naszych propozycji została zaakceptowana. W przypadku takiej rangi wizyt, jak ta, zawsze musimy działać zgodnie z protokołem dyplomatycznym.

Oprócz premiera Jospina, „Wierzynek” gościł wczoraj prawie 100 osób, wśród gości znaleźli się m.in. prezydent Krakowa, Andrzej Gołaś.

Późnym wieczorem Lionel Jospin zakończył swą wizytę w Krakowie i odleciał samolotem do Paryża.

(NIKA)

Rozliczenia wojewodów c.d.

Nauki wiceministra

go i Kartografii. Powołując się na opinię szefa GUGiK, były wojewoda utrzymuje, że decyzja o realizacji tego zadania była w pełni uzasadniona.

Inspektorzy NIK zwrócili też uwagę na dwa podpisane w ostatnim dniu urzędowania byłego wojewody kontrakty menedżerskie na zarządzanie szpitalami przez okres 6 lat. W jednej umowie miesięczne wynagrodzenie ustalono w wysokości 5,5-krotnej wielkości przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego ogłaszanego co kwartał przez prezesa GUS, w drugiej w wysokości 5-krotnej. „Równocześnie w obu umowach postanowiono, że obowiązek opłacania składki ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego ciąży na zakładzie pracy.(...)

Mimo iż wartość każdej z umów przez okres ich obowiązywania wynosi co najmniej 679 tys. zł zarządzających wybrano bez zastosowania któregośkolwiek z trybów ustawy o zamówieniach publicznych”. Zdaniem krakowskich inspektorów NIK wyłączenie kontraktów spod przepisów wspomnianej ustawy nastąpiło bez niezbędnej analizy prawnej.

Aleksander Grad tłumaczy, że podpisane przez niego kontrakty są jednymi z najniższych w kraju. Znae mu są bowiem przykłady umów, w których pensja dyrektora szpitala równa się kilkunastokrotnej średniej krajowej. Tarnowscy dyrektory są jego zdaniem kompetentni i potrafią zarządzać placówkami.

Były wojewoda odpiera też zarzut, że niezbyt sumiennie kontrolował pracę podległych mu dyrektorów wydziałów. Tymczasem NIK wymienia nazwiska czterech dyrektorów, którzy wydali z rachunku środków specjalnego (utworzonego do finansowania działalności związanej z egzaminowaniem osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami) 714 543 zł na zakupy inwestycyjne oraz 180 626 zł na wyposażenie biurowe likwidowanego już Urzędu Wojewódzkiego. „Zakupy obejmowały m.in. dwa samochody osobowe z dodatkowym wyposażeniem, 75 zestawów komputerowych, 57 drukarek, system monitoringu telewizyjnego, 109 pótek, 100 krzesel, 81 biurka, 47 szaf, 37

regałów, 25 aparatów telefonicznych. (...) Całość tych wydatków nie miała żadnego związku z działalnością, dla finansowania której utworzono środek specjalny”. Większość zakupów trafiła do Starostwa Powiatowego. Troje innych dyrektorów wydatkowało z rachunku środka specjalnego utworzonego do finansowania działalności związanej z przyznaniem uprawnień budowlanych 30 418 zł na zakupy 13 zestawów komputerowych i drukarek. Sprzęt przekraczał potrzeby wydziału, który w 1998 roku obsłużył 168 wniosków. – Wojewoda nadzoruje pracę urzędu – powiedział Aleksander Grad – lecz nie ma takiej możliwości, by mógł kontrolować każdego. Każdy natomiast

ma zakres obowiązków i odpowiedzialności.

Zdaniem inspektorów NIK nie było powodów do tego, by w likwidowanym Urzędzie Wojewódzkim zatrudniać 7 pełnomocników i 2 doradców. Za błąd uznano m.in. zatrudnienie doradcy ds. finansowych z wykształceniem technicznym (inż. mechanik) w sytuacji, gdy w strukturze organizacyjnej urzędu funkcjonowały Wydział Finansowy i Wydział Administracyjno-Budżetowy, a także pełnomocnika ds. rodziny, którego zakres czynności w znacznym stopniu był powtórzeniem zakresu działania pomocy społecznej.

– Przedmiotem oceny NIK był roczny okres działania. Uczyliśmy się – trudno mówić, że nie popełnialiśmy błędów. Jedytny błąd, jaki można mi przypisać, to fakt, że zgłaszałem za dużo inicjatyw, nie chciałem być tylko urzędnikiem, widziałem wiele spraw szerzej, zmierzałem do tego, by przygotować województwo do wejścia i funkcjonowania w regionie.

(KIS)

Stan generała

Opinie krakowskich lekarzy o zdrowiu Czesława Kiszczaka będą znane dopiero pod koniec września

(INF. WŁ.) Do końca września odroczone zostało posiedzenie krakowskich lekarzy, którzy mają orzec o stanie zdrowia gen. Kiszczaka, oskarżonego w procesie dotyczącym wydarzeń w kopalni „Wujek” w Katowicach i „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu w grudniu 1981 roku.

Proces gen. Czesława Kiszczaka rozpoczął się w 1993 roku. Prokuratura Wojewódzka w Katowicach zarzuciła mu, że od 13 do 16 grudnia 1981 roku, będąc na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, bez podstaw prawnych wydał w dniu ogłoszenia stanu wojennego szyfrogram, w którym przekazał dowódcom ZOMO uprawnienia do użycia broni wobec manifestantów. W ten sposób przyczynił się do śmierci 9 osób. 26 lipca 1996 roku Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał wyrok uniewinniający, który w listopadzie 1997 w wyniku apelacji został uchylony. Sprawę przekazano do ponownego rozpatrzenia. Drugi proces miał rozpocząć się w kwietniu 1998 roku.

Obrońca generała złożył w sądzie wniosek o zawieszenie postępowania ze względu na stan

zdrowia podsądnego. Z dokumentacji wynikało, że Kiszczak ogłuchł na lewe ucho, słabo słyszy prawym, cierpi na dolegliwości urologiczne oraz chorobę wieńcową, która kwalifikuje się do operacji. Z zaświadczeń lekarskich nie wynikało czy i kiedy oskarżony może stanąć przed sądem, dlatego ten zwrócił się do Akademii Medycznej w Warszawie o powołanie komisji lekarskiej, która ma wydać orzeczenie o stanie zdrowia generała. O opinię na temat zdrowia Kiszczaka poproszeni zostali również krakowscy lekarze.

Pod koniec czerwca podczas niejawnego posiedzenia przed Sądem Rejonowym dla Krakowa Śródmieścia wypowiadali się już kardiolog, otolaryngolog, neurolog i kierownik Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wczoraj do sądu stawili się trzej biegli lekarze (internista, kardiolog i urolog). Pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych zgłosili jednak wniosek o odroczenie rozprawy z powodu okresu urlopowego i braku możliwości znalezienia zastępstwa. Opinie biegłych znane będą pod koniec września.

(STRZ)

Proces o pacyfikację „Wujka” i „Manifestu Lipcowego”

Nie chcą bronić

Siedmiu nowo wyznaczonych obrońców z urzędu dla czterech oskarżonych w procesie o pacyfikację kopalni „Wujek” i „Manifest Lipcowy” w grudniu 1981 r. złożyło wnioski o zwolnienie ich z obowiązku reprezentowania oskarżonych.

Sąd Okręgowy w Katowicach uwzględnił dwa wnioski, pozostałe odrzucił. Adwokaci pozytowali swoje decyzje głównie tym, że czują się emocjonalnie związani z przeciwną stroną w procesie. Jeden z obrońców, którego wniosek sąd uwzględnił, był w grudniu 1981 r. aktywnym działaczem podziemnej „Solidarności”. W drugim przypadku – bliski członek rodziny obrońcy był w tym czasie internowany i skazany.

Rzeczniczka katowickiego Sądu Okręgowego Teresa Truchlińska-Binasik poinformowała wczoraj, że pozostałe wnioski były umotywowane np. tym, że ktoś z rodziny adwokata pracował w szpitalu, w którym hospitalizowano górników i opowiadał o okrucieństwie, z jakim się spotkali. W przypadku tego i podobnych wniosków Sąd uznał, że Kodeks Etyki Adwokackiej nie przewiduje takiego uzasadnie-

nia dla odmowy udzielenia pomocy oskarżonemu.

Terminy pierwszych rozpraw w ponownym procesie 22 byłych milicjantów wyznaczono na 7, 8 i 9 września. Rozprawy mają się odbywać przez trzy dni w tygodniu. Sprawa jest priorytetowa dla sądu ze względu na duże znaczenie społeczne.

Truchlińska-Binasik podkreśliła, że sytuacja może okazać się patowa, ponieważ obrońcy z urzędu muszą mieć siedzibę w Katowicach i może ich po prostu zabraknąć.

– W procesie jest wielu oskarżonych, trwało bardzo długo. Często obrońców, którzy nie uczestniczą już w procesie, zastępowali ich koledzy. Teraz to oni są wyznaczani na obrońców np. innego oskarżonego. Interesy tych dwóch oskarżonych mogą być w sprzeczności i wtedy adwokat nie może być obrońcą. Co więcej – zdarzały się też substytucje pełnomocników oskarżycieli posiłkowych. Ci adwokaci nie mogą teraz reprezentować przeciwnej strony – mówiła Truchlińska-Binasik.

Wszyscy nowi obrońcy muszą się ponadto zapoznać z 50 tomami akt sprawy. Wyznaczenie nowych obrońców z urzędu dla części oskarżonych było

związane z wnioskami siedmiu poprzednich obrońców czterech oskarżonych. Obrońcy ci na posiedzeniu sądu 27 maja złożyli wnioski o zwolnienie ze swoich funkcji.

Pierwszy proces milicjantów pacyfikujących kopalnię „Wujek” i „Manifest Lipcowy” rozpoczął się 10 marca 1993 roku. Po ponad czterech latach, 21 listopada 1997 r. ówczesny Sąd Wojewódzki w Katowicach uniewinnił 11 oskarżonych, a wobec 11 innych umorzył postępowanie z powodu przedawnienia i braku dowodów winy.

1 grudnia 1998 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, po zasięgnięciu opinii prawnej Sądu Najwyższego, nakazał wznowienie procesu. SN uznał, że w pierwszej instancji dopuszczono się uchybień proceduralnych. Chodziło m.in. o zmianę jednego z sędziów w trakcie procesu.

W lutym, w drugim losowaniu wyłoniono skład orzekający w drugim procesie. Prowadzą go sędziowie Bogdan Jajszczok, Aleksandra Rotkiel i Henryk Wach. W losowaniu wyznaczono też sędziego zapasowego i dwóch ławników zapasowych.

(PAP)



■ **PREZYDENT PODPISAL USTAWĘ O INICJATYWIE OBYWATELSKIEJ.** Prezydent podpisał ustawę, która umożliwi grupie co najmniej 100 tys. obywateli składanie w Sejmie własnych projektów ustaw. Sejm uchwalił ustawę o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli 24 czerwca 1999 roku. Możliwość zgłaszania projektów ustaw przyznała obywatelom nowa konstytucja. Pod projektem obywatelskim należy zebrać 100 tys. podpisów, aby mógł trafić do Sejmu. Do tej pory projekty ustaw mogły być zgłaszane tylko przez Senat, prezydenta, rząd, komisje sejmowe lub 15 posłów.

■ **DEMOSKOP: SLD CIĄGLE PRZED AWS; UW TRACI POPARCIE.** Gdyby wybory parlamentarne odbyły się w lipcu, wygrałyby w nich, tak samo jak w dwóch poprzednich miesiącach, SLD przed AWS. UW byłaby trzecia, ale jej notowania spadają – wynika z lipcowego sondażu Demoskopu. W lipcu SLD mógłby liczyć na 37 proc. poparcia; na AWS głosowałoby 25 proc. Polaków. Chęć oddania głosu na Unię Wolności zadeklarowało 11 proc. badanych. Do Sejmu weszłoby także PSL (7 proc. poparcia), a także Unia Pracy i Ruch Odbudowy Polski (po 5 proc. głosów).

■ **POŁOWA POLAKÓW NIEZADOWOLONA Z RZĄDU I PREMIERA.** Według lipcowego sondażu Demoskopu, ponad połowa Polaków – 53 proc. – źle ocenia premiera Jerzego Buzka, jeszcze więcej – 64 proc. – jest niezadowolonych z rządu; tymczasem 73 proc. chwali prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Działalność prezydenta źle ocenia 16 proc. badanych. Z pracy rządu zadowolonych jest 23 proc. ankietowanych, a premiera pozytywnie ocenia 35 proc. respondentów.

■ **ZNALEZIONO ZWŁOKI MĘŻCZYZNY BEZ GŁOWY.** Makabrycznego odkrycia dokonał wczoraj mieszkaniec Żywca (woj. śląskie): w dużej beczce, leżącej na dnie kanału doprowadzającego wodę do jednej z tamtejszych firm, znajdowały się zwłoki mężczyzny z odciętą głową. Policja ocenia, że mężczyzna został wrzucony do wody w maju.

Dziesiąta kradzież

Trzy cenne obrazy wynieśli złodzieje z mieszkania w centrum Krakowa

(INF. WL.) Trzy cenne obrazy – w tym płótno Jerzego Kossaka, przedstawiające scenę polowania – a także złote i srebrne monety, biżuterię oraz pieniądze, wynieśli złodzieje z mieszkania w centrum Krakowa. Policja szacuje straty na około 90 tys. zł.

Złodzieje dostali się do mieszkania, wyważając łomem dwuskrzydłowe drzwi. Oprócz obrazu Kossaka wycieli także z ram płótno ze sceną na plaży Wieczorka oraz martwą naturę Grotta. W czasie plądrowania jednego z pokoi trafili na bardzo cenny klaser ze złotymi i srebrnymi monetami oraz sporą ilość biżuterii, m.in. 15 złotych pierścionków, złotą bransoletę oraz dwa łańcuszki (złoty i srebrny). Zabrali je. Skradli też pieniądze – 7 tys. zł i 100 USD.

– *Lupem padły przede wszystkim pamiątki rodzinne przekazywane z pokolenia na pokolenie. Właściciel nie jest kolekcjonerem i nie potrafił oszacować strat. Według naszych wstępnych szacunków, wynoszą one około 90 tysięcy złotych* – informowała wczoraj kom. Beata Świdarska z Komendy Miejskiej Policji.

Okradzione mieszkanie znajduje się w kamienicy, w której kilka mieszkań jest wynajmowanych firmom prowadzącym działalność gospodarczą (m.in. stomatologowi i szkole języka obcego). Z tego powodu w ciągu dnia ruch w budynku jest dość

duży, co umożliwiło złodziejom swobodne poruszanie się.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Sledczy Komendy Miejskiej Policji. Jego funkcjonariusze przez kilkanaście godzin zabezpieczali ślady pozostawione przez złodziei w mieszkaniu.

Była to już dziesiąta w tym roku kradzież dzieł sztuki w Krakowie. W ciągu ostatnich czterech lat skradziono w Krakowie blisko 200 obrazów o wartości około 2 mln zł. Do tej pory odzyskano około 50 z nich, wartych około 1 mln zł. Policji udało się rozbić kilka złodziejskich grup, trudniących się kradzieżami obrazów. Zarzuty kradzieży i paserstwa przedstawiono 22 osobom. W maju osądzono pięciu sprawców kradzieży m.in. obrazu Jana Matejki „Otrucie królowej Bony”. Oskarżenia otrzymali wyroki od roku do 4 lat pozbawienia wolności. Sąd uznał, że specjalizowali się w kradzieży przedmiotów o wartości antykwarycznej. Według ustaleń postępowania, w przestępczych celach oferowali starszym mieszkańcom śródmieścia Krakowa „pomoc”, penetrując przy okazji ich mieszkania. Skradzione dzieło Matejki zostało legalnie sprzedane na aukcji za 222 tys. zł.

Policyjne polowania na złodziei dzieł sztuki nie ograniczają aktywności tych ostatnich.

– Kradzieże obrazów stają się ostatnio w Krakowie coraz

częstsze. *Włamywacze wchodzą do mieszkania i już automatycznie zabierają wiszące na ścianach obrazy. Niedawno, obok innych przedmiotów, zabrali ze ściany pięć przypadkowych obrazków o wartości tysiąca złotych* – twierdzą policjanci.

W marcu br. z jednego z krowoderskich mieszkań skradziono 14 obrazów, w tym dzieła Artura Grottgera, Jana Stanisławskiego i Nikifora Krynickiego. Włamywacze dostali się do mieszkania na pierwszym piętrze wyłamując drzwi balkonowe od strony podwórka. Sąsiedzi niczego nie widzieli ani nie słyszeli.

W kwietniu z mieszkania w śródmieściu Krakowa skradziono 6 cennych obrazów – m.in. płótna Setkowicza i Siemieradzkiego – oraz srebrną biżuterię i magnetowid. W maju z innego śródmiejskiego mieszkania „niewidzialna ręka” wyniosła dwa Kossaki oraz dzieło Leona Wyczółkowskiego. Kilka dni później z mieszkania w centrum Krakowa złodzieje wynieśli sześć obrazów, w tym trzy namalowane przez Vlastimila Hofmana. W połowie lipca włamywacze wycieli nieudolnie z ram obraz Wojciecha Kossaka, zostawiając resztki płótna z datą jego namalowania.

W większości przypadków okradzeni właściciele nie potrafili przyzyszyjnić opisać skradzionych obrazów ani podać ich sz-

cunkowej wartości. – *Apelujemy do krakowian, którzy są w posiadaniu cennych kolekcji o wykonanie ich dokumentacji. Koszt wykonania choćby amatorskiej fotografii polaroidem wynosi 5 złotych. Można również skatalogować dzieła, co jest nieco kosztowniejsze, ale w krytycznych sytuacjach bardzo pomocne* – mówi kom. Świdarska.

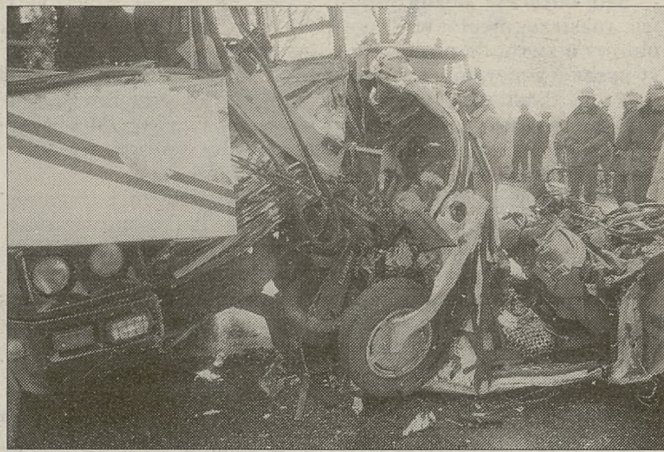
W ostatnich dniach czerwca policja odzyskała 11 płócien m.in. Jerzego Kossaka, Wojciecha Karpińskiego i Stanisława Ignacego Witkiewicza, które skradziono w marcu z jednego z krowoderskich mieszkań. Znalezione je podczas „nalotu” na mieszkanie przy ul. Urzędniczej. Płótna były wycięte z ram i spakowane w pudłach. Policja przypuszcza, że przygotowywano je do przewiezienia w inne miejsce.

Seria włamań i kradzieży rozpoczęła się 6 listopada 1996 r. od rabunku w mieszkaniu Mieczysława Święckiego, malarza, kolekcjonera i aktora – związanego z Piwnicą pod Baranami. Zniknęły wówczas dzieła Marcello Bacciarellego, Henryka Siemieradzkiego, Jana Setkowicza i Beckmanna. Zaledwie trzy tygodnie później niewidzialna ręka wyniosła z mieszkania profesora UJ, Wiesława L., łupy o wartości 500 tys. zł, m.in. 40 obrazów i 6 ikon z XIX wieku. Tych dzieł do dziś nie odzyskano.

(EK)

Pół roku na drogach

Piątek, między godz. 14 a 19, kierowca fiata 126p w wieku od 25 do 39 lat...



Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WL.) – *Jest bardzo kiepsko – stwierdził nadkomisarz Andrzej Skowroński z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. – Liczba zabitych w wypadkach drogowych w województwie małopolskim wzrosła w drugim kwartale tego roku w porównaniu do pierwszego o 11 osób. Inne statystyki też nie są optymistyczne.*

W całym półroczu tego roku doszło do 11451 stłuczek i 2611 wypadków, w których zginęły 163 osoby, a 3357 zostało rannych. Ponad 70 procent wypadków spowodowali kierowcy, którzy nie potrafili dostosować prędkości do warunków jazdy, nie przestrzegali pierwszeństwa przejazdu lub nieprawidłowo przejeżdżali przez przejścia dla pieszych. Piesi spowodowali 23 procent wypadków, najczęściej nieostrożnie lub w niewłaściwym miejscu wchodząc na jezdnię. Co ósmy sprawca wypadku był nietrzeźwy: pijani kierowcy spowodowali 191 wypadków, a piesi – 137. Najwięcej wypadków zdarzyło się w maju i czerwcu, w piątki i wtorki między godz. 14 a 19. Wśród 163 za-

bitych było 7 dzieci, natomiast najwięcej zabitych – 48 – miało 60 i więcej lat. W wypadkach najczęściej brały udział: fiaty 126p, polonezy, volkswageny i inne typy fiatów. – *Statystycznie najbardziej zagrożony wypadkiem jest kierowca w wieku od 25 do 39 lat, poruszający się fiałem 126p, między godz. 14 a 19 w piątek* – mówi nadkomisarz Andrzej Skowroński.

Ogółem w województwie małopolskim zanotowano ponad 166 tysięcy wykroczeń drogowych, nałożono ponad 70 tysięcy mandatów średnio po 71 złotych – w Krakowie było ich ponad 15 tysięcy na łączną sumę 1,5 miliona złotych. Policjanci zatrzymali 4,5 tysiąca nietrzeźwych, z czego 604 w Krakowie.

Krakowska policja przeprowadziła w tym roku na drogach województwa cztery akcje pod kryptonimem „Pomiar”. Skontrolowano 36 tysięcy kierowców, wśród których znalazło się 232 nietrzeźwych. Przy okazji policja zatrzymała 2 pojazdy i 5 poszukiwanych osób, a na gorącym uczynku złapano 6 przestępców. (WT)

Policjant do aresztu

Sprawca wypadku w Woliczce miał 1,9 promila we krwi

3-miesięczny areszt zastósował Sąd Rejonowy w Rzeszowie wobec 34-letniego policjanta Bogdana B., który w poniedziałek spowodował wypadek drogowy w Woliczce k. Rzeszowa. Zginęły w nim dwie osoby, a trzy zostały ranne.

Prokuratura zarzuca Bogdanowi B. spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwym oraz naruszenie podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym – powiedziała w piątek Ewa Opiola z miejscowej Prokuratury Rejonowej. Policjant miał 1,9 promila alkoholu we krwi.

Do wypadku doszło, gdy Bogdan B. – podoficer Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej w Rzeszowie – jadąc oplem corsą, zjechał na sąsiedni pas drogi. Opel zderzył się czołowo z samochodem „Skoda”.

W wyniku wypadku zginęła 42-letnia kobieta kierująca skodą i 74-letni mężczyzna. Poważnych obrażeń ciała doznały także kobiety w wieku 74, 19 i 17 lat – pasażerki skody. Stan najstarszej z nich jest poważny.

W chwili wypadku policjant nie był na służbie.

(PAP)

Ucieczka szaleńca

Potrącił rowerzystę, zabił troje ludzi

Wczoraj po południu w centrum Łodzi kierowca śmiertelnie potrącił idące chodnikiem kobiety z dzieckiem. Sprawca wypadku porzucił samochód i uciekł. Trwają poszukiwania mężczyzny.

Ok. godz. 15.30 kierujący białym fiatem 125 p potrącił na ulicy w centrum miasta rowerzystę. Sprawca nie zatrzymał się i uciekając przejechał skrzyżowanie na czerwonym świetle.

Kilka minut później skręcając w lewo w boczną ulicę wjechał na trzy osoby, w tym dziecko, idące po chodniku; jedna z nich prowadziła wózek z rocznym niemowlęciem.

Potrącona 5-letnia dziewczynka i 68-letnia kobieta – prawdopodobnie babcia dziecka

– zginęły na miejscu. Trzecią osobą, kobietę w wieku ok. 30 lat – prawdopodobnie córkę zmarłej kobiety i matkę obojga dzieci – w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie zmarła po 3 godzinach. Niemowlę nie odniosło w wypadku żadnych obrażeń.

Kierowca fiata porzucił pojazd i uciekł pieszo. Potrącił przez niego rowerzystę nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Policja dotarła do mężczyzny, który w dokumentach figuruje jako właściciel samochodu biorącego udział w wypadku. Twierdzi on, że sprzedał pojazd w lutym tego roku. Nie potrafi wskazać nabywcy. Prawdopodobnie pojazd nie został przerejestrowany – poinformował oficer dyżurny łódzkiej policji. (PAP)

Marihuana jak kiełbasa

Na granicy w Świecku zatrzymano przemytników narkotyków

Niemal sześć kilogramów marihuany o wartości czarnorynkowej ponad 158 tys. zł znalazła policja w samochodzie przekraczającym przejście graniczne w Świecku.

Zatrzymani to: 23-letnia łodzianka Iwona D., która prawdopodobnie zorganizowała próbę przemytu, 21-letnia mieszkanka Łęczycy (łódzkiej) i pochodzący z Olsztyna 30-letni Mariusz S.

Próbowali oni przemycić narkotyki do Polski. Opla astrę, którym się poruszali, wypożyczyli z jednej z podłódzkich firm. – *Marihuana, o bardzo wysokiej jakości, ukryli w tylnych drzwiach samochodu, między tapicerką, a obudową drzwi. Zapakowali ją w 19 paczek uformowanych jak pięto kiełbasy* – poinformował wczoraj Witold Kozicki z biura prasowego łódzkiej policji.

Iwona D., jak wynika ze stempli w jej paszporcie, w ostatnim czasie co najmniej kilkanaście razy pokonywała trasę między Polską a Holandią. Zawsze poruszała się wypożyczonym samochodem tej samej marki – oplem astrą. Kobieta jest w dobrej sytuacji materialnej; utrzymuje dwoje dzieci. Jej mąż od listopada ubiegłego roku przebywa w areszcie pod zarzutem wymuszenia okupów za skradzione samochody.

Mariusz S., pochodzi z Olsztyna; jest z zawodu ciastkarzem. Jego żona i dziecko na stałe przebywają za granicą.

Łódzki sąd zastósował wczoraj tymczasowy areszt wobec całej trójki za przemyt znacznej ilości narkotyku do Polski grozi im kara do 15 lat pozbawienia wolności.

(PAP)

„Szczur” w potrzasku

4 lata dla Mirosława J. za „lewe” firmy i kierowanie napadem

Na 4 lata więzienia skazał wczoraj warszawski Sąd Okręgowy Mirosława J. pseud. „Szczur” za wyłudzenie pieniędzy przez nielegalne firmy i kierowanie napadem. Jego kompani dostali kary od 6 do 5,5 roku więzienia.

Stosując nadzwyczajne złagodzenie kary, sąd skazał Artura G., pseud. „Księgowy” – dawniej prawą rękę „Szczura” – na 1,5 roku w zawieszeniu i 15 miesięcy ograniczenia wolności oraz prace społeczne. „Księgowy” zdecydował się współpracować z organami ścigania i ujawnił szczegóły działalności Mirosława J.

Sąd dał wiarę wszystkim wyjaśnieniom złożonym w śledztwie i na rozprawach przez „Księgowego”. Uznał, że są one spójne, konsekwentne i znajdują potwierdzenie w innych dowodach. – *Tej cechy nie posiadają wyjaśnienia pozostałych oskarżonych. Od odpowiedzi na pytanie, czy wyżyć Arturo-*

wi G. czy reszcie, zależał ten wyrok – mówiła sędzia Anna Prokopiuk, przewodnicząca składu orzekającego.

Sąd uznał „Szczura” za winnego wyłudzenia pieniędzy i towarów przez zakładane przez niego „lewe” firmy. „Szczur” wyłudził m.in. konserwy od toruńskiego „Tor-miesu” i przetwory owocowo-warzywne od „Agrosu” i „Horteksu”. Firmy były zakładane na podstawie fałszywych dowodów osobistych, którymi posługiwali się oskarżeni. Sąd uznał też Mirosława J. za winnego złożenia fałszywych zeznań oraz kierowania dokonanych we wrześniu 1994 r. napadem rabunkowym.

Pozostałym oskarżonym sąd przypisał udział w napadzie, który „nagrał” Robertowi M. i Jackowi T. „Księgowy” z Arkadiuszem O. Wykonawcy napadu, którzy gazem obojętnym swą ofiarę – towarzyszkę biznesmen – otrzymali po 5,5 roku więzienia.

Arkadiuszowi O., sąd przypisał rozpoczęcie razem z Arturem G. procederu wyłudzenia pieniędzy na „lewe” firmy. Arkadiusz O. dostał wyrok 6 lat więzienia.

Prokurator żądał dla „Szczura” 10 lat więzienia, obrona chciała jego uniewinnienia. Wszystkie strony zapowiedziały, że poproszą o pisemne uzasadnienie wyroku. Traktuje się to jak zapowiedź apelacji.

„Szczur” jest ostatnio częstym gościem warszawskich sądów. Na podstawie wyznań „Księgowego” prokuratura prowadzi kolejne sprawy przeciwko Mirosławowi J. Został on już skazany na 14 lat za kierowanie zabójstwem właściciela kantoru. Dobiega też końca jego największy proces o przywództwo w kilkunastoosobowym gangu, któremu zarzuca się napady na TIR-y i posiadanie broni zrabowanej z jednostki wojskowej na Bemowie.

(PAP)

DZIENNIK
Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI POJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE, JEŚLI NIE POJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 520

Zdaniem analityka

Czas banków

Choć sezon wakacyjny w pełni, inwestorzy biorący udział w giełdowych zmaganiach nie mogą narzekać na brak wydarzeń i związanych z nimi emocji. Po dobrym poniedziałkowym otwarciu giełdowego tygodnia, następne dwie sesje przebiegły w nerwowej atmosferze. Powodem takiego zachowania inwestorów były niepokojące doniesienia z rynków Ameryki Łacińskiej. Po niezbyt przemyślanym wystąpieniu jednego z kandydatów na prezydenta Argentyny, sugerującego możliwość niewypłacalności kraju (zagraniczny dług Argentyny wynosi ponad 100 mld dolarów) giełdowy indeks Merval w ciągu jednego dnia spadł niemal o 9 procent. W ślad za nim o kilka procent poleciał w dół również brazylijski odpowiednik naszego WIG-u - Bovespa. Groźba destabilizacji systemów finansowych w tym regionie przełożyła się na widoczne spadki liczących się giełd światowych. Mając w pamięci niedawny, styczniowy kryzys brazylijski i jego negatywny wpływ na ceny polskich akcji, również na GPW w Warszawie inwestorzy przystąpili do sprzedaży akcji. Na szczęście sytuacja nie wymknęła się spod kontroli i w rezultacie skończyło się na strachu. Z drugiej jednak strony nie można mówić o całkowitym zniesieniu zagrożenia istniejącego nie tylko w Ameryce Południowej, a również w innych częściach świata. W dobie globalizacji rynków finansowych jakiegokolwiek zagrożenie lokalnym kryzysem w jednej części kuli ziemskiej (oczywiście znaczących gospodarek) będzie miało coraz większy wpływ na samopoczucie inwestorów na całym świecie.

Przy rosnącym obecnie rynku, niewielu znajduje się chętnych na skorzystanie z letniego wypoczynku. Ciekawe jak długo taki stan rzeczy będzie się utrzymywał. W ośmioletniej historii polskiej giełdy tylko w październiku 1993 roku letnie miesiące nie przeskądzały WIG-owi pięć się szybko w górę. Pozostałe lata w okresach lipiec - sierpień, pozwalały głównemu indeksowi kształtować co najwyżej się w trendzie horyzontalnym. Tymczasem w pierwszej połowie lipca WIG zyskał 4,7 procent, natomiast WIG20 6,2 procenta. MIDWIG w tym czasie wzrósł o 3,4 procent. Z prostego porównania

mogli proponować za przejmowane spółki wyższe niż giełdowe ceny. I tak w pierwszej połowie tego roku byliśmy świadkami 17 wezwań na sprzedaż akcji, które w większości kończyły się sukcesem. Prawdziwa batalia rozegrała się o banki. Instytucje te na całym świecie znajdują chętnych na swoje akcje. W Polsce dodatkowo występuje specyficzna sytuacja związana z realizowaniem programu prywatyzacji. Na przegapienie tego okresu zagraniczne instytucje nie mogą sobie pozwolić, gdyż czterdziestomilionowy rynek zbytu jest kuszącym kąskiem. W rękach państwa znajdują się już tylko dwa banki: PKO BP oraz BGŻ,

wartości księgowe obu spółek za cztery kwartały (II kwartał 98 do I kwartał 99), to po aktualnej cenie giełdowej parytet ten oscyluje wokół 1,5. Należy jednak zwrócić uwagę na nieprzeciętne zyski osiągnięte w ostatnim czasie przez BRE, które obliczenia takie mogą w istotny sposób zaburzyć.

Wydawać by się mogło, że sektor bankowy dzięki ostatnim wzrostom powinien na jakiś czas zejść na plan dalszy. Pojawiła się jednak nowa szansa na kontynuację wzrostu cen banków. Otóż dyskusja na temat obniżenia obowiązkowych rezerw od depozytów, prowadzona pomiędzy NBP a Związkiem Banków Polskich może mieć swój finał już na najbliższym posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej (środa 21 lipca). Z wypowiedzi przedstawicieli banków wynika, iż są skłonni przyjąć warunki NBP zamiany nie oprocentowanych rezerw na papiery dłużne z oprocentowaniem równym inflacji. Nie jest to może po myśli polskich bankierów, ale z drugiej strony „lepszy wróbel w garści...”

W gorszej sytuacji znajdują się spółki przemysłowe, które po ubiegłorocznym kryzysie rosyjskim nie złapały jeszcze wiatru w żagle. Kosztowne procesy restrukturyzacji przekładają się na gorsze wyniki finansowe spółek, zniechęcające do nich inwestorów giełdowych. W czerwcu produkcja przemysłowa w porównaniu do maja nie wzrosła. Nie można mówić więc o widocznej poprawie. Miejmy nadzieję, że planowane ożywienie gospodarcze w drugiej połowie tego roku przyczyni się do poprawy wizerunku spółek produkcyjnych notowanych na parkiecie GPW.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
BIURO ANALIZ I INFORMACJI
RDM POLONIA S.A.

GIEŁDA - notowania 16.07.99r.

WIG	-	17 534,4 pkt.	-0,4%		
WIG 20	-	1 694,4 pkt.	-0,8%	40	28
MIDWIG	-	1 018,2 pkt.	-1,1%		51
OBROTY	-	263 189,0 tys. zł			
WIRR	-	1 939,6 pkt.	-0,3%		
OBROTY	-	7 705,0 tys. zł		17	17
NIF	-	64,6 pkt.	-1,5%		24
OBROTY	-	2 097,0 tys. zł		0	8
					7
Źródło: GPW				AKCJE NFI	
				AS	

tych indeksów wynika, że najbardziej dochodowe inwestycje związane były z walorami największych firm, które biorą udział w liczeniu WIG20. Prym wiedzie sektor bankowy, wskaznik WIG-banki w ciągu ostatnich dwóch tygodni - wzrostem o ponad 11 procent zdystansował pozostałe indeksy branżowe. Drugi pod względem zwwyżki WIG-teleinformatyczny zyskał „zaledwie” 3 procent. Do zwiększonego zainteresowania bankami zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Kilkumiesięczna bessy w ubiegłym roku doprowadziła do znacznego przeszacowania cen większości akcji. Okazję tą postanowili wykorzystać inwestorzy branżowi, którzy korzystając z niskich cen,

których prywatyzacja została przesunięta na następne lata. Tak więc uwaga inwestorów została skupiona na bankach, które nie mają jeszcze swoich strategicznych „opiekunów”. W czwartek giełdowe nastroje zostały podgrzane informacjami na temat połączenia BRE i Banku Handlowego. Pojawiające się plotki o możliwości ogłoszenia wezwania BRE na sprzedaż akcji BH wydaje się przesadzone. Natomiast do planów fuzji przynajmniej się zarządy obu spółek. Trwają więc spekulacje na temat wyceny obu firm i związanego z tym parytetu wymiany przy ewentualnym połączeniu. Mówi się o wymianie 1,5 do 2 akcji handlowego w zamian za jeden walor BRE. Biorąc pod uwagę

Na rynku walutowym

Blisko od dwóch tygodni złoty oscyluje wokół poziomu 5,5 proc. od parytetu. W piątek PLN zaczął nieco umacniać się, przekraczając w ciągu dnia parytet o 0,2 proc., choć jak widać po ostatnich dniach jego impet wzrostowy znacznie osłabł. Można przypuszczać, że nadchodzi okres stabilizacji przed kolejną falą wzrostów przy następnych dużych prywatyzacjach (IV kwartał - TPSA). Zatem miesiące letnie powinny być okresem uspokojenia. Bez kapitału prywatyzacyjnego, słabe wyniki gospodarcze Polski nie będą w stanie dalej umacniać PLN. W czwartek poinformowano o wielkości inflacji w czerwcu br. Wzrost do 6,5 proc. r/r był niemiłym zaskoczeniem. Wcześniej Ministerstwo Finansów i bank centralny przewidywało go na poziomie 6,0-6,1 proc. Mimo to wg prezesa NBP nie ma jeszcze zagrożenia osiągnięcia założonego celu inflacyjnego na 1999 rok (około 6,6-7,8 proc.). Pewne jest jednak to, że jeśli sytuacja taka powtórzy się przez kolejne miesiące, to znacznie zmniejszy się prawdopodobieństwo obni-

żenia stóp procentowych, a tym samym zmniejszenia pęłającej dewaluacji złotego. Już w środę Hanna Gronkiewicz-Waltz powiedziała, że stopy procentowe przez jakiś czas pozostaną na nie zmienionym poziomie. Prezes NBP uważa, że w obecnej chwili „nie ma przestrzeni do zmniejszania stóp procentowych”. Ma jednak nadzieję, że nie będzie też konieczności ich podwyższania, czego wcześniej nie wykluczał Grabowski (Rada Polityki Pieniężnej). Zacieśnienie polityki może pomógłby inflacji, ale na pewno negatywnie wpłynęłoby na handel zagraniczny. Umacniający się złoty pogorszyłby konkurencyjność polskich wyrobów za granicą oraz powiększył i tak już znaczny deficyt. Już teraz słaba pozycja euro na rynkach światowych obniża opłacalność eksportu. Co gorsza, nie ma też dobrych przewidywań co do przyszłości waluty europejskiej. Ostatnia podwyżka stóp procentowych w USA i brak takich perspektyw w Eurolandzie skłania inwestorów do lokat dolarowych. Silny dolar osłabia euro, co powoduje, że również w Polsce

waluta ta traci na wartości. Jest to jeszcze jeden czynnik działający przeciwko obniżeniu stóp przez NBP już teraz. Zatem na najbliższym posiedzeniu RPP (21 lipca) do zmiany w polityce pieniężnej raczej nie dojdzie. Oczekujemy, że jeśli tylko nie nasili się presja inflacyjna to ostatni kwartał br. może przynieść raczej obniżkę stóp o 100 pkt. bazowych. W przeciwnym razie powinno to nastąpić już na początku przyszłego roku.

JOANNA BACHERT
DEPARTAMENT SKARBU
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA
Warszawa, 16 lipca 1999 roku
UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzewska 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Tydzień na skróty

Warszawska Giełda Papierów Wartościowych podpisała porozumienie o współpracy z Giełdą Papierów Wartościowych w Londynie (London Stock Exchange Ltd.) i Giełdą Paryską (Paris Bourse SBF SA.). Porozumienie tworzą podstawę do długoterminowej współpracy pomiędzy instytucjami, m.in. w formie wymiany informacji na temat papierów wartościowych notowanych równolegle oraz pomocy w zakresie uregulowań na rynku papierów wartościowych.

Na śródomowym posiedzeniu Rada Giełdy dopuściła do obrotu giełdowego akcje Projprzem SA, Centrozapu SA, Centrum Leasingu i Finansów CLIF SA i Poznańskiej Korporacji Budowlanej Pekabex SA.

Wciąż wiele spółek skupuje własne akcje w celu umorzenia. W ubiegłym tygodniu Wólczanka SA najpierw poinformowała o nabyciu 2 tys. własnych akcji w celu umorzenia, w cenie 14,50 zł za sztukę. Dwa dni później podano do publicznej wiadomości, że spółka kupiła kolejne 2.000 własnych akcji w cenie 14,60 zł za sztukę. Łącznie do dnia 14.07.1999 r. Wólczanka SA nabyła celem umorzenia 13.000 szt własnych akcji.

Zarząd Stomilu Sanok S.A. zawiadomił, że 12 lipca spółka nabyła 7.000 akcji własnych w celu ich umorzenia (w cenie 26,90 zł za sztukę). Nabyte akcje uprawnianą do oddania 7.000 głosów na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy Spółki. Łącznie, do tej pory, zakupiono 293.336 akcji.

Krakowski Mostostal rozbudowuje grupę kapitałową. Zarząd spółki poinformował o zawarciu dwóch umów z Pierwszym Polskim Funduszem Rozwoju - BRE Sp. z o.o. na zakup akcji spółki Montin SA. Pierwsza umowa obejmuje 136.890 akcji zwykłych na okaziciela serii B o wartości nominalnej 10,00 zł każda. Druga umowa ma charakter umowy przedwstępnej i obejmuje 103.416 akcji imiennych, zwykłych serii A o wartości nominalnej 10,00 zł każda. Pierwszy Polski Fundusz Rozwoju - PBR Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jest akcjonariuszem Mostostal Kraków SA (8,85 proc.). Montin SA jest spółką, w której Mostostal Kraków SA posiadał 40,47 proc. głosów. Po podpisaniu pierwszej umowy zmienia się status spółki Montin SA w Grupie Kapitałowej Mostostal Kraków ze stowarzyszonej na zależną. Inwestycja została sfinansowana ze środków własnych firmy i ma charakter długoterminowej lokaty kapitałowej związanej z rozbudową Grupy Kapitałowej Mostostal Kraków.

Jutrzenka SA ogłosiła korektę prognozy zysku na 1999 rok. Sytuacja Spółki na przestrzeni I półrocza br. wykazała, że pogorszenie koniunktury na rynku krajowym oraz załamanie eksportu miały znaczą-

cy wpływ na zrealizowany wynik finansowy przedsiębiorstwa. Aktualna prognoza na 1999 rok: - przychody ze sprzedaży - 132 mln zł - zysk netto - 2,9 mln zł.

ComputerLand SA ma nowych klientów. Computerland oraz BIG BANK SA i BIG Bank GDAŃSKI SA podpisały 4 umowy na realizację systemów informatycznych, m. in. budowę obiektów sieci detalicznej Millennium i budowę sieci rozległej wraz z systemem centralnego zarządzania i punktami dostępowymi, obejmująca 105 lokalizacji BIG Banku GDAŃSKIEGO i 40 lokalizacji BIG BANKU. Łączna wartość wszystkich umów wynosi ok. 40 mln zł.

Elektrim SA zwiększył wartość emisji obligacji wymienionych na obligacje zamienne na akcje z 400 mln euro do 440 mln euro. Wcześniej spółka informowała o możliwości zwiększenia wartości emisji o 60 mln euro. Obligacje wymienione zostaną automatycznie wymienione na obligacje zamienne na akcje Elektrimu SA. Całkowita liczba akcji Elektrimu SA wyemitowanych w wyniku zamiany do 31 października wyniesie 29 mln 411 tys. 764, a po 31 października - 28 mln 43 tys. 399. Wpływy z emisji zostaną przeznaczone przez Elektrim na nabycie udziałów Bresnan Communications Poland oraz inne cele korporacyjne.

Agencja ratingowa Moody's Investors Service obniżyła rating Banku Handlowego SA ze stabilnego na negatywny. Uzasadniając swoje stanowisko Moody's podała, że Bank Handlowy SA stoi w obliczu wrażliwej konkurencji w jego tradycyjnych obszarach działania: kredytów dla osób prawnych i prowizji maklerskich w Polsce. Przedstawiciele Moody's uważają, że bank stracił w ostatnich latach część swoich wpływów w tych sferach i nie zdołał jeszcze urozmaicić swojej działalności w innych źródłach pozyskiwania dochodów. Moody's dodał jednak, że Bank Handlowy SA jest sprawnie zarządzany i ma dobrą kondycję finansową. Jeśli jego strategia urozmaicania działalności powiedzie się, otworzą się przed nim lepsze perspektywy. Tymczasem na giełdzie kurs Handlowego rośnie, co niewątpliwie było efektem planów połączeniowych z BRE SA. Oba banki podały w komunikatach, że prowadzą rozmowy w sprawie połączenia. Nie podały żadnych szczegółów. Według nieoficjalnych informacji wymiana akcji miałaby się odbyć w stosunku 1 akcja BRE na 1,5 lub 2 akcje Handlowego. Wśród analityków przeważa pogląd, że fuzja obu banków o podobnej strukturze aktywów byłaby dobrym rozwiązaniem dla nich obu.

(DER)
Powyższe podsumowanie opracowane na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

Krótko

■ **AGENCJA BEZ PIENIĘDZY.** Agencja Rozwoju Przemysłu (ARP) nie ma jeszcze dodatkowych pieniędzy na osłony socjalne dla górników – poinformowała rzeczniczka agencji Roma Sarzyńska. Według zapewnień przedstawicieli rządu, pierwsza, 200-milionowa transza z dodatkowych 400 mln zł na osłony miała trafić na konto agencji najpóźniej do 15 lipca. ARP ma być partnerem spółek węglowych w ich rozdysponowaniu.

■ **SŁABSZY ZŁOTY.** Złoty wczoraj osłabł ok. 0,1 proc. w stosunku do czwartkowego zamknięcia. Osłabienie nastąpiło przede wszystkim po godz. 15, gdy GUS opublikował dane o poziomie produkcji przemysłowej w czerwcu. Zdaniem Katarzyny Zajdel, analityka Citibank (Polska), w najbliższym tygodniu można się spodziewać, że kurs złotego będzie oscylować wokół poziomu 5,5 proc. odchylenia od parytetu centralnego.

■ **KODEKS Z REKOMENDACJĄ.** Sejmowa komisja nadzwyczajna postanowiła rekomendować Sejmowi projekt kodeksu karnego skarbowego, który zakłada przekazanie sądom spraw karnych skarbowych. Obecnie sprawy te są rozstrzygane przez organy skarbowe i celne. Komisja skierowała projekt do drugiego czytania w Sejmie. Kodeks karny skarbowy ma zastąpić ustawę karną skarbową z roku 1971. Według ustawy o przepadku mienia decydują urzędy skarbowe i celne. Tego zabrania obecna konstytucja, zgodnie z którą przepadek mienia może być orzeczony tylko wyrokiem sądu. Wszystkie ustawy i rozporządzenia, które nie są dostosowane do Konstytucji tracą moc prawną 17 października 1999 roku. Dlatego do tego czasu kodeks karny skarbowy musi wejść w życie.

■ **MNIEJ SPIRYTUSU Z POZNANIA.** Polmos Poznań SA sprzedał w I półroczu blisko 7 mln litrów wyrobów w przeliczeniu na czysty spirytus, czyli o 20 proc. mniej niż w analogicznym okresie 1998 roku. W pierwszej połowie tego roku producenci wódek sprzedali w Polsce ok. 35 mln litrów wyrobów w przeliczeniu na czysty alkohol, czyli o ok. 23 proc. mniej niż w pierwszym półroczu ubiegłego roku.

■ **EKOLOGICZNE INWESTYCJE.** Państwo powinno mieć możliwość finansowania ponad 30 proc. kosztów inwestycji ekologicznych – uważa prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Maria Zajączkowska.

■ **MAŁEJA OBROTÓW ZBOŻEM.** O 23,3 proc. spadły w okresie 28 czerwca – 9 lipca obroty zbożem na polskich giełdach – podała zespół Monitoringu Zagranicznych Rynków Rolnych przy Departamencie Informacji Ministerstwa Rolnictwa. Ogółem, na badanych giełdach, sprzedano w tym okresie 78,65 tys. ton zbóż, podczas gdy w poprzednim okresie – 14-25 czerwca – obroty zbożem wyniosły 102,53 tys. ton. Pomiedzy 28 czerwca a 9 lipca spadły obroty pszenicą konsumpcyjną, jęczmieniem konsumpcyjnym i paszowym oraz żytem konsumpcyjnym. Wzrosły natomiast obroty pszenicą paszową oraz kukurydzą.

Specjalne strefy ekonomiczne

Na drodze do Europy

Polska powinna przestrzegać unijnych reguł konkurencji i pomocy publicznej

Polskie specjalne strefy ekonomiczne, w których przedsiębiorstwa korzystają z ulg podatkowych i innych form pomocy publicznej, mogą być jedną z głównych przeszkód na drodze Polski do Unii Europejskiej. Potwierdzili to negocjatorzy obu stron po naradzie zwołanej w ramach negocjacji członkowskich, aby wyjaśnić problemy konkurencji i pomocy państwa dla przedsiębiorstw w Polsce w świetle reguł UE w tym zakresie.

Przewodnicząca polskiej delegacji, wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Elżbieta Modzelewska-Wąchał sądzi, że Unia poszłaby na kompromis, gdyby Polska ograniczyła liczbę stref z obecnych 17 do kilku najpotrzebniejszych, w rejonach o wyjątkowo silnej zapaści gospodarczej i wysokim bezrobociu. Zgodnie z Układem Europejskim o stowarzyszeniu Polska powinna już teraz przestrzegać unijnych reguł konkurencji i pomocy publicznej. Dlatego UE odrzuca polski postulat o okres przejściowy umożliwiający zachowanie status quo w strefach do końca 2017 roku i domaga się, abyśmy natychmiast dostosowali sytuację do jej reguł.

Koordynująca negocjacje członkowskie z Polską z ramienia Komisji Europejskiej Francoise Gaudenzi podkreśla, że chodzi

nie tyle o natychmiastową likwidację stref, co o cofnięcie pomocy sprzecznej z układem o stowarzyszeniu. Wprowadził je rząd SLD-PSL mimo ostrzeżeń Urzędu Ochrony Konkurencji, że są niezgodne z układem.

Obie negocjatorki są zgodne, że los stref rozstrzygnie się zapewne dopiero na końcu negocjacji członkowskich – razem z kilkoma innymi kluczowymi kwestiami spornymi, takimi jak warunki objęcia polskiego rolnictwa wspólną polityką rolną UE, czasowy zakaz sprzedaży polskiej ziemi cudzoziemcom czy dopuszczenie Polaków do pracy w Unii.

Sama redukcja liczby stref nie wystarczy Unii, która zamierza do końca 2002 roku uprządkować własne „raje podatkowe” szkodzące zdrowej konkurencji na jednolitym rynku. Unia sugeruje, aby Polska zastąpiła ciągle wsparcie w postaci zwolnień podatkowych jednorazowymi grantami, których wysokość byłaby ściśle uzależniona od wartości inwestycji (w dawnej NRD jest to 10-20 proc.). Zapewniłoby to większą przejrzystość i skuteczność pomocy, której rząd nie jest w tej chwili w stanie dokładnie ocenić.

– *Ważny jest aspekt socjalny, gdyż strefa aktywizuje region i tworzy nowe miejsca pracy. Polska nie ma w tej chwili innych instrumentów pomocy regionalnej* – to argumenty

przedstawione stronie unijnej, które powtórzyła prasie Modzelewska-Wąchał.

Przedstawiciele Unii nie byli przekonani, zwłaszcza że strona polska ocenia liczbę nowych miejsc pracy powstałych dotychczas dzięki „rajom podatkowym” w Polsce na 10 tysięcy. Według Modzelewskiej-Wąchał, ma ich być za kilka lat 30 tysięcy.

Na razie Polska odrzuca warunki Unii i broni stref. Ministerstwo Gospodarki przeprowadzi symulację, z której wynika, że cofnięcie już przyznanych przywilejów naraziłoby skarb państwa na procesy o odszkodowania.

15 czerwca Rada Ministrów RP zasygnalizowała wolę kompromisu. Zdecydowała bowiem, że przywileje mają być przyznawane firmom inwestującym w strefach tylko do końca 2000 roku, w strefach o bezrobociu powyżej 50 proc. do końca 2001, a w „wyjątkowych” wypadkach do końca 2002 r.

Polska rezygnuje też z istniejących na razie tylko na papierze dwóch stref – mazowieckiej i częstochowskiej. Modzelewska-Wąchał przyznała, że wiele spośród 11 stref powstałych w 1997 roku (pierwsze sześć pochodzi z 1995) jeszcze nie rozwinęło skrzydeł i inwestycje są tam na razie niewielkie. Strefy potrzebują zawsze kilku lat na rozruch.

(PAP)

Powolne przełamywanie recesji

Gospodarka z zadyszką

– *Analitycy uważają, że dane o produkcji przemysłowej i jej cenach w czerwcu wskazują na bardzo powolne przełamywanie osłabienia gospodarczego. Ich zdaniem, mało realna jest prognoza 4-proc. wzrostu Produktu Krajowego Brutto w tym roku.*

W piątek GUS podał, że produkcja przemysłowa w czerwcu nie zmieniła się w porównaniu z majem, a w stosunku do czerwca sprzed roku wzrosła o 1,0 proc. Ceny produkcji sprzedanej przemysłu w czerwcu wzrosły o 0,1 proc. w stosunku do maja, natomiast w porównaniu z czerwcem ubiegłego roku – o 5,3 proc. PKB w I kwartale wzrósł o 1,5 proc. Ministerstwo Finansów szacuje, że w I półroczu PKB wzrosło o 2,3 proc., w drugim o 5,2 proc., natomiast w całym obecnym roku – o 4,0 proc. W budżecie na ten rok założono 5,1-procentowy

wzrost PKB. – *Wzrost o 4,0 proc. to może przesada, niezależne instytucje mówią raczej o wzroście 3,7-3,8 proc. PKB – powiedział Witold Orłowski z Niezależnego Ośrodka Badań Ekonomicznych. Jego zdaniem, w drugiej połowie roku nastąpi przyspieszenie tempa wzrostu.*

– *Dane GUS nie są zbyt optymistyczne i pokazują, że powrót przyspieszenia gospodarczego następuje bardzo powoli – powiedział Mateusz Szczurek, ekonomista z ING Barings. Według niego, podobne tendencje utrzymują się jeszcze w lipcu i sierpniu. Jednak jeśli chodzi o wzrost produkcji przemysłu w następnych miesiącach, oczekiwanie rynku są optymistyczne. – Od września dynamika produkcji powinna przyspieszyć, bowiem produkcja rok do roku będzie porównywana z danymi, które odzwierciedlały już kryzys rosyjski – uważa Szczurek. Ta-*

deusz Chrościcki z Rządowego Centrum Studiów Strategicznych twierdzi, że dane czerwcowe przesądziły już, że wzrost na poziomie 4,0 proc. PKB w tym roku nie będzie możliwy do osiągnięcia.

– *Wszyscy spodziewali się znacznego przyspieszenia produkcji, ale te dane pokazują, że osiągnięcie wzrostu w granicach 4,0 proc. będzie niemożliwe do zrealizowania – powiedział. Chrościcki uważa, że po wskazaniach cen produkcji można się spodziewać tendencji deflacyjnych zarówno w lipcu, jak i w sierpniu.*

– *Producenci minimalizują ceny, bo są pod presją małego popytu, a to przekłada się na małą dynamikę produkcji przemysłu. Świadczy to o tym, że bardzo powoli przełamywane są tendencje stagnacyjne z ubiegłego roku – powiedział Chrościcki.*

(PAP)

Droższe paliwa

Rosną ceny w gdańskiej Rafinerii i Polskim Koncernie Naftowym

– *Rafineria Gdańska SA podwyższy od 20 lipca ceny hurtowe wszystkich benzyn o 30 zł za tonę, a oleju napędowego o 35 zł za tonę – poinformowała Grażyna Małczyńska, kierownik sekcji informacji w RG.*

Powodem podwyżki, jest „notowany w ostatnim czasie wzrost cen paliw na rynkach światowych i wzrost cen ropy naftowej” – powiedziała Małczyńska. Wszystkie rodzaje benzyn drożej o 30 zł za tonę, a olej napędowy o 35 zł. Zapowiedziana na 20 lipca podwyżka jest już drugą w tym miesiącu i dwunastą od początku roku. Powodem pierwszej lipcowej podwyżki, z 7 lipca, był również wzrost notowań na światowych rynkach naftowych. Analitycy uważają, że podwyżka cen hurtowych w RG przełoży się na wzrost cen paliw na stacjach o 3-4 grosze na litrze.

Od najbliższej środy 21 lipca Polski Koncern Naftowy SA podnosi ceny hurtowe benzyny i oleju napędowego letniego EDL o 40 zł na tonie, czyli o około 4 gr na litrze w sprzedaży detalicznej. Będzie to już dwunasta w tym roku podwyżka cen paliw w PKN (przed zmianą nazwy w maju tego roku Petrochemii Płock). Jeden raz obniżono tam cenę oleju napędowego letniego EDL. Powodem obecnej podwyżki – jak większości dotychczasowych – jest utrzymująca się wzrostowa tendencja notowań cen zarówno ropy naftowej jak i produktów gotowych na giełdach światowych – powiedział rzecznik prasowy PKN Ireneusz Wypych. Maksymalne ceny detaliczne na stacjach z szyldem Petrochemii Płock SA wyniosły będą za litr paliwa: Etylina 94A (z dodatkiem alkoholu) – 2,35 zł, benzyna bezołowiowa Eurosuper 95 – 2,37 zł, benzyna bezołowiowa Super Plus 98 – 2,42 zł, olej napędowy letni EDL – 1,81 zł.

(PAP)

Handlujemy z sąsiadami

Wzrost obrotów towarowych z państwami CEFTA rekompensuje straty w eksporcie do Rosji

wyrobów przemysłu chemicznego, wzrósł zaś wyrobów elektromaszynowych i metalurgicznych.

Głównym partnerem Polski pozostają Czechy (udział w eksporcie 50,5 proc., w imporcie – 49,1 proc.), choć w ostatnich latach obserwuje się spadek udziału Czech i Słowacji, a wzrost udziału Węgier. W pierwszych miesiącach 1999 roku wzrosły także obroty z krajami nowo przyjętymi: Słowenią, Rumunią, Bułgarią – zwłaszcza w polskim eksporcie. Na wyższą dynamikę obrotów z krajami CEFTA miała wpływ liberalizacja wymiany handlowej, przez stopniowe znoszenie barier taryfowych i pozataryfowych oraz bliskie sąsiedztwo i historycznie ukształtowana komplementarność struktur gospodarczych.

Polska dysponuje nadwyżkami surowców, półproduktów i artykułów rolnych, Czechy

rozwinęty przemysłem maszynowym, chemicznym i metalurgicznym, Słowacja nadwyżkami mocy hutnictwa i przemysłu chemicznego, Węgry i Słowenia atrakcyjną ofertą części przemysłu maszynowego (autobusy) i chemicznego (leki).

Obroty z krajami CEFTA charakteryzują się dużą dywersyfikacją towarową. W polskim eksporcie jeszcze w 1996 roku przeważały towary surowcowe i półprodukty, takie jak węgiel, miedź, półprodukty hutnictwa i przemysłu chemicznego. W imporcie dominowały wyroby przemysłu chemicznego, elektromaszynowego i hutniczego.

Do najważniejszych zmian w strukturze eksportu w 1998 roku należy wzrost udziału art. rolno-spożywczych – z 5,5 proc. do 12,6 proc., wyrobów przemysłu elektromaszynowego – z 19,4 proc. do 21,0 proc. oraz

spadek dostaw produktów mineralnych – z 22,2 do 12,1 proc.

Zmniejszenie eksportu surowców kompensowane było przez wzrost eksportu wyrobów przetworzonych, takich jak: samochody i akcesoria, meble, czekolada i pieczywo cukiernicze, przetwory owocowo-warzywne, sprzęt łączności, proszki do prania. W eksporcie do krajów CEFTA dominują: wyroby przemysłu elektromaszynowego (21,0 proc.), metale nieszlachetne, wyroby hutnicze i miedź (20,8 proc.) wyroby przemysłu chemicznego (15,8 proc.) i artykuły rolno-spożywcze (12,6 proc.) W strukturze importu do najważniejszych zmian należy zaliczyć wzrost udziału wyrobów przemysłu elektromaszynowego (z 20,6 proc. do 26,0 proc.), metali nieszlachetnych (z 13,8 proc. do 16,0 proc.) i spadek importu wyrobów przemysłu

chemicznego (z 29,0 proc. do 22,8 proc.). W imporcie dominują te same grupy, co w eksporcie.

Przy wzroście eksportu do państw CEFTA ogółem o 36,6 proc. najszybciej rósł eksport na Węgry (o 51,6 proc.), do Rumunii (o 55,4 proc.) i do Słowenii (o 68,5 proc.). W imporcie, przy średnim wzroście o 37,7 proc., dynamika ta była bardziej wyrównana i zbliżona do średniej w imporcie z Węgier, Słowacji i Słowenii. Nieco wolniej rósł import z Czech (o 27,1 proc.), a znacznie szybciej z Rumunii (o 93,6 proc.). Saldo obrotów było ujemne ze wszystkimi krajami. Największe ujemne saldo powstaje w handlu Polski z Czechami. Wyniosło ono w 1998 roku 439,6 mln USD, tj. ok. 46 proc. ujemnego salda z całym ugrupowaniem CEFTA w tym roku.

Wymiana handlowa Polski z krajami CEFTA po czterech miesiącach 1999 roku charakteryzowała się wzrostem eksportu w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku o 3,2 proc. i spadkiem importu o 8,1 proc.

(PAP)

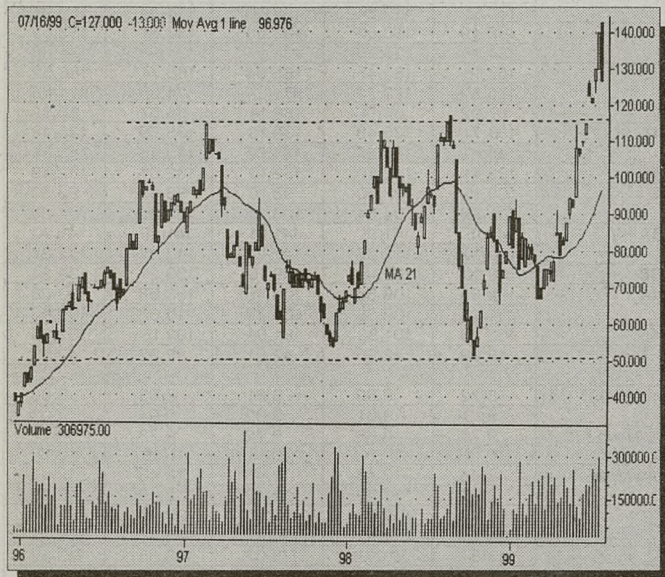
NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1604-1608)

Kurs		AKCJE	Kurs (zł) 16.07	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji			
Min (zł)	Max (zł)				Vol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	12.07 (zł)	13.07 (zł)	14.07 (zł)	15.07 (zł)
AKCJE – Rynek podstawowy																		
43.10	49.90	Agora	47.50	1.5	63 574	6 040	0.11	4.02	33.00	2695.98	K	15 054	15 054	13 081	46.90	45.50	46.00	46.80
19.70	101.00	Agros	25.60	0.0	6 645	340	0.06	0.76	51.90	281.60	S	7 521	0	0	26.30	26.10	24.20	25.60
16.00	36.90	AmerBank	31.20	9.9	672	42	0.01	1.50	11.30	240.24	K	0	0	0	31.80	32.00	31.50	28.40
14.30	74.00	Amica	25.50	-2.7	12 894	658	0.15	0.88	8.30	222.81	K	3 568	3 568	5 523	26.50	26.50	26.30	26.20
16.70	63.00	AMS	47.90	-1.2	8 408	805	0.24	3.05	18.10	167.65	K	1 358	1 358	1 200	45.60	48.00	46.50	48.50
4.50	11.00	AniMex	8.10	1.9	1 228	20	0.00	1.00	x	199.69	K	3 342	0	0	8.10	8.20	8.40	7.95
1.30	5.90	Antaris	2.40	-4.0	21 361	103	0.17	0.69	x	29.76	K	3 599	0	0	2.55	2.50	2.55	2.50
14.80	27.00	Aschutaw	21.80	-4.4	3 550	159	0.14	0.65	16.20	58.30	S	435	435	0	22.80	23.00	22.60	22.80
6.30	22.10	Basit	13.50	0.0	2 550	69	0.12	0.44	21.90	29.70	K	599	599	0	13.50	13.50	13.80	13.50
2.50	9.50	BIG BG	8.50	-2.3	50 281	855	0.01	2.35	20.90	3609.02	K	16 484	736	0	8.35	8.50	8.50	8.70
7.20	15.60	BKorunaiay	14.40	-1.4	14 439	416	0.44	0.93	6.00	47.14	K	0	0	250	14.60	14.60	14.40	14.60
7.30	15.00	Boryszew	13.80	-4.8	1 059	29	0.05	0.82	16.90	30.97	K	659	659	0	14.20	14.30	14.40	14.50
35.00	73.00	BOS	69.00	0.7	1 104	152	0.01	1.69	8.80	910.80	S	257	257	0	72.00	70.00	69.00	68.50
175.00	340.00	BPH	227.00	-0.2	14 833	6 734	0.13	1.56	10.20	2668.65	K	28 074	5 385	0	226.50	227.00	227.00	227.50
51.50	143.00	BRE	127.00	-8.0	99 493	25 271	0.44	1.93	13.60	2895.60	K	18 966	18 966	14 984	143.00	141.00	140.00	138.00
123.50	300.00	BSK	220.00	0.7	16 958	7 462	0.18	1.43	11.10	2037.20	K	7 747	6 794	0	229.00	220.00	216.00	218.50
10.80	24.80	Budimex	24.00	0.8	27 446	1 317	0.17	1.36	18.40	382.51	S	7 494	7 494	506	24.00	24.00	23.70	23.80
4.80	9.35	BudimPoz	8.50	-1.2	8 234	140	0.09	1.81	6.30	79.90	S	3 345	3 345	0	8.70	8.60	8.55	8.60
1.53	3.25	BWR	2.70	0.0	32 726	177	0.12	0.78	x	76.78	S	94 131	0	0	2.40	2.60	2.60	2.70
3.00	17.00	Bytom	7.00	0.0	85	1	0.01	0.41	8.30	5.25	S	0	0	0	7.00	6.70	6.80	7.00
8.00	24.90	Cersanit	13.30	0.0	10 986	292	-0.09	2.04	9.80	154.72	S	6 027	0	0	13.80	13.70	13.50	13.30
13.00	36.30	Compensa	27.80	0.0	635	35	0.02	1.35	27.60	97.45	S	0	0	135	28.10	28.10	26.50	27.80
30.80	74.50	ComputerLand	64.00	-0.8	7 761	993	0.13	4.85	30.00	375.03	S	1 512	300	0	66.50	63.00	63.50	64.50
45.90	101.00	Debia	48.30	-1.4	23 522	2 272	0.17	1.29	8.50	666.67	K	1 435	1 435	6 381	50.00	49.20	49.00	49.00
18.50	45.10	Diodad	39.50	-1.3	1 096	87	0.06	1.31	24.40	72.68	K	170	170	96	40.10	40.20	39.70	40.00
22.50	95.00	Echo	67.00	-1.5	992	133	0.03	1.88	5.70	234.50	K	194	194	0	70.50	70.00	68.00	68.00
17.60	55.00	Elektrodowa	38.20	-7.7	38 156	2 915	0.85	1.75	9.50	171.85	K	2 777	2 777	10 556	43.10	42.30	41.90	41.40
27.00	57.00	Elektrim	49.80	3.8	173 780	17 308	0.24	9.48	x	3658.37	S	383	383	1 517	51.00	51.00	50.50	48.00
1.81	6.00	Elektroz	2.55	-3.8	3 811	19	0.04	0.71	x	27.20	K	13 474	0	0	2.55	2.65	2.60	2.65
1.99	5.50	ElmontWar	2.60	-1.9	3 465	18	0.04	0.56	7.60	22.32	K	16 448	0	0	2.70	2.65	2.65	2.65
18.10	51.50	Elzab	26.50	0.0	1 856	98	0.15	0.62	5.20	33.55	K	46	46	760	27.30	27.00	26.80	26.50
12.80	68.50	Energopid	20.70	3.5	5 300	219	0.48	0.45	x	22.77	K	401	401	350	20.00	19.60	19.50	20.00
5.50	16.20	Energopid	12.80	0.8	800	20	0.02	0.43	19.60	47.58	K	103	103	0	12.90	13.00	12.90	12.70
2.15	5.15	Espebepo	4.00	0.0	3 737	30	0.17	x	1.30	8.60	S	3 709	0	0	4.10	4.05	4.00	4.00
23.00	49.00	Exbud	32.50	2.8	151 110	9 822	1.01	1.33	23.20	487.50	K	26 468	26 468	232	31.60	31.40	31.20	31.60
20.20	21.90	Farmacol	20.20	0.0	6 423	259	0.08	1.31	15.30	157.56	S	5 265	0	0	20.20	20.20	20.20	20.20
9.50	35.20	Farmfood	13.90	-0.7	2 590	72	0.07	0.50	x	48.12	S	0	0	90	14.50	14.10	13.90	14.00
3.95	10.20	Fermi	8.50	0.0	1 959	33	0.03	0.45	8.80	62.17	K	0	0	691	9.00	8.80	8.60	8.50
2.65	11.50	Forte	4.85	0.0	4 85	0	0.02	0.72	x	63.95	K	0	0	0	5.00	4.95	4.95	4.85
25.20	125.00	Górażdże	59.00	0.0	1 683	199	0.02	1.02	19.50	436.60	K	58 880	0	0	58.50	58.50	58.50	59.00
3.60	11.00	GPRD	8.80	1.1	4 000	70	0.05	1.52	15.10	66.00	S	1 661	0	0	8.70	8.70	8.70	8.70
22.00	180.00	Grajewo	31.30	2.3	556	35	0.02	0.68	x	83.26	S	16	16	10	31.50	31.40	31.40	30.60
28.10	75.00	Handlowy	69.50	-6.7	361 393	50 234	0.55	15.30	4595.34	S	24 631	24 631	197 441	67.50	65.00	68.00	74.50	
8.20	36.20	Hutmen	10.20	-3.8	1 353	28	0.05	0.27	x	59.01	K	8 419	0	0	11.00	10.50	10.30	10.60
13.00	20.00	Hydrogd	19.00	0.0	1 900	72	0.07	1.00	9.40	24.20	K	1 500	0	0	19.20	19.00	19.00	19.00
7.80	37.70	Impexmet	17.80	-3.3	6 250	223	0.06	0.57	x	189.22	S	1 340	1 340	470	18.70	18.90	18.20	18.40
15.60	36.00	IndykPol	30.00	0.0	500	30	0.02	2.34	x	93.74	K	0	0	0	26.10	28.30	30.00	30.00
2.85	15.10	Irena	4.80	-2.0	9 633	92	0.15	0.51	x	30.72	S	6 042	500	0	4.95	5.00	4.85	4.90
136.50	296.00	Izolacja	270.00	3.4	4	2	0.00	3.13	31.30	310.50	K	76	0	0	290.00	280.00	290.00	261.00
17.70	87.50	Jelta	33.60	-1.5	12 761	858	0.19	0.70	13.50	228.48	S	73 386	28 250	0	35.30	34.50	34.10	34.10
10.80	43.90	Jutrzenka	29.70	-4.2	9 352	556	0.26	0.87	18.70	106.12	K	640	100	0	32.10	31.60	31.50	31.00
4.10	12.80	KabeBPK	7.60	0.0	421 128	6 401	0.35	1.44	40.80	908.74	S	0	0	0	7.20	7.00	7.20	7.60
11.90	24.00	Kable	13.10	-0.8	1 798	47	0.06	0.56	x	39.30	K	0	0	1 000	13.2			

Analiza techniczna

Gdy coraz więcej firm zaczęło słabnąć, wchodząc w stadium korekty, całociowy obraz rynku został ponownie uratowany największymi spółkami. Najpierw KGHM po gwałtownym spadku wywołanym wejściem akcji pracowniczych równie mocno odbił się do góry. Kolejny to przykład po Handlowym, że w przypadku dużych firm będących w orbicie zainteresowania inwestorów instytucjonalnych chwilowa zwiększona podaż zostaje wykorzystywana do akumulacji walorów. Branża bankowa po wiadomościach o kolejnej konsolidacji wróciła na pozycję lidera. Niezwykle ciekawa, długo utrzymywana w tajemnicy, fuzja BRE i Handlowego skierowała najpierw olbrzymi popyt na Bank Handlowy, który jednak szybko się cofnął, oczekując bliższych informacji na temat parytetu wymiany. BRE natomiast zniżkowało cały tydzień – czyżby wymuszony arbitraż?

Główne indeksy rynku podstawowego przebywają w strefach silnych oporów, może to wpłynąć na ich okresowy odpoczynek



czy też pewną korektę, na co wskazywałyby także metody czasowe. Rynek równoległy natomiast, nieśmiało jeszcze, umacnia się powyżej 1.900 pkt, liderem tygodnia została Hydrobudowa Śląsk z tego właśnie segmentu.

Przyjrzyjmy się jednak notowaniom BRE w dłuższym horyzoncie czasowym. Po wykreśleniu formacji podobnej do „W”, czyli podwójnego dna, nastąpiło silne wybiecie do góry, którego zasięg optymistycznie można wyznaczyć sporo wyżej od ostatniego wierzchołka. Rozpoczęta teraz korekta powinna się skonsolidować na poziomie ok. 120-115 zł i kurs może wrócić do tendencji wzrostowej. Wcześniejsze formacje szczytowe były przecież bardziej rozbudowane. Do tej pory notowania akcji BRE często jakby „wyprowadzały” całość rynku, będąc tym samym pewnego rodzaju wyznacznikiem. Obserwujmy więc uważnie płynące stąd sygnały.

KRZYSZTOF MROZOWSKI
WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA I BANKOWOŚCI
KRAKÓW, AL. KIJOWSKA 14

Powyższy tekst stanowi wyraz osobistej wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Tabela NBP nr 138/99 (z 16 VII) Kurs średni zmiana w %

Australia	1 AUD	2,5698	-0,18
Austria	1 ATS	0,2884	-0,65
Belgia	100 BEF	9,8374	-0,64
Czechy	1 CZK	0,1081	-0,46
Dania	1 DKK	0,5336	-0,63
Finlandia	1 FIM	0,6674	-0,64
Francja	1 FRF	0,6050	-0,64
Grecja	100 GRD	1,2234	-0,46
Hiszpania	100 ESP	2,3851	-0,64
Holandia	1 NLG	1,8008	-0,64
Irlandia	1 IEP	5,0388	-0,64
Japonia	100 JPY	3,2207	-0,65
Kanada	1 CAD	2,6252	-0,46
Luksemburg	100 LUF	9,8374	-0,64
Norwegia	1 NOK	0,4880	-0,25
Portugalia	100 PTE	1,9794	-0,64
RFN	1 DEM	2,0290	-0,64
USA	1 USD	3,8903	-0,46
Szwajcaria	1 CHF	2,4717	-0,70
Szwecja	1 SEK	0,4544	-0,20
Węgry	100 HUF	1,5914	-0,61
W. Brytania	1 GBP	6,1024	-0,40
Włochy	100 ITL	0,2050	-0,63
strefa euro	1 EUR	3,9684	-0,64

Kursy w kantorach – w złotych

■ **KRAKÓW** – dolar, skup: 3,880, sprzedaż: 3,910, marka, skup: 2,020, sprzedaż: 2,400, funt, skup: 6,040, sprzedaż: 6,120, frank fr. skup: 0,605, sprzedaż: 0,615, frank szw. skup: 2,440, sprzedaż: 2,500, szyling, skup: 0,287, sprzedaż: 0,289.

■ **TARNÓW** – dolar, skup: 3,865, sprzedaż: 3,900, marka, skup: 2,015, sprzedaż: 2,035, funt, skup: 6,050, sprzedaż: 6,100, szyling, skup: 0,286, sprzedaż: 0,288, frank fr., skup: 0,605, sprzedaż: 0,612, frank szw., skup: 2,450, sprzedaż: 2,480.

■ **NOWY SĄCZ** – dolar, skup: 3,850, sprzedaż: 3,930, marka, skup: 2,000, sprzedaż: 2,060, frank fr., skup: 0,600, sprzedaż: 0,615, szyling, skup: 0,284, sprzedaż: 0,291, fr. szw., skup: 2,440, sprzedaż: 2,490, funt, skup: 6,035, sprzedaż: 6,130, korona czeska, skup: 0,107, sprzedaż: 0,112, korona sł., skup: 0,089, sprzedaż: 0,094.

(DER), (JT), (IWO)

Kto zarobił? Kto stracił?

Ponownie (podobnie jak w ubiegłym tygodniu) najwięcej na warszawskiej giełdzie zarobili posiadacze akcji gdańskiej Hydrobudowy. Teoretyczne 329 zł zysku z każdego tysiąca zaangażowanego w walory tej spółki, to zysk godny pozazdroszczenia. Złoty, że w tygodniu 2.07. – 9. 07. każdy włożony w Hydrobudowę tysiąc przyniósł 226 „teoretycznych” złotych. Powodów do narzekania nie mogli mieć akcjonariusze dużych banków. Ubiegły tydzień mógł przynieść zadowolenie większości inwestorom, którzy posiadali akcje dużych banków czy KGHM. Lokomotywy parkietu nie zawiodły. Akcje wspomnianych spółek, a szczególnie walory Banku Handlowego najczęściej zmieniały właścicieli, dając niezłe zyski.

Na drugim miejscu po Hydrobudowie znalazły się Kable BFK, które przyniosły przeszło 15 proc. zysku. Szeptel przyniósł 14 proc. zysku, co w naszych przeliczeniach daje 140 zł z każdego tysiąca – całkiem niezły wynik.

Posiadacze jednostek uczestnictwa w funduszach powierni-

czych nie przeżywali większych emocji. Najwięcej zarobili ci, którzy zainwestowali w Arkę

Spokój panował na rynku depozytów bankowych. Roczna lokata złota mogła przy-

Najwięcej powodów do narzekania mogą po mijającym tygodniu mieć akcjonariusze

Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 tys. zł? (10 VII – 16 VII 1999 r.)



Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopy zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględniają ewentualnych prowizji

(małych spółek) – 10,2 zł z każdego tysiąca i Arkę (dużych spółek) – zysk 10 zł od każdego zainwestowanego tysiąca.

nieś co najwyżej 3 proc. zysku w skali tygodnia. Posiadacze marek i dolarów trochę stracili.

ZREW-u – prawie 10 proc. starty w skali tygodnia. Niewiele lepiej wypadł BRE czy Elektrobudowa. (DER)

Z pozycji gracza

Bankowe szaleństwo

wań ciągły kurs BH zaczął spadać i cały czas byli chętni do sprzedaży jego akcji. Czyżby znowu instynkt stadny czy też raczej fakt rozwiązania się nadziei na ofertę kupna, która zapewne zaowocowałaby dalszym wzrostem kursu. Rekordowe obroty uświadomiły niektórym, że jest wielu chętnych na zbycie akcji BH po tej cenie, a profity z fuzji mogą być mniejsze od spodziewanych, bo i parytet wymiany akcji nie jest pewny, a droga do niej daleka. Jeżeli nie byłoby banków, Elektrimu, KGHM-u i TPSA to skala obrotów na parkiecie wyrażnie wskazywałaby na letnią kanikule. Szczególnie jest to widoczne na rynku równoległym,

gdzie w piątek ponad 60-proc. i tak mizernych obrotów dokonano na Szeptelu. Oczekiwanie na inwestora strategicznego winduje jego kurs już od miesiąca. Można się spodziewać, że wejście inwestora strategicznego do spółki zaowocuje kolejnym wezwaniem. Inwestorzy już przyzwyczaili się do takiej formy wymiany akcji. Sezon na tego typu działania potrwa zapewne jeszcze jakiś czas, jednak powoli zaczyna się wyczerpywać pula firm godnych przejęcia. Wiąże się to z faktem, że większość naszych spółek ma już silnych właścicieli. W końcu tylko w tym roku było już 26 wezwań, a kilku kolejnych można się spodziewać.

Czasami inwestorów szukających łatwego zarobku spotyka przykra niespodzianka. W tym tygodniu i na początku tego chętnie kupowano akcje Elbudowy, zapewne licząc na wysoką prawie 10-proc. dywidendę. Kurs jej akcji zbliżył się do najwyższego poziomu roku, a potem zaczął spadać. Wiele osób uznało, że lepiej akcje sprzedać po wysokim kursie niż narażać się na typowy spadek związany z rozszerzeniem widełek wywołany prawem do dywidendy. Spadek ten oczywiście nastąpił i teraz można je tanio kupić, zwłaszcza że firma to dobra i nisko wyceniona na tle branży budowlanej.

GRACZ

Finansowy

Jacek Świder
61-99-193

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1604-1608)

Kurs			AKCJE	Kurs	Zmia-	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji			
Min (zł)	Max (zł)	16.07 (zł)		na (%)	Vol. (szst.)	Wart. (tys. zł)	K/S					Oferta (szst.)	Real (szst.)	Dogr. (szst.)	12.07 (zł)	13.07 (zł)	14.07 (zł)	15.07 (zł)	
AKCJE – Rynek wolny																			
1.13	7.35	Ampli	1.66	0.6	8 677	29	0.26	0.86	x	5.45	K	6 530	2 000		1.62	1.66	1.66	1.65	
38.70	62.00	Bakoma	56.00	0.0	100	11	0.00	6.84	21.30	560.00	S	150	0		54.00	56.00	56.00	56.00	
18.00	27.50	Będzin	24.00	3.9	798	38	0.03	0.98	26.00	75.58	S	248	248		24.00	24.00	23.40	23.10	
9.85	30.00	Brok	15.20	0.7	480	15	0.02	0.71	62.60	30.59	S				15.00	15.10	15.00	15.10	
2.50	4.95	Budopol	2.90	1.8	13 200	77	0.29	1.39	13.10	13.05	S	12 127	0		2.90	2.85	2.80	2.85	
2.90	3.40	Caspol	3.05	1.7	2 610	16	0.06	1.21	16.70	12.32	K	468	468	300	3.00	3.10	3.05	3.00	
145.00	185.00	Cenarch	181.00	-0.5	2 409	872	0.16	10.53	27.20	275.48	S			40	184.50	183.00	181.00	182.00	
1.20	4.10	Delia	3.50	1.4	1 100	6	0.04	0.57	13.50	9.63	S	922	922		3.60	3.50	3.50	3.45	
1.30	2.60	EBI	2.50	-2.0	17 957	90	0.29	1.69	24.70	15.65	K	1 055	1 055	5 000	2.60	2.55	2.50	2.55	
2.50	7.60	Famot	6.40	-1.5	400	5	0.01	2.05	25.50	34.91	S				6.60	6.60	6.50	6.50	
3.60	5.00	Gant	4.00	0.0	1 306	10	0.05	1.43	6.10	11.29	S	556	556		3.95	4.00	3.70	4.00	
1.62	9.35	LZPS	6.40	-1.5	8 488	109	0.51	0.54	x	10.70	S	3 132	100		6.40	6.20	6.30	6.50	
1.30	4.30	Murawski	3.40	-5.6	1 474	10	0.05	2.30	x	10.08	K	3 086	0		3.65	3.60	3.60	3.60	
3.00	7.00	Odwienie	4.10	2.5	35 422	290	0.90	0.78	10.80	16.12	S	3 005	3 005	19 000	4.10	4.10	4.00	4.00	
6.25	14.95	Permedia	7.25	0.7	1 094	16	0.05	0.90	6.10	15.24	K	594	594	256	7.35	7.40	7.40	7.20	
18.00	29.70	Skotan	23.20	-3.7	700	32	0.10	0.76	3.80	16.70	K	50	50	450	24.50	24.50	24.10	24.10	
7.00	14.80	Swuway	11.50	0.0	943	22	0.11	0.66	6.00	9.65	K	4 957	0		11.50	11.90	11.10	11.50	
7.40	16.00	TU Europa	11.90	1.7	6 851	163	0.26	2.59	11.20	31.24	S	809	0		12.00	10.80	11.30	11.70	
1.98	3.00	TUP	2.55	0.0	704	4	0.01	0.92	x	9.36	S	936	0		2.45	2.50	2.50	2.55	
5.25	14.20	ZEG	9.00	-1.1	110	2	0.01	0.36	9.80	10.22	S	1 390	0		8.40	8.60	8.30	9.10	
AKCJE – Narodowe Fundusze Inwestycyjne																			
2.90	8.05	01NFI	3.80	-1.3	12 180	93	0.04	0.29	x	115.74	S	432	432	400	3.85	3.85	3.85	3.85	
2.65	12.10	02NFI	3.25	-3.0	19 227	125	0.06	0.26	x	98.99	S	530	530	109	3.50	3.35	3.30	3.35	
2.85	11.00	03NFI	3.80	0.0	48 624	370	0.16	0.37	x	115.74	S	20 010	20 010	9 990	3.85	3.85	3.80	3.80	
3.30	10.60	04PRO	4.50	0.0	5 868	53	0.02	0.32	x	137.06	S	3 309	0		4.65	4.65	4.60	4.50	
3.80	7.15	05VIC	3.90	0.0	11 694	91	0.04	0.42	x	118.79	S	33 592	0		4.00	4.00	3.95	3.90	
3.50	7.65	06MAGNA	5.80	-9.4	12 085	140	0.04	0.49	x	176.66	S	6 326	6 326	12	6.30	6.30	6.30	6.40	
2.70	7.30	07NFI	3.15	-1.6	42 872	270	0.14	0.28	x	95.94	S	3 725	3 725	7 775	3.30	3.25	3.25	3.20	
3.85	7.70	08OCTAVA	5.60	0.0	8 621	97	0.03	0.49	x	170.57	K	295	295	1 205	5.60	5.60	5.60	5.60	
3.90	13.20	09KWIA	5.60	0.0	9 546	107	0.03	0.47	x	170.57	S	3 270	3 270		5.55	5.55	5.55	5.60	
3.80	8.35	10FOKSA	3.85	-1.3	16 869	130	0.06	0.30	x	117.26	S	11 028	0		3.95	3.90	3.90	3.90	
3.00	11.30	11NFI	3.70	-1.3	17 180	127	0.06	0.29	x	112.69	K	2 319	2 319	5 000	3.90	3.85	3.75	3.75	
3.25	9.70	12PIAST	3.40	0.0	33 439	227	0.11	0.32	x	103.56	S			2 717	3.50	3.50	3.45	3.40	
4.35	9.35	13FORTUNA	4.70	-1.1	8 710	82	0.03	0.35	x	143.15	K	3 117	3 117		4.85	4.70	4.75	4.75	
4.30	9.60	14ZACH	5.35	0.0	11 046	118	0.04	0.47	x	162.95	S	18 934	500		5.50	5.50	5.50	5.35	
2.70	9.05	15HETMAN	4.20	0.0	7 997	67	0.03	0.42	x	127.92	S	9 241	0		4.30	4.20	4.15	4.20	

OBLIGACJE

Min (zł)	Max (zł)	Śred. tygodnia (zł)	max-min
----------	----------	---------------------	---------

W ogniu złodziei?

Strzelano w kierunku polskich żołnierzy w Kosowie



Żołnierze, rosyjski i amerykański z sił KFOR rozdają ulotki w językach albańskim i serbskim wzywające do współpracy z siłami pokojowymi podczas wspólnego patrolu we wsi Korotin.

Fot. PAP/EPA (Louisa Gouliamaki)

Stacjonujący w rejonie kosowskiej miejscowości Suszice polski oddział, wchodzący w skład międzynarodowych sił pokojowych w Kosowie (KFOR), został w czwartek wieczorem ostrzelany przez nieznanych napastników – podały polskie media. Żołnierze odpowiedzieli ogniem. Dyżurny w Biurze Prasowym KFOR, kapitan Paul Swiergosz z armii USA powiedział, że siły KFOR badają incydent. Po przeprowadzeniu rozmów z lokalną ludnością nie wykluczono że strzały oddali złodzieje bydła. Chcieli w ten sposób przegonić i uprowadzić pasące się stado.

Tymczasem zdaniem niektórych źródeł, do Polaków mogli strzelać partyzanci z Wyzwoleniejszej Armii Kosowa.

ONZ-owski administrator Kosowa Bernard Kouchner zainaugurował wczoraj w Prisztinie pierwsze posiedzenie Rady Konsultacyjnej, złożonej z przedstawicieli kosowskich partii politycznych. Rada ma doprowadzić – poprzez współpracę przedstawicieli różnych partii politycznych i grup etnicznych – Albańczyków i Serbów z Kosowa – do szybkiej normalizacji sytuacji w prowincji.

Rada miejska Kragujevaca (na południe od Belgradu), przyjęła wczoraj uchwałę wzywającą prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevicia do dymisji. Kragujevac jest ósmym miastem Serbii, które domaga się dymisji Miloszevicia. Tymczasem dwie serbskie koalicje opozycyjne – Sojusz na rzecz Zmian i Sojusz Partii Demokratycznych – zawiązały sojusz, którego celem jest odsunięcie od władzy Miloszevicia. (PAP)

Bush nie chce pomocy z kasy państwa

Kandydat z gotówką

Korespondencja „Dziennika” z USA

Podatnicy amerykańscy nie będą finansować kampanii prezydenckiej gubernatora Teksasu, George'a W. Busha, który z ramienia republikanów chce kandydować na najwyższy urząd w państwie. Bush zebrał już ponad 30 mln dolarów, odmawiając ze skorzystania z federalnego funduszu wspomagającego (matching funds). Dzięki temu Bush może zebrać nieograniczoną sumę pieniędzy na kampanię. Podobną decyzję podjął multimilioner Steve Forbes, który już po raz drugi ubiega się o nominację prezydencką z ramienia Partii Republikańskiej.

Demokratyczni, najpoważniejsi rywale republikanów, wiceprezydent Al Gore i były senator z New Jersey Bill Bradley zapowiedzieli, że skorzystają z funduszu wspomagającego i – jak

twierdzą obserwatorzy sceny politycznej – najprawdopodobniej wykorzystają wszystkie pieniądze z tego funduszu, jeszcze przed rokiem 2000, kiedy odbędzie się wybory.

Prowadzona przez Busha i jego pomocników zbiórka pieniędzy na cele wyborcze przynosi znakomite efekty, on sam zaś jest na tyle zamożny, że może sobie pozwolić na finansowe ekstrawagancje. Po tysiąc dolarów otrzymał już od swoich rodziców. Czeki na tysiąc dolarów Bush dostał też od wielu znanych postaci, między innymi od aktora Chucka Norrisa.

Tymczasem Al Gore poinformował, że zebrał już co prawda 19 milionów dolarów, ale raptem 9,4 miliona wydać może na prawyby. Bradley dysponuje gotówką o 2 miliony mniejszą niż Gore.

Rozmowy w sprawie odszkodowań dla robotników przymusowych

Bliżej porozumienia

Zakończone w czwartek, późnym wieczorem w Waszyngtonie, rozmowy w sprawie wypłat odszkodowań za pracę przymusową w III Rzeszy, z udziałem przedstawicieli poszkodowanych, popierających ich rządów oraz rządu i przedsiębiorstw niemieckich, nie doprowadziły do usunięcia wszelkich rozbieżności, ale udało się uzgodnić niektóre sporne kwestie.

16 niemieckich firm – założycieli Funduszu Odszkodowań dla Byłych Pracowników Przymusowych w III Rzeszy – zgodziło się, aby zadośćuczynienie finansowe ze środków funduszu przeznaczone było nie tylko dla byłych pracowników tych firm, ale także dla robotników przymusowych wszystkich niemieckich

przedsiębiorstw – w tym dawno już nie istniejących. Odszkodowania z tych środków byłyby wypłacane również pracownikom przymusowym zatrudnionym w tych firmach, które nie przystąpiły do funduszu. Z tej samej puli pieniądze otrzymałyby osoby wyłączone przez nazistów oraz te, które zostały zmuszone do sprzedaży za bezcen wartościowych przedmiotów.

Nie udało się natomiast ustalić kwestii wysokości odszkodowań. Przedstawiciele niemieckich przedsiębiorstw uważają, że wysokość wypłacanych sum powinna być uzależniona od kosztów życia w kraju zamieszkania wnioskodawcy. W myśl tej propozycji byli robotnicy przymusowi z krajów Europy Wschodniej otrzymaliby mniej pieniędzy niż

poszkodowani mieszkający w USA czy Kanadzie.

Podczas dyskusji nie odrzucono propozycji krajów Europy Wschodniej, aby wysokość odszkodowań była uzależniona od obecnej sytuacji materialnej poszkodowanych. Przyjęcie tego rozwiązania oznaczałoby wyższe odszkodowania dla uboższych, niższe dla tych, którym się obecnie dobrze powodzi.

Zdaniem Światowego Kongresu Żydów, dzięki czwartkowemu rozmowom poczyniono co prawda „decydujący krok na przód”, ale czy rzeczywiście do pierwszego rozwiązania oznaczaloby wyższe rozpoczęcie wypłaty z funduszu) wszystkie sporne kwestie zostaną rozwiązane „dziś jeszcze trudno powiedzieć”.

ANETA PRZYBYŁA (Berlin)

Zamach na sierp i młot

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Za samowolne zdjęcie dużej aluminiowej kompozycji – z gwiazdą, sierpem i młotem – zdobiącej fasadę budynku sądu w Dymitrowgradzie, emerytowanemu inżynierowi grożą dwa procesy sądowe. Nie mogąc doczekać się zdjęcia przez władze znienawidzonych symboli poprzedniego ustroju, 62-letni inżynier złapał za narzędzia i demonstracyjnie, na oczach gapiów, zdemontował ważącą 80 kilogramów kompozycję. Przed rokiem, gdy próbował zrobić to samo, policja wsadziła go na kilka godzin do aresztu. Teraz funkcjonariusze jedynie się przyglądali.

– Nie można umieszczać partyjnych i totalitarnych symboli na budynkach państwowych, w tym także sądowych – argumentował emeryt. Odmien-

nego zdania są lewicowe władze miasta. Dla nich dwumetrowa kompozycja to przede wszystkim własność gminna, za uszkodzenie której powinno się odpowiadać przed sądem. Gmina domaga się także wysokiego odszkodowania na pokrycie kosztów ponownego montażu, którego niezwłocznie dokonano. Burmistrz chce również wyciągnięcia konsekwencji wobec policji za brak interwencji.

Batalia o komunistyczne symbole, w tym o nazwę miasta, trwa w Dymitrowgradzie od lat. Na przekreślenie kontrowersyjnego dziedzictwa miasta, o rodowodzie podobnym do Nowej Huty, nie pozwala wielu jego mieszkańców – byłych budowniczych, z nostalgią wspominających czasy tworzenia przemysłowych podwalin „najlepszego z ustrojów”.

PAWEŁ JANOWSKI

Czystka Zemana?

Zapowiadają się zmiany w czeskim rządzie

W czwartek upłynie rok od utworzenia socjaldemokratycznego rządu Milosza Zemana. Rok – który, jak wykazują sondaże – większość Czechów uważa za stracony. Narastająca krytyka rządu i spadek popularności socjaldemokratów (ČSSD) zmuszają premiera Zemana do podjęcia radykalnych kroków. Najprawdopodobniej już na początku przyszłego tygodnia dojdzie do zapowiadanych od dłuższego czasu zmian personalnych w rządzie.

Premier Zeman nie chce mówić, jak na razie, o konkretnych. Jest jednak niemal pewne, że swoją tekę straci minister finansów Ivo Svoboda, którego prokuratura oskarżyła o to, że będąc członkiem zarządu firmy „Liberta”, produkującej wózki dziecięce, przyczynił się do doprowadzenia do jej upadku. Tekę ministra finansów przejmie prawdopodobnie wicepremier Pavel Mertlik.

Zeman nie ukrywa swego niezadowolenia m.in. z pracy wicepremiera Egona Lanskiego, odpowiedzialnego za integrację z Unią Europejską oraz z poczyną ministra ds. rozwoju regionalnego – Jana Cisarza i ministra bez teki, odpowiedzialnego za realizację programu walki z korupcją „czyste ręce” – Josefa Baszty.

Neoficjalnie mówi się też, że swoje stanowiska mogą stracić minister przemysłu – Miroslav Gregř i transportu – Antonin Peltram.

W Pradze nie cichną też spekulacje o możliwej koalicji ČSSD Zemana i największego opozycyjnego ugrupowania – prawicowej Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) byłego premiera Vaclava Klausy. W lipcu ubiegłego roku liderzy obu partii podpisali tzw. umowę opozycyjną, w której ODS zobowiązała się tolerować mniejszościowy rząd socjaldemokratów w zamian za szereg ustępstw personalnych i legislacyjnych. Na mocy umowy ČSSD i ODS, dysponujące większością głosów w parlamencie rozdzieliły pomiędzy siebie władzę w kraju, spychając na margines życia politycznego mniejsze partie w parlamencie.

Wprawdzie Zeman i Klaus zaprzeczają, jakoby planowali utworzenie wspólnej koalicji, możliwości takiej nie odrzucają jednak całkowicie.

Według Klausy do wspólnych rządów ČSSD i ODS może dojść w „skrajnym przypadku”. Dopóki co obaj panowie chwalą sobie umowę opozycyjną i zapowiadają wspólne prace nad zmianą konstytucji.

MARIUSZ PĄCZKOWSKI (Praga)

SALE

letnie

polowanie
na modę

Letnie kolekcje. Najlepsze marki.
Wszystko pod jednym dachem!

%
-50



GALERIA
CENTRUM

zapraszamy
7 dni w tygodniu

ul.Św. Anny 2
(dawny Krakus)

Barometr „Dziennika”

Minimum na życie

Piotr Kołodziejczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy: - Badania przeprowadzone przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych dowodzą, że podwyższanie płacy minimalnej nie jest skutecznym środkiem walki z ubóstwem, gdyż to zjawisko społeczne jest uwarunkowane głównie bezrobociem, a nie zarobkami na poziomie minimum egzystencji. Wysoka płaca minimalna może natomiast mieć negatywne skutki w postaci wzrostu bezrobocia ludzi młodych, o niskim wykształceniu i kobiet, a więc tych grup, w których bezrobocie jest największe. (...) Dlatego ważne dla określenia płacy minimalnej jest przyjęcie określonych priorytetów (np. popieranie zatrudnienia młodych i kobiet, przeciwdziałanie bezrobociu czy też zapobieganie nierównościom społecznym, gwarancja określonego standardu życia). Minimum to powinno być różnicowane regionalnie, bo wyższe są koszty utrzymania w dużych miastach i regionach zurbanizowanych, a niższe w regionach rolniczych. Różnicowany jest też rynek pracy, niższe płace minimalne stymulowałyby więc tworzenie nowych miejsc pracy, np. w regionach

dotkniętych strukturalnym bezrobociem.

Zofia S., główna księgowa z Warszawy: - Płaca minimalna powinna być wyższa niż obecnie - ze względu na wciąż rosnące koszty utrzymania. Według mnie, jej podniesienie nie wpłynie na wzrost bezrobocia w kraju.

Ryszard Łepik, wiceprzewodniczący OPZZ: - Staramy się postępować w sposób wyważony w dyskusji o podniesieniu płacy minimalnej, jednak uważamy, że jest ona stosunkowo za niska - patrząc np. na relacje w innych krajach europejskich. Wiemy też, że płaca minimalna jest wskaźnikiem, którego wysokość rzutuje na inne płace i świadczenia - ustala się np. płace pracownika w wysokości 1,5 najniższego wynagrodzenia. Teza, iż podniesienie płacy minimalnej przyczyni się do wzrostu bezrobocia nie jest do końca do udowodnienia. My też czujemy, że zbyt wysokie jej podniesienie może mieć zły wpływ na pracodawców: będą uciekali w „szarą strefę”, zatrudniali „na czarno”, a nie oficjalnie, żeby nie płacić zbyt wywindowanych kwot.

Bożena Banachowicz, szefowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek

i Położnych: - Płaca minimalna? Wiem tylko, ile zarabiają pielęgniarki w grupie najmłodszych - 627 zł, razem z dodatkiem za godziny nocne i dyżury. Przeciętnie pielęgniarka dostaje do ręki ok. 500 złotych. Starcza jej na opłacenie pokoju w hotelu pracowniczym. Jeśli nie miałaby zaplecza rodzinnego czy innego źródła dochodu - nie wiem, czy starczyłoby jeszcze na jedzenie.

Andrzej Sadowski, wiceprezydent Centrum im. A. Smitha (pierwszego w Polsce niezależnego ośrodka badającego transformację systemów - gospodarcze i polityczne): - Na całym świecie sama kategoria płacy minimalnej ma wpływ na wzrost i ugruntowanie bezrobocia. To kategoria sztuczna; płaca nie powinna być wyłączana spod praw rynku, powinna się na nim kształtować (np. wysokie uposażenia tam, gdzie rynek jest dynamiczny, chłonny). Z kolei podniesienie płacy minimalnej może spowodować, że osoby, które mają niskie kwalifikacje, nie znajdą pracy, gdyż pracodawca nie będzie płacił więcej niż powinni otrzymać z tymi kwalifikacjami - po prostu nie będzie chciał dopłacać do ich pracy.

(MM)

Cudzoziemcy w szarej strefie

Bilet w jedną stronę

(INF. WL.) Nikt nie wie dokładnie ilu cudzoziemców pracuje w Polsce na czarno. Wiadomo natomiast, że takim osobom grozi deportacja, najczęściej na koszt naszego kraju.

Zarówno Krajowy Urząd Pracy, Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, Państwowa Inspekcja Pracy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak i Główny Urząd Statystyczny nie dysponują danymi na temat ilości cudzoziemców tworzących w Polsce zyski szarej strefy gospodarczej.

Legalnie jest u nas zatrudnionych około 4 tysięcy obcokrajowców. Pełnią oni najczęściej funkcję menedżerów wielkich firm, są nauczycielami języków obcych oraz pracownikami zakładów gastronomicznych.

Przeprowadzane kontrole legalności zatrudnienia w firmach, w których pracują osoby spoza naszego kraju, tylko w jednostkowych przypadkach stwierdziły, że zatrudnieni w nich cudzoziemcy nie mają odpowiednich zezwoleń. Zwykle problemy wynikały nie ze złej woli pracodawcy, ale z niedopełnienia przez niego wszystkich formalności związanych z załatwieniem odpowiednich papierów.

Szara strefa dotyczy najczęściej przybyszów z krajów byłego Związku Radzieckiego: Rosji, Ukrainy, Białorusi oraz krajów Dalekiego Wschodu, najczęściej obywateli Wietnamu.

- Mamy ustawową możliwość kontrolowania tylko podmiotów gospodarczych. Tym samym prowadzący nielegalny handel na bazarach, pracują-

cy przy budowie prywatnych domów czy uczestniczący w pracach polowych nie podlegają naszej jurysdykcji. Takimi osobami zajmują się pracownicy Straży Miejskiej oraz policji - tłumaczy Jacek Stefański, kierownik Wydziału Kontroli i Legalności Zatrudnienia Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie.

- Często przeprowadzamy akcje kontroli na krakowskich bazarach. Ostatnio zatrzymaliśmy pięciu obywateli Armenii, którzy handlowali, nie mając żadnych zezwoleń. Zostaną deportowani z naszego kraju - mówi Wiesław Magiera, rzecznik Straży Miejskiej w Krakowie.

Cudzoziemiec nielegalnie pracujący w Polsce teoretycznie powinien być wydalony z naszego kraju w ciągu 48 godzin. Przez ten czas trzeba znaleźć tłumacza, który pozwoliłby ustalić tożsamość zatrzymanego obcokrajowca, często wyrobić mu paszport oraz kupić bilet do rodzinnego kraju.

- To wymaga czasu - zaznacza podinspektor Leszek Szopa, naczelnik Wydziału Postępowań administracyjnych Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. - Zwykle w takich sytuacjach stosuje się tzw. areszt deportacyjny, który może trwać maksymalnie 90 dni. Wtedy mamy czas na załatwienie wszystkich formalności. Jeśli złapany na nielegalnej pracy przebywał u nas na czyjeś zaproszenie, to osoba, która go gościła, pokrywa koszty jego powrotu do swojego kraju. W innych przypadkach bilet finansuje skarbnica państwa. (KRM)

W dniu **17.07.1999 r.**
(sobota)

Biuro Ogłoszeń NIECZYNNE

Zapraszamy do Biura Ogłoszeń
przy ul. Wiślniej 2
od 10.00 do 14.00.

Zarząd Budynków Mieszkalnych
32-602 Oświęcim, ul. Bema 12
tel./fax (033) 842-40-51, 842-56-15

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przeniesienie kurków gazowych głównych
na zewnątrz - 85 szt, w budynkach administrowanych przez MZGKiM Oświęcim.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Pożądaný termin realizacji zamówienia - 15.10.1999 r.

W postępowaniu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7 spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz spełniający wymogi zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Formularz specyfikacji istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, w pokoju nr 13, w godz. 7.00 - 14.00 lub za zaliczeniem pocztowym, cena formularza wynosi 20,00 zł.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 6.500,00 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie zakładu, pok. 3, przy ul. Bema 12, w terminie do dnia 27.07.1999 r. do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zakładu dnia 27.07.1999 r. o godz. 10.00, w pokoju nr 10.

Osobami uprawnionymi do kontaktu z oferentami są Andrzej Sikora i Piotr Tatrocki, pok. 13, tel. (033) 842-56-15.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie (w %): cena - 70%, termin wykonania - 15%, doświadczenie i przygotowanie fachowe (techniczne) oferenta - 15%.

0/2/8

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

FIRMA „Domeł” przyjmie do pracy inżyniera elektryka i inżyniera o specjalności instalacji sanitarnych. Wymagana umiejętność posługiwania się komputerem. 012/421-28-86, 012/422-95-76. 683423

INSTRUKTORA nauki jazdy. 0501-139-800. 682896

MALARZA młodego na umowę zlecenie. 012/416-11-51 po 18.00. 682982

MONTERÓW suchych tynków z doświadczeniem. 0601-53-42-57. 682718

OPERATORA miksokreta (putzmeistera) zatrudni firma. 012/633-74-23, 0602-737-940, 012/654-34-79. 683188

Szukam pracy

BUDOWLAŃCY wykonają wszystkie prace. 0603-881-634. 683360

Nauka

ANGIELSKI, tłumaczenia, nauka. 012/266-59-51. 193187

TVN i AMC

poszukują

PRZYSZŁYCH GWIAZD

do stałej współpracy
przy cyklicznym programie rozrywkowym
(premiera w sierpniu).

Jeśli potrafisz tańczyć, śpiewać,
doskonale czujesz się przed kamerą,
masz bogatą osobowość
i nie brakuje ci wyobraźni,
a przede wszystkim chcesz się dobrze bawić
w nietuzinkowym zespole,
dzwoń już teraz pod numer
0601 985-192.

24413

Krakowskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej
31-761 Kraków, ul. G. Morcinka 5
ogłasza

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Jelcz 315,
skrzyniowy, rok produkcji 1980, nr rej. KKR - 4575.

Przetarg odbędzie się w siedzibie KPCB przy ul. G. Morcinka 5 w Krakowie w dniu 2 sierpnia 1999 r., o godz. 10.00.

Cena wywoławcza 4.500 zł.

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie KPCB do dnia 30 lipca 1999 r., do godz. 15.00.

Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny na rzecz uczestnika, którego oferta zostanie przyjęta. Pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchylił się od zawarcia umowy w terminie 7 dni od daty przetargu.

Dodatkowe informacje pod nr tel. 012/645-12-89 w godz. 7.00-15.00. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

4869K

Motoryzacyjne

A. A. A. A. A. A. Auta wypadkowe zdecydowanie kupię. 012/2811-550, 0601-862-504. 681871

A. A. A. A. A. A. Auta wypadkowe, uszkodzone, zdecydowanie kupię. 012/645-02-85, 012/647-13-64. 680691

A. Auta wypadkowe kupię. 012/645-03-72. 652901

CINQUECENTO 700, 1993, 63.000 km, stan dobry, 10.300 PLN. 0601-47-09-48. 683180

CINQUECENTO 900, 1995. 012/657-01-25. 682918

FIAT 126p, 1992/93 sprzedam. 014/612-09-30. 683443

FORD Fiesta 1.6D, 1985, sprzedam lub zamienię. 012/641-59-64. 193313

FORD Fiesta XR2 1990, bogate wyposażenie, wersja sportowa, cena do uzgodnienia. 014/612-09-30. 683442

FORD Sierra 1.6, 1990, tanio. 012/632-02-27, 012/634-41-85 wieczorem. 683218

JELCZ 317 D z naczepą 20 t tanio sprzedam, cena 8.000,-. 012/643-33-13 do 16.00. 193325

KUPIĘ Poloneza Caro lub Atu z 1996/97. 012/276-69-65. 193327

LUBLIN skrzyniowy, 1996, Espero 1.8, 1996, Cinquecento 700, 900 1996. 126p 1996.012/271-50-84. 682551

POLONEZ Truck, 1995 r., sprzedam 7900 zł, tel. 0601-43-05-43. 68274

POSZUKUJĘ skradzionej Hondy Accord nr rej. KVT 1067, 012/643-78-99. 683211

SEAT Cordoba 1.4, (X.1998), dealer, gwarancja, I właściciel, przebieg 7500 km. 018/441-21-48, 0601-389-773. 683460

SPRZEDAM Ford Mondeo 1.6, kupiony w salonie, 1994. 0603-673-926. 683092

SPRZEDAM Polonez Caro, '95 VI, z gazem, przebieg 72.000. 012/411-26-62 /11-16/. 193316

SPRZEDAM tanią FSO, 1987. 012/269-00-95, dzwonić: sobota. 193350

Towarzyskie

/012/288-19-77. 682844

Dokończenie ogłoszeń
ekspresowych na str. 19

PKP ZAKŁAD NIERUCHOMOŚCI w Krakowie, ul. Mogińska 1
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania działki
nr 13/2 o powierzchni 16,525 m2, położonej w Rzasce gmina Zabierzów
objętej księgą wieczystą nr 42955 bez ustanowionej służebności
przejazdu i przechodu.

Przetarg odbędzie się w Krakowie, PKP Zakład Nieruchomości ul. Mogińska 1
w dniu 2.08.99, o godz. 10.00. Cena wywoławcza: 160.000,00 zł

Bliższych informacji udziela Dział Marketingu i Obrotu
Nieruchomościami tel. (012) 624 53 09, gdzie znajduje się regulamin przetargu.
Nieruchomość można oglądać w dniach 26 - 30/07/99.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium
w wysokości 16.000,00 zł kasie stacyjnej w Krakowie lub przelewem na
konto PKP Ref. Operacji Pieniężnych Kraków G. BRE S.A. Kraków nr:
11401081-00-351223-PLNCURR 01-61 z dopiskiem „NZ - Kraków - wadium” oraz
przedłożenie dokumentów potwierdzających wiarygodność oferenta (zgodnie
z regulaminem), najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Wadium wygrywającego przetarg zostanie zarachowane na poczet
ceny nabycia, pozostałym uczestnikom zostanie zwrócone do
godz. 13.00 bezpośrednio po przetargu.

Zastrzega się, że wpłacone wadium przepada na rzecz
sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia
równiej co najmniej cenie wywoławczej.

Wadium przepada również, jeżeli wygrywający uchylił się od
zawarcia umowy kupna - sprzedaży. Nabywca jest zobowiązany zapłacić cenę
nabycia przed zawarciem notarialnej umowy kupna - sprzedaży.

PKP Zakład Nieruchomości w Krakowie zastrzega sobie prawo
odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Wszystkie koszty związane
z umową kupna - sprzedaży obciążają nabywcę.

KRONIKA KRAKOWSKA

Wokół Teatru Ewy Demarczyk

Dziwna atmosfera

W przyszłym tygodniu Zarząd Miasta ma zdecydować – co dalej z Teatrem Ewy Demarczyk. Możliwe są następujące rozwiązania: połączenie teatru z inną instytucją, zreorganizowanie, zlikwidowanie lub pozostawienie w nie zmienionej formie.

W kwietniu Teatr Ewy Demarczyk został eksmitowany z budynku przy ul. Mostowej (dawna siedziba kina „Wisła”), za niepłacenie czynszu. Od tej pory nie ma swojej stałej siedziby. Gmina, która przejęła teatr od 1 stycznia tego roku (poprzednio podlegał wojewodzie), zaproponowała w ubiegłym miesiącu, aby pracownicy teatru skorzystali z pomieszczenia biurowego w Teatrze Ludowym.

– *Do tej pory nikt z teatru nie skontaktował się z nami* – mówi Zenon Rogala, wicedyrektor Teatru Ludowego. Paweł Rynkiewicz, dyrektor Teatru Ewy Demarczyk twierdzi, że nikt go oficjalnie nie powiadomił o możliwości skorzystania z biura Teatru Ludowego.



Fot. Anna Kaczmarz

Po eksmisji, majątek teatru pozostał w kamienicy przy ul. Mostowej. Właściciele budynku przenieśli część sprzętu do sąsiedniej kamienicy. Za przechowywanie w tamtym miejscu teatr miał zapłacić 6 tys. złotych, ale – jak nas poinformowano w Wydziale Edukacji i Kultury UMK – do tej pory tego nie zrobił. Sprzęt znajduje się obecnie w Teatrze Ludowym. – *Przechowujemy wszystko w takim stanie, jak do nas trafiło. Nie wyjeżdżamy nawet długopisów z szuflad. Do tego stopnia dbano, aby nic nie zniknęło, że trafiły do nas popielniczki ze swoją zawartością, którą jednak usunęliśmy* – mówi wicedyrektor Rogala.

W tym roku miasto przeznaczyło na funkcjonowanie placówki 367 tys. złotych. Dotacja za poprzedni miesiąc była przez jakiś czas wstrzymywana, ponieważ gmina uważa, że teatr nie stosuje się do założeń Wydziału Edukacji i Kultury UMK. Obecnie dotacje wypłacane są już zgodnie z terminem. – *Teatr Ewy Demarczyk w dalszym ciągu nie przedstawił nam na piśmie rozliczenia, na co potrzebne im są teraz pieniądze* – mówi Marek Świca z Wydziału Edukacji i Kultury UMK.

W Teatrze Ewy Demarczyk zatrudnionych jest 12 pracowników. Zdaniem Marka Świcy, powinni oni być teraz na bezpłatnych urlopach, ponieważ teatr na razie nie funkcjonuje. Nie ma siedziby – więc nie płaci także za gaz, prąd i inne media. Dotacja z gminy przeznaczona jest także na te cele. – *Chcielibyśmy wiedzieć, na co teatr wydaje pieniądze publiczne* – mówi Marek Świca. Według niego, Teatr Ewy Demarczyk nie spełnił do tej pory żadnego z warunków stawianych przez gminę.

Dyrektor Paweł Rynkiewicz nie chce komentować większości zarzutów. Jego zdaniem, Teatr Ewy Demarczyk stosuje się do przepisów ogólnych, wynikających m.in. z ustawy o instytucjach kulturalnych. Uważa, że wokół teatru wytworzyła się dziwna atmosfera i powstało wiele nieporozumień. – *Mam nadzieję, że wszystkie zostaną wyjaśnione podczas rozmowy Ewy Demarczyk z prezydentem Andrzejem Gołasiem* – powiedział Paweł Rynkiewicz. Do takiego spotkania ma dojść w poniedziałek. (AM)

Wchodzi i wychodzi oknem

Czy gmina może pomóc mieszkańcom kamienicy, która została sprywatyzowana? Nad takim problemem zastanawiali się radni z Komisji Praworządności i Porządku Publicznego RMK. Pretekstem do dyskusji było pismo skierowane do magistratu. Jego autorka – kobieta starsza, inwalidka pierwszej grupy – czuje się terroryzowana przez innych lokatorów kamienicy. Pisze, że urządzają tam przyjęcia i „koncerty muzyki techno” na podwórku. „Nierzadko muszę wchodzić i wychodzić oknem” – skarży się kobieta. Twierdzi, że lokatorzy stosują wobec niej groźby, pomówienia, niszczą i zalewają jej lokal, a także obrażają wyzywającami. Niedawno otrzymała pozew o eksmisję, do którego przyczynił

się także fakt, że stara się o przyznanie mieszkania gminnego.

– *Niestety urząd nie ma nic do powiedzenia w sprawie konfliktów w prywatnych kamienicach. Załatwienie tej sprawy możliwe jest tylko w sądzie. To spółka, która jest właścicielem kamienicy powinna tej osobie zapewnić lokal zastępczy, a nie gmina. W rozumieniu naszych przepisów potrzeby mieszkaniowe tej kobiety zostały zaspokojone* – mówił Sławomir Kozłowski, dyrektor Wydziału Architektury, Geodezji i Budownictwa UMK. Radni chcą jeszcze zobaczyć akt notarialny przekazania własności, aby sprawdzić, czy jest tam mowa o tym, że nowy właściciel musi realizować zobowiązania poprzedniego. (AM)

600 lat temu zmarła św. Jadwiga Królowa

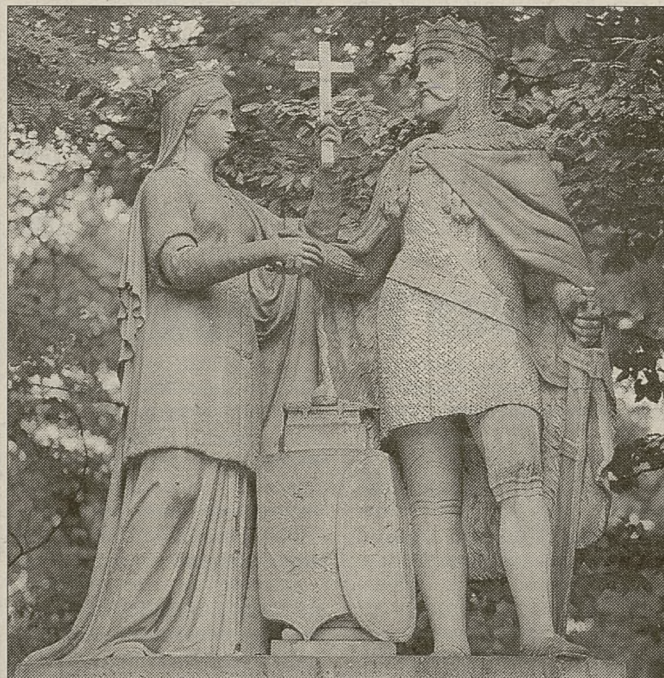
Kto im zwróci wylane łzy...



Dzisiaj mija 600. rocznica śmierci św. Jadwigi Królowej. Najmłodsza córka Ludwika Andegaweńskiego, urodzona na przełomie 1373 i 74 roku, koronowana została na króla Polski w roku 1384. – *Od kolebki była zaręczona z ks. austriackim Wilhelmem Habsburgiem* – opowiada Stanisław A. Sroka z Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. – *Wobec planów wydania Jadwigi za księcia litewskiego Jagiełło, zaręczyny zostały zerwane, co odbiło się szerokim echem w Europie. Żoną starszego o 12 lat Jagiełły została w wieku 12 lat, co nie było ewenementem w tym czasie. Jan Długosz pisze, że Jadwiga – obawiając się wyglądu i obyczajów pogarńskiego księcia – wysłała swojego rycerza Zawiszę Czernego, aby przyjrzał się sylwetce przyszłego oblubieńca. Jagiełło zrozumiał zamiary wysłańcy i zaprosił go do łóżni, by Zawisza mógł mu się dobrze przyjrzeć. Jagiełło wypadł w tej próbie korzystnie.*

Jadwiga była kobietą niezwykle wykształconą, piękną i głęboce religijną – legenda mówi, że godzinami modliła się przed czarnym krucyfiksem w katedrze wawelskiej. Jako królowa założyła z obrony ludzi ubogich. – *Według Długosza, w czasie podróży poślubnej do Wielkopolski w roku 1386, Jadwiga współczuła wieśniakom zrujnowanym w wyniku pobytu dworu królewskiego* – mówi Stanisław A. Sroka. – *Miała wówczas powiedzieć: „Wprawdzie zwróciliśmy wieśniakom bydło, ale kto im zwróci wylane*

kiej i Garbarskiej na ścianie zewnętrznej kościoła zachował się odcisk stopy królowej z czasów, kiedy przyglądała się budowie świątyni. Królowa przyczyniła się do odnowienia Uniwersytetu Krakowskiego, przeznaczając na ten cel swoje kosztowności. Opieko-



wała się także młodzieżą studiującą – dla młodzieży litewskiej założyła bursę w Pradze. Królowa Jadwiga weszła do polskiej tradycji historycznej jako niewiasta obdarzona wielkimi zaletami umysłu i serca. Szybko wrosła w polską kulturę, co niewątpliwie przy-

Jadwiga zmarła 17 lipca 1399 roku – wkrótce po urodzeniu córki Elżbiety Bonifacji – i od tego dnia zaczął się jej kult jako świętej. Jej szczątki spoczywają w katedrze wawelskiej w sarkofagu wykonanym przez Antoniego Madeyskiego. Na sarkofagu przez lata uczniowie szkół z całego kraju zostawiali tarcze. Zebrało się ich kilka tysięcy. A do skrzyneczki obok sarkofagu wrzucane były kartki, m.in. z prośbami o pomoc w zdaniu egzaminów, czy kłopotach z nauką. – *Ciekawe jest to, że jeszcze przed beatyfikacją królowej w 1979 roku, pytano dziewczęta, które nosiły imię Jadwiga, kogo uważają za swoją patronkę. O dziwo, większość wymieniała nie św. Jadwigę Śląską, ale właśnie królową. Jadwiga jest uważana za patronkę ludzi młodych, uczących się, kobiet oczekujących dziecka oraz rodzin* – mówi ks. Jacek Urban, wikary katedry wawelskiej. – *Od roku 1971 patroluje*

Notujemy

■ **ZATRZYMANO ZBOCZENCA.** Jeden z mieszkańców ul. Promienistych powiadomił Straż Miejską, iż pomiędzy tą ulicą a Lublańską przechadza się mężczyzna, który zaczyna dzieci i obnaża się przed nimi. Przybyli na miejsce strażnicy zatrzymali opisanego podejrzanego, którym okazał się 33-letni mieszkaniec jednej z podkrakowskich miejscowości. Mężczyznę tego wraz ze świadkami jego zachowania przewieziono do komisariatu policji przy ul. Pędzichów. (wes)

■ **POŚCIG ZA ZŁODZIEJEM.** Z zakładu złotniczego na os. Słonecznym młody człowiek skradł paletę ze złotymi łańcuszkami wartości 2,5 tys. złotych i zbiegł. W pościg za złodziejem puścił się pracownik zakładu, który dogonił zbiega i zatrzymał. 17-latek został osadzony w policyjnym areszcie. Za kratki trafił również – po uprzedniej „wizycie” w izbie wytrzeźwień – 23-letni mężczyzna z osiedla Centrum B, który bez wymaganego zezwolenia posiadał w mieszkaniu amunicję do broni. (wes)

■ **ROZEBRALI PIWNICĘ.** Niecodziennej kradzieży dokonali nieznani sprawcy na terenie jednej z posesji przy ul. Myślenickiej. Zdemontowali oni piwnicę zbudowaną z białych kamieni „ogrodowych” i skradli 60 sztuk kamieni wartości 600 złotych. (wes)

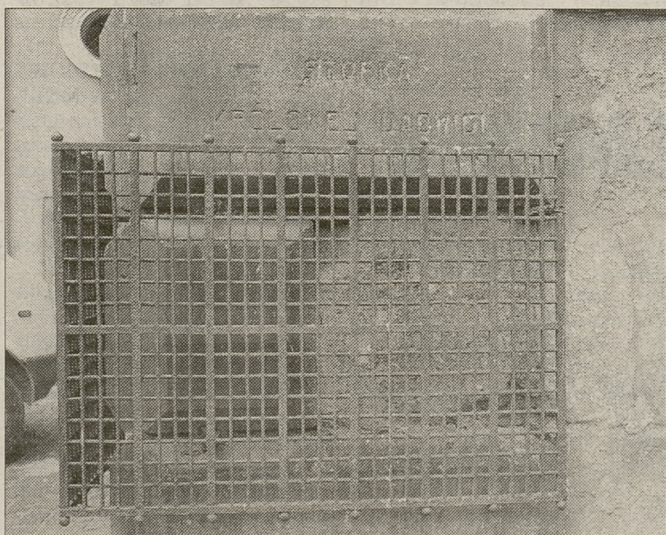
■ **SKRADZONE SAMOCHODY.** Samochód Ssangong Husso wartości 100 tys. złotych skradziony został z ul. św. Sebastiana. Z ulicy Dietla zniknęło bmw oszacowane na 40 tys. złotych, z ul. Skarbowej – o 10 tys. tańszy seat cordoba, z ul. Witosa ford za 32 tysiące, a z ul. Półnanki – mercedes bus ceniony na 20 tys. złotych. (wes)

Z kroniki wypadków

Na ul. Lindego, kierująca fordem escort podczas wyjeżdżania z terenu posesji nie ustąpiła pierwszeństwa i zderzyła się z fiatem 126p. W wyniku wypadku 1 osoba odniosła niegroźne obrażenia; straty – 10 tys. złotych. W miejscowości Ostrężnica fiat 126p zderzył się z jalcem z naczepą. Kierowca „malucha” został lekko ranny.

Strażacy byli wyzymani na ul. Bohaterów Września 24, gdzie w jednym z mieszkań roztargniona gospodyni pozostawiła mięso na kuchence. Spalił się jedynie garnek z zawartością.

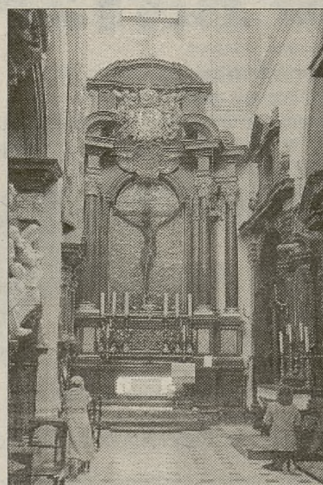
Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 115 pacjentom. Policja Drogowa, do godzin wieczornych, interweniowała w Krakowie i w powiecie ziemskim – w 4 wypadkach, w których rannych zostały 4 osoby, a także w 23 kolizjach; ponadto zatrzymała jednego nietrzeźwego kierowcę. (WES)



łzy...”. Jadwiga jest fundatorką klasztoru Karmelitów na Piasku – do dzisiaj na rogu ulic Karmelic-

zyniło się do wielkiego szacunku i czci, jakimi obdarzali ją Polacy przez wieki.

(WT)
Zdjęcia: ANNA KACZMARZ



Pierwszy taki punkt w Krakowie

Na godzinę, noc albo całą dobę

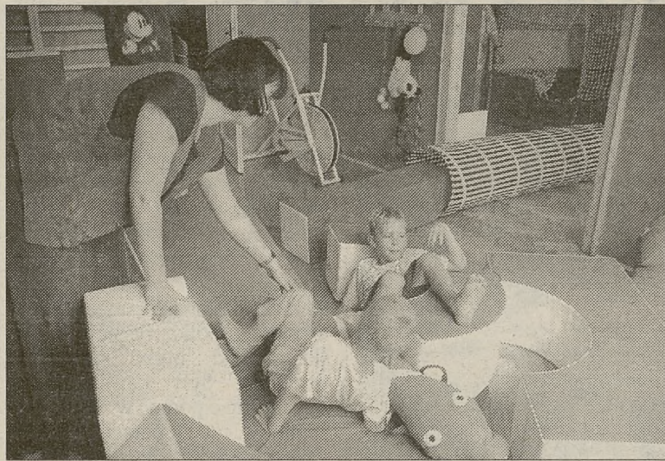
„Lalkowo” – taką nazwę nosi pierwszy w Krakowie punkt całonocnej opieki nad dziećmi. Taki bowiem tytuł nosiła ulubiona książeczka córki Grażyny Hodakowskiej, właścicielki tego niezwykłego przedszkola. Tylko o kilka miesięcy wyprzedziła Kraków Warszawa. Tamtejszy punkt ma jednak inną specyfikę. Ten oprócz opieki gwarantuje dzieciom czas wypełniony różnymi zajęciami organizowanymi od momentu przyjścia, dzięki czemu nie mają czasu się nudzić.

Aby uruchomić punkt przy ul. Urzędniczej 38, jego właścicielka musiała pokonać w urzędach wiele „schodów”. Gdy wreszcie udało się jej zarejestrować tę niekonwencjonalną działalność, zaczęła oglądać prospekty nadsyłane przez znanych z zagranicy, zdobywać meble i zabawki, konsultować się z prawnikami, lekarzami, pedagogami. Zaglądała też do państwowych przedszkoli. Gdy wydzierżawione mieszkanie (4 pokoje, dwa sanitariaty i zaplecze socjalne) pomalowano już kolorowymi farbami, zaaprobowano również barwnymi meblami i takimi zabawkami, jakich dzieci nie znajdują – ze względu na koszt czy rozmiar – u siebie w domu, w maju urządzono w Lalkowie Dzień Otwarty.

W zależności od potrzeb, w „Lalkowie” można zostawić dziecko na jedną godzinę, noc lub całą dobę. – *Miałam właśnie nóż na gardle. Żadnej rodziny na miejscu, a w ostatniej chwili trudno znaleźć opiekunkę. Dziecko w ciągu roku szkolnego chodzi do normalnego przedszkola, ale tutaj jest bardziej zadowolone z zabaw* – powiedziała nam mama 4-letniej Ani. – *Nie wszy-*

scy rodzice wiedzą, jak korzystać z naszego punktu. Zamiast bezsensownie włączyć za sobą swoją pociechę w trakcie załatwiania pilnych spraw czy na przyjęcia, mogą zapewnić dziecku mile i bezpiecznie spędzony czas pod fachową opieką. Tak samo moż-

repetycje, zajęcia plastyczne i nauka języków obcych. Odbijają się też prawdziwe przyjęcia urodzinowe – z dmuchaniem świeczek na torcie włącznie. Dzieci przychodzą tu z własnym wyżywieniem. Jeśli jednak zajdzie taka potrzeba, to będą mia-



Fot. Anna Głód

na postąpić chociażby w chwili przemęczenia. U nas dziećmi zajmą się wyłącznie specjaliści – przekonuje G. Hodakowska. Maluchami opiekują się głównie studentki pedagogiki (jeden opiekun na 5 dzieci). Dzieci (od trzech lat) mogą wyszaleć się w sali zabaw, poćwiczyć w sali rehabilitacyjnej, porysować w sali cichych zajęć czy wreszcie w sypialni posłuchać kaset lub bajek przed zaśnięciem.

– *Celowo zrezygnowaliśmy z telewizji. Chcieliśmy zapewnić dzieciom takie rozrywki, których nie mogą im zagwarantować rodzice* – mówi Grażyna Hodakowska. W „Lalkowie” pod okiem fachowców organizowane są również zajęcia rehabilitacyjne, ko-

ły zapewnione na miejscu wyżywienie. Godzina pobytu kosztuje 5 zł, noc – 37, a cała doba – 75 złotych. Za miesiąc trzeba zapłacić 450 (8 godzin dziennie) bądź 380 zł (4 godziny dziennie). 60 minut zajęć specjalnych to wydatek rzędu 25 zł. Ten wakacyjny cennik, przystosowany do aktualnych potrzeb, ulegnie zmianie od września.

Przypominamy, że w czasie wakacji działają również przedszkola państwowe. Spośród 121 krakowskich przedszkoli letni dyżur pełni 16 placówek – osiem w lipcu (nr 6, 12, 35, 43, 64, 111, 139, 165) i tyle samo w sierpniu (nr 1, 9, 36, 65, 67, 77, 93, 112). W niektórych są jeszcze wolne miejsca. (MAŁ)

Drugie za darmo

Niezwykle ciężko jest zlikwidować nielegalny handel w przejściu podziemnym obok Dworca Głównego. To ruchliwe miejsce upatrzyli sobie sprzedawcy towarów wszelkiego rodzaju.

Tym razem patrol Straży Miejskiej interweniował wobec młodego mężczyzny handlującego nielegalnie czasopismami erotycznymi. Do każdego nabywanego „świerszczyka” dwudziestoparówek dodawał drugie czasopismo – za darmo. Jak się okazało, nie miał on ani zezwolenia na zajęcie chodnika w tym miejscu, ani pozwolenia na prowadzenie działalności handlowej. Strażnicy przewieźli – obarczając ich epitetami – mężczyznę do śródmiejskiego komisariatu policji. (WES)

Dzielnica V w obiektywie

Rada Dzielnicy V organizuje drugą edycję konkursu fotograficznego „Nasza Dzielnica”, którego celem jest prezentacja dzielnicy, jej historii, współczesności i mieszkańców. Pomyślnymi uczestnikami konkursu są radni – artyści z tej dzielnicy. W ubiegłym roku na konkurs wpłynęło ok. 140 prac. Ich autorzy zainteresowali się głównie elementami architektonicznymi. Utrwalili m.in. – wyburzony niedawno – dom u zbiegu ulic Rzeckiej i Grottgera. Fotografowali też pomniki w parku Jordana, obiekty sportowe w Dzielnicy V, plac targowy przy ul. Lea. Niektórzy z ukrycia uwiecznili na kliszy fotograficznej znane osoby.

Fotografie konkursowe mogą być wykonane w technice czarno-białej, sepii lub kolo-

rze, w formacie minimum 13 centymetrów na 18. Warunkiem dopuszczenia pracy do konkursu jest umieszczenie na odwrocie każdej fotografii 6-cyfrowego kodu identyfikacyjnego oraz załączenie zaklejonej koperty zawierającej z zewnątrz ten właśnie kod, a w środku dokładne dane personalne i adresowe autora pracy oraz jego wiek. Prace należy nadsyłać do 31 sierpnia do siedziby Rady Dzielnicy V przy ul. Kazimierza Wielkiego 112 (tel. 636-95-95). Będzie je oceniać jury powołane przez Radę Dzielnicy. Najciekawsze prace zostaną nagrodzone.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi we wrześniu, podczas obchodów Dni Dzielnicy. (MAŁ)

Z myślą o wakacjach

✓ **NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny) zaprasza od poniedziałku do piątku o godz. 11.30 na filmowy wideo dla dzieci i młodzieży (sala 117 – wstęp wolny); od poniedziałku do piątku w godz. 10 – 15 – tenis stołowy (sala 208) oraz bezpłatne spotkania w klubie komputerowym (sala 114). Czytelnia i biblioteka czynne są do końca sierpnia, pon. – pt. w godz. 10 – 18.

✓ **LIGA OBRONY KRAJU** organizuje w lipcu, pon. – pt. w godz. 10 – 13, bezpłatną naukę strzelania z broni pneumatycznej, na strzelnicy przy ul. Pomorskiej 2. Zajęcia przeznaczone są dla młodzieży w wieku 12 – 16 lat (obowiązuje legitymacja szkolna).

✓ **KLUB OSIEDLOWY „JORDANÓWKA”** (ul. Na Błonie 13d, tel. 637-88-54) zaprasza w lipcu do udziału w wycieczkach, plenerach malarskich i fotograficznych oraz spotkaniach teatralnych. Informacje i zapisy w godz. 9 – 13, z wyjątkiem czwartków.

✓ **WAKACYJNA SZKOŁA KOMPUTEROWA** dla dzieci i młodzieży (w Profesjonalnej Szkole Biznesu, ul. Miodowa 26, tel. 422-04-81 i 422-61-04) zaprasza na zajęcia prowadzone przez informatyków wyższych uczelni. Każdy uczestnik będzie dysponować własnym stanowiskiem komputerowym. Realizowany będzie program od podstaw obsługi, poprzez system WINDOWS, a także programy użytkowe, edukacyjne, graficzne i Internet. Nauka przeplatana będzie grami i zabawami komputerowymi. Po wakacjach możliwość kontynuowania zajęć w całorocznej szkole komputerowej.

✓ **KLUB KUŹNIA** (os. Złotego Wieku 14, tel. 648-08-86) zaprasza dzieci w wieku 7 – 12 lat od poniedziałku do piątku w godz. 10 – 15 do udziału w: letnich plenerach w parku Mistrzejowickim, warsztatach plastycznych, zajęciach rekreacyjno-sportowych, zabawach parateatralnych, zajęciach tanecznych oraz do Wakacyjnego Klubu Włóczykija (do Puszczy Dułowskiej i Niepołomiczkiej, Myślenic, Racławic) i do biblioteki. 30 lipca o godz. 10 – wielki bal przebierańców. Informacje i zapisy w godz. 9 – 15.

✓ **MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY** (al. 29 Listopada 102, tel. 415-83-15) organizuje od 1 do 14 sierpnia „Wakacje w cieniu Mysiej Wieży” – w Kruszewcu nad jeziorem Gołpło. Zakwaterowanie w internacie ZSZ, dojazd i powrót autokarem. W programie zwiedzanie zabytków, wycieczki, kąpiel w jeziorze lub basenie, rejs statkiem po jeziorze, ogniska, dyskoteki. Możliwość rozłożenia należności (650 zł) na raty.

✓ **MUZEUM NARODOWE** prowadzi akcję „Lato w MNK”. Dla dzieci i młodzieży z grup zorganizowanych przygotowano bezpłatny wstęp do stałych galerii w Gmachu Głównym przy al. 3 Maja, foldery, pocztówki, dla kolekcjonerów – pamiątkowy stempel.

✓ **W PARKU JORDANA** w lipcu i sierpniu, w godz. 8 – 17, będą prowadzone zajęcia rozwojowe dla dzieci w wieku 5 – 8 lat. W programie: gry, zabawy, wycieczki, łamigłówki logiczne, nauka czytania i twórczego myślenia, język angielski, zasady dobrego wychowania. Zapisy w godz. 9 – 16, w Prywatnej Szkole Podstawowej nr 8, Collegium Wilka w Krakowie, ul. Dunajewskiego 6/14, tel. 429-56-29.

Bez wynagrodzenia

Rady z opóźnieniem

Rada Miasta Krakowa powołała rady społeczne w jednostkach służby zdrowia, podległych gminie. W przypadku czterech Samodzielnych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej kadencje poprzednich rad wygasły wraz z kadencją poprzedniej Rady Miasta. Szpitale im. Narutowicza i im. Żeromskiego, Wojewódzki Specjalistyczny ZOZ i Zakład Opiekuńczo-Leczniczy stały się jednostkami gminy po 1 stycznia tego roku, po reformie administracyjnej państwa (kadencja rad wygasła 30 czerwca). – *Inicjatywę powołania rad społecznych przejęła Komisja Zdrowia – ponieważ się to przeciągało, prezydent ponaglił komisję* – powie-

dział nam Paweł Stańczyk, sekretarz miasta. – Komisja trzy miesiące czekała na kandydatów wojewody i prezydenta – tłumaczył Jan Franczyk, członek zespołu, pracującego nad projektem uchwały w sprawie rad społecznych. W podjętych wczoraj uchwałach znajduje się sformułowanie przedstawicieli prezydenta (wojewody). – Chodzi o to, by w razie zmiany danej osoby nie trzeba było angażować w to rady – wyjaśnił prezydent Andrzej Gołaś.

Rady społeczne jednostek służby zdrowia są czymś na wzór rad nadzorczych spółek akcyjnych. Za pracę w radach społecznych nie przysługują żadne wynagrodzenia. (GEG)

Chcą zobaczyć Wadowice

Wolontariat z Hiszpanii

Kolejny raz w Krakowie goszczą młode Hiszpanki z klubu studenckiego TRAINA. Celem młodzieży zrzeszonej w klubie jest uzupełnianie i poszerzanie wiedzy akademickiej poprzez organizowanie różnego typu działalności, zmierzającej do jak najwzschodniejszego przygotowania do życia – w wymiarze ludzkim oraz duchowym. W naszym mieście Hiszpanki realizują projekt „Kraków '99”. Jego celem jest społeczna praca w Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Łanowej z osobami starszymi oraz niepełnosprawnymi.

– *To już jest czwarty nasz przyjazd do Krakowa* – mówi Paloma Mediano, opiekunka hiszpańskiej grupy. – *Bardzo nam się tu podoba i bardzo dobrze pracuje w Domu Pomocy Społecznej. Grupa, która tu przybyła, bardzo chciała poznać Polskę, o której wiele słyszała.*

W domu przy ulicy Łanowej młode Hiszpanki pracują w trzech grupach. Jedne pomagają starszym ludziom, inne upośledzonym umysłowo, natomiast trzecia grupa zajmuje się ludźmi z zespołem Downa. Or-

ganizują wyjścia na spacer, zabawy, gry sportowe, zabawy manualne. Cały czas przebywają ze swoimi podopiecznymi, karmiąc ich i rozmawiając, w czym pomagają im uczennice I, V, VI i VII LO w Krakowie.

– *To bardzo duże wrażenie pracować ze starszymi ludźmi* – mówi Virginia, zajmująca się tą właśnie grupą. – *Widać, że ci ludzie dużo przeżyli. Najbardziej przejmujące jest to, że są oni samotni, mimo że mają rodziny. Dlatego bardzo dużo daje przebywanie z nimi i sama rozmowa.*

Raquel i Isabel, zajmujące się dwiema pozostałymi grupami, mówią, że ich podopieczni są serdeczni i spragnieni zabawy, a gdy okaże się im czułość i zainteresowanie, wtedy stają się otwarci.

Oprócz pomocy w DPS goście z Hiszpanii zwiedzają Kraków, Oświęcim, Częstochowę i Wieliczkę. Pragną też zobaczyć Wadowice. – *Bardzo chcemy zobaczyć miejsce, gdzie urodził się i spędził dzieciństwo papież* – wyjaśnia Agueda z Madrytu. – *Ojciec Święty jest kochany przez Hiszpanów i jest dla nas ideałem moralnym.* (GF)

Dni Dobczyc '99

17-18 lipca

W programie wiele atrakcji m. in.:

- skoki spadochronowe w wykonaniu 6 Brygady Desantowo-Szturmowej
- koncert Piotra Szczepanika
- występ Bogdana Smolenia
- pokaz ogni sztucznych

PATRONAT MEDIALNY

DZIENNIK POLSKI

plus radio

VILLA DECIUS

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI

18 LIPCA 1999, NIEDZIELA, WILLA DECJUSZA

GRUPOWE ZWIEDZANIE

O GODZ. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00 i 15.00

GODZ. 12.00

WERNISAŻ WYSTAWY OBRAZÓW „TERAZ KRAKÓW”

MARIA ZACHWIEJA-WALA

Sponsor główny:

KARCHER

Patronat medialny:

DZIENNIK POLSKI

plus radio

Z WOJSKIEM W KRYSPINOWIE

17 lipca (sobota)

Początek imprezy: godz. 10.00

W programie: pokaz skoków spadochronowych – do wody, w wykonaniu komandosów z 6 Brygady Desantowo Szturmowej oraz liczne konkursy i zabawy dla uczestników

18 lipca (niedziela)

Początek imprezy: godz. 11.00

W programie:

- występ zespołu wojskowego „Czasza”
- turniej siatkówki plażowej
- konkursy, gry i zabawy rekreacyjne z nagrodami

OSRODEK REKLAM I WYPOCZYNKU

NAD ZALEWEM KRYSPINÓW



sponsoring: motozbyt

PUH Sp. z o.o.



patronat medialny:

RADIO KRAKÓW

DZIENNIK POLSKI

Kolejne czynszówki

515,2 tys. złotych otrzyma w tym roku z budżetu gminy Krakowskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Jest to udział gminy w kosztach zakupu gruntu i wykonania dokumentacji dla 40 mieszkań czynszowych przy ul. Koszykarskiej. Realizacja inwestycji rozpocznie się w październiku tego roku, mieszkania mają być oddane do użytku z końcem roku 2000. Według oferty, złożonej przez KTBS, cena jednego metra kwadratowego mieszkania (na I kwartał tego roku) wynosi 2348 zł i nie przekroczy 2,8 tys. złotych. W ramach wcześniejszych umów, gmina uzyskuje 40 mieszkań z zasobów KTBS. Powinna była dostać jeszcze 20, ale ich realizacja w zaplanowanym terminie nie jest możliwa (umowa zostanie zmieniona, towarzystwo rozliczy się z 40 mieszkań i ewentualną nadwyżkę zwróci).

Towarzystwo Budownictwa Społecznego „KraK-System” otrzyma z budżetu miasta 265,8 tys. złotych jako udział gminy w kosztach zakupu gruntu i wykonania dokumentacji dla 20 mieszkań na os. Dywizjonu 303. Inwestycja powinna się rozpocząć jeszcze w tym roku, planowany termin oddania mieszkań lokatorom to koniec roku 2000. Dziś koszt 1 m kw. szacowany jest na 2250 zł i - według wstępnej kalkulacji - nie powinien przekroczyć 2,6 tys. złotych.

(GEG)

Bez wskazówek

Po raz pierwszy Rada Miasta nie zajęła się przed wakacjami wskazówkami do budżetu - zmieniły się przepisy i nie ma już obowiązku przedstawiania radnym wskazówek do projektu budżetu. Podstawowe dane, dotyczące tego projektu (wskaźniki wzrostu dochodów, podatków i wydatków, będą zawarte w planie finansowo-inwestycyjnym na lata 2000 - 2004. Ten dokument ma być tworzony na bazie wieloletniej strategii, w związku z tym radni otrzymają go dopiero w jesieni, gdy praca nad budżetem będzie już bardzo zaawansowana.

Za to radni na ostatniej sesji przedwakacyjnej dokładnie ustalili, jakie informacje chcą otrzymać w sprawozdaniu z wykonania budżetu za I półrocze. W sprawozdaniu, które Zarząd Miasta musi przygotować do 30 sierpnia, muszą się znaleźć informacje dotyczące wykonania dochodów i wydatków, zrealizowania inwestycji i zakupów. Informacje muszą być przedstawione w formie tabelarycznej i opisowej, z procentowym wskazaniem realizacji planu.

(GEG)

Szlakiem Dwóch Kopców

Szlakiem Dwóch Kopców będą mogli przejść ci, którzy wyruszą jutro na kolejną wycieczkę z Kołem Grodzkim PTTK w Krakowie. Trasa poprowadzi z Salwatora aleją Waszyngtona, na kopiec Kościuszki, Słoneczną Promenadą, przez Sikornik, Pionierów, do zoo, na kopiec Piłsudskiego i do Chełmu. Zbiórka zaplanowana na pętli tramwajowej na Salwatorze o godz. 8, zaś wymarsz - o godz. 8.15 (powrót MPK).

(MAŁ)

Do końca września - bez tramwajów

Wybrzuszenia przy torach



Fot. Anna Głód

Zakończenie remontu na rondzie Grunwaldzkim zaplanowane jest na koniec września. Dopiero wtedy wznowiony zostanie ruch tramwajowy. Na razie zakończył się remont torowiska w obrębie ronda. Obecnie trwają prace przy wymianie szyn tramwajowych i nawierzchni na moście. Jednym z efektów remontu będzie pojawienie się na rondzie Grunwaldzkim sygnalizacji świetlnej. Przystanek autobusowy (w obie strony) zostanie przeniesiony na wysepkę na rondzie. Autobusy nie będą już musiały jechać dookoła ronda, ale będą przejeżdżać na wprost przez wysepkę. Jak nas zapewnił w Miejskim Zarządzie Dróg, na razie wszystkie prace przebiegają zgodnie z harmonogramem.

Niektórych kierowców zaniepokoiły zmiany na rondzie Grunwaldzkim. Przy wjeździe od ronda Matecznego lub od przeciwnej strony trzeba pokonać niewielkie wybrzuszenie przy szynach tramwajowych. Pojawiały się nawet pogłoski, że specjalnie utworzono tu coś w rodzaju grabów spowalniających. Jak nam powiedziano w Miejskim Zarządzie Dróg, wybrzuszenia są tylko tymczasowe i nie mają na celu zmniejszenia prędkości samochodu. W czasie remontu poziom jezdni zostanie podniesiony do wysokości torów i kierowcy znów będą przejeżdżać po płaskiej nawierzchni.

(AM)

Letni Festiwal Opery i Operetki

„Skrzypek na dachu” i „Czarna maska”

„Skrzypek na dachu” - to światowy przebój musicalowy, który swój ogromny sukces zawdzięcza walorom libretta opartego na opowiadaniach Szaloma Alejchema o Tewie-Mleczarzu oraz wspinał się muzyce Jerry'ego Bocka. Po raz pierwszy został on wystawiony w Nowym Jorku w roku 1964. W ciągu pierwszych kilku lat prezentowano go w 32 krajach, w 16 językach. Na Broadwayu musical pobił wszelkie rekordy powodzenia, osiągając liczbę 3242 spektakli. W Krakowie, choć spektakl jest grany zaledwie pięć lat, doczekał się już 113 prezentacji.

Dzisiejszy, kolejny spektakl, który rozpocznie się o godz. 19 w Teatrze Słowackiego, poprowadzi Piotr Sułkowski. W partiach solowych wystąpią: Wiesław Nowak, Maria Domańska, Marta Abako, Bożena Zawisła-Dolny, Joanna Rakoczy, Krystyna Behounek, Jan Migala, Konrad Szota, Franciszek Makuch i inni.

Krakowscy realizatorzy spektaklu odwołali się do tradycji żydowskiego teatru. W zamierzeniach reżysera historia Tewiego ma być moralitetem o trapiącym nas rozdarcie pomiędzy prawem przekazywanym przez tradycję a siłą uczuć i intuicji.

Ostatnim akordem tegorocznego festiwalu będzie prezentacja „Czarnej Maski” Krzysztofa Pendereckiego. Spektakl ten rozpocznie się jutro o godz. 19 w Teatrze Słowackiego. Wykonanie poprowadzi Kai Bumann. W rolach głównych wystąpią: Józef Kolesiński, Ewa Iżykowska, Joanna Kubaszewska, Urszula Jankowiak, Paweł

Wunder, Wiesław Nowak, Karin Kałucka, Andrzej Biegun, Włodzimierz Skalski, Jerzy Sypek, Imeri Kwsadze, Przemysław Firek, Marta Abako, Franciszek Makuch, Konrad Szota, Tomasz Szaro i inni.

Opera Krzysztofa Pendereckiego „Czarna Maski” powstała na zamówienie Festiwalu w Salzburgu i tam 15 sierpnia 1986 roku odbyła się jej światowa prapremiera pod dyktando Woldemara Nelsona i w reżyserii Harry'ego Kupfera. Polską premierę, która odbyła się rok później w Poznaniu, przygotowali Mieczysław Dondajewski i Ryszard Peryt.

Libretto opery oparte jest na jednoaktowej sztuce Gerharta Hauptmanna „Die Schwarze Maske” (1928) pochodzącej z późnego okresu twórczości, w którym pisarz zaczął się interesować światem magii i tajemniczych sił rządzących człowiekiem. Rzeczywistość przedstawiana w jego sztukach uległa ekspresjonistycznej deformacji, uczucia wyolbrzymieniu, a wydarzenia świata przedstawionego rozgrywały się zarówno w sferze realnej, jak i nadrealnej.

Sztuka Hauptmanna „Czarna maska” ma formę rozbudowanej sceny dramatycznej, w której została zachowana jedność czasu, miejsca i akcji. W śląskim miasteczku Bolkowa, w domu burmistrza Schullera, w roku 1662 spotykają się na prozonym obiedzie goście. Konwencjonalne początkowo spotkanie przeobraża się w sytuację totalnego zagrożenia, zapowiadając przez wiele dziwnych, irracjonalnych wydarzeń.

(AMS)

Warto wiedzieć i skorzystać...

■ **LATO ARTYSTYCZNE NA PLACU WOLNICA** - dziś w godz. 16 - 17.30 zabawy i konkursy dla dzieci (z nagrodami). Od godz. 18.30 do 20 koncert zespołu Kurtyna Siemiradzkiego (rock).

■ **KONCERT ZESPOŁU „Jaro Band”** (latin jazz) - dziś o godz. 20 w pub „Dragon” przy ul. Senackiej 9.

■ **KONCERT SALONOWEJ ORKIESTRY RADIA KRAKÓW „CAMERATA”** - 18 bm. o godz. 11 w amfiteatrze Radia Kraków przy al. Słowackiego 22; dodatkową atrakcją będzie występ aktorów radionoweli „Dzień jak co dzień”, gościem specjalnym koncertu będzie Alina Kamińska w repertuarze z kabaretu „Starych Panów”.

■ **W ALTANIE MUZYCZNEJ DWORKU BIAŁOPRĄDNICKIEGO** (ul. Papiernicza 2) - w każdą niedzielę o godz. 16 letnie koncerty kameralne. 18 bm. wystąpi zespół „Que Passa”.

■ **WILLA DECJUSZA** (ul. 28 Lipca 17a) zaprasza wszystkich mieszkańców 18 bm. na Dzień Otwartych Drzwi. Zwiedzanie pałacu (w grupach z przewodnikiem) o godz. 11, 12, 13, 14 i 15. O godz. 12 odbędzie się wernisaż wystawy obrazów krakowskiej artystki Marii Zachwiei-Wala pt. „Teraz Kraków”.

■ **W „ŁAŻNI”** (ul. Paulińska 28) - dziś o godz. 20.30 spektakl Biochemical Theatre.

■ **SPOTKANIE CLIVE'A HARRISA Z CHORYMI** - 18 bm. o godz. 6 w Staromiejskim Centrum Kultury Młodzieży przy ul. Wietora 13. Podczas leczenia wydawane będą bilety na następne spotkanie.

■ **W „CHIMERZE”** (ul. Gołębia 2) - dziś o godz. 20 do tańca zagra zespół jazzowy Beale Street Band. 18 bm. o godz. 20.30 wystąpi Sumer Time Orkiestra (standardy jazzowe i przeboje muzyki popularnej).

■ **W RAMACH „LATA Z CHOPINEM”** (recitale fortepianowe we „Floriance” przy ul. Basztowej 8, bilety po 8 i 5 zł do nabycia przed koncertem) - 18 bm. o godz. 17 wystąpi Marek Szelezer. 25 bm. o godz. 17 wystąpi Marta Komorowska.

■ **W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny) - 18 bm. o godz. 17 wystąpi zespół Romów „Kałe Jaka” (przed budynkiem lub w holu budynku A).

■ **W BLUES CLUB EB KLINIKA 35** (ul. św. Tomasza 35) - dziś o godz. 21 wystąpi zespół „Balans”.

■ **WYCIECZKA DO LWOWA I OKOLIC** odbędzie się w dniach 9 - 13 sierpnia. Zgłoszenia 20 i 28 lipca w godz. 15 - 17, w siedzibie Towarzystwa Miłośników Lwowa (budynek „Sokoła”, ul. Piłsudskiego 27, I p.) lub po godz. 20 telefonicznie pod nr 633-34-79.

■ **POŚREDNICTWO PRACY AS**, przy Fundacji na rzecz Chorych na SM im. Bł. Anieli Salawy, organizuje szkolenie pt. „Aktywizacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych” - w terminach: 20.08 - 15.09, 20.09 - 15.10, 20.10 - 15.11 (celem kursu jest pomoc w przygotowaniu do zatrudnienia). Zajęcia prowadzone będą w formie warsztatów przez doradców zawodowych, psychologów, lekarzy i rehabilitantów. Planowane są także spotkania z pracodawcami zatrudniającymi niepełnosprawnych. Kurs jest bezpłatny. Zgłoszenia osobiste kandydatów (wiek od 18 do 40 lat) w siedzibie fundacji przy ul. Dunajewskiego 5, od poniedziałku do piątku, w godz. 10 - 14.

■ **NA BEZPŁATNE ZABAWY TANECZNE** w każdą sobotę do końca sierpnia (od godz. 17 do 23 w restauracji „Osiedlanka” przy al. Pokoju 33) zaprasza Klub Samotnych Serc Kubackiego. W programie m.in. konkursy tańca.

Nie chcą do piwnicy

Na żaden z trzech przetargów na restaurację w magistracie nie zgłosił się ani jeden chętny

Już dwa razy odbył się nieograniczony przetarg ustny na wynajem piwnic w gmachu magistratu przy placu Wszystkich Świętych. Kilka lat temu władze miasta zaplanowały, by w pomieszczeniach, które zajmowało archiwum, urządzić restaurację - co postanowiono wprowadzić w życie w tym roku.

Oba podejścia przetargowe okazały się jednak nieudane, gdyż nie było ani jednej oferty. Postanowiono więc zorganizować pisemny przetarg ofertowy (celowy) - co właśnie skończyło się takim samym wynikiem, gdyż nadal nie ma chętnych. W Zarządzie Budynków Komunalnych powiedziano nam, że pisemny przetarg zostanie ponowiony w sierpniu. Na razie nikogo nie zachęciło nawet to, że koszty remontu (bez aranżacji wnętrza) będzie można sobie później rozliczyć w czynszu - czego nie stosuje się w innych przypadkach.

Do wzięcia jest ponad 820 metrów kwadratowych, w tym blisko 750 metrów piwnic. Koszty adaptacji pomieszczeń będą więc bardzo duże - co z pewnością jest jednym z głównych powodów braku zainteresowania.

Ponadto prace musiałyby przebiegać „pod okiem” konserwatora - co także odstrasza wielu inwestorów (gdyby jeszcze przy okazji natrafiono na coś cennego, wymagającego np. żmudnej konserwacji - prace adaptacyjne znacznie by się przeciągnęły). Dodajmy, że nie bez znaczenia jest także to, iż restauracja byłaby w budynku magistratu - pod pokojami zajmowanymi przez członków Zarządu Miasta i pod salą obrad Rady Miasta - co w takim przypadku nie zawsze można nazwać dobrym sąsiedztwem (mogą się zacząć spory o podawanie alkoholu itp.).

(J.ŚW)

Brydż

piąty AS z rękawa, już w kioskach

KLUB stałego CZYTELNIKA

GŁÓWNA NAGRODA V EDYCJI SAMOCHÓD OSOBOWY

- Chłodziarko zamrażarka Amica
- Kuchenka mikrofalowa Sharp
- Frytownica Tefal
- Krajalnica Zelmer
- Robot kuchenny Philips
- Żelazko Philips
- Czajnik bezprzewodowy Tefal
- Toster Philips
- Waga osobowa Ufesa
- Suszarka Ufesa

Łączna pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu wynosi 2500 zł

Szanowni Państwo

Informujemy, że Kartę Stałego Czytelnika może otrzymać każda pełnoletnia osoba, która zbierze 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca o różnych, niekoniecznie kolejnych numerach. Kupon należy przynieść lub przesłać pocztą do biura KLUBU w Krakowie, do jednego z oddziałów lub ekspozytur Dziennika (w zależności od miejsca zamieszkania, np. Klubowicze z Zakopanego winni dostarczyć kupony do ekspozytury „Dziennika Polskiego” w Zakopanem). Do kuponów należy dołączyć krótką informację o osobie: imię, nazwisko, adres, rok urodzenia.

Zestaw kuponów za miesiąc należy dostarczyć do dnia 10. następnego miesiąca (termin ten jest obowiązujący niezależnie od tego, czy jest on dniem świątecznym czy nie).

Przypominamy Państwu wyniki losowania z dnia 14.07.1999 r.

Rower górski Raven - 5151
Odkurzacz Elektrolux - 30723
Sokowirówka Ufesa - 9437
Robot kuchenny Philips - 4319
Ekspres do kawy Philips - 30018
Żelazko Philips - 31415
Czajnik bezprzewodowy Moulinex - 39059
Toster Ufesa - 5332
Ekspres do kawy Tefal - 30614
Suszarka Philips - 3611
Czajnik Scarlett Moulinex - 3967
Mikser Moulinex - 4822
Ekspres do kawy Rowenta - 6539
Toster Moulinex - 9303

Zgodnie z regulaminem loterii promocyjnej osoby z wylosowanym numerem karty lub certyfikatu proszone są o zgłoszenie się (osobiste lub telefoniczne) do Klubu w terminie 7 dni. Wydawanie nagród odbędzie się 26 bm. o godz. 16.00 w siedzibie „Dziennika Polskiego”, mieszczącej się przy ul. Wielopole 1 w Krakowie.

Zapraszamy firmy do współpracy.

Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę na łamach Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 15, tel. 430-08-48.

KUPON KONKURSOWY

Lipiec '99

nr 14

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 430-08-48. Przyjmujemy w poniedziałek od 10.00 do 18.00 oraz wtorek - piątek 10.00 - 16.00.

17 lipca sobota

Jadwigi, Bogdana

Dyżury aptek

Ul. Starowiślna 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 18, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, 421-98-81; ul. Szpitalna 38, poniedziałek - piątek 8 - 22, sobota 8 - 20, tel.: 422-65-34; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota - niedziela 8 - 23, recepty MON, MSW, PKP; ul. Dunajewskiego 2, poniedziałek - niedziela 8 - 21, tel.: 422-65-04.

CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; ul. Estery 6, tel.: 429-40-61; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Złotego Wieku 14, tel.: 648-07-64; ul. Galla 26, tel. 636-73-65; ul. Armii Krajowej 5, tel.: 637-21-00; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Wielicka 79, tel.: 655-93-80.

KRZESZOWICE, Krakowska 1; MYŚLENICE, Rynek 17/18; PROSZOWICE, ul. Królewska 84 (sobota), ul. 3 Maja 7 (niedziela); SKAWINA, ul. Głowackiego 7; WIELICZKA, os. Sienkiewicza 24.

Szpitala

SOBOTA
CHIRURGII OGÓLNEJ - Prądnicka 35, CHIRURGII URAZOWEJ - os. Złota Jesień 1, CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Wielicka 265, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Prądnicka 35, OKULISTYCZNY - Witkowice, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

NIEDZIELA
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21, CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prądnicka 35, LARYNGOLOGICZNY - os. Na Skarpie 66, UROLOGICZNY - Grzegorzewska 18, OKULISTYCZNY - Witkowice, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Przychodnie

Całodobowe dyżury krakowskich przychodni:
Śródmieście

Przychodnia nr 5, al. Pokoju 4, tel.: 430-40-94

Przychodnia nr 6, ul. Ułanów 29a, tel.: 411-71-68

Przychodnia nr 7, ul. Strzelców 15, tel.: 411-41-24

Krowodrza

Przychodnia nr 1, ul. Galla 24, tel.: 637-25-55

Przychodnia nr 3, al. Krasińskiego 28, tel.: 422-45-54

Przychodnia nr 6, ul. Nałkowskiego 1, tel.: 637-38-78

Nowa Huta

Przychodnia nr 6, os. Jagiellońskie 1, tel.: 648-00-44

Pogotowie Ratunkowe „Nowa Huta”, os. Na Skarpie 66, tel.: 644-49-99

Podgórze

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Oddział nr 2, Rynek Podgórski 2, tel.: 656-59-99

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Oddział nr 9, ul. Teligi 8, tel.: 658-59-99

Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41

Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

Sobota

Radio ALFA

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00 - 12.00 i 18.00 - 22.00 (co godzinę) i 15.00, Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym) Repertuar kin i teatrów: 14.00, Serwis kulturalny: 16.00, Konkurs wakacyjny: 9.00 - 15.00

7.00 - 9.00 Poranny budzik 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.00 - 13.00 Muzyka i rozmaitości 13.00 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.00 - 18.00 Muzyka i rozmaitości 18.00 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.00 - 3.00 Gwiezdna noc 3.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE

7.00 - 12.00 Rano 12.00 - 18.00 Popołudnie 18.00 - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance)

Jazz Radio

Serwis kulturalny: 12.30, 16.30

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 10.00 - 19.00 Jazz 20.00 - 21.00 Lista przebojów 21.00 - 22.00 Koncert 22.00 - 24.00 Jazz dance 24.00 - 3.00 Ballady jazzowe 3.00 - 6.00 Jazz

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 12.45, 16.45

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży, 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-68-99, 285-68-98; Teligi 8: tel. 658-59-99, 658-59-79; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skała: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: tel. 999, Zachorowania i przewoży: tel. 386-21-35; Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych: tel. 421-71-58.

FALCK - Pogotowie Ratunkowe; transport chorych, tel. 96-75, 636-46-11.

„LEKARZ” - wizyty domowe - codziennie, tel. 658-49-59.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustiańska 13, 656-56-44, 0501-697-005.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

TRANS-MED - CAŁODOBOWY PRZEWÓZ CHORYCH, tel. (0-12) 636-52-55, 0604-759-164.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - lecznica - całodobowo, 643-53-08, 0601-991-355.

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49, 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

7.21 G. Rossini „Zelmira” - C. Gasdia, B. Fink, W. Matteuzzi 9.55 E. T. A. Hoffmann „Rusalka” - E. Glauser, K. Laki, M. Meckler 12.33 A. Lortzing „Próba operowa” - K. Hirte, G. Litz, K. Lovas 13.19 L. Delibes „Lakme” - J. Sutherland, G. Bacquier, A. Vanzo 15.38 C. Debussy „Peleas i Melizanda” - M. Ewing, F. le Roux, J. van Dam 18.06 G. Donizetti „Hugo, hrabia Paryża” - J. Price, E. Harriy, J. Price 20.42 G. Puccini „Tryptyk” - M. Freni, L. Nucci, J. Spons 23.25 G. F. Haendel „Semele” - K. Battle, M. Horne, S. Ramey 2.20 J. Ph. Rameau „Les Boreades” - J. Smith, A. M. Rodde, E. Bourdy 5.02 R. Schumann „Genowefa” - R. Ziesak, M. Lipovsek, D. van der Walt

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Serwisy sportowe: 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 Prognoza pogody: 6.30 - 12.30 (co godzinę) Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45.

6.00 - 9.00 Zaczynij od Plusa: ewangelia dnia i refleksja, muzyka na dzień dobry, przegląd prasy 8.12 Gość dnia, informacje i rekomendacje kulturalne 9.00 - 15.00 Radio Plus Lato: 9.45 Niepołomice na antenie Radia Plus 10.00 - 11.00 I o korcie, i o sporcie - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 11.45 600 sekund dla klasyki 12.10 Muzyczny kalendarz 13.00 - 15.00 Plus Minus Lista - lista przebojów Radia Plus - zapraszają Monika Lech i Tomek Brhel 15.00 - 20.00 Labirynty Plusa: program parakulturalny Jacka Boński i Marcina Hueta, a w nim muzyczne ciekawostki, konkursy 20.00 - 24.00 Poczuć Plusa - program Mariusza Kusia 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 7.30 do 10.30 i od 14.30 do 19.30 podawane co godzinę Wiadomości lokalne: 7.32, 9.32, 15.32 Wiadomości sportowe: 23.00 Wiadomości drogowe: 7.50, 8.50 Janosik: 24.00 Program muzyczny: 0.03 - 6.00

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptasek, w tym 6.45 Dziennik Radia RFI 10.00 TRACH - program Akademii Dziennikarskiej SCKM 11.00 Czytadło 12.00 Zwrotnik Raka 14.00 Punkowa piguła 15.00 Paleta kultury 17.00 Nowości z RAKlisty 20.00 - 22.00 Poetycka Lista Przebojów 23.00 - 24.00 Klinika RAKa

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie

6.15 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.15 - 12.00 Koncert życzeń 13.15 Konkurs 30 pytań 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 16.15 Niezapomniane przeboje 18.00 Program RFI 19.15 Przygoda z filmem 21.15 Dancing 23.00 Serwis RFI 24.00 Noc z melodią

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50 9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy

Krakowska antena

z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Kłaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa

Niedziela

Radio ALFA

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00 - 12.00 i 18.00 - 22.00 (co godzinę) i 15.00, Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym) Repertuar kin i teatrów: 14.00, Serwis kulturalny: 16.00

7.00 - 9.00 Poranny budzik 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 11.00 Alfolandia 11.00 - 15.15 Muzyka i rozmaitości 15.15 - 15.30 CHIP - magazyn komputerowy 15.30 - 17.00 Muzyka i rozmaitości 17.00 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.00 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.00 - 23.00 Muzyka i rozmaitości 23.00 - 4.00 Noc 4.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE

8.00 - 12.00 Po wszystkim (soul miłosny) 12.00 - 18.00 Niedzielny artysta (nasz faworyt) 18.00 - 20.00 Twój Ruch (nasze płyty, wasza muzyka) 20.00 - 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Jazz Radio

6.00 - 11.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(nik) session 12.00 - 18.00 Jazz 18.00 - 19.00 Ten stary, dobry jazz - Ryszard Wolański 19.00 - 21.00 Blue train - Tomasz Tłuczkiewicz 21.00 - 22.00 Koncert CD 22.00 - 24.00 Rock live - Zbigniew Hołdys 24.00 - 3.00 Ballady jazzowe 3.00 - 6.00 Jazz

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio Gra - poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy - wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert życzeń 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

7.10 J. Offenbach „Piękna Helena” - J. Norman, J. Aler, G. Bacquier 8.57 W. A. Mozart „Così fan tutte” - E. Schwarzkopf, N. Merriman, R. Panerai 11.38 G. A. Benda „Romeo i Julia” - Ch. Immmler, H. Kordes, H. Treuch 13.09 G. Donizetti „Maria z Rohan” - K. Ricciarelli, S. Balcani, L. Nucci 15.08 S. Moniuszko „Halka” - B. Zagórzanka, W. Ochman, J. Ostapiuk 17.10 V. Bellini „Pirat” - M. Caballe, B. Marti, P. Cappuccilli 19.32 G. Puccini „Edgar” - R. Scott, C. Bergonzi, G. Killebrew 21.06 G. Verdi „Trubadur” - R. Tucker, L. Price, L. Warren 23.08 Ch. W. Gluck „Orfeusz i Eurydyka” - A. S. von Otter, B. Hendricks, B. Fournier 0.37 G. Ph. Telemann „Don Kichot na weselu Camacha” - R. Nolte, M. Schopper, S. Stapf 1.35 A. Vivaldi „Ottone in villa” - N. Argenta, S. Daneman, S. Gritton 4.00 G. F. Haendel „Porro” - G. Banditelli, R. Bertini, B. Fink 6.47 H. Purcell „Dydona i Eneasz” - J. Norman, Th. Allen, M. McLaughlin

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 9.05, 10.05, 19.05 21.05 Komunikaty drogowe: 7.45, 17.45, 19.45

6.00 - 12.00 Plus na dzień dobry - ewangelia dnia i refleksja, Poranna kawa Radia Plus - audycja Piotra Semki 10.00 - Krakowskie wydarzenia tygodnia 12.00 - 18.00: Cztery z Plusem: 12.15 - 13.00 „Młot na czarownicę” - audycja Jacka Łęskiego i Artura Moczarskiego 13.05 - 14.00 „Piosenki pełne witamin” - program dla dzieci od 14.00 - 18.00 Piosenki na życzenie 18.00 - 24.00: 18.05 - 19.00 „Kościół Żywy” - to sprawy, którymi żyje Kościół w Polsce i na świecie, debaty nad wizją katolików w życiu publicznym, rozmowy ze znanymi ludźmi o wierze i ich życiu religijnym, po 20.00 „Karnet” - magazyn kulturalny Magdy Dobrzyńskiej 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 14.30 do 19.30 podawane co godzinę Wiadomości lokalne: 7.32, 9.32, 15.32 Wiadomości sportowe: 23.00 Janosik: 24.00 Program muzyczny: 0.03 - 6.00

Teatry

SOBOTA

STOWARZYSZENIE TEATRALNE „ŁAŹNIA” (ul. Paulińska 28) - 20.30: „Biochemical”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: Piosenki Edith Piaf śpiewa Bożena Krzyżanowska.

KIESZONKOWY TEATRZYK ROZRYWKOWY „GROTESKI” (namiot na placu Rynku Głównego, do 29 sierpnia) - od godz. 14 do 21 (zawsze o pełnej godzinie) - minispektakle dla dzieci.

III Letni Festiwal Opery i Operetki w Krakowie

OPERA na Scenie Teatru Słowackiego (pl. św. Ducha 1) - 19: - „Skrzypek na dachu”.

NIEDZIELA

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: Piosenki Edith Piaf śpiewa Bożena Krzyżanowska.

STOWARZYSZENIE MANDALA - Teatrzyk „Zielona Kurtynka” na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 11.30: „Zaczarowani dworzanie”. Przedstawienie dla widzów od lat 5 do 105, oparte na jednej z najstarszych polskich legend, mówiącej o wyprawie króla Łokietka do Rzymu i niezwykłym zastawie, który ją umożliwił. Kameralne, pełne muzyki przedstawienie na dwie aktorki i sześć postaci dramatu.

KIESZONKOWY TEATRZYK ROZRYWKOWY „GROTESKI” (namiot na placu Rynku Głównego, do 29 sierpnia) - od godz. 14 do 21 (zawsze o pełnej godzinie) - minispektakle dla dzieci.

III Letni Festiwal Opery i Operetki w Krakowie

OPERA na Scenie Teatru Słowackiego (pl. św. Ducha 1) - 19: - „Czarna Maski”.

Galerie

GALERIA „WIELOPOLE 1” (ul. Wielopole 1, hol Pałacu Prasy): Andrzej Siek - rzeźba. Czynna: pn. - pt. 10 - 19, niedz. 15 - 18.

GALERIA „KRYPTA U PIJARÓW” (ul. Pijarska 2): Wystawa malarstwa Jerzego Skąpskiego „Hebdoviana” (do 24 lipca). Czynna: wt. - sob. 13 - 17.

GALERIA KOCIÓŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Artysty „Kotla”. Wystawy malarstwa „Polskie pejzaże” Aleksandra Żywieckiego (do 31 sierpnia). Czynna: pn. - pt. 11 - 19, sob. 10 - 14.

GALERIA MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25, I p.): Wystawa „Rembrandt, Rubens i inni”. Czynna (do 25 lipca): wt. - sob. 11 - 18, niedz. 11 - 17.

GALERIA „STUDIO” (ul. św. Katarzyny 3): Artystyczna oprawa obrazów połączona z wystawą malarstwa Jerzego Sudera (do 31 lipca). Czynna: pn. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „KERSTEN” (ul. Sławkowska 5/7 - Grand Hotel): Ekspozycja stała. Czynna: pn. - pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.

GALERIA „SIENNA 5” (ul. Sienna 5): Wystawa malarstwa i rysunku Anny Oprządek. Czynna (do 18 lipca): pon. - pt. 11 - 18, sob. 11 - 15.

GALERIA ZPAP SUKIENNICZE (Rynek Główny): Kolekcja własna. Z cyklu „Trzy dzieła - Ryszard Piotrowski „Erotyki” (do 20 lipca). Tadeusz Bystrzak - szkło artystyczne (do 20 lipca). Czynna: pon. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA „FORMAT” (Rynek Główny 14): Wystawa form plastycznych Jacka Skazy „Ateny - Grecja”. Czynna (do 31 lipca): codziennie 11 - 18.

STAWSKI GALLERY (ul. Miodowa 15): Kolekcja własna. Czynna: pon. - pt. 11 - 17.

GALERIA ZPAP „PRYZMAT” (ul. Łobzowska 3): Wystawa rzeźby Andrzeja Szarka. Czynna (do 23 lipca): pn. - pt. 9 - 15.30.

PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, I p.): Malarstwo, grafika, rzeźba - kolekcja własna. Malarstwo - Agnieszka Gołda i Martin Johnson. Czynna: wt. - pt. 11 - 18, sb. 11 - 14. „Grotta Nobile”: Wystawa Jana Berdyszaka „Passe-partout”. Czynna: wt. - pt. 11 - 18, sob. 11 - 14.

Kina

sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Ści/a/gany” (USA, 15 l.) - 15.30, 17.15, 21, „Ajlawju” (pol., 15 l.) - 19.15; **KINO LETNIE** (kawiarnia filmowa Graffiti, ul. św. Gertrudy 5): „Seksmissja” (1983, 116') - 22; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27) (stereo): Graffiti dzieciom „Anastazja” (USA, b.o., dubbing) - 12.30, „Wyśnione życie aniołów” (fr., 15 l.) - 14, 20.30, „Życie jest piękne” - 16, „Czarny kot, biały kot” (jug./niem./fr., 15 l.) - 18.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Biegnij Lola, biegnij” (niem., 15 l.) - 16.15, „Ed TV” (USA, 15 l.) - 18, „Grzeszna propozycja” (USA, 15 l.) - 20.15.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Operacja Samum” (pol., 15 l.) - 15, „Gloria” (USA, 15 l.) - 16.40, „Między piekłem a niebem” (USA, 15 l.) - 18.30, „Cienka, czerwona linia” (USA, 15 l.) - 20.30, „Biegnij Lola biegnij” (niem., 15 l.) - 23.30; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, klimatyzacja): „ED TV” (USA, 15 l.) - 14.50, 22.30, „Grzeszna propozycja” (USA, 15 l.) - 17, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 19, „Biegnij Lola biegnij” (niem., 15 l.) - 21; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Książę Egiptu” (USA, b.o., dubbing), „Babe - Świnka w mieście” (ameryk./austral., b.o., dubbing) - sens na zamówienie, „Luz Blues” (USA, 15 l.) - 14.45, „ED TV” (USA, 15 l.) - 17, 21, „Biegnij Lola biegnij” (niem., 15 l.) - 19.20, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 23.20.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby stereo digital, klimatyzacja): „Wielki Joe” (USA, b.o., dubbing) - 11.45, 14, 16.15, „Godzina zemsty” (USA, 15 l.) - 18.30, 20.30; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15) (dolby stereo A): „Ogniem i mieczem” (pol., 15 l.) - 12, „Wing Commander” (USA, 12 l.) - 15.15, 17, „Szkoła uwodzenia” (USA, 15 l.) - 18.45, 20.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perłkowy): „Wielki Joe” (USA, b.o., polski dubbing) - 13, 17.15, „Zakochana złoźnica” (USA, 15 l.) - 15.30, „Koszmar następnego lata” (USA, 15 l.) - 19.15, „Osaczeni” (USA, 15 l.) - 21.

PASAJ (Rynek Główny 9): „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 13.30, „Zagubiona autostrada” (USA, 18 l.) - 15.30, „Wirus” (USA, 15 l.) - 18, „Szeregowiec Ryan” (USA, 15 l.) - 20.

ŚWIT (os. Teatralne 10) (duża sala): „Osaczeni” (USA, 15 l.) - 16, 20.30, „List w butelce” (USA, 15 l.) - 18; (mała sala): nieczynna. **SFINKS** (os. Góralski 5): nieczynne.

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Masz wiadomość” (USA, 15 l., 115') - 17, „Szeregowiec Ryan” (USA, 15 l., 165') - 19.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): nieczynne. **TECZA** (ul. Praska 52): nieczynne.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Książę Egiptu” (USA, b.o.) - 16, „Dotyk miłości” (USA, 15 l.) - 18, „Totalna magia” (USA, 15 l.) - 20.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Doktor Dolittle” (USA, 10 l.) - 17, „Celebrity” (USA, 15 l.) - 19.

niedziela

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Ści/a/gany” (USA, 15 l.) - 15.30, 17.15, 21, „Ajlawju” (pol., 15 l.) - 19.15; **KINO LETNIE** (kawiarnia filmowa Graffiti, ul. św. Gertrudy 5): „Sami swoi” (1967, 78') - 22; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27) (stereo): Graffiti dzieciom „Anastazja” (USA, b.o., dubbing) - 12.30, „Wyśnione życie aniołów” (fr., 15 l.) - 14, 20.30, „Życie jest piękne” - 16, „Czarny kot, biały kot” (jug./niem./fr., 15 l.) - 18.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Biegnij Lola, biegnij” (niem., 15 l.) - 16.15, „Ed TV” (USA, 15 l.) - 18, „Grzeszna propozycja” (USA, 15 l.) - 20.15.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Operacja Samum” (pol., 15 l.) - 15, „Gloria” (USA, 15 l.) - 16.40, „Między piekłem a niebem” (USA, 15 l.) - 18.30, „Cienka, czerwona linia” (USA, 15 l.) - 20.30; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, klimatyzacja): „ED TV” (USA, 15 l.) - 14.50, „Grzeszna propozycja” (USA, 15 l.) - 17, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 19, „Biegnij Lola, biegnij” (niem., 15 l.) - 21; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Luz Blues” (USA, 15 l.) - 14.45, „ED TV” (USA, 15 l.) - 17, 21, „Biegnij Lola, biegnij” (niem., 15 l.) - 19.20.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby stereo digital, klimatyzacja): „Wielki Joe” (USA, b.o., dubbing) - 11.45, 14, 16.15, „Godzina zemsty” (USA, 15 l.) - 18.30, 20.30; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15) (dolby stereo A): „Ogniem i mieczem” (pol., 15 l.) - 12, „Wing Commander” (USA, 12 l.) - 15.15, 17, „Szkoła uwodzenia” (USA, 15 l.) - 18.45, 20.30.

MIKRO (ul. Lea 5): „Sposób na blondynkę” (USA, 15 l.) - 15.45, „Miasteczko Pleasantville” (USA, 18 l.) - 18, „Siedem lat w Tybecie” (ameryk./ang., 15 l.) - 20.15.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perłkowy): „Wielki Joe” (USA, b.o., polski dubbing) - 13, 17.15, „Zakochana złoźnica” (USA, 15 l.) - 15.30, „Koszmar następnego lata” (USA, 15 l.) - 19.15, „Osaczeni” (USA, 15 l.) - 21.

PASAJ (Rynek Główny 9): „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 13.30, „Zagubiona autostrada” (USA, 18 l.) - 15.30, „Wirus” (USA, 15 l.) - 18, „Szeregowiec Ryan” (USA, 15 l.) - 20.

ŚWIT (os. Teatralne 10) (duża sala): „Osaczeni” (USA, 15 l.) - 16, 20.30, „List w butelce” (USA, 15 l.) - 18; (mała sala): nieczynna. **SFINKS** (os. Góralski 5): nieczynne.

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Masz wiadomość” (USA, 15 l., 115') - 17, „Szeregowiec Ryan” (USA, 15 l., 165') - 19.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): nieczynne.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Książę Egiptu” (USA, b.o.) - 12, 16, „Dotyk miłości” (USA, 15 l.) - 18, „Totalna magia” (USA, 15 l.) - 20.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Doktor Dolittle” (USA, 10 l.) - 17, „Celebrity” (USA, 15 l.) - 19.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07.

KRAINA szaleństw dziecięcych „BZIKOLAND”, os. Willowe 29, 012/643-05-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem 134. Kasy czynne w godz. 9-18.

Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom**, Kaplice solne: bl. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych (7.30 - 18.30);

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH: - **EKSPozycja Podziemna** (III poziom Kopalni Soli, gł. 135 m): Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makietka XVII-wiecznej Wieliczki, model zjazdu górników na linie*; Wyst. czas.: „Od kołowrotu do komputera (górnictwo Harzu)” (czynna do 31 grudnia) kasa czynna poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, (9 - 20), niedziela (9.30 - 16), poniedziałek - wstęp wolny (grupa opłaca przewodnika);

- **EKSPozycja w Zamku Żupnym** (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, odbudowa Zamku Żupnego, Miasto Wieliczka, kolekcja solniczek*; wyst. czasowa: *Zamki małopolskie* (czynna do 15 sierpnia); *Z cyklu „Wnętrza rzemieślnicze, handlowe i mieszkaniowe dawnej Wieliczki”*. W górniczej izbie (czynna do 17 września) - poniedziałek (wstęp wolny), środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 - 16), wtorek - nieczynne;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto* (1 p., wejście o pełnej godzinie, jednorazowo do 10 osób); wtorek, piątek (9.30 - 16.30), środa, czwartek (9.30 - 15.30), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa, czwartek (9.30 - 15.30), piątek (9.30 - 16.30), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek, piątek (9.30 - 16.30), środa, czwartek (9.30 - 15.30), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek, piątek (9.30 - 16.30), środa, czwartek (9.30 - 15.30), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

SMOCZA JAMA: codziennie (10 - 17);

KATEDRA: wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOŁAŁSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto): Wyst. stała: *Historia, archeologia, etnografia* - wtorek - piątek (10 - 16), sobota - niedziela (10 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego, Galeria Sztuki Polskiej XX wieku, Galeria Broń i Barwa w Polsce*; Wyst. czas.: *Motywy hiszpańskie w twórczości Tadeusza Kantora* (czynna do 22 sierpnia) - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałe galerie) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum, rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy z przewodnikiem należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonu: 0-12 643-35-26 wew. 455, (dla człon-

ków „Klubu Rzeczypospolitej” pula bezpłatnych biletów do odbioru w kasie za okazaniem ważnej legitymacji członkowskiej);

MUZEUM NARODOWE - SUKIENICE: *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku*; Wyst. czas.: *Dzieje pomnika Mickiewicza w Krakowie* (czynna do 25 sierpnia) - wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): wyst. czas.: *Zbiory sakralne w kolekcji Jana Matejki* (czynna do października), wyst. czas.: *Zaginione, Utracone?* (czynna do października), Pokaz obrazu *Portret Paulicy Giebułtowskiej* - wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (wstęp wolny, co trzecia niedziela nieczynne) (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem);

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9) - nieczynne do odwołania, **Sala odczytowa na parterze**: Najcenniejsze obrazy Stanisława Wyspiańskiego wybrane ze stałej ekspozycji - poniedziałek - piątek (10 - 15) (wstęp bezpłatny);

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): Wyst. st.: **Hall Główny**: *Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie* - kolekcja Feliksa Jasieńskiego; wyst. czas.: *Para inkrustowanych wazonów ze scenami produkcji jedwabiu* (czynna do 1 sierpnia), wyst. czas.: *Tokio-Ludzie-Tradycja* - wystawa fotografii Marcina Pabicha; Wystawa japońskich modeli statków i plakatów morskich - wtorek - niedziela (10 - 18);

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19, Arsenał Muzeum Czartoryskich (ul. Pijarska 8): *Galeria Malarstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiatki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiatki Puławskie; Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego; Zbrojownia* - wtorek, środa, czwartek, piątek (9 - 17), sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne; Zgłaszanie grup i zamawianie przewodnika pod nr tel. 422-55-66;

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowiec 25): poniedziałek - piątek (10 - 14), sobota, niedziela (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 644-56-74);

MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. św. Sebastiana 9): wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55;

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): pałac górny - nieczynne, pałac dolny - wyst. czas.: *Teatr postaci - obiekty przestrzenne Barbary Munzer* z Warszawy (czynne do 31 lipca), wstęp wolny dla studentów ASP, Wydziału Plastycznego WSP, Historii Sztuki UJ i uczniów PLSP w Krakowie, codziennie (9 - 20);

MUZEUM UBEZPIECZEŃ (ul. Dunajewskiego 3): Wyst. stała: *Z dziejów ubezpieczeń w Polsce* - wtorek - piątek (9 - 11); możliwość zwiedzenia także w innych godzinach (oraz w soboty) po telefonicznym uzgodnieniu, tel. 422-88-11 w. 75, wstęp bezpłatny.

Telefony

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33 (16 - 22) (oprócz sobót i niedziel). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA**: 988 - (14 - 19). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW**: 656-42-93 (9 - 18). **TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI**: 656-46-80 - (całodobowy - od godz. 9 w poniedziałek do godz. 20 w piątek oraz w soboty i niedziele w godz. 8 - 20). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOŁU I ICH RODZIN**: 656-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20 - 6). **TELEFON SAFO DLA KOBIET**: 0-601-466-896, czwartek - sobota (18 - 20). **OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ** - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **TELEFON ZAUFANIA TOWARZYSTWA KOBIET PRZECIW PRZEMOCY**: 429-55-42. **INFORMACJA** (automatyczna) o AIDS 958. **OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUNICZY TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ DZIECI**, ul. św. Marka 20/14, tel.: 423-20-20, pon., wt., pt. 10 - 15, śr., czw. 10 - 18. **OŚRODEK INTERWENCYJNO-MEDIACYJNY KOMITETU OCHRONY PRAW DZIECKA**, ul. Lubomirskiego 21, wt., czw. (15 - 17.30); tel. 430-35-03. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **OŚRODEK PROFILAKTYKI ŚRODOWISKOWEJ** (młodzieżowe grupy wsparcia, grupy terapeutyczne, konsultacje dla pedagogów, wychowawców, rodziców, zajęcia integracyjne i medycynne w klasach, szkolenia podnoszące kompetencje zawodowe dla pracujących z ludźmi), ul. Pawia 3, tel. 423-10-91 (poniedziałek - piątek 15 - 19). **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środki i soboty godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry). **SZKOŁA RODZENIA** im. dr Jadwigi Beaupré - AWF ul. Jana Pawła II, tel. 646-14-51 - zajęcia dla kobiet w ciąży.

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA**: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 610-26-00, oficer dyżurny KM tel. 610-25-10, 610-25-11, 610-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 610-19-97, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA**: tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ**: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 - tel. 411-26-81, Śródmieście - tel. 411-00-45 (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachiewicz 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całodobowo). **URZĄD CELNY** - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘ-**

TAMI - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP**: komunikacja krajowa i międzynarodowa - 93-13, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **ŚLUSZKA ZDROWIA** - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 19, sobota 11 - 19). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIEDZY-NARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14). **PRZEWÓZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 656-50-36 (czynne całą dobę), 423-67-11 (czynne 15 - 7). **DŹWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55. **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** - bezpłatna infolinia - 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPLNE MPEC** - 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA**: 262-01-69, (0-90) 31-96-93. **CAŁODOBOWA**: autoserwis: 415-01-90, 645-71-27. **CAŁODOBOWA**: 012/644-55-99.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82. **OSOBOWE, ŚLUBY**: Piastowska 20, 012/637-12-55. **„WIGO”**: ul. Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088. **„WEGA”**: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34. **AUTO-BOOM**: ul. Jerzmanowskiego 40, 657-03-83, 0601-429-538, 0601-527-829. **„JOKA”**: nowe osobowe, tel./fax. 012 429-66-30.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o. Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35A, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35A w godzinach 8 - 14. **Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy**: 411-45-02, 411-45-04.

NIEPOŁOMICIE, PIERZCHÓW, SKAWINA, ZAGÓRZANY

Cała wieś na mojej głowie...

Zagórzany to jedna z większych wsi między Gdowem a Łapanowem. Jest tu kościół, remiza strażacka, szkoła. W sumie – razem z położonymi u stóp wzgórza Zalesianami – około 160 „numerów” – 600 mieszkańców. Od 9 lat szefuje im p. Anna Chwajok: sołtys wsi, radna gminy Gdów, przewodnicząca Koła Gospodyń. A poza tym właścicielka gospodarstwa, no i mama dwóch synów.

– Zająć Pani nie brakuje...
– Na nudę nie narzekam. W końcu cała wieś na mojej głowie...A problemów jest sporo...
– Największy kłopot to pewnie – jak wszędzie – drogi...

– Oczywiście – w całych Zagórzanych nie ma asfaltu. Najgorzej jest po deszczach, bo tu teren górzysty. Stale trzeba łączyć dziury. Za te pieniądze, przez tyle lat, to by się pewnie już uskutadło na asfalt, ale nigdy w gminie nie ma tylko pieniędzy, żeby wyłożyć na taką inwestycję. We wsi nie ma też wody – trzy lata temu mieszkańcy powpłacali na wodociąg po 1200 zł, ale znowu zabrakło funduszy, żeby zacząć budowę. Wcześniej niż za dwa lata nic z tych wodociągów nie będzie. Zresztą do takich rzeczy mamy jakiegoś pecha – z telefonami też jest fatalnie. W całych Zagórzanych są tylko dwa, przy tym jeden w szkole, która przecież nie jest stale otwarta, a w Zalesianach jeden... Kiedy mam coś do załatwienia w gminie, muszę iść do autobusu i jechać 6 kilometrów do Gdowa. Już się ze mnie śmieją, że co to za sołtys bez telefonu... Mieli założyć chociaż automat, ale też się tylko na obietnicach skończyło. W wielkiej telekomunikacji leży lista podań – o telefon stara się ponad 80 osób.

– Wiemy już, co się – jak do tej pory – nie udało. A co jest po stronie zysków?

– Cztery lata temu udało się nam doprowadzić do wsi gaz. A ostatni sukces to rozbudowa remizy.

Przez kilka lat organizowaliśmy różne imprezy, dożynki i dochód przeznaczaliśmy na rozbudowę i unowocześnienie remizy. Mieszkańcy dawali drzewo, pracowali społecznie. Oczywiście pomagali i strażacy-ochotnicy, których mamy 18. Jeszcze do niedawna do pożarów jeździli... wozem konnym, ale ostatnio dostali żuka...

– Mówimy o wsi – nie mówimy o tym, jak się żyje jej mieszkańcom...

– Lekko nie jest. Gospodarstwa nie są bogate, bezrobocie duże. Przeważnie rodziny utrzymują się dzięki rentom starszego pokolenia, bo nawet jak gospodarstwo liczy 4-5 hektarów, trudno z niego wyżyć. Wiem, jak trudno czasem zapłacić ludziom podatek, ubezpieczenie. Po prostu nie mają pieniędzy. Pewnie dlatego są zdenerwowani, mniej w nich ochoty do wspólnej pracy i zabawy.

– Ale wiem, że chętnie wyjeżdżają na pielgrzymki.

– Tak, organizują je od kilku lat. Nie są to długie wyjazdy, bo przecież rolnik nie może zostawić gospodarstwa na kilka dni. Wyjeżdżamy np. w nocy w piątek, a wracamy rano w niedzielę. Mammy już „zaprzyjaźniony” autobus... W sobotę jedziemy do Lichenia.

– Wieś jest pięknie położona, dla mieszkańców Krakowa może stanowić świetny punkt na weekendy czy nawet wakacje. Czy mieszkańcy wykorzystują ten atut i wynajmują kwatery?

– Niestety – takie szanse marnuje brak wody we wsi. Bo to już nie te czasy, kiedy letnicy myli się pod studnią... Póki nie będzie u nas bieżącej wody, dobrej łączności i dojazdu, nie możemy liczyć na rozwój turystyki. Chyba że wspomóż nas jakaś fundacja...

Rozmawiała:
BARBARA ROTTER-STANKIEWICZ

Wyższy czynsz

Skawiniacy radni zadecydowali o podwyższeniu – od 1 IX br. – czynszów mieszkalnych w budynkach komunalnych – z 1,40 zł za 1 metr kw. na 1,70 zł. Nowe stawki obowiązować będą do końca marca 2000 roku. Od 1 kwietnia przyszłego roku mieszkańcy tych budynków zapłacą o 30 groszy więcej. Ale wysokość tej opłaty ustalono do końca sierpnia. Za rok rada ustali nowe czynsze.

Na sesji zatwierdzono także statuty trzech powstałych na terenie gminy gimnazjów: dwóch – nr 1 i 2 – w mieście i jednego w Radziszowie.

Dokonano również przesunięć w gminnym budżecie. Okazało się, że koszt kanalizacji na osiedlu Radziszowskim – wykonywanej przez firmę wyłonioną w drodze przetargu – był dużo niższy niż przewidziano w kosztorysie. Zaoszczędzone pieniądze połączone z dotacją z gminnego funduszu ochrony środowiska radni przeznaczyli na dokończenie kapitalnego remontu dwóch ulic – Babetty i Krzywej. Jest to 170 tys. zł. Na budowę gimnazjum na osiedlu Bukowskim dodano 70 tys. zł, a 1.500 zł przekazano na mały remont Domu Ludowego w Ochodzy.

Rada wybrała 6-osobowy zespół opiniujący kandydatów na ławników. Dotychczasowi zakończą kadencję 31 grudnia br.

Radni zalecili zarządowi prowadzenie działań w sprawie gospodarki odpadami i informowanie na każdej sesji o stopniu ich zaawansowania. Na razie umowa na wywóz śmieci do Baryczy jest przedłużana, ale w tym roku rada będzie musiała zdecydować czy nadal je tam wywozić i włączyć się w inwestycyjny program tego wysypiska czy budować własne. Jest możliwość wywożenia odpadów na Śląsk, co związane byłoby z budową w Skawinie rampy przeładunkowej oraz segregacją odpadów na miejscu.

Następna sesja Rady Miejskiej odbędzie się 15 IX br. (ETY)

Wystawy w Niepołomicach

Amazonia i nie tylko

Jeszcze dwa tygodnie w komnatach Zamku Królewskiego oglądać będzie można trzy wystawy: malarstwo Lucji Kłańskiej-Kanarek, fotografie Włodzimierza Puchalskiego oraz zbiory Janusza Kaszy pod tytułem „Moja Amazonia”

Lucja Kłańska-Kanarek jest autorką 19 wystaw indywidualnych, brała udział również w 30 prezentacjach zbiorowych. Maluje przede wszystkim Kraków, polski pejzaż, ale nie stroni także od portretów i martwej natury. Wielką wagę przywiązuje do koloru i kompozycji. Jej obrazy znajdują się w galeriach i zbiorach prywatnych nie tylko w Polsce, ale także m.in. w Niemczech, Szwajcarii, Japonii i USA.

„Bezkrwawe łowy” – to motto przyświecało działalności Włodzimierza Puchalskiego. Tak zatytułował pierwszy film przyrodniczy w 1934 r., taki też nosi tytuł

jego książka z 1951 r. 17 lat później nagle śmierć podczas wyprawy w południowych Sztetlandach przerywa bezkrwawe łowy Puchalskiego. Ciało pozostało w antarktycznej ziemi, fotografie trafiły do rodzinnego archiwum w Kłakowie, a stamtąd zostają przekazane przez żonę i córkę do Muzeum w Niepołomicach.

Janusz Kasza jest kustoszem Muzeum Niepołomickiego, pracownikiem Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie, przyrodnikiem i podróżnikiem. Kierował wyprawą do „zielonego piekła” Gujany Francuskiej. Jego plonem było wiele godzin nagrań dla telewizji, setki okazów fauny i flory. W głębi dżungli pukał złoty piasek z „garimpeiros”, spotkał też wielu Polaków z Legii Cudzoziemskiej. Rok temu wziął udział w wyprawie do Wenezueli, gdzie w dorzeczu Orinoko dotarł do nieznanego wioski Indian Yanomani, którzy wcześniej nie mieli kontaktu z cywilizacją. Dostał się zaszczepiony uczestnictwa w ceremonii hekurra, podczas której szamani łączą się z duchami bogów. Wyprawie udało się odkryć nieznane dotąd wodospady na rzece Siapa, dla których zaproponowano nazwę „Wodospadów Rzeczypospolitej”.

Wystawy te można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 10-16, natomiast w soboty i niedziele w godz. 10-14. (PK)

O hymnie w Pierzchowie

W sobotę o godz. 16 w Szkole Podstawowej w Pierzchowie (gmina Gdów) Stowarzyszenie Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego z Gdańska oraz SP im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego w Pierzchowie organizują sesję popularnonaukową, podczas której kierownik Muzeum Hymnu Narodowego w Będomiu Henryk Wawrzyk oraz redaktor kwartalnika „Pieśń Skrzydla-

ta” Czesław Skonka wygłoszą referaty „Mazurek Dąbrowskiego w czasach Księstwa Warszawskiego” oraz „Gen. Jan Henryk Dąbrowski – obrońca Księstwa Warszawskiego”.

Sesja, organizowana dla uczczenia 190-lecia obrony Księstwa Warszawskiego przed Austriakami, odbędzie się w ramach VII Seminarium dla Nauczycieli. (KG)

Informator Medyczny



WIZYTY DOMOWE

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®
Tel. 411-13-78, całą dobę

„ABACUS”: INTERNIŚCI EKG, kroplówki, analizy. 012/654-52-04.

ABC LEKARZY - wizyty. Odrzuwanie. Wszywanie esperalu. 658-56-64.

ABC DOKTOR. Specjaliści pediatry, cały tydzień. 636-45-91

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG. Badanie, leczenie 636-27-91

GINEKOLOG. 0603-511-522.

INTERNISTA Ewa Pleszyńska 632-92-11.

LARYNGOLOG. 0602-358-357

MASAŻ, kręgowanie – mgr Trybulec. 633-15-54.

MASAŻ, rehabilitacja, 012/414-11-97.

OKULIŚCI 0501-392-544, 090 392-544.

PEDIATRA, codzienne wizyty domowe, L4. (012) 415-85-00, 0601-46-57-43.

PEDIATRA. (0601) 520-082.

PEDIATRA 012/648-78-41, 0603/245-765

PSYCHOLOG. (012) 647-17-72

PSYCHIATRA. 0602-224-781. Rachunki.

REHABILITACJA, tanio. (012) 637-15-93, (012) 267-11-08, 0604-401-573.

REHABILITACJA, fizykoterapia, masaż leczniczy. Rejestracja po 20.00. 012/649-31-17.

SPECJALISTA chirurg naczyński. Doppler -647-59-52.

BEZBOLESNE przekłuwanie uszu w domu u klienta. (012) 643-07-05, (0602) 523-643.

KOLCZYKOWANIE. 012/643-73-49.

OPIEKA, zabiegi pielęgniarskie. 012/632-45-09

PIELĘGNIARSKIE usługi 422-08-18.

PIELĘGNIARKA. (012) 643-73-49

TRANS-MED – CAŁODOBOWY PRZEWÓZ CHORYCH, (012) 636-52-55, 0604-759-164.

WIZYTY SPECJALISTYCZNE „ALFA-MED”

interna • EKG • pediatria
chirurg-urolog • laryngolog
neurolog • onkolog • esperal
odtrucie poalkoholowe • L4

☎ 266-36-46, 633-95-17
codziennie do godz. 24

MAXI-MED wizyty domowe

• psychiatra, psycholog
• ODRUWANIE POALKOHOLOWE
• terapia dla osób z problemami alkoholowymi,
• TERAPIA MAŁŻEŃSKA
• chirurg - ortopeda, internista - EKG
• neurolog, rehabilitacja.

tel. 427-02-61 całą dobę
421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰

ABONAMED PRYWATNA DOMOWA OPIEKA LEKARSKA
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
STAŁA OPIEKA LEKARZA DOMOWEGO
KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE • BADANIA DODATKOWE
• REHABILITACJA • OPIEKA PIELĘGNIARSKA
WSZYSTKIE USŁUGI MEDYCZNE W CENIE MIESIĘCZNEGO ABONAMENTU
Tel. 643-02-05, 0604-179-690
DOMOWE WIZYTY LEKARZY • INTERNISTA
(całodobowo) PEDIATRA

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

• INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG,
PEDIATRA, CHIRURG, GINEKOLOG,
NEUROLOG, ORTOPEDA,
ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG,
LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
• ZABIEGI CHIRURGICZNE
• MEDYCYNĄ PRACY - kierowcy
• SZCZEPNIENIA - żółtaczką, grypą,
kleszczowe zapalenie mózgu
• ODRUWANIE poalkoholowe,
wszywanie ESPERALU

647-43-18
649-14-70
codziennie 9-22
Zgłoszenia z całego Krakowa

„LEKARZ” 658-49-59
WIZYTY DOMOWE
LEKARZY SZPITALI I KLINIK
• Pediatrów
• Internistów - EKG
• Laryngologów
Codziennie 8-22
Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

WIZYTY DOMOWE
Dr med. INTERNISTA,
☎ 655-61-69, (do 24)
EKG - USG - L4
Natychmiastowe próby
wątrobowe i nerkowe

INTERNIŚCI
USG (biopsje, pełny zakres)
EKG, L-4
Złotej Jesieni 15c/4
tel. (012) 644-10-49
(8.00-21.00)
WIZYTY DOMOWE!
cały Kraków

GABINETY

AKUPUNKTURA, akupresura. Medycyna Dalekiego Wschodu. /012/411-58-78, (10-18). Piątek: pierwsza wizyta bezpłatna.

ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, odczulanie; pediatra, internista; Włoczków 20. (012) 634-31-26, 0501-188-149.

ALERGIA - TESTY, pulmonolog, pediatra, Komorowskiego 12; pn., czw. 16.00 - 18.00; 421-23-66, 0604 508-404

ALERGIA. 648-78-41, 0603-245-765

ALKOHOLIZM, nerwice - hipnoza, 421-62-01.

BULIMIA, anoreksja. (012) 423-20-58.

BÓLE kręgosłupa, stawów, laser, terapia manualna. (012) 636-68-95

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, Batorego 2, 633-76-08 - psychiatry, psycholodzy, internista, seksuolog, logopeda, neurolog.

CENTRUM KONSULTACJI PSYCHOLOGICZNYCH. 0603-750-783

CHOROBY WĄTROBY, USG, L4, lek. Śliwińska, Krakowska 4, tel. 421-55-29.

CHOROBY NACZYŃ, leczenie żyłaków. 0501-463-833, 0501-180-810.

CYTODIAGNOSTYKA dla ginekologów. 0601-40-88-09.

DEPRESJE, nerwice, psychoterapia, Irene Nowak psychiatra. 0602-711-740.

GASTROSKOPIA, kolonoskopia (znieczulenie), leczenie, Helicobakter, test żółtaczkowy. SZEWSKA 4/5, 421-25-20 (8-17).

GABINET GINEKOLOGICZNY, wizyty domowe, USG. (012) 648-09-53, 0603-511-522, 0501-445-067.

GINEKOLOGIA i położnictwo codz., dr n. med. M. Hetnał, (012) 656-38-35, 0604-238-938.

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalistka Lidia Jończyk. (012) 655-05-30.

GINEKOLOGIA. (012) 412-69-94, 0601-439-027.

GINEKOLOGIA, USG 423-38-88.

GINEKOLOG, (wszystko). 0501-920-149. Kraków.

GINEKOLOG, tanio. 0601-428-158

GINEKOLOGIA, wszystko. 0602-885-392. Centrum Krakowa, tanio.

GINEKOLOGIA, najtaniej. 0601-45-47-47 Kraków.

GINEKOLOGIA. 0601-86-75-39. Centrum Krakowa.

GINEKOLOG, USG. 0603-345-491.

GINEKOLOG (wszystko). 0604-339-310. Kraków.

GINEKOLOG 012/658-24-14.

„HIPOKRATES”, USG, urolog, dermatolog. Pomorska 10/1, 632-14-22

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Lenartowicza 14, tel. 633-72-16. Psychoterapia dzieci i dorosłych, leczenie zaburzeń seksualnych i łaknienia, odwyk palenia.

„KTŚM” GABINETY LEKARSKIE, USG. Stawieńska 13. (012) 422-78-08.

LARYNGOLOGICZNY. Laseroterapia. 0604-77-11-15, (012) 411-53-63.

MASAŻ leczniczy, magnetostymulacja, sauna, guam, odchudzanie. Studio, Józefińska 11, 656-48-82.

MASAŻE lecznicze. 012/649-78-00.

OKULISTYKA, wizyty Szylinga 24, 266-55-46

PSYCHOLODZY: psychoterapia, autohipnoza, Reiki. (012) 632-02-40.

PSYCHOLOG Cichowicz Bogumiła. (012)415-11-57, (012)413-80-47

REUMATOLOG, terapia manualna, laser. (012) 636-68-95.

REUMATOLOG, laseroterapia, wizyty domowe 422-05-61.

REUMATOLOGIA I REHABILITACJA Lek. B. Wójcik, Mgr Reh. K. Wójcik (012)655-24-28, 0501-343-942, lekarzskie wizyty domowe.

REHABILITACJA (laser). (012) 634-58-63, 0604-149-641 do 22.00

SEKSUOLOG specjalista. (012) 423-20-58.

SEKSUOLOGIA, depresje, nerwice, uzależnienia, akupunktura. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5/1, (012) 413-80-47.

SPECJALISTYCZNY GABINET PSYCHIATRYCZNY (012) 421-15-77.

USG. Kraków, ul. Szwedzka 27, tel. (012)267-69-66

FALCK

96-75

636-46-11

CAŁODOBOWE
WIZYTY LEKARSKIE
Interniści, pediatry, EKG

- Transport medyczny
- Konsultacje i wizyty specjalistyczne m in. laryngologów, neurologów, dermatologów
- Bad. analityczne w domu
- Bad. wstępne i okresowe

CENTRUM GASTROLOGICZNE
ul. Długa 43, tel. 634-54-12
czynne pn.-pt 8⁰⁰-19⁰⁰

USG - pełny zakres
badań dorosłych i dzieci

- BIOPSJE BAC - tarczycy i sutków - dr. K. Walas
- GASTROSKOPIA, KOLONOSKOPIA
- KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
- Szczepienie przeciw „żółtacze zakaźnej”

ENDOKRYNOLOGIA
lek. med. Adam NAZIM
Endokrynolog spec. chorób wewn.
dr med. Mirosław SZLACHCIC
Endokrynolog
spec. ginekolog-położnik
„OSTEOMED” Kraków, Kazimierza Wilk. 57,
(012) 423-40-43; 632-79-72
pon.-pt. 8-20, sob. 9-14

GABINET LEKARSKI
LECZENIE BIOREZONANSEM
Kraków, ul. Kasprzowicza 3/1
tel. 412-35-26

- ◆ Alergie ◆ Bezbolesne testy ◆ 400
- alergenów ◆ Odczulanie ◆ Spirometria
- ◆ Stany zapalne ◆ Terapie przeciwbólowe
- ◆ Nerwice ◆ Nadciśnienie ◆ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

USG SOPHIA

jama brzuszna,
piersi, tarczycy i inne

* KONSULTACJE
wszystkich specjalistów

* ONKOLOGIA
także choroby sutka

* OKULISTYKA
szkła kontaktowe

* ZABIEGI OPERACYJNE,
ANALIZY, ENDOSKOPIE,
EKG

421-70-21
RYNEK GŁ. 34 421-95-83

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, rej. 8-20
ul. Barska 12 (Dębinki) tel. 266-50-62, 266-96-65, 267-01-55

- konsultacje wszystkich specjalistów • choroby wątroby • ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne) • ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp. • USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe
- ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE i ORTOPEDYCZNE • GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA • RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne •
- USG - pełny zakres (tarczycy, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-położnicze) • leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie • mrożenie zmian skórnych - brodawki itp. • szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw i inne • EEG - z opisem u dzieci i dorosłych • GABINET leczenia zęba - ortopeda • TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe • BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne)
- BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów • BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy • BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzków • GABINET medycyny sportowej • LOGOPEDA • SEKSUOLOG • Soczewki kontaktowe • kolonoskopia
- ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago
oraz pochodnych jak: bóle
i zawroty głowy, ból kończyn
i klatki piersiowej, uczucie
„duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

Poradnia specjalistyczna abcMED
konsultacje
alergologiczna, pulmonologiczna, internistyczna,
badania spirometryczne, testy skórne, inhalacje,
immunoterapia
rejestracja czynna od poniedziałku do piątku
w godzinach od 10 do 18
Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70
OSRODEK INFORMACJI MEDYCZNEJ
DLA ALERGIKÓW
http://www.medicinet.com.pl

OL med 624-36-15, 422-90-29
Pawia 9 (9⁰⁰-19⁰⁰)

LASER CO, w DERMATOLOGII
neurolog, dermatolog, endokrynolog,
internista, ortopeda, chir. naczyniowy,
psychiatra, akupunktura, reumatolog,
hepatolog, psycholog, urolog, ECHO,
Holter, bad. analityczne, tomograf.

WIZYTY DOMOWE 624-36-15

OSRODEK TERAPII LASEROWEJ
◆ CHIRURGIA (zmiany skórne, choroby sutka,
żyłaki) ◆ PROKTOLOGIA (choroby odbytu
i jelita grubego) - dr med. M. Trystuła

◆ GINEKOLOGIA - M. Chrzanowski
◆ STOMATOLOGIA, ◆ ORTOPEDIA
LECZENIE LASEREM
opryszczek, żylaków, żylaków odbytu,
usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641-59-84 ml 2581

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72,
pn.-pt. 8-20, sob. 9-14

- ginekolog-endokrynolog • reumatolog • KLIMAKTERIUM, OSTEOPOROZA, ANDROPAUZA
- ginekolog-położnik • laryngolog • HORMONY • ANALITYKA • CYTOLOGIA
- endokrynolog • neurolog • ALERGOLOGIA • czystość pochwy • bakteriologia
- dermatolog • medycyna pracy • KRIOTERAPIA • laser (posiewy) • próby ciążowe • KRIOTERAPIA • laser
- chirurg ortopeda • badania okresowe • EKG z opisem • biopsja tarczycy i sutka • USG
- kardiolog, internista • szczepienia • pełny zakres • USG dzieci - stawy biodrowe
- gastrolog • onkolog

Uprawnienia L4

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16,
czynny wtorek i czwartek
w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 656-32-29
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 15.00.

ANALIZY
Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 22/12, TEL. 656-20-94
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI.

PRZYCHODNIA LEKARSKA
Kraków, Małachowskiego 10,
tel. 266-66-57
w godz. pon. - pt. 8.00-19.00

Chirurg, ginekolog - położnik, ginekolog
dziecięcy, internista, neurolog, okulista, aler-
golog, testy alergologiczne, poradnia wieku
rozwojowego, stomatolog, seksuolog, urolog,
laryngolog, dermatolog. USG - pełny zakres,
EKG, KTG, cytologia, próby ciążowe, biocen-
za, analityka, badania nasienia,
badania okresowe dla kierowców.

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LIPOPLASTYKA
• odcinanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu
(głównie z brzucha, bioder, ud, łidek)
• powiększenie i ujędrnienie piersi
• usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarsz-
czek twarzy i szyi
• powiększenie warg, korekty nosa, uszu, blizn
• przeszczepianie włosów
• nieoperacyjne leczenie żylaków
chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

AR MEDICA
Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-19⁰⁰.

SPECJALIŚCI
WSZYSTKICH DZIEDZIN

APARATY SŁUCHOWE
realizacja wniosków kas chorych -
pełna diagnostyka - również w domu
pacjenta - raty - laryngolog

„dor-MED” Kraków
ul. Urzędnicza 10 ☎ 632-41-74
os. Urocz. 2 ☎ 644-27-55

CHIRURG
leczenie żylaków „pajaczków”,
hemoroidów, ch. odbytu, chirurgia
ogólna, kwalifikacja do laparoskopii

**GINEKOLOG,
UROLOG,
INTERNISTA** } USG
również
dopochwowe

RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31,
ul. Pleszowska 23.

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.

KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnienio-
wy, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, lecze-
nie nadciśnienia, NEUROLOG, ENDOKRYNO-
LOG, REUMATOLOG, USG brzucha.

BADANIA ANALITYCZNE

PRACOWNIA ANALITYCZNA
tel: 634-17-84 do 21⁰⁰
Krowoderskich Zuchów 23/31
pon.-pt. 6.30-9.30, soboty 8.00-9.30

BADANIA: dla dorosłych i dzieci
krwi, moczu, hormonów, Helicobacter
wyniki w tym samym dniu

TAKŻE WIZYTY DOMOWE RANO I POPOŁUDNIU

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA

- bóle krzyża i szyi
- bóle nóg i ramion
- migreny i bóle głowy
- skolioza
- wypadnięcie dysku
- odwracalne urazy powstałe
w wypadkach samochodowych
lub przy uprawianiu sportu
- przywracanie właściwej postawy
i ustabilizowanie kręgosłupa

Kraków, ul. Sienna 2/3
rejestracja telefoniczna (012) 421-55-14

GINEKOLOGIA **GABINETY**
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZE

POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA
ONKOLOGIA, UROLOGIA
cytologia, próby ciążowe, analityka.
USG-KTG **UL. DŁUGA 30**
rej.: 8-20, sb. 8-14, tel. 632-80-80

HORMON - DIA LABORATORIUM

- BADANIA HORMONALNE
- BADANIA ALERGOLOGICZNE
- BAKTERIOLOGIA
- MARKERY NOWOTWOROWE
- CHOROBY ZAKAŻNE
- PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZU

POBIERANIE KRWI W DOMU PACJENTA
Kraków, Mazowiecka 25,
tel/fax 423-37-66, 632-77-32

MULTIMEDICA
KARDIOLOG, NEUROLOG,
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG,
INTERNISTA, DERMATOLOG, EKG.

Orzekanie zdolności do pracy.
ul. Czysa 8, tel. 633-46-62
czynne 14.00 - 19.00

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”
Os. Słoneczne 8, tel. 425-75-83, 643 65 70

CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA, DERMATOLOG, INTERNISTA, KARDIOLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG, REUMATOLOG, EKG
BADANIA KIEROWCÓW, DRUKI L-4

Czynna od poniedziałku do piątku
w godz. 11.00-19.00

CM Kraków, ul. Mazowiecka 4-6
tel. (012) 634-33-69,
633-21-11,
633-66-66 w. 233
pn.-pt. g. 8-20

OSRODEK MEDYCZNY
maszachaba

SZEROKI ZAKRES
SPECJALISTYCZNYCH USŁUG
MEDYCZNYCH,
STOMATOLOGICZNYCH,
LABORATORYJNYCH

Podgórska Poradnia Lekarska
Kraków
Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90, pn.-pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
- Gastroscopia, cytologia, czystość;
- Rektoskopia
- Testy ciążowe;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULIŚCI - pełny zakres badań - soczewki kontaktowe;
- komputerowe badanie wad wzroku;
- bezdotykowe badania ciśnienia śródgałkowego;
- pole widzenia.

udzielamy rabatów do 20%
uprawnienia, zwolnienia lekarskie

MICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
pn.-pt. 9-19, sob. 9-13

oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25

Kardiolog, kardiolog
dziecięcy, kardiochirurg,
kardiochirurg dziecięcy, chirurg
naczyniowy, psycholog.

- Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci
- EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym
- 24-godzinny zapis na met. Holtera
- Badania analityczne

UNIWERSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE
KLINIKA COLLEGIUM MEDICUM UJ
Informacja 648-81-98. Rejestracja:
• Okulistyka 618-88-36
• Endokrynologia 421-05-06
• Laryngologia 618-83-19
• Gastrologia 421-11-64 w. 281
• Interna, choroby metaboliczne 421-37-82
Czyn. ryz. chor. wief. 421-92-22 w. 243
Leczenie niestrawności 618-86-49

• **Badania diagnostyczne**
RTG 618-81-14, 618-84-12
Hormonalne, cytologiczne 421-41-02
USG i biopsja 421-92-22 w. 205
Diag. wirus. zapal. wątroby C i B
cytomegalii 421-92-22 w. 255
Helicobacter pylori 618-86-47 (13-15)
Test oddechowy
Gastroskopia 618-86-47 (13-15)

• **Badania laboratoryjne** pełny zakres,
międzynarodowa kontrola jakości
24 h i cito 618-85-69 (8¹⁵-15⁰⁰),
618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8¹⁵)

PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW
Medicina®
ul. Rzeźnicza 2,
tel. 422-41-06, 421-79-27,
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 633-41-66,
czynny 14-16.

OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS
MARKE-MED, Kraków, ul. Ślaska 3,
tel. (012) 633 56 81 pon.-pt 9.00-18.00

Honorujemy refundację branżowej i regionalnej kasy chorych

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"
Szpital Zakonu Bonifratrów
Kraków, ul. Trynitarska 11,
tel. 423-52-74,
656-00-55 w. 193
pn. - pt. godz. 8-20
UWAGA: od 26 VII
zmiana nr. tel.:
430-57-74,
430-55-00 w. 193

LAPAROSKOPIA
operacje: przepuklin
pęcherzyka żółciowego
GASTROSKOPIA
HELICOBACTER } w znieczuleniu
KOLONOSKOPIA

Dr med. Kazimierz Rembiasz
tel. 411-88-03, 413-32-14 w godz. 11-19
tel. 0-602-22-10-90 w godz. 14-20

ZAKŁAD REHABILITACJI 5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY
ul. Wrocławska 1-3

Masaże klasyczne i wodne,
gimnastyka lecznicza,
krioterapia, laseroterapia,
magnetoterapia i inne zabiegi.

- schorzenia kręgosłupa
- choroby stawów
- bóle i zawroty głowy
- niedowłady i porażenia
- nerwobóle
- stany pourazowe
- wady postawy
- osteoporoza i inne

Zabiegi 8⁰⁰ - 18⁰⁰
Konsultacje specjalistyczne 8⁰⁰-15⁰⁰
tel. (012) 613 40 47

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
KRÓTKIE TERMINY

NOWA HUTA
SPECJALIŚCI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
USG **ECHO**
JAMY BRZUSZNEJ
TARCZYCY KARDIOGRAFIA
DOPPLEROWSKA

PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15 (OBOK APTKI) ☎ 644-10-49

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"
Szpital Zakonu Bonifratrów
Kraków, ul. Trynitarska 11
423-52-74, 656-00-55 w. 193
pn. - pt. w godz. 8-20
UWAGA: od 26 VII
zmiana nr. tel.: 430-57-74,
430-55-00 w. 193

GINEKOLOGIA
ZACHOWAWCZA I OPERACYJNA
• videochirurgia ginekologiczna
• operacje klasyczne • wizyty • cytologia • USG

- OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego i inne
- CHIRURGIA OGÓLNA - operacje tarczycy, j. grubego i odbytu
- CHIRURGIA NACZYNIOWA - leczenie zachowawcze i operacyjne
- LARYNGOLOGIA I OPERACYJNA - operacje gardła, migdałków, plastyka nosa, uszu i inne
- CHIRURGIA KOLANA I REKI - USG
- UROLOGIA - porady, zabiegi diagnostyczne i operacyjne, cystostomia
- ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry
- PULMONOLOGIA I ALERGOLOGIA - szybka diagnostyka schorzeń płuc
- CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO, WĄTROBY I DROG ŻOŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ
- NEUROLOGIA
- ENDOKRYNOLOGIA
- PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień
- SZCZEPNIENIA PRZECIW ŻÓŁTACZE I GRYPIE
- BADANIA LABORATORYJNE
- USG - pełny zakres
- BIOPSJA CIENKOIGŁOWA - tarczycy, piersi, gruczołu krokowego

EEG - GRAF - MED
KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B

EEG EEG Z OPISEM
DZIECI I DOROŚLI
NEUROLOGI
NEUROPEDIATRY
PSYCHIATRY
PSYCHOLOGI

TEL. (012) 633-03-96.
PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰.

Specjalistyczne Centrum
Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
30-307 Kraków, ul. Barska 12,
tel. 266-50-62, 266-96-65

DIAGNOSTYKA I LECZENIE SCHORZEŃ REKI
Dr med. Mariusz BONCZAR

- rekonstrukcje pourazowe ścięgien, tętnic i nerwów
- zmiany zwyrodnieniowe i reumatyczne stawów
- wyrostki skórne i blizny
- deformacje i przykurcze palców
- przewlekłe zespoły bólowe
- zespoły ucisków nerwowych
- wady wrodzone
- choroby nadgarstka, stawu łokciowego i barkowego
- zaniki mięśniowe
- stany zapalne, guzy
- pourazowe deformacje układu kostno-stawowego
- deformacje paznokci

konsultacje, leczenie zachowawcze i operacyjne oraz rehabilitacja

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Crandego w Krakowie, ul. Trynitarska 11
PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNE CAŁĄ DOBĄ) • RTG • USG • GASTROSKOPIA, • KOLONOSKOPIA • RETROSKOPIA.

• GABINETY LEKARSKIE: CHOROBY WEWNĘTRZNE, ALERGOLOGIA, LARYNGOLOGIA, GASTROLOGIA, HEPATOLOGIA, DERMATOLOGIA, UROLOGIA, OPIEKA PALIATYWNA, LECZENIE BÓLU, NEUROLOGIA, KARDIOLOGIA, GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO, CHOROBY PIERSI, NACZYŃ OBWODOWYCH, ODBYTU, ODBYTNICY, JELITA GRUBEGO

• CHIRURGIA: OGÓLNA, NACZYNIOWA, ONKOLOGICZNA, URAZOWA, PROKTologiczna
ZABIEGI OPERACYJNE, AMBULATORYJNE I STACJONARNE

ZAPRASZAMY CHORYCH W GODZ. 7-19 PN.-PT.
REJESTRACJA I INFORMACJA TEL. 421-20-23 lub 656-00-55 w. 196
UWAGA: Od 26 VII zmiana numerów telefonów: 430-55-23, 430-55-00 w. 196

Informator Medyczny

KRIOMED

* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna
* GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA:
dorosli, dzieci * KOLONOSKOPIA
* GASTROSKOPIA

Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA ZDROWIE

■ Monitorowanie i leczenie zmian barwnikowych i nowotworów skóry
■ Diagnostyka i leczenie grzybic
■ Ciężkie postacie trądzika
■ Choroby włosów
■ Konsultacje wielospecjalistyczne
Kraków, ul. Krakowska 30,
tel. 656-25-57, 656-36-84

CENTRUM REHABILITACJI ZDROWIE

■ bóle kręgosłupa
■ bóle nóg
■ bóle i zawroty głowy
■ komputerowe badanie stóp
■ pełny zakres zabiegów

Kraków, Hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28
(od strony Plant), tel. 429-53-99

APARATY SŁUCHOWE

♦ dobór komputerowy ♦ badania
♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

„FONMED” S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
Informacja i zapisy: TEL. 656-18-06
www.fonmed.com.pl
Realizujemy wnioski Kasy Chorych

BADANIA LABORATORYJNE DIAGNOSTYKA

Medyczne Centrum Laboratoryjne
* ul. Sławkowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49
* ul. Wielicka 114 (KFK Kabel)
tel. 655-97-90

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE POPIELA

Rentgen, USG, ERCP - endoskopowe
usuwanie kamieni z przewodów żółciowych
Rejestracja: 8.30-20.00
tel. (012) 415-09-05

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY Dr n. med. Sławomir MROZICKI

Kraków, ul. Grzegorzewska 81
tel. 411-04-95

Nieoperacyjne leczenie
chorób prostaty metodą
terapii laserowej oraz najnowsza
technika operacyjna TUNA

APARATY SŁUCHOWE

DIAGNOSTYKA • DOBÓR KOMPUTEROWY
tel. 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4
HONORUJEMY WNIOSKI KASY CHORYCH
Niskie ceny • Raty
Viennatone, Resound, Interton, Iso-sonic

MEDYCYNĄ NATURALNĄ z DALEKIEGO WSCHODU

AKUPUNKTURA - AKUPRESURA
LECZENIE SKUTECZNE
ul. Kącik 2, tel. 423-53-53
Rej. pon., środa-piątek 15-18

PRZYCHODNIA OKULISTYCZNA

ul. Sienkiewicza 9/1
tel. 632-56-19

PODSTAWOWY PUNKT MEDYCYNY PRACY

● BADANIA PROFILAKTYCZNE (wstępne, okresowe)
● BADANIA KIEROWCÓW
Badania przeprowadzamy na zlecenie zakładów pracy i osób fizycznych w gabinecie i na terenie zakładów.
Badania analityczne, EKG na miejscu i w domu pacjenta. Wystawiamy faktury VAT.
Kraków, ul. Krowoderska 58 (AS-TOUR)
012/632-54-76, 632-73-66

KRAKÓW, ul. Wróblewskiego 4 tel. 632 73 01

OŚRODEK REHABILITACJI
KARDIOLOGICZNEJ
- po zawałe serca
- po zabiegach kardiologicznych
- w chorobie nadciśnieniowej
PORADY LEKARZY SPECJALISTÓW
WIELU DZIEDZIN, EKG,
EKG wysiłkowe, ECHO.

STOMATOLOGIA

ANNDENTAL - stomatologia, protetyka, ortodoncja. Grzegorzewska 12, tel. 411-36-62. Protezy nielamiwe.

ALEJA Słowackiego 54, leczenie, usuwanie, protezy natychmiastowe, 632-23-89.

BEZBOLESNE, kompleksowe, specjalistyczne leczenie stomatologiczne (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty). RTG. Raty. Józefitów 3/10, 634-43-00.

DOSTAWY naprawy, protezy natychmiastowe, ekspress. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00, Wrocławska 19, (012) 632-90-24.

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00 Aleja Słowackiego 50.

JUNIORDENT, Pl. Matejki 8, 012/422-78-51, 012/421-72-24 pon.-pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00. Pełny zakres usług, CARISOLV.

„KAMA DENT”. Stomatologia, protetyka, protezy (3 dni), reńciści - 20%. Prądnicka 59. (012) 633-14-74.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 421-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

OS. KAZIMIERZOWSKIE 30, tel. 647-94-48, pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych.

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent” 415-81-90.

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów. Os. Piastów 12/13, (012) 645-71-04.

PROIMED - ul. Na Błonie 3B/34 (os. Wiodok), 637-76-24. Pełny zakres, bezpłatne porady. Rentgen. Pogotowie. Raty.

POGOTOWIE stomatologiczne, ul. Mogilska 121. Czynne pon.-sob. 10.00-22.00, niedziela 9.00-15.00. (012) 413-04-66.

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty), ul. Teligi 8/216, 414-12-99

STOMATOLOGIA całodobowo Rtg. 012/632-70-79.

WIE-MAR-DENT - stomatologia, protetyka, własne laboratorium. NOWOŚĆ: cari-

solv - leczenie próchnicy bez borowania. Codziennie 9-19, Stachewicza 3, 012/637-14-41.

RENTGEN

RENTGEN ZĘBÓW, PANORAMICZNY, PUNKTOWY, ul. św. Gertrudy 8 - codz. 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ 421-92-72.

ARMA DENT

PORADNIA STOMATOLOGICZNA
• stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
• chirurgia (zęby zatrzymane, resekcie, zabiegi rekonstrukcyjne)
• protetyka (porcelana, protezy bezklamrowe)
Pon.-Pt. 10 - 19
ul. Straszewskiego 6/1A, tel. 422-73-97

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14 - 21
tel. 632-32-32

NOWA HUTA CENTRUM STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE

os. Złoty Wiek 77,
tel. 649-92-10
pełny zakres usług
stomatologiczno-protetycznych
pon. - pt. 9-20 RATY

GABINET STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. stom. Barbara Borowska-Jachym
- korekta kształtu i koloru zęba
- korony porcelanowe, chirurgia
os. Teatralne 10 (kino „Świt”)
tel. (012) 644-89-01.
ORTODONCJA

PRODENT

os. Niepodległości 3 (pawilon)
czynne codziennie
od godz. 10.00-18.00
soboty 10.00-14.00
• protetyka
Informacja całodobowa 0601 50 28 35
30% zniżka emeryci i reńciści

PORADNIA STOMATOLOGICZNA OS. WIDOK, TEL. 638-02-02

ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)
Lekarze specjaliści w zakresie:
- stomatologii zachowawczej
- protetyki
- chirurgii
- ortodoncji
Bezpłatne porady. Rentgen

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI
Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty, RTG panoramiczny
Konsultacje profesorskie
Choroby przyzębia i błon śluzowych
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09



STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ
Kompleksowe leczenie stomatologiczne • Carisolv - usuwanie próchnicy bez wiercenia • Wybielanie zębów metodą NITE WHITE • Implanty (wszczepy) STRAUMANN - autoryzacja Instytutu Straumanna Waldenburg-Szwajcaria
NOWOŚĆ!!! ORTODONCJA • APARATY STAŁE I RUCHOME • U DZIECI I DOROSŁYCH - Dr ANNA WIDMAŃSKA - specjalistka ortodoncji
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
www.studio.med.pl; e-mail: info@studiose.med.pl
e-mail: bk@ars.med.pl



Przychodnia Stomatologiczna

ul. Kalwaryjska 92, Kraków
tel. 656-47-73
• leczenie zachowawcze
• leczenie protetyczne
• zabiegi chirurgiczne
• LECZENIE ORTODONTYCZNE
Czynne 8-20, sobota 8-18

DENTYSTYKA UL. KIELECKA 7A

• Leczenie zachowawcze
• Leczenie protetyczne
• Chirurgia - narkozy
• Ortodoncja i RTG
• Raty i karty płatnicze
Tel. 411-96-13 413-01-95
411-95-44 413-12-52
Czynne pn. - pt. 8-19, sob. 9-14

STOMATOLOGIA VADENT

LECZENIE, PROTEZOWANIE,
PORCELANA, REKONSTRUKCJE
ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE
BEZ WIERTŁA
LASEREM
lub ZELEM
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

NAPRAWA PROTEZ

na poczekaniu
• korony, mosty z porcelany.
• LECZENIE
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88.
8.30-20.00.

KRAK-DENTAL polsko-niemieckie Laboratorium Techniki Dentystycznej

Usługi dla gabinetów stomatologicznych tel. 421-08-66
STOMATOLOGIA
- leczenie zachowawcze - chirurgia
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje
- wakacyjna obniżka 10%
pon.-pt. 9 - 20, sob. 9-12,
ul. Rakowicka 1 (róg Lubicz),
tel. 430-37-07

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni
zębowych w narkozie,
protezy natychmiastowe.
ul. Rogozińskiego 12,
412-68-20, 412-24-59.

GABINET STOMATOLOGICZNY

os. Oświecenia 44
tel. 648-72-22
* stomatologia zachowawcza i kosmetyka
* bezbolesne zabiegi
* protetyka (porcelana, protezy szkieletowe i inne)

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ „DENTINA”

Rynek Podgórski 12,
tel. (012) 423-54-45
• stomatologia zachowawcza i estetyczna • zabiegi w narkozie: chirurgia • wybielanie zębów
NOWOŚĆ: ORTODONCJA - specjalista II st., własne laboratorium protetyczne usługi dla gabinetów stomatologicznych
Codziennie 9-20, soboty 9-14

PolDent

Centrum stomatologii
Bierackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
tel. 633-44-42, (090) 666-788
- bezbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodoncja - paradontologia
Usługi ratunkowe
Codziennie 9-21
Niedziela i święta 9-20

Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87
• stomatologia zachowawcza
• protetyka w pełnym zakresie
• chirurgia (zabiegi w narkozie)
• ortodoncja (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonanie usługi

POLSKO AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

DENTAMERICA
KRAKÓW, PL. SZCZEPAŃSKI 3,
Tel. 421 89 48, 430-21-88
• stomatologia zachowawcza i kosmetyczna • protetyka - implanty STRAUMANN - Szwajcaria • chirurgia - zabiegi w narkozie - wybielanie zębów • RTG PUNKTOWY I PANORAMICZNY • Ortodoncja
WŁASNE LABORATORIUM
Pn - pt 9⁰⁰ - 20⁰⁰, sob., niedz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰.

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

również w niedzielę i święta
• PROTETYKA
• ORTODONCJA
• RENTGEN
• LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE
• IMPLANTY
UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 656-56-44,
0501-697-005

kowdent

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41
poniedziałek - piątek 8 - 20, sobota 8 - 14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84, 429-25-19, 429-24-06
poniedziałek - piątek 8 - 20
• LECZENIE SPECJALISTYCZNE W PEŁNYM ZAKRESIE STOMATOLOGII • BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM • LECZENIE LASERAMI W PEŁNYM ZAKRESIE • IMPLANTY BRANEMARCK • DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA • RTG • STOMATOLOGIA ESTETYCZNA • WYBIELANIE ZĘBÓW • CARISOLV

GABINET STOMATOLOGICZNY

os. Dywizjonu 303
paw. 1 tel. 649-44-66
pn.-pt. 9-19, sob. 9-13
• pełny zakres usług
stomatologiczno-protetycznych
• Rtg zębów

EXPROM

PROTEZY BEZ KLAMER METALOWYCH,
NAPRAWY, DOSTAWY ZĘBÓW
ul. Kurasia 26, tel. 266-01-18,
pon.-pt. 8⁰⁰ - 19⁰⁰, sob. 10⁰⁰-16⁰⁰
SUPEREKSPRES!
Miła obsługa, przystępne
ceny, wysoka jakość usług

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

Kazimiera i Marek Witkowsy Kraków,
ul. Królowej Jadwigi 247a,
codziennie 425-33-69, 421-51-46
- usuwanie zębów - leczenie -
protezy natychmiastowe
zabiegi w narkozie

W WAKACJE 20% TANIEJ m.in. proteza 350 zł

STOMATOLOGIA
Zamojskiego 36
Czynne: pon.-pt. 10-19
tel. (012) 269-13-10
również protezy w 1 dzień

Informator medyczny

ukazuje się codziennie.
Abonament miesięczny
uprawnia do szczególnie
korzystnych
warunków finansowych.
Informacja szczegółowa dla ogłoszeniodawców:
tel. 421-99-77
Zapraszamy

Dokończenie ze str. 10

Lokale

A. A. Wynajmowanie, /012/429-40-66.

AZORY, 3-pokojowe, umeblowane do wynajęcia. 012/278-19-84.

DO wynajęcia mieszkania poszukuję. /012/278-19-28.

DO wynajęcia 50-metrowe, umeblowane, telefon, 900 zł miesięcznie + opłaty. /012/644-31-15, 641-19-20.

DWUPOKOJOWE do wynajęcia, al. Pokoju. /012/414-28-56.

KUPIĘ M3 z telefonem po lewej stronie Wisły. /012/649-56-73.

WYNAJMĘ M-3, 2-pokojowe, umeblowane, okolice alei Pokoju. 012/637-08-95 wieczorem.

ZAMIENIĘ własnościowe 2-pokojowe superkomfortowe, 46,7 m², os. Wandy, na pokój z kuchnią, własnościowe i garsonierę (nie własnościową). 012/642-00-62.

Nieruchomości

DOM 15 km od Krakowa, 150 m², do adaptacji, 110 tys. zł. Oferty nr 683478, Kraków, Starowiślna 2.

DOM wolno stojący - Wola Duchacka, 250 m² powierzchni + działka 7 arów, cena 140.000 USD. Tel. /012/655-58-84.

DZIAŁKĘ budowlaną 5 arów, Wola Justowska, sprzedam bez pośredników. /012/625-41-76.

KUPIĘ działkę budowlaną na obrzeżach Krakowa. /012/645-60-74, /012/276-42-05.

SPRZEDAM dom letniskowy 25 km od Krakowa w stronę Myślenic. 0601-53-50-07.

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Miechowa, 11 arów. Cena do uzgodnienia. 041/383-19-34 po 15.00.

Usługi

MALOWANIE. 0604332-628.

Cyklinowanie

BEZPIŁOWO, układanie, /012/644-19-68.

Transport

TANI 1.5 t. /012/659-03-17.

Różne

POSZUKUJĘ 2 miejsc w samochodzie do Norwegii. /014/68-63-557.

WRÓŻKA. /012/637-43-16.

Turystyka

POKOJE z kuchnią, Bukowina. 018/20-77-818.

Koledze
Bogdanowi Dudkowi
wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci ŻONY składają
Zarząd, Koleżanki i Koledzy z Poszukiwania Nafty i Gazu w Krakowie

Pani Profesor
Władysławie Niemczyk
głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci MĘŻA składają
Współpracownicy z Katedry Zoologii i Ekologii AR w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lipca 1999 r. zmarła nasza Koleżanka
KRYSTYNA GAŚSIOROWSKA
długoletni Kierownik sklepu naszej Spółdzielni. Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy z Podwawelskiej Spółdzielni Spożycwów w Krakowie

*Odszedł cicho, bez pożegnania
Jak ktoś, kto nie chce swym odejściem smucić.*
Wszystkich Przyjaciół i Znajomych
ś t p
ZBYSZKA RÓŻANKOWSKIEGO
zawiadamiamy, że w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się w kościele Matki Boskiej z Louders przy ul. Misjonarskiej 37, msza św. w dniu 20.07.99 r., o godz. 18.30.
Rodzina

Ks. Proboszczowi BOGDANOWI MARKIEWICZOWI, Ks. STANISŁAWOWI BIELARZOWI, Ks. MARKOWI GIZICKIEMU z parafii Bieżanów Stary, Dr BOŻENIE JACHIMCZAK, Pielęgniarcie DANUCIE JANIA z Hospicjum w Nowej Hucie, Dr. WIESŁAWOWI WĘGLARZOWI z Kliniki Urologii UJ w Krakowie, Pani ANNIE WARDZAŁA, Rodzinie, Przyjaciółom i Znajomym składam serdeczne podziękowanie za moralne wsparcie i pomocną dłoń w czasie ciężkiej choroby mojego Męża
ś t p
STANISŁAWA RADWANA
Równocześnie dziękuję Wszystkim, którzy wzięli liczny udział w mszy św. i odprowadzili mojego Męża na miejsce wiecznego spoczynku.
Żona

Ś t p
STEFANIA ŚLIWA
Kochana Mama, Teściowa i Babcia, przeżywszy lat 83, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 13 lipca 1999 r.
Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 19 lipca 1999 r. o godzinie 12.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Córka, Zięć, Wnuki z Żonami i Przyjaciele

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.
Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16
poleca
BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS
Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.
KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW
Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. **637-88-76**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lipca 1999 r. zmarła Nasza Droga Koleżanka
mgr STELLA REY
em. długoletni pracownik Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie. Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Dyrekcja i Pracownicy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie

Drogiej **Małgosi**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MAMUSI, a naszej Kochanej Koleżanki
mgr inż. AGATY OYRZANOWSKIEJ
składają
Koleżanki i Koledzy z b. Wydziału Strategii i Rozwoju Urzędu Miasta Krakowa

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość, że dnia 10.07.1999 r. zmarła
mgr inż. AGATA OYRZANOWSKA
Sekretarz Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Krakowie, długoletnia działaczka naszego Stowarzyszenia, powszechnie lubiana, pełna radości życia i optymizmu Koleżanka.
Agatko, na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.
Córce składamy wyrazy szczerego współczucia.
Zarząd Oddziału SGP w Krakowie oraz Koleżanki i Koledzy

*Zostań ze mną, żebym była lepsza,
zostań dla mnie samej,
wyrzeźbiłam Cię w powietrzu,
oprawiłam w złotą ramę -
czas nie zatarł naszych śladów jeszcze.
Zostań ze mną, Mamo...*
Z głębokim żalem zawiadamiam, że 10 lipca 1999 roku odeszła ode mnie, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami Moja Najukochańsza Mamusia
ś t p
AGATA OYRZANOWSKA
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 19 lipca 1999 roku o godz. 11.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.
Pogrążona w rozpacz i bólu
Córka Małgosia
Proszę o nieskładanie kondolencji.

Ś t p
mgr praw STANISŁAW SZAFRĄŃSKI
najukochańszy i najdroższy Tatusi i Dziadziuś
Nasz największy, pełen dobroci przyjaciel, długoletni pracownik Spółdzielni Asko w Krakowie.
Odszedł od nas na zawsze 14 lipca 1999 r., w wieku 80 lat, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami.
Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odbędzie się we wtorek, dnia 20 lipca 1999 r., o godz. 10.00 w kościele św. Franciszka z Asyżu w Bronowicach Wielkich, ul. Ojcowska 1, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz Bronowicki.
Pogrążeni w głębokim smutku i bólu
Synowie, Synowa, Wnuki i Rodzina

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn-pt. 7.00 - 16.00
ul. Rakowicka 41, tel. 412-40-60, sob. i św. 8.00 - 14.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, ul. Mostowa 8, tel. 423-50-39, 7.00 - 15.00.
ul. Reduty 1 - BATOWICE, tel. 411-35-26
czynny całą dobę oraz w soboty i święta na
TEL. WYKONUJE PRZEWOZY Z MIESZKAŃ 411-45-02 lub 04.
Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport kraj i zagranica, kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.
REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

Odszedł człowiek o intrygującej osobowości, twórca, który czerpał ze „śmietnika cywilizacji”, by kreować symboliczny i prowokujący świat
ś t p
WŁADYSŁAW HASIOR
Ze smutkiem żegnamy wybitnego sądeckanina. Dzięki swojej niezwykłej wyobraźni stał się obywatelem świata. Jesteśmy dumni, że mieliśmy wspólną Małą Ojczyznę.
Pozostaną po Władysławie Hasiorze monumentalne pomniki, wspomnienie „żarliwych sztandarów” i małe, domowe kapliczki. Pozostanie też pamięć Jego Rodaków.
W imieniu sądeckan
Przewodniczący Rady Miejskiej Nowego Sącza Jerzy Wituszyński
Prezydent Miasta Nowego Sącza Andrzej Czerwiński

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lipca 1999 roku zmarł
Płk mgr STANISŁAW NIEMCZYK
Pułkownik Wojska Polskiego w stanie spoczynku, były Kierownik Studium Wojskowego.
W uznaniu szczególnych zasług Zmarły odznaczony był m.in. Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pozostanie w naszej pamięci jako Człowiek wielkiej życzliwości, oddany bez reszty sprawom naszej Uczelni.
Rektor i Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Ś t p
KAZIMIERZ KAŁUŻA
Jedyny, Najukochańszy Ojciec, Dziadek, Brat, Człowiek wielkiej prawości.
Żołnierz 106 DP AK ps. „Sokół”, Kawaler Orderu Virtuti Militari, odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, biegły sądowy, przeżywszy 76 lat, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł 15 lipca 1999 roku w piętnastą rocznicę śmierci ukochanej córki Elżbiety.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, dnia 21 lipca 1999 r. o godzinie 11.40 w kaplicy na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.
Pogrążeni w rozpacz
Małgorzata, Agnieszka, Maryla, Rodzina oraz Robert
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Cyklinowanie

CYKLINOWANIA. 012/643-11-59. 678868

CYKLINOWANIE, lakierowanie, układanie parkietu. /012/429-45-82, /012/641-10-38. 680922

Czyszczenie

CZYSZCZENIA. 012/412-72-58. 672736

CZYSZCZENIA Karcherem. 012/654-01-96. 679049

WYKŁADZINY. 1,5 zł/ m². 090-325-772. 673940

Flizowanie

FLIZOWANIE. 0604-274-008. 679546

FLIZOWANIE, hydraulika. /012/643-67-59. 678058

FLIZOWANIE, malowanie. /012/641-12-67, 0501-95-66-74, 0602-75-18-62. 679045

Malowanie

MALOWANIE. /012/643-67-59. 678060

MALOWANIE, glaz, renowacja okien. /012/632-84-91, 0602-65-31-69. 672890

Usługi budowlane

ADAPTACJE, glaz, suche tynki. 012/425-70-16, 0601-866-554. 677402

ADAPTACJE wykończenia, suche tynki, sufity podwieszane, glaz gipsowa, malowanie, tapetowanie, flizowanie i inne. Firma "Alfa-wil", 0604-238-711. 679640

BRUKARSKA. A. Firma "Edificator". 0501-653-953, /012/658-97-37. 680910

BRUKARSTWO, wykonujemy parkingi, zajazdy, posesje. /012/278-27-81, 0601-53-33-89. 679607

DACHY kompleksowe. 012/2818-601. 678649

DACHY malowanie. /012/429-24-28, 0501-405-266. 673052

DACHY, malowanie. 0602-511-781. 192984

DOCIEPLANIE budynków, malowanie, tapetowanie. /012/421-77-32. 680104

DOCIEPLENIA budynków, autoryzacja, referencje. 0603-610-355. 679897

ELEWACJE styropianowe, remonty. 012/277-77-46, 0501-46-10-27. 676310

FUNDAMENTY, murowanie, stropy, szybko, solidnie. 012/654-92-73. 0501-717-923. 187935

GLAZ, malowanie, suche tynki. 012/641-06-77, 0604-425-699. 191892

KOMINKI - Berka Joselewicza 21 c. 012/421-99-95/6. 676577

KOMINOWE wkłady. 012/272-08-62. 666976

KOPARKOŁADOWARKA. 012/423-08-26, 0604-340-081. 190832

KOPARKOŁADOWARKA. 0501-575-468. 678368

KRYCIE dachów, suche tynki. 0603-534-601. 681152

NADZORY. 012/285-03-68. 191686

OCIEPLANIE strychów, adaptacje. 0603-610-355. 679898

OGRODZENIA drewniane, balustrady, więzby dachowe. 0604-912-434. 190373

PANELE, /012/647-20-68. 668345

REMONTY mieszkań. 012/643-76-47. 678253

SIDING, panele PCV, hurtownia, montaż. 012/647-04-33, 0601-929-391. 191859

STYROPIANOWE ocieplanie budynków metodą zachodnią. /012/271-20-41. 682031

SUCHE tynki, wykończenia, tania. 0603-224-809. 602884

TYNKI wapienne - gipsowe, wylewki, malowanie, elewacje - wykona brygada. 012/649-65-55, 0601-84-92-80. 679931

USŁUGI ogólnobudowlane i remonty. /014/66-33-695. 192781

WYMIANA okien, drzwi. /012/632-26-08. 675785

ZDUŃSTWO. /012/266-36-27. 678783

Usługi dla biur

POGOTOWIE komputerowe. 0602-30-20-21. 672672

Naprawy

ŁODÓWKI. 012/267-36-28, 0501-335-871. 675245

ŁODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 675300

RTV. /012/267-46-66. 674225

RTV Sanyo, Sony. /012/285-92-75. 192928

Transport

A. Auta transportowe. 012/644-59-74, 0602-173-422. 680302

BAGAŻÓWKA. /012/413-02-00. 676106

GRUZY, piaski. 0602-729-654. 639821

KONTENEROWY wywóz gruzu, śmieci. 012/658-28-33, 0501-37-33-00. 681703

PRZEWÓZ osób (6), faktury VAT. 0501-417-514. 192800

TRANSPORT, 13 - 41 m³. 012/656-37-99, 0602-239-370. 652202

TRANSPORT 1 tona. 012/278-17-90. 673025

TRANSPORT piasku. 0603-130-116. 189210

TRANSPORT z noszeniem, Żuk meblowy, 0604-22-14-77. 678512

Biznes

"AS" Biuro Rachunkowe, księgi rachunkowe, przychodów, ryczałt, ZUS, podatki. /012/267-38-28. 676982

DAM pokrycie. 012/411-91-67. 193056

DORADCA podatkowy. /012/266-15-22 wew. 223, 0601-48-90-57. 672454

DORADCA podatkowy (biuro usług księgowych), Kremerowska 9. /012/632-78-24. 193075

DZIAŁAJĄCE gabinety stomatologiczne sprzedam. 0603-582-100. 192189

MEBLE sklepowe używane, podświetlane, przeszklone. 018/20-66-768. 678254

Pożyczki

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegórzecka 17, tel. 012/411-55-75. 679828

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, na przeciw "Korony". 012/65-65-150, 0601/56-51-50. 650720

SZYBKIE pożyczki bankowe. 012/411-08-10. 674260

Różne

BEZPIECZNE odchudzanie, rewelacja. /012/266-07-60 wieczorem. 679112

GABINETY lekarskie odpady medyczne wywożymy. "Sinoma" 012/425-96-96. 188509

ODDAM gruz, 012/422-45-02 po 18.00. 676336

PRZYJĘCIA weselne, 55.00. /012/412-18-72. 673869

RENOWACJA mebli. 090-38-34-55. 680361

SAMOTNA, niebanalna, wiek średni, nawiąże kontakt (może przyjaźni) z osobą samotną w okolicy pięćdziesiątki, plec obojętna; lubiącą góry, wędrówki, może, podróże. Oferty 191829 Kraków, Wiślna 2. 191829

SOLARIUM pionowe, Pijarów 3 (naprzeciwko Geanta). 012/613-19-17. 660301

ŚWIADKÓW wypadku, Suchoraba, trasa E4, 18.04.99 (02.00-04.00), proszę kontakt. /012/281-83-50. 681088

UCZCIWEGO znalazcę Fiata 126p KKT 3924, czerwony, prosimy o zwrot za nagrodą. /012/285-17-39. 681554

WESELA, bankiety, Bracka. /012/430-21-30. 192412

WESELA, bankiety, przyjęcia, centrum Krakowa, parking. 0501-58-67-49. 190762

WESELA do 40 osób, restauracja. /012/656-08-93. 674848

WESELNE przyjęcia. 012/648-36-04, 012/278-29-33. 671258

WRÓŻBY wiarygodne. 012/421-58-84. 676629

ZARZĄD Spółki Schink - Studio Filmowe w dniu 8.07.1999 podjęło uchwałę o rozwiązaniu spółki. Wierzycieli wzywa się o zgłoszenie swoich roszczeń wobec spółki. 192899

Turystyka

ATRAKCYJNE wczasy, rekreacja, odchudzanie, odnowa. Pensjonaty w górach Eden - Hulewicz w Krynicy 018/471-58-96, 0601-22-73-39 w Piwnicznej 018/44-64-140, 44-64-261, 44-64-141. 676136

AUTOKAR - wynajem. 012/644-20-54. 675150

BIAŁKA Tatrzańska - prywatne kwatery. 018/26-545-20. 679101

BIAŁKA Tatrzańska - tanie wczasy. 018/26-544-75. 681950

KOŁOBRZEG, tanie wczasy. /094/35-283-41. 676761

KOŁOBRZEG, wczasy w prywatnych kwaterach z całodziennym wyżywieniem. Cena od osoby 50 zł dziennie. Kuchnia domowa. 094/35-42-641. 192932

KROŚCIENKO, tanie pokoje. 018/262-98-72. 681007

MIKROBUS do wynajęcia. /012/411-59-85, 0602-312-083. 679397

POGORZELICA, morze, domki campingowe, 0931/63-160, 63-375. 676782

POKOJE, Zakopane. (018)20-637-08, 0602-896-284. 679299

PRZEWÓZ osób (6), faktury VAT. 0501-417-514. 192799

TANIE wczasy, Ryto "relaks". 018/446-96-22. 682133

TANIE wczasy w górach, 018/20-77-979. 679646

WCZASY nad morzem, Darłowo. 094/314-46-42. 191855

Towarzyskie

AGENCJA, Bochnia, 014/612-39-04. 673425

DYSKRETNE. 0604-993-731. 678967

012/422-19-27. 192095

012/633-18-86. 676483

012/634-51-82. 681390

012/636-93-47. 676484

012/656-09-14. 679363

0501-447-445. 680603

0501-932-656. 682163

0602-533-539. 682272



HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w "Dzienniku Polskim"



94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

LINIA SERC®

ZAWRZYJ NOWE ZNAJOMOŚCI - MOŻE NA DŁUŻEJ!



(0-22) 629-95-70 0-700-71-631

Codziennie. 8⁰⁰ - 21⁰⁰

24 godziny na dobę!

Nadaj ogłoszenie - podyktuj treść, a otrzymasz numer skrytki głosowej do nagrania dodatkowych informacji, oraz tajny kod do odsłuchiwania nadanych do Ciebie wiadomości.

Zadzwoń. (4.22 zł/min) Podaj numer skrytki głosowej (ogłoszenia) interesującego Cię anonu. Komputer odtworzy żądane nagranie. Nagraj wiadomość. Ogłoszeniodawca nawiąże z Tobą kontakt.

Pani pozna Pana

♥ Pogodna, wrażliwa, nie szukająca przygód 50-latką z Krakowa pozna Pana wolnego, odpowiedzialnego, czulego i kulturalnego. Skrytka głosowa:4166

♥ 39-letnia wychowująca prawie dorosłą córkę, pozna przystojnego, przedsiębiorczego, sytuowanego mężczyznę. Oferty z Krakowa i okolic. Skrytka głosowa:4195

♥ Wdowa lat 50, wyższe wyksz., pozna kulturalnego Pana do lat 58, z Częstochowy lub okolic. Skrytka głosowa:4199

♥ Dwie 19-latk, wesołe, sympatyczne poznają dwóch przystojnych chłopaków z Małopolski. Skrytka głosowa:4201

♥ 24-letnia, wysoka blondynka, wykształcenie wyższe pozna przystojnego i sympatycznego chłopaka w wieku do 30 lat. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:4215

♥ Wysoka blondynka, 170 cm, lat 24 szuka przyjaciela na dobre i złe, z wykształceniem minimum średnim. Skrytka głosowa:4230

♥ Miła, ładna, zgrabna panna, 22 lata, 168 cm pozna wolnego mężczyznę do lat 28, z poczuciem humoru, niezależnego finansowo. Niewykluczony trwały związek. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:4248

♥ Sympatyczna 41/160/46, z poczuciem humoru, ceniąca szczerość pozna Pana w wieku 40-45 lat, niepijącego, o pogodnym usposobieniu. Skrytka głosowa:4252

♥ Szczupła, wysoka blondynka, z Krakowa, lat 43, wyksz. wyższe, niezależna, dobrze sytuowana, wrażliwa, z poczuciem humoru pozna Pana o podobnych walorach do lat 50. Cel towarzyski. Skrytka głosowa:4253

♥ 35-letnia, wysoka, szczupła, szatynka, rozwiedziona, 1 dziecko, niezależna finansowo pozna mężczyznę do lat 45 z Krakowa lub okolic w celu wyłącznie matrymonialnym. Skrytka głosowa:4047

♥ Atrakcyjna mieszkanka Krakowa, 38-letnia z synem, niezależna i wolna pozna Pana do 45 lat, wolnego, zainteresowanego trwałym partnerskim związkiem, dobrze sytuowanego. Skrytka głosowa:4058

♥ Pogodna, interesująca 24-latką, pozna mądrego, wysokiego mężczyznę najchętniej z Krakowa. Skrytka głosowa:4060

♥ Wdowa lat 52, 164 cm, niezależna finansowo pozna wdowca w wieku 55-60 lat, kulturalnego, poważnie myślącego o życiu, niezależnego finansowo, z samochodem z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa:4094

♥ 52-latk, młody wygląd, po studiach, niebrzydka, pogodna i wrażliwa pozna uczuciowego Pana w odpowiednim wieku, bez nałogów. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:4100

♥ 50-letnia krakowianka, 168 cm, puszysza, o wszechstronnych zainteresowaniach, z poczuciem humoru pozna odpowiedzialnego, uczuciowego Pana w stosownym wieku, ceniącego ciepło rodzinne. Skrytka głosowa:4105

♥ Młoda, wysoka blondynka, szuka zmotoryzowanego przyjaciela w wieku do 30 lat, który chciałby spędzić z nią wakacje nad morzem. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:4117

♥ Dobrze sytuowany 30-latek, pozna Panią z okolic Krakowa i Katowic. Skrytka głosowa:4119

♥ Wdowa 50, ciepła, wrażliwa, miła, wyksz., niezal., kochająca przyrodę pozna Pana wesołego, wyksz., opiekuńczego, który zechciałby się zaangażować w trwały związek. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:4129

♥ Samotna 29 lat, 170 cm, długie, czarne włosy, bardzo zgrabna, wykształcona pozna Pana, który obdarzy przyjaźnią i pomoże finansowo w zamian za niezapomniane chwile. Skrytka głosowa:4138

♥ 47 l. krakowianka, atrakcyjna, studia, młody wygląd pozna lojalnego, odpowiedzialnego, przedsiębiorczego Pana bez nałogów, z poczuciem humoru 45-55 l, cel towarzyski lub matrymonialny. Skrytka głosowa:4140

♥ Samotna, niebrzydka, wesoła, i wrażliwa romantyczka, lat 50 pozna wolnego Pana, z którym chciałaby spędzić resztę życia, a dla którego lojalność i wierność to nie tylko puste słowa. Skrytka głosowa:3975

♥ Wdowa 50, ciepła, wrażliwa, miła, wyksz., niezal., kochająca przyrodę pozna Pana wesołego, wyksz., opiekuńczego, który zechciałby się zaangażować w trwały związek. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:4129

♥ Samotna 29 lat, 170 cm, długie, czarne włosy, bardzo zgrabna, wykształcona pozna Pana, który obdarzy przyjaźnią i pomoże finansowo w zamian za niezapomniane chwile. Skrytka głosowa:4138

♥ 47 l. krakowianka, atrakcyjna, studia, młody wygląd pozna lojalnego, odpowiedzialnego, przedsiębiorczego Pana bez nałogów, z poczuciem humoru 45-55 l, cel towarzyski lub matrymonialny. Skrytka głosowa:4140

♥ Samotna, niebrzydka, wesoła, i wrażliwa romantyczka, lat 50 pozna wolnego Pana, z którym chciałaby spędzić resztę życia, a dla którego lojalność i wierność to nie tylko puste słowa. Skrytka głosowa:3975

♥ Wdowa 50, ciepła, wrażliwa, miła, wyksz., niezal., kochająca przyrodę pozna Pana wesołego, wyksz., opiekuńczego, który zechciałby się zaangażować w trwały związek. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:4129

♥ Samotna 29 lat, 170 cm, długie, czarne włosy, bardzo zgrabna, wykształcona pozna Pana, który obdarzy przyjaźnią i pomoże finansowo w zamian za niezapomniane chwile. Skrytka głosowa:4138

♥ 47 l. krakowianka, atrakcyjna, studia, młody wygląd pozna lojalnego, odpowiedzialnego, przedsiębiorczego Pana bez nałogów, z poczuciem humoru 45-55 l, cel towarzyski lub matrymonialny. Skrytka głosowa:4140

♥ Samotna, niebrzydka, wesoła, i wrażliwa romantyczka, lat 50 pozna wolnego Pana, z którym chciałaby spędzić resztę życia, a dla którego lojalność i wierność to nie tylko puste słowa. Skrytka głosowa:3975

♥ Wdowa 50, ciepła, wrażliwa, miła, wyksz., niezal., kochająca przyrodę pozna Pana wesołego, wyksz., opiekuńczego, który zechciałby się zaangażować w trwały związek. Krak

Sport

Z Anglikami w Warszawie!

Wcześniej 18 sierpnia też w stolicy z Hiszpanią

■ **DJORKAEFF W MANCHESTER UTD?** Mistrz świata, piłkarz Interu Mediolan Youri Djorkaeff zamierza przejść do Manchesteru Utd. Rozmowy są zaawansowane. Transfer Djorkaeffa do Manchesteru będzie kosztował 2 mln funtów.

■ **MAKINEN LIDEREM.** Po 9 odcinkach specjalnych samochodowego Rajdu Nowej Zelandii liderem jest Fin Tommi Makinen (Mitsubishi Lancer), przed Auriolem (Francja - Toyota Corolla WRC) strata 1.15,2 oraz Kankkunenem (Finlandia - Subaru Impreza) strata 1.27,4. Z rajdu wycofali się McRae (W. Brytania - Ford Focus WRC) po awarii układu elektronicznego i Burns (Subaru Impreza WRC) awaria skrzyni biegów.

■ **EWA SIUDA MISTRZYNIĄ ŚWIATA JUNIOREK W WARCABACH.** 16-letnia Ewa Siuda z Gniezna zdobyła w Parthenay (Francja) tytuł mistrzyni świata juniorek w warcabach. Turniej rozgrywano w dniach 9-16 lipca. W piątek, w decydującym o układzie tabeli spotkaniu, Siuda pokonała reprezentantkę Ukrainy Smirnową.

■ **1-1 TENISISTÓW.** Polscy tenisisci remisują 1:1 z Wybrzeżem Kości Słoniowej po pierwszym dniu rozgrywanego w Abidżanie meczu 2. rundy gr. II strefy euro-afrykańskiej Pucharu Davisa. Wyniki: Lonfo - Michał Chmela 2:6, 6:4, 7:5, 6:4 Gawłowski - Sanon 6:3, 6:0, 3:6, 3:6, 6:2.

■ **STANOWCZE NIE JORDANA.** Michael Jordan powiedział, że jest w 100 procentach pewny, iż nie wróci do koszykówki. Gdy 13 stycznia ogłaszał swe drugie odejście z basketu, oznajmił wówczas, że to decyzja ostateczna w 99 procentach. Wydawało się wtedy, że gwiazda gwiazd basketu może wrócić na parkiet NBA. Teraz jednak wygląda na to, że Jordan zamknął tę „furtkę” na zawsze. (S)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Krzysztof Hołowczyc jest liderem Rajdu Kormoran po ośmiu piątkowych odcinkach specjalnych. Kierowca z Olsztyna wyprzedza lidera klasyfikacji mistrzostw Polski, Roberta Gryczyńskiego zaledwie o 0,9 sekundy.

Trzy zdania z za słupka

Rozważania

Ostatnio odbyło się spotkanie na dość wysokim szczeblu - o piłce nożnej rozmawiali bowiem premier Jerzy Buzek, przewodniczący UKFiT Jacek Dębski i nowy prezes PZPN Michał Listkiewicz. Nieużyte słowa, że doszli do tego samego przekonania, co niegdyś Kazimierz Górski. Mianowicie, że piłka jest okrągła, a bramki są dwie.

TOMASZ DOMALEWSKI

Multi Lotek

2, 3, 4, 5, 6,
9, 15, 21, 25, 28,
33, 35, 38, 49, 60,
62, 67, 72, 73, 77

Twój Szczęśliwy Numer

24
3, 9, 18, 26

Rozmowy na linii UKFiT - PZPN

Będzie kompromis

- Byliśmy zgodni, że spory prawne pomiędzy UKFiT oraz PZPN muszą znaleźć swój finał w postaci kompromisu - powiedział prezes PZPN, Michał Listkiewicz. W piątek członkowie Prezydium PZPN spotkali się z z prezesem UKFiT, Jackiem Dębskim.

Listkiewicz poinformował, że powołany został zespół roboczy, w skład którego weszli prawnicy obu stron, mający przez najbliższy tydzień przygotować szkic porozumienia w konfliktowych dotychczas kwestiach. Klimat rozmów był bardzo dobry - podkreślił Listkiewicz - i mam nadzieję, że tematyka prawna zejdzie na dalszy plan w stosunkach UKFiT - PZPN. Działacze PZPN rozmawiali także z prezesem Dębskim o przyszłości szkół mistrzostwa sportowego o profilu piłkarskim. Urząd obstaruje przy tym, aby były to szkoły publiczne w liczbie 3-4 w całym kraju. PZPN akceptuje to rozwiązanie, tym bardziej że UKFiT zadeklarował finansowanie w całości części sportowej działalności SMS. Koszty ogólne utrzymania placówek ponosić będą samorządy.

Dyskutowano także o stanie bazy sportowej w Polsce, a szczególnie o stadionach piłkarskich. Zdaniem działaczy PZPN wieloletnie zaniedbania powodują, że znacznie odstajemy od Europy. Michał Listkiewicz uważa wręcz, że jest to najsłabszy punkt naszego futbolu. (PAP)

Tour de France

Testy krwi - kolarze czystości

Amerikanin Lance Armstrong nadal liderem Tour de France. Wprawdzie wczoraj przyjechał blisko 13 minut za zwycięzcą Hiszpanem Etxebarrią, ale tyle stracił do zwycięzcy całego peletonu, a Hiszpan był niegroźny dla najlepszych, bowiem miał olbrzymią stratę.

Wczorajszy etap prowadził przez wzniesienia Masywu Centralnego. Od głównej grupy odjechało 14 kolarzy, którzy zajmowali odległe miejsca w klasyfikacji generalnej, z wyjątkiem Francuza Heulota (awansował na 6 miejsce). Peleton jechał wolno. Na ostatnim podejździe, 25 km przed metą, z czołówki odsokczył Etxebarria i utrzymał do mety niewielką przewagę nad towarzyszącymi ucieczkami. Na tydzień przed swymi 26. urodzinami

odniósł on pierwsze zwycięstwo etapowe w Tour de France. Przed startem przeprowadzono trzecią w tym wyścigu serię badań krwi. Skontrolowano 40 zawodników, w tym Armstronga. Wszystkie testy dały wynik negatywny. W piątek wycofał się z wyścigu triumfator tegorocznego Giro d'Italia Włoch Gotti.

12 etap, St.-Galmier - Saint-Flour (201,5 km): 1. Etxebarria (Hiszpania) 4:53.50; 2. Simon (Francja) 25 s straty 3. Elli (Włochy) 33; 4. De Wolf (Belgia) 40; 5. Castelblanco (Kolumbia) 1:11; 6. Lelli (Włochy) 1:18.

Klasyfikacja generalna: 1. Armstrong 56:16.53; 2. Olano (Hiszpania) 7:44 straty; 3. Zuelle 7:47; 4. Dufaux 8:07; 5. Escartin (Hiszpania) 8:53 6. Heulot 9:10. (PAP-S)

MŚ w pięcioboju nowoczesnym

Dwaj Polacy w finale

Dwójka Polaków: Igor Warabida i Marcin Horbacz zakwalifikowała się w piątek do niedzielnego finału mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym, które odbywają się w Budapeszcie.

W półfinale odpadli Dariusz Mejsner, którego wynik z eliminacji liczyć się będzie również do klasyfikacji drużynowej, oraz Krzysztof Kumiszczko. Startowało 111 zawodników podzielonych na cztery grupy, z których po ośmiu najlepszych awansowało do finału. (PAP)

Cracovia - Lignomat Jankowy 0-0

Różne warianty

Przebywający na zgrupowaniu w Dębicy piłkarze Cracovii rozegrali kolejny mecz sparingowy, remisując z III-ligowym zespołem Lignomat Jankowy 0-0.

Cracovia grała w składzie: Paluch - Powroźnik, Walankiewicz (46 Mróz), Ziółkowski - Kowalik, Fudali, Janik, Księżyc (80 Bagnicki), Nylec - Hermaniuk, Hrapkowicz.

- To był szybki, ciekawy mecz z obu stron - powiedział nam II trener Cracovii Bronisław Karolus. - Sporo było pozycji, z naszej strony mieli je dwukrotnie

Hermaniuk, Kowalik. Sytuacje mieli też rywale, ale Paluch w bramce broniał dobrze. Sprawdzamy różne warianty gry, dzisiaj np. graliśmy na 3 obrońców, w ataku występował duet Hermaniuk - Hrapkowicz. Mamy trochę problemów z atakiem, po kontuzji Zegarka nasze możliwości manewru są bardzo ograniczone.

W dalszym ciągu testowany jest w Cracovii Nylec, podobno porozumiał się już z szefami sekcji Cracovii, pozostaje teraz dogranie sprawy przez oba zainteresowane kluby. (AS)

słę, dlatego większość członków prezydium opowiedziało się za stadionem Legii choć jest on znacznie mniejszy niż Stadion Śląski.

W Chorzowie może zasiąść na trybunach 32 tys. osób, w Warszawie tylko 12 tys. Jest jeszcze szansa, by dobudować na Legii ok. 6 tys. fotelików. Istnieją plany rozbudowania trybun stołecznego stadionu. UKFiT gotów jest pokryć część kosztów poszerzenia widowni, o ile kwota na rozbudowę nie będzie przekraczała 600 tys. zł. Resztę wydatków być może przejmie na siebie użytkownik stadionu - Legia jest bowiem zainteresowana rozbudową trybun.

Jeśli idzie o sprawy bezpieczeństwa, to PZPN nie otrzymał żadnego raportu z policji, wykluczającego możliwość zorganizowania spotkania na Legii.

18 sierpnia na stadionie Legii w Warszawie reprezentacja Polski spotka się z Hiszpanią.

- Spotkanie to jest pewne na 99 procent - mówi rzecznik prasowy PZPN. - O ten termin zabiegał od dawna trener Wójcik. Na początku przyszłego roku w ramach rewanżu polska reprezentacja zagra w Hiszpanii.

Wczoraj Prezydium PZPN powołało Złoty Klub Reprezentanta Polski. Kapitułę klubu tworzą znakomici przed laty piłkarze: Grzegorz Lato, Jan Tomaszewski, Włodzimierz Lubański. Grono to określi kryteria przyjmowania członków klubu. Zasłużeni dla naszego futbolu zawodnicy - członkowie klubu - będą mieli określone przywileje. Zapraszani będą np. na mecze drużyn reprezentacyjnych, towarzyszyć będą pierwszej reprezentacji na wielkich imprezach.

Została także powołana komisja ds. statusu piłkarza, na czele której stanął b. reprezentant Polski, Piotr Skrobowski z Krakowa.

(AS)

Po raz pierwszy losowano sędziów

Tysiąc złotych dla arbitra

Po raz pierwszy w naszym futbolu sędziowie meczów ekstraklasy zostali wybrani drogą losowania. Losowanie przeprowadzono w piątek w PZPN, a arbitrow typowano na mecze pierwszej kolejki rozgrywek I ligi.

Poszczególne mecze prowadzić będą: Grzegorz Kasperkowicz z Poznania - mecz: Odra Wodzisław - Wisła, Andrzej Czyżniewski z Gdańska: Amica - Górnik, Ryszard Wójcik z Opola: Groclin - Pogoń, Marek

Mikołajewski z Ciechanowa: Zagłębie - Lech Ryszard Ręblas z Krakowa: Petro Płock - Ruch Ch., Andrzej Szczekun z J. Góry: Ruch R. - Stomil. Arbitr środowowego meczu Widzew - Polonia będzie znany z przeddzień spotkania. Na piątkowy mecz Legia - ŁKS arbitrem głównym został wyznaczony w czwartek.

Losowanie prowadził krakowianin Janusz Hańderek, pełnomocnik prezesa PZPN ds. Wydziału Sędziowskiego. Sędziowie o wynikach losowania zostali po-

wiadomieni telefonicznie. Do prowadzenia meczów ekstraklasy wytypowanych zostało 21 sędziów. W następnej kolejce mają być losowani ci, którzy nie zostali przewidziani do prowadzenia spotkań w obecny weekend.

Za prowadzenie meczu ekstraklasy arbitrem głównym otrzyma tysiąc złotych brutto. Od piątkowego meczu w Warszawie wszystkie spotkania ekstraklasy prowadzić będzie czterech arbitrow, w tym sędzia techniczny.

(PAP)

Prokom Open

Testud łapała oddech

Wczoraj w turnieju tenisowym WTA - Prokom Open w Sopocie, z pulą nagród 180 tysięcy dolarów, długo zanosilo się na kolejną dużą niespodziankę. Rozstawiona z numerem 2 Francuzka Sandrine Testud przebudziła się dopiero w połowie drugiego seta pojedynku z kwalifikantką ze Słowacji Ludmilą Cervanovą. Po przegraniu pierwszej partii, w drugiej łapała rytm dopiero przy stanie 1-3. Ostatecznie zwyciężyła 4-6, 6-3, 7-5 i dziś spotka się w półfinale z inną faworytką Hiszpanką Conchitą Martinez (nr 3), która wyeliminowała rodaczkę Gałę Leon Garcie. W drugim meczu półfinałowym spotkają się Chorwatka Silvija Talaja i Słowaczka Karina Habsudova i będzie to rewanż za rozegrany w minioną niedzielę finał w Poertschach.

Cervanova zdobyła sympatię widzów ogromną wolą walki. Jakby zdawała sobie sprawę, że tylko ciągłym bieganiem po korcie zdoła zniwelować przewagę Testud w innych elementach gry. Choć Słowaczka bardzo słabo serwowała, Francuzka nie potrafiła tego wykorzystać. Chaotyczną, mało agresywną grę 16 w rankingu WTA Testud tłumaczyła małą ilością występów przed przyjazdem do Polski. Tym razem dopisało jej szczęście, bo w końcówce popełniła kilka błędów.

Chorwatka Silvija Talaja szczerze przyznała, że obawiała się konfrontacji z pogromczynią Arantxy Sanchez Vicario, Niemką Marlene Weingartner. Pamiętała, że 4 lata temu, kiedy obie dopiero marzyły o karierze tenisowej, właśnie z nią przegrała. Wczoraj role się odwróciły. Więcej motywacji miała Talaja.

Dziś będzie chciała wyrównać rachunki z Kariną Habsudovą. Aż trudno uwierzyć, że dopiero przed kilku dniami Habsudova (w lutym 1997 ro-

ku 10 zawodniczka świata) wygrała pierwszy turniej WTA.

Wczorajsze wyniki: ćwierćfinały gry pojedynczej - Silvija Talaja (Chorwacja) - Marlene Weingartner (Niemcy) 6-4, 6-2, Karina Habsudova (Słowacja) - Cristina Torrens-Valero (Hiszpania) 4-6, 7-6 (7-5), 6-2, Conchita Martinez (Hiszpania, 3) - Gala Leon Garcia (Hiszpania, 8) 7-5, 6-4, Sandrine Testud (Francja, 2) - Ludmila Cervanova (Słowacja) 4-6, 6-3, 7-5; ćwierćfinały gry podwójnej - Conchita Martinez/Patricia Taran-



Conchita Martinez

Fot. PAP/CAF

bini (Hiszpania/Argentyna, 1) - Jelena Kostanic/Sandra Nacuk (Chorwacja/Jugosławia) 6-3, 6-1, Gala Leon Garcia/Maria A. Sanchez Lorenzo (obie Hiszpania) - Catalina Cristea/Ruxandra Dragomir (Rumunia, 3) 6-1, 6-4, Alexia Dechaume-Balleret/Emilie Loit (Francja, 4) - Barbara Schwartz/Meghann Shaughnessy (Austria/USA) 6-2, 6-1, Laura Montalvo/Paola Suarez (obie Argentyna, 2) - Alicia Molik/Nadieżda Pietrowa (Australia/Rosja) 6-1, 6-4. (SAS)

Odra - Wisła, niedziela, godzina 16

Zagadka premiery

ODRA Wodzisław - WISŁA Kraków, niedziela godzina 16.

Bardzo szybko dobiegła końca przerwa w ligowych rozgrywkach. Kibice Wisły jeszcze nie zdążyli nacieszyć się mistrzostwem i przeboleć decyzji UEFA oddalającej prośbę o dopuszczenie mistrzów Polski do europejskich pucharów, a już trzeba



Na wczorajszym treningu od lewej: Węgrzyn, Czerwiec, Kaliciak i Kulawik Fot. Wacław Klag

przygotować się na nowe emocje. Pierwszym rywalem podopiecznych Franciszka Smudy będzie Odra Wodzisław, drużyna, która również w poprzednim sezonie była pierwszym rywalem wiślaków. Przed rokiem mecz odbywał się jednak na Reymonta, a krakowianie - po nie najlepszej grze - wygrali z trudem 2-1. Lepiej było na inaugurację rundy wiosennej, gdy Wisła bez problemu pokonała w Wodzisławiu Odrę 2-0. Nikt z kibiców „Białej Gwiazdy” nie miałby nic przeciwko powtórce.

W trakcie przerwy w rozgrywkach wodzisławski zespół został znacznie osłabiony. Do Petro Płock przeszedł najlepszy strzelec zespołu i trzeci w lidze **Mariusz Nosal**. Do Amiki Wronki powrócił także kluczowy pomocnik **Dariusz Jackiewicz**. Na razie działaczom Odry tylko częściowo udało się zrehabilitować straty,

wianie przygotowywali się do sezonu solidnie, ale sparingi rozgrywali ze słabymi zespołami (trudno zweryfikować, w jakich składach wystąpili zagraniczni rywale Wisły Tirol Innsbruck i FC Sao Paulo). Jak wiadomo, w zespole nie doszło do żadnych istotnych zmian, choć wydaje się, że nowo pozyskani - Mariusz Jop i bramkarz Adam Piekutowski są lepsi od tych, których zastąpili, czyli Jakuba Wierchowskiego i Krzysztofa Smolińskiego. Na razie trener Smuda nie może liczyć na **Krzysztofa Bukalskiego**, którego czeka operacja w Niemczech i **Ibrahima Sundaya**; Nigeryjczyk odzyskuje siły po przebytej malarii. Dwaj brazylijscy piłkarze dotarli do Krakowa dopiero wczoraj i siłą rzeczy nie mogą być brani pod uwagę przy ustalaniu składu.

W jakim więc zestawieniu mistrzowie Polski wybiegną w Wodzisławiu? W bramce na pewno pojawi się **Artur Sarnat**. Na prawej obronie zagra oczywiście **Marek Zajac**, a na lewej chyba **Kazimierz Węgrzyn**. Rola stoperów przypisana zostanie **Bogdanowi Zajacowi** i **Radosławowi Kałużnemu**. Jako skrajni pomocnicy zagrają **Grzegorz Pater** (prawa strona) i **Grzegorz Kaliciak** (lewa). Środek pola to domena **Ryszarda Czerwca** i **Tomasza Kulawika**, a atak **Olgierda Moskalewicz** i **Tomasza Frankowskiego**. Taki wyjściowy skład wydaje się najbardziej logiczny, ale trener Smuda pokazał już, że lubi na początku sezonu - nie zawsze szczęśliwie - poeksperymentować.

(GW)

Tomasz Frankowski

Obronić dwa tytuły

- Zbliżający się sezon niesie dla Pana większe wyzwania niż dla kolegów z drużyny - oprócz mistrzostwa trzeba przecież obronić tytuł króla strzelców...

- Przede wszystkim zależy mi na obronie mistrzostwa Polski. To jest najważniejsze, a jeżeli zdrowie pozwoli i będę równie skuteczny, jak w poprzednim sezonie, to postaram się zostać także królem strzelców.

- W ostatnich meczach ubiegłego sezonu nie był Pan już osamotniony w ataku, gdyż przesunięty tam został **Olgierd Moskalewicz**, który pokazał, że potrafi też być groźnym snajperem. Zapewne on też będzie zdobywał sporo bramek...

- Bardzo możliwe, choć w ostatnim sparingu Olek wrócił na swoją poprzednią pozycję, czyli lewego pomocnika, a ja w ataku grałem ze Sławkiem Paluchem. Nie wiem, w jakim zestawieniu będziemy grali w lidze.

- W czwartki macie treningi strzeleckie. Po tych zajęciach Pan zawsze zostaje i ćwiczy egzekwowanie rzutów karnych. Czy to oznacza, że Pan będzie głównym egzekutorem „jednastek”?

- Nie wiem, ale zawsze trzeba doskonalić precyzję strzałów. W poprzednim sezonie wykonywałem trzy rzuty karne, z czego wykorzystałem dwa. Tak się jednak złożyło, że w rundzie wiosennej sędziowie nie przyznali nam żadnej „jedenastki”. Mimo to zdobyliśmy najwięcej goli w lidze.

- W trakcie większości spotkań rundy wiosennej rywale starali się, w coraz bardziej uciążliwy sposób, utrudniać Panu grę. Czy jest Pan przygotowany na radzenie sobie z trzymaniem za koszulę czy niewidocznymi dla arbitra faulami?

- Spodziewam się tego, ale ja już w poprzednim sezonie byłem na to przygotowany. Mam nadzieję, że z drugiej linii będę otrzymywał dokładne podania i o ten jeden krok wyprzedzę obrońcę.

- Dobiegły końca zasadnicze etapy przygotowania do sezonu. Jak Pan je ocenia?

- Forma nie powinna być gorsza niż przed rokiem, jednak dopiero ligowe mecze zweryfikują naszą dyspozycję. Ostatnio mieliśmy sporo treningów taktycznych. Mam nadzieję, że tego naszego presingu nie wytrzyma większość drużyn w lidze.

- A czy Wy będziecie w stanie wytrzymać grę presingiem przez większość meczu?

- Przez większość meczu nie, ale przez pewne dłuższe fragmenty - tak. To nam pozwoli na odbieranie piłki rywalom i prowadzenie swojej gry.

- Kto oprócz Wisły jest, Pana zdaniem, głównym faworytem zbliżającego się sezonu?

- Te zespoły, które zajęły najwyższe lokaty w poprzednich rozgrywkach, a więc Widzew i Legia, a w dalszej kolejności Lech oraz Polonia. Nie sądzę, aby któraś z drużyn spoza tej grupy włączyła się do walki o mistrzostwo.

- W poprzednim sezonie, po każdym strzelonym голу, podbiegał Pan do chorągiewki w rogu boiska i tam fetował pokonanie bramkarza rywali. Czy w zbliżających się rozgrywkach wymyśli Pan coś nowego?

- Jeszcze się nad tym nie zastanawiałem. Jeśli będzie coś nowego, to narodzi się spontanicznie, podobnie jak przed rokiem. Wtedy, gdy strzeliłem pierwszego gola Polonii w Warszawie, to z rozpędu wpadłem na chorągiewkę i tak już zostało.

Rozmawiał: (GW)

Na inaugurację: Legia - ŁKS 0-0

W inauguracyjnym meczu piłkarskiej ekstraklasy Legia zremisowała z ŁKS 0-0. Żółte kartki: Kozioł, Karwan (Legia), Paszulewicz (ŁKS). Widzów ok. 4 tys. Sędziował Gilewski (Radom).

Legioniści zawiedli w swoim pierwszym meczu. Grali mało dynamicznie, w II połowie nie stworzyli ani jednej groźnej sytuacji. Łodzianie mądrze się bro-

nili, gdyby zagrali bardziej odważnie, kto wie, czy nie doszłoby do jeszcze większej niespodzianki.

Dariusz Kubicki, trener Legii: - Zagraliśmy dzisiaj ośpalie. Zawodnicy byli dziwnie śpiący. Przespałimy I połowę, w II zabrakło czasu na strzelenie gola. Uważam, że nie zabrakło nam sił. W następnych meczach powinno być lepiej.

(AS)

Brazylijczycy na Reymonta



Valdecir Jose of Silva

W trakcie pobytu na zgrupowaniu w Niemczech piłkarze Wisły rozegrali mecz z FC Sao Paulo. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem wiślaków 2-1, ale trenerowi Franciszkowi Smudzie spodobało się dwóch piłkarzy tego zespołu. Potem Smuda pojechał przyglądać się tym zawodnikom podczas sparingowego meczu z Grassophersem Zurich. Po kilkunastodniowych telefonicznych negocjacjach wczoraj na stadionie przy ul. Reymonta zameldowali się - 24-letni **Valdecir Jose of Silva**, który na boisku używa pseudonimu **Deci** oraz 3 lata od niego młodszy **Cristiano Pereira of Souza** zwany **Brazilia**. Obydwaj Brazylijczycy uczestni-

czyli we wczorajszym treningu, ale ich występ w dzisiejszym meczu z Odrą jest oczywiście wykluczony, gdyż nie podpisali oni jeszcze kontraktów z Wisłą, choć warunki ich angażu są w zasadzie uzgodnione.

Obydwaj Brazylijczycy są pomocnikami. Deci jest prawonóżny, a Cristiano Pereira of Souza - operuje z lewej strony. Teraz działacze Wisły szukają kogoś, kto zna język portugalski i mógłby spełniać rolę tłumacza. (GW)

Zdjęcia: Wacław Klag



Cristiano Pereira of Souza



Franciszek Smuda przekazuje uwagi swoim nowym podopiecznym

Po 8 sezonach znów w jednej grupie

Spadnie co trzeci!

Dziś ruszają rozgrywki II ligi piłkarskiej. W ostatnich ośmiu sezonach drużyny rywalizowały w dwóch grupach. Teraz grą będą w jednej - 24-drużynowej. Niektóre kluby chciały, by PZPN niemal „za pięć dwunastą” przed rozpoczęciem rozgrywek zmienić (!) wcześniejsze ustalenia i stworzył dwie grupy po 12 drużyn, ale do tego jednak (na szczęście?) nie doszło.

Awans do ekstraklasy uzyskają 2 drużyny, a do III ligi spadnie aż 8 drużyn. Do II ligi awansują tylko 4 drużyny. Tyle samo spadnie z ekstraklasy.

Tak więc w przyszłym sezonie w II lidze grać będzie - również w jednej grupie - 20 drużyn.

W tym sezonie nasz makroregion reprezentować będą tylko trzy kluby: Hutnik Kraków (w ubiegłym sezonie - 10. miejsce w II lidze), Stal Stalowa Wola (8. miejsce w II lidze) i Siarka Tarnobrzeg (zwycięzca małopolsko-wschodniej grupy III ligi). W poprzednich rozgrywkach nie powiodło się trzem innym naszym klubom. Unia Tarnów, Wawel Kraków i Stal Sanok zostały zdegradowane do III ligi.

Oto program spotkań w inauguracyjnej kolejce: Hutnik

Kraków - Hetman Zamość, Siarka Tarnobrzeg (beniaminek) - Polonia Bytom, Jeziorak Iława - Stal Stalowa Wola, Odra Szczecin - Fameg Radomsko, GKS Katowice (spadkowicz) - KS Myszków, Włókniarz Kietrz (beniaminek) - GKS Bełchatów (spadkowicz), Polar Wrocław (beniaminek) - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Grunwald Ruda Śląska - Aluminium Konin, Korona Nida Gips Kielce - Śląsk Wrocław, Ceramika Opoczno - Odra Opole, Raków Częstochowa - Górnik Łęczna i Świt Nowy Dwór Mazowiecki (beniaminek) - Lechia/Polonia Gdańsk. (FIL)

Hutnik - Hetman, sobota, godz. 18

Pod znakiem debiutów

HUTNIK Kraków - **HETMAN** Zamość, sobota, godz. 18, sędziuje Krzysztof Zdunek (Łódź).

Na inaugurację rozgrywek na Suchych Stawach zmierzą się dwaj średniacy minionego sezonu: Hutnik był dziesiąty, a Hetman siódmy. Krakowscy kibice liczą na udany start gospodarzy. Nowy trener, nowi zawodnicy - to zawsze zapewnia powiew optymizmu...

W przyszłym roku Hutnik obchodzić będzie 50-lecie działalności. Nikt rozsądnie myślący nie liczy, że hutnicy jubileusz uczczą awansem do ekstraklasy. To zbyt wysokie progi. Najważniejsze, by drużyna spokojnie utrzymała się w lidze.

Jak Hutnik wypadnie w dzisiejszym meczu? - Na pewno chcemy wygrać, bo dobry start wzmocniłby zespół psychicznie. Ważne jest, by było widać radość

z gry. Chcemy grać widowiskowo, ale przede wszystkim skutecznie. Gdy są punkty, można sobie pozwolić na efektowny futbol. Musimy ustawić zespół od tylnej formacji, żeby nie tracić głupich bramek. W przodzie jakoś sobie zawsze poradzimy - podkreśla trener Jerzy Kowalik.

Klubowa kadra liczy 20 piłkarzy. Drużyna juniorów awansowała do piątej ligi, Kowalik będzie miał więc okazję do przyglądania się potencjalnym kandydatom do swojej kadry.

Najprawdopodobniej dziś w bramce Hutnika zadebiutuje 35-letni **Edward Ambrosiewicz**, z którym Kowalik występował przed laty w Szombierkach. - Znam go z bardzo dobrej strony. Jest to solidny, głodny sukcesu bramkarz. Myślę, że będzie mocnym punktem zespołu. Nie ma w Hutniku już Stanka, a Kwedyczenko nabawił się kon-

tuzji - mówi Kowalik. W ogóle mecz będzie stał pod znakiem debiutów: Kowalik, Ambrosiewicz i inni gracze.

Prezes **Janusz Popiołek** podkreśla, że wobec piłkarzy zostaną uregulowane zaległości płatnicze. - Kiedyś piłkarze otrzymywali kontrakty, pensje i premie za mecze. Teraz mają pensje i to, co wywalczą na boisku - dodaje szef Hutnika.

Informacja dla kibiców wybierających się na Suche Stawy. Bilet normalny kosztuje 12 zł, a ulgowy (dla posiadaczy identyfikatorów wydanych przez Hutnika, emerytów, rencistów i pracowników HTS - za okazaniem legitymacji pracowniczej) 5 zł. Dzieci do lat 10 i kobiety (posiadacze identyfikatorów) oraz zorganizowane grupy kolonijne (pod opieką osób dorosłych) mają darmowe wejścia na stadion. (FIL)

Gry polityczne

Pierwszym mistrzem Polski w futbolu była Cracovia, ale pierwszym mistrzem ligi Wisła

Piłka w grze! Na nasze boiska wybiegają drużyny I i II ligi. Kiedy i gdzie narodziła się liga? Oczywiście wszystko, co dotyczy futbolu, zawdzięczamy Anglikom, którzy wystartowali z ligą w sezonie 1888/89, a pierwszym mistrzem był Preston. A u nas? Po burzliwych dyskusjach (o czym za chwilę) liga ruszyła w 1927 roku, ale pierwszym mistrza kraju wyłoniono już w 1921 roku i była nim Cracovia.

uzyskane przez krakusów w Budapeszcie, nikła porażka ze świetnym FTC 0-1, remis 0-0 z równie znanym MTK.

W 1923 roku krakowianie wyjechali na tournée do Hiszpanii. - Pierwsze dwa mecze - czytamy we wspomnieniach dr. Józefa Lustgartena - mieliśmy grać z Barceloną, która w tamtym czasie przeżywała rozkwit. Już pierwsze minuty pokazały, że diabeł nie taki straszny. Cracovia była równo-

Pojedyunki ligowe w pierwszym roku istnienia ligi cieszyły się sporym zainteresowaniem, a o tytule mistrzowskim miał rozstrzygnąć mecz w Katowicach między I.F.C. (był to klub mniejszości niemieckiej na Śląsku) i Wisłą.

Policja na stadionie, wojsko w pogotowiu

- Był to chyba najtrudniejszy i zarazem chyba najdramatyczniejszy mecz w historii naszego klubu - wspominał w rozmowie ze mną nieżyjący już Jan Reyman, jeden z trzech braci Reymanów, którzy występowali w koszulce „Białej Gwiazdy”. - Jego wynik miał podwójne znaczenie: sportowe i polityczne. Do Katowic udało się z nami około 5 tysięcy sympatyków z flagami narodowymi. Polacy zamieszkali na Śląsku zgotowali nam po przyjeździe na dworzec entuzjastyczne przyjęcie. Kilkutysięczny tłum odprowadził nas do hotelu.

Na stadionie zebrało się około 20 tysięcy widzów. Boisko otoczone było gęstym koronem policji, kibiców obu zespołów rozdzielały uzbrojone służby porządkowe, na zapleczu stadionu w pogotowiu czekało kilka kompanii wojska pod bronią. Po przerwie po wzorowej akcji Jan Kotlarczyk - Henryk Reyman - Balcer, ten ostatni podał do Czulaka i było 1-0. Na 2-0 podwyższył po solowej akcji Henryk Reyman. Miejscowi kibice wtargnęli wtedy po raz pierwszy na boisko, uważając, iż Reyman zagrał piłkę ręką. Po kilku minutach

Od 10 do 18 drużyn

Na przestrzeni 72 lat liga przeszła spore ewolucje, zmieniała się liczba drużyn. Najmniej, bo tylko 10, grało w latach 1936-1939, najwięcej jeszcze niedawno - 18. Teraz liga liczy 16 drużyn. Nie zawsze liczba zespołów była parzysta i tak np. w 1928 roku grało w niej 15 drużyn, w 1929 - 13, w 1935 - 11. Po II wojnie tylko raz w 1954 roku ekstraklasę okrojono do 11 drużyn.

grę wznowiono, ale w 73 min, kiedy arbiter podyktował karnego przeciwko gospodarzom, rywale Wisły opuścili boisko. - Cała nasza drużyna na rękach rozentuzjasmowanych kibiców powędrowała ulicami Katowic aż na dworzec kolejowy - wspominał Jan Reyman.

Autorami tego sukcesu Wisły byli, bramkarze: Folga i Ketz, obrońcy: Skrynkiewicz, Pychowski, pomocnicy: Jan Kotlarczyk, Józef Kotlarczyk, Bajorek, Makowski, napastnicy: Henryk Reyman, Jan Reyman, Adamek, Czulak, Balcer.

W rok później „Biała Gwiazda” obroniła prymat w kraju, w 1930 roku swój pierwszy tytuł mistrzowski w rozgrywkach ligowych wywalczyła sąsiadka z Błoń - Cracovia, w 1931 roku rywalizację wygrał inny klub krakowski - Garbarnia (świetni napastnicy Pazurek, Smoczek, Riesner, Bator), w rok później na mistrzowski tron powróciła Cracovia.

Dzisiaj w lidze bryluje Wisła, Cracovia w trzeciej lidze, Garbarnia w czwartej...

ANDRZEJ STANOWSKI

W Krynicy, pod koniec sierpnia?

Turniej barażowy o hokejową ekstraklasę

Turniej barażowy o jedno, wolne miejsce w hokejowej ekstraklasie odbędzie się prawdopodobnie pod koniec sierpnia w Krynicy. W turnieju ma wystartować pięć zgłoszonych drużyn: Cracovia, Polonia Bytom, Zagłębie Sosnowiec, BTH Bydgoszcz i nowa warszawska drużyna o tajemniczej nazwie SMS SSA.

Jak wiadomo, 15 lipca minął termin zgłaszania drużyn do turnieju barażowego o ekstraklasę. - Zamierzamy przeprowadzić turniej, w myśl reguły „każdy gra z każdym”. Najlepsza drużyna turnieju zdobędzie prawo uczestniczenia w nadchodzącym sezonie w rozgrywkach hokejowej ekstraklasy. Turniej odbyłby się na lodowisku neutralnym, między 23 a 30 sierpnia. Organizację imprezy zamierzamy zapro-

ponować Krynicy. Liczymy, że Krynica udostępni lód za darmo. W tym samym czasie w Krynicy będzie kurs sędziowski, a więc nie byłoby potrzeby ściągania arbitrow z całej Polski. Opłaty za sędziów musiałyby uiścić startujące w barażach kluby. Powtarzam, to jest dopiero projekt, wszystko zależy od stanowiska Krynicy - powiedział nam przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny PZHL Ryszard Molewski.

PZHL zamierza wprowadzić do regulaminu turnieju barażowego zapis dotyczący przynależności klubowej zawodników. Chodzi o to, by uniknąć „wędrowek” hokeistów, mogłoby się bowiem zdarzyć tak, iż na okres baraży drużyna grająca o ekstraklasę wzmocniłaby się hokeistami z innego klubu, którzy po barażach po-

wróciliby do macierzystej drużyny. Kiedyś taki manewr, wykorzystując lukę w przepisach, wykorzystano KTH Krynica, ściągając na trzy mecze kilku czołowych hokeistów z Podhala.

Prawdopodobnie do regulaminu wprowadzona będzie zasada, iż zawodnicy, którzy będą występowali w barażach, nie mogą zmienić barw klubowych w okresie najbliższych dwóch lub - druga wersja - trzech miesięcy.

Przypomnę, że w Polskiej Lidze Hokejowej (PLH) prawo uczestnictwa zapewniły sobie w ubiegłym sezonie drużyny: Unia Dwory Oświęcim, PZU SA KTH Krynica, Tymbark Podhale, Stoczniowiec, KKH Katowice, TTS Tychy i STH Autosan Sanok (dawna nazwa STS Autosan). (AS)

Dramatyczny rajd

❖ Śmierć kierowcy na skutek zawału
❖ Subaru potrafiło kibiców ❖ Kuzaj bez hamulców

Robert Gryczyński (toyota corolla WRC) jest liderem Rajdu Kormoran po trzech odcinkach specjalnych. Odcinek nr 2 został w piątek przed południem anulowany po zablokowaniu drogi przez grupę protestujących ekologów. Lider klasyfikacji MP wyprzedza Marka Gieruszcza (toyota celica) o 50 s i Krzysztofa Hołowczyca (subaru impreza) o 54 s.

Organizatorzy potwierdzili informację o śmierci jednego z uczestników imprezy - kierowcy Jana Chrościka z Automobilklubu Lubelskiego. 50-letni zawodnik doznał w czasie jazdy ataku serca i zmarł na

miejsu. Prowadzone przez niego auto wyleciało z drogi, ale pilotowi nic się nie stało.

Pechowo jadą w rajdzie Hołowczyk i Kulig. Olsztyński kierowca „złapał gumę” na OS nr 3 i stracił blisko minutę do Gryczyńskiego. Kulig na tym samym odcinku wyleciał z trasy, a jego ford przekosił, co kosztowało załogę ponad minutę straty. Kłopoty z autem miał także Kuzaj.

Podczas trzeciego odcinka specjalnego Dariusz Poletyło, startujący na subaru imprezie, wypadł z trasy i potrafił grupę kibiców. Trzy ranne osoby zostały odwiezione do szpitala w Mragowie. Załoga wycofała się z rajdu.

Kolejny wypadek, tym razem kibiców, miał miejsce na drodze dojazdowej do odcinka specjalnego nr 4. Samochód z kibicami uderzył w przydrożne drzewo. Cztery osoby są lekko ranne. Kilku innych kierowców, oprócz Hołowczyca i Kuliga, miało problemy techniczne na 3 i 4 OS. Kuzaj na subaru imprezie WRC przejechał te odcinki praktycznie bez hamulców. W jego samochodzie urwała się przednia półoś. W toyocie celica GD4 Gieruszcza przerwał się przewód od intercoolera. Na trzecim OS lider klasyfikacji MP po czterech eliminacjach, Robert Gryczyński (toyota corolla WRC) przebił prąwą oponę. (PAP)

Krzysztof Błaszczyński podpisze kontrakt z Wisłą

Na 99,9 procent

Center Krzysztof Błaszczyński (29 lat, 200 cm wzrostu), ekspierwszoligowiec z Płyt Grajewo, przed zeszłym sezonem przyszedł do Wisły. Okazał się najlepszym ze „Smoków”, był liderem drużyny.

Kierownictwo sekcji chciało, by grał w Wisłę w nadchodzącym sezonie. Na przeszkodzie stanęły jednak trudności finansowe koszykarskiej sekcji, i wydawało się, że Błaszczyński Kraków opuści. Negocjowano z graczem dosyć długo, aż wreszcie działacze sekcji i Błaszczyński doszli do porozumienia.

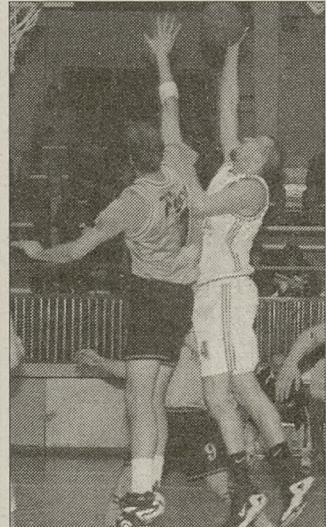
- Mówiłeś podczas niedawnego pierwszego treningu Wisły, że lubisz Kraków i zostajesz w Wisłę...

- Nie podpisałem jeszcze kontraktu, ale wszystko jest już dograne. Wystarczy złożyć kilka podpisów.

- Czyli na ile procent zostajesz w Wisłę?

- Na 99,9 procent.

- Jakie szanse widzisz przed drużyną w nowym sezonie. Wszak wzmocniliście się, doszli



Błaszczyński (z prawej)

Fot. Wacław Klag

Bżykot i Moryto, czołowi koszykarze Hutnika. Jest szansa na awans do pierwszej ligi, która będzie zapleczem zawodowej ekstraklasy?

- Trzech czy czterech graczy odeszło, doszło dwóch nowych z Hutnika. Podejrzewam, że po-

winniśmy zająć miejsce piąte, może szóste. Najlepiej, gdyby była to czwarta pozycja, wciąż jeszcze nie wiadomo, czy cztery czy pięć pierwszych drużyn z drugich lig awansuje do pierwszej ligi. Ale trzeba być realistą. By wejść do pierwszej ligi, będziemy musieli się nieźle napracować.

- Jak z twoim zdrowiem?

- Jestem po operacji.

- Co się stało?

- W kwietniu na jednym z treningów doznałem lekkiej kontuzji więzadeł w kolanie. Trzeba było to wyleczyć, w końcu czeka nas ciężki sezon. Teraz wszystko jest w jak najlepszym porządku.

Rozmawiał: (RS)

PS Coraz nowsze informacje krążą po drugoligowym „światku”. Wiadomo już, że drużyna Linodrutu została rozwiązana. Bliski rozpadu jest także AZS Politechnika Wrocław, który po nieudanej próbie awansu do ekstraklasy, przeżywa poważne kłopoty finansowe. Nie wiadomo, czy wystartuje beniaminek Mickiewicz.



Drużyna Wisły z 1927 roku - mistrz Polski

Fot. Archiwum

Kolebką polskiego piłkarstwa był wprawdzie Lwów (Czarni powstał w 1903 roku, a Pogoń w 1904 roku), ale Kraków zawsze odgrywał w tej dyscyplinie rolę szczególną. To krakowianie dr Jerzy Weyssenhoff i dr Józef Lustgarten opracowali w 1921 roku pierwsze przepisy gry w piłkę nożną, wcześniej, bo w grudniu 1919 roku, powstał Polski Związek Piłki Nożnej, a jego pierwszym prezesem był sternik Cracovii dr Edward Cetnarowski.

Nim utworzono w Polsce ligę, w latach 1921-1926 istniał system wyłaniający mistrza kraju: w okręgach wyłaniano najlepsze drużyny klasy „A”, które potem grały w puli finałowej.

Pierwszym mistrzem została w cuglach Cracovia, która w finale nie przegrała ani jednego meczu, tracąc tylko jeden punkt z Wartą w Poznaniu 2-2. W rewanżu krakowianie wygrali z zespołem z Poznania aż 6-1, w pozostałych meczach uzyskali wyniki: z Pogonią Lwów 2-0 i 5-2, z Polonią Warszawa 3-0 i 2-1, z ŁKS 7-1 i 4-0. Oto skład jedenastki „pasów” z 1921 roku: Popiel -

Rekordy

Do drużyny Wisły należą trzy rekordy ligowe:

● Największa liczba strzelonych goli w jednym sezonie - 98 w 1927 roku

● Także w 1927 roku Henryk Reyman został królem strzelców ligi z 38 bramkami

● Krakowianie w roku 1927 uzyskali jak do tej pory najwyższe zwycięstwo w lidze, gromiąc Toruński Klub Sportowy aż 15-0!

Jak równy z równym z Barceloną!

Miała wówczas Cracovia drużynę, która z powodzeniem rywalizowała z czołowymi zespołami Europy. W 1921 roku głośnym echem odbiły się wyniki

rzędnym partnerem, a zagrania ataku wywoływały oklaski i uznanie. Kiedy jednak Chruściński po kombinacji z Kałużą strzelił gola i do przerwy prowadziliśmy 1-0, wydłużyły się miny barcelończykom. Obraz gry zmienił się w II połowie. Gra stała się niemal brutalna, hiszpańscy gracze szli bezwzględnie na przeciwnika i wkrótce „biało-czerwoni” poczuli rezultat tego stylu gry. Barcelona wyrównała, lecz równorzędna gra utrzymywała się do końca i mecz zakończył się nieoczekiwanym remisem 1-1.

Ale trudy tego spotkania i kontuzje odbiły się na następnych pojedynkach. W rewanżu Cracovia znowu prowadziła 1-0, ale kiedy boisko musieli opuścić kontuzjowani Popiel i Strycharz (ze złamanym obojczykiem), gospodarze panowali na boisku i wygrali 7-1. Kolejnym rywalem był sam Real Madryt. - Bohaterem tego spotkania był... sędzia hiszpański, który bił - jak pisze Lustgarten - wszystkie rekordy strzelnictwa. Z czterech strzelonych przez Real bramek ani jedna nie została zdobyta prawidłowo. Oceniało to nawet publiczność. Gdyby nie ochrona plutonu „guardia civil” - to nie wiadomo, w jakim stanie sędzia doszedłby do szatni. W rewanżu krakowianie po zaciętej grze przegrali 2-4, a na zakończenie tournée pokonali Seville 3-2.

Wbrew decyzji PZPN

Rok 1927 - trwają burzliwe dyskusje, czy powołać w Polsce ligę? Przeciwnie temu są ówczesne władze PZPN z prezesem Cetnarowskim, który twierdził, iż zespoły ligowe przekształcać się w drużyny profesjonalne i podporządkować sobie słabsze kluby. Zwolennicy ligi nie ustępowali, 14 czołowych klubów (były wśród nich Wisła i Jutrzenka z Krakowa) wbrew decyzji PZPN utworzyło jednak I ligę. W gronie ligowców zabrakło Cracovii, jako że prezes Cetnarowski związany był mocno z tym klubem.

3 kwietnia 1927 roku odbyła się historyczna pierwsza kolejka, w której m.in. Wisła zremisowała z Jutrzenką 4-0.

Niedziela

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Szymon mówi show 7.15 Rozkodowany Bugs Bunny
- 8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
- 8.00 Oggy i karaluchy - serial animowany
- 8.20 Co w trawie szeleści - film animowany
- 8.30 **Wycieczki przyrodnicze: Pajaki z Marsa - angielski film dokumentalny**
- 9.00 Miasteczko Chełm - film animowany (76 min)
- 10.20 Deser: Wzory - film krótkometrażowy
- 10.40 „Piękna i Borys bestia” - komedia USA (103 min)
- 12.25-14.15 PROGRAM NIE KODOWANY 12.25 Nie prze-gap 12.30 Szeroki horyzont - reportaż 13.25 Superman - film animowany 13.50 Cannes '99: Polacy - film dokumentalny
- 14.15-15.50 PROGRAM KODOWANY
- 14.15 „Clueless” - film USA (93 min)
- 15.50-16.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 15.50 Wstęp do meczu
- 16.00-19.00 PROGRAM KODOWANY
- 16.00 Liga polska
- 18.00 **Jimmy Hendrix na Woodstock '69 - koncert (60 min)**
Godzinny zapis jednego z najwybitniejszych koncertów legendarnego gitarzysty, który w Woodstock grał z zespołem Gipsy Sun and Rainbow.
- 19.00-20.15 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Przyjacie-le - serial USA 19.30 Spin City - serial USA 19.50 Szymon mówi show
- 20.00-7.00 PROGRAM KODOWANY
- 20.00 **„Farciarz Gilmore” - komedia USA (1996), reż. Dennis Dugan, wyk. Adam Sandler, Christopher McDonald, Julie Bowen (88 min)**



Niespełniony gracz hokejowy odkrywa nowe wspaniałe uderzenie, które sprawia, że z powodzeniem zaczyna grać w golf.

- 21.30 „Wylizanka” - film sensacyjny USA (91 min)
- 22.55 „Mężczyzna jest kobietą” - komedia francuska (91 min)
- 0.35 „Anna Krenina” - film angielsko-amerykański (108 min)
- 2.20 Deser: Samotny. Jan Andy'ego Hardy omija życie - film krótkometrażowy
- 2.35 „Biedne zwierzątka” - film angielski (108 min)
- 4.25 „Ochroniarz” - film sensacyjny USA (91 min)
- 6.00 Tajemniczy świat rekinów i płaszczek - film dokumentalny

RTL7

6.00 Teledyski
7.00 Teleshopping

- 8.05 Detektywi - angielski serial komediowy
- 8.35 My i one - serial komediowy USA
- 9.00 Odjazdowe kreskówki: Bajka na dobranoc, Simba - król lew, Kochany urwis
- 10.40 „Kapitan Bullshot” - komedia angielska (1983), reż. Dick Clement, wyk. Alan Shearman, Diz White, Ron House, Frances Tomelty (88 min)
- 12.10 Powrót na wyspę skarbów - angielski serial przygodowy
- 13.05 Autostrada do nieba - serial USA
- 14.00 „Napał z bronią w rękę” (3) - western australijski
- 15.40 Ukryta kamera - program rozrywkowy
- 16.05 Cienka niebieska linia - angielski serial komediowy
- 16.35 Łysoń - angielski serial komediowy
- 17.05 Detektywi z wyższych sfer - angielski serial sensacyjny
- 18.00 Rewolwer i melonik - angielski serial sensacyjny
- 18.55 7 minut - wydarzenia dnia oraz prognoza pogody
- 19.05 McCall - serial sensacyjny USA
- 20.00 **„Drzewo Jozuego” - film sensacyjny USA (1993), reż. Vic Armstrong, wyk. Dolph Lundgren, George Segal, Kristian Alfonso, Geoffrey Lewis (102 min)**



Kierowca ciężarówki oskarżony o zabójstwo policjanta ucieka z więzienia i wyrusza na poszukiwanie prawdziwego mordercy.

- 21.55 Wieczór z wampirem - talk-show Wojciecha Jągielskiego
Gośćmi programu są Wojciech Cejrowski i Piotr Gąsowski.
- 23.10 Oblicza Nowego Yorku - serial sensacyjny USA
- 23.55 Detektywi z wyższych sfer - angielski serial sensacyjny
- 0.45 Kariéra maklera - serial kanadyjski
- 1.35 McCall - serial sensacyjny USA
- 2.20 Oblicza Nowego Yorku - serial sensacyjny USA

NASZA TV

- 7.00 Nasz sklep
- 8.00 Wygraj! Wyśpiewaj! - program muzyczny dla dzieci
- 8.45 Popeye - serial animowany
- 9.15 Gillette Sport - magazyn sportów ekstremalnych
- 9.45 Szczęśliwa Ósemka - program muzyczny
- 10.15 Wakacyjne kino wspomnień: „Kiedy ostatni raz widziałem Paryż” - melodramat USA (1954), reż. Richard Brooks, wyk. Elizabeth Taylor
- 12.15 Muzyczny regał
- 12.45 Wielcy reżyserzy (12) - serial dokumentalny USA
- 14.00 Lista przebojów podwórkowych
- 14.30 **Wakacyjne kino wspomnień: „Anna Karenina” - film angielski (1948),**

- reż. Julien Duvivier, wyk.: Vivien Leigh, Ralph Richardson, Kieron Moore
Sławna ekranizacja powieści Tolstoj, z Vivien Leigh w roli tytułowej.
- 16.30 Ręce do góry - talk-show
- 17.00 Modelki w raju - serial francuski
- 18.40 VIP
- 19.05 McCall - serial sensacyjny USA
- 20.00 „Drzewo Jozuego” - film USA (1993), reż. Vic Armstrong, wyk.: Dolph Lundgren, George Segal, Kristian Alfonso, Geoffrey Lewis
- 21.55 Wieczór z wampirem - program Wojciecha Jągielskiego
- 23.10 Nasze lato
- 0.40 Wyjście awaryjne - magazyn
- 1.40 Zakończenie programu

HBO
TWOJE DOMOWE KINO

- 6.00 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy
- 6.45 „Idealna para” - komedia romantyczna USA (1997), reż. Paul Wendkos, wyk. Olympia Dukakis, John Stamos (87 min)
- 8.15 „Ojciec panny młodej 2” - komedia USA 1995, reż. Charles Shyer, wyk. Steve Martin, Diane Keaton (101 min)
- 10.00 Aligator z bagien - angielski film dokumentalny
- 10.55 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy
- 11.25 „Hokus pokus” - komedia USA (1993), reż. Ken-ny Ortega, wyk. Bette Midler, Sarah Jessica Parker (92 min)
- 13.00 „Ludzie miasta” - film sensacyjny USA (1996), reż. Harold Becker, wyk. John Cusack, Al Pacino (106 min)
- 14.50 „Mój chłopak się żeni” - komedia romantyczna USA (1997), reż. Paul Hogan, wyk. Julia Roberts, Dermot Mulroney (100 min)
- 16.35 **„Białe wilki” (3) - film przygodowy USA (1995), reż. Victoria Musprait, wyk. Mick Cain, Mercedes McNab (93 min)**
Samolot, na którego pokładzie znajduje się, obok innych pasażerów, nastolatek konwojowany do ośrodka resocjalizacyjnego, ma awarię i musi lądować na pustkowiu.
- 18.15 „Kto zrobił Królika Rogera?” - komedia USA (1988), reż. Robert Zemeckis, wyk. Bob Hoskins, Christopher Lloyd (99 min)
- 20.00 **„Duch i mrok” - thriller USA (1996), reż. Stephen Hopkins, wyk. Val Kilmer, Michael Douglas, Bernard Hill, John Kani (109 min)**



Obóz budowniczych linii kolejowej w Afryce w ubiegłym stuleciu nęka para lwów. Inżynier obmyśla sposób pozbycia się groźnych intruzów.

- 21.50 „Ojciec panny młodej 2” - komedia USA (1995), reż. Charles Shyer, wyk. Steve Martin, Diane Keaton (101 min)
- 23.40 „Stalin” - dramat biograficzny USA (1992), reż. Ivan Passer, wyk. Robert Duvall, Julia Ormond (166 min)
- 2.35 „Tango i Cash” - film akcji USA (1989), reż. Andrei Konchalovsky, wyk. Sylve-

- ster Stallone, Kurt Russell (99 min)
- 4.20 „Człowiek, który aresztował Eichmanna” - film USA (1996), reż. Wiliam A. Graham, wyk. Robert Duvall, Arliss Howard (92 min)

POLSAT 2

- 6.00 Talent za talent - program dla dzieci 6.30 Link Journal - magazyn mody 7.00 Lu Lu i cudowny kwiat - serial animowany 7.30 Rekin kart 8.00 Kojak (92)
- 9.00 Bonanza (86) 10.00 Calineczka - serial animowany 10.30 Kaskaderzy - serial animowany 11.00 John Ross - Afrykańska przygoda (10) 11.30 Pacific Blue (42) 12.30 Miasteczko Evening Shade (21) 13.00 Dalziel i Pascone (3) 14.10 Bellew Zawierucha (2) 16.00 Na skrzydłach wiatru (4) 17.00 Co piszczy w sporcie (16) 17.30 Benny Hill 18.00 Kojak (93) 19.00 Pacific Blue (43) 19.50 Informacje 20.05 Mroczne niebo (1) 21.00 Matlock (16) 21.50 Diagnosta: morderstwo (9) 22.45 „The Blues Brothers” - film US, (1980), reż. John Landis, wyk. John Belushi, Dan Aykroyd, James Brown, Aretha Franklin, Cab Calloway, Ray Charles, John Candy, Carrie Fisher (128 min) 1.05 Makakofonia, czyli ROCK M.K.K. - program muzyczny 1.35 Aficionado - magazyn muzyczny 2.05 Soundtrack - program o muzyce filmowej 2.35 Kamera start 3.05 Disco Polo Live 4.00 Pożegnanie

Planete

- 7.20 Tuaregowie, głos z wygnania
- 7.40 Ostatnia misja
- 8.40 Rowerowa pasja
- 9.35 Kroniki Popular science
- 9.50 **Samotna planeta: Pakistan**
- 10.40 Historia linii lotniczych: MD 11
- 11.30 Stary, dobry Citroen
- 12.25 Historia Włoch XX wieku: Ruch oporu, alianci, wyzwolenie
- 12.55 Najpiękniejsze ogrody świata: Dawne Chiny i Japonia
- 13.15 7 dni z kanałem PLANETE
- 13.45 Baseball: Wiek XIX
- 14.35 Skrzydlaci wędrowcy
- 15.20 W szponach biurokracji
- 16.20 Bracia Marx, jakich nie znamy
- 17.30 Morze pełne życia: Kruchy świat oceanów
- 17.55 Prześlanie Tybetańczyków: Tantryzm
- 18.50 Starożytne cywilizacje: Majowie
- 19.40 Niezwykły Anquetil
- 20.35 Wiadomości na ekranie: Przełamać bariery
- 21.35 Sport ekstremalny: Rajd Bodo
- 22.05 Lady Day
- 23.00 Aktualności z przeszłości
- 23.50 Kroniki Popular science
- 24.00 Pogadaj ze mną, prostaku
- 0.35 Zapomniane miasto Butte w stanie Montana

Discovery
CHANNEL

- 9.00 Jurassica: Prehistoryczne olbrzymy
- 9.55 Vademecum twardziela: Port Keats
- 10.25 **Przygody na australijskich pustkowiach**
Dwójka podróżników przemierzająca australijskie bezdroża dziś wędruje wybrzeżem północno-zachodnim.
- 10.50 Odrzutowiec XXI wieku: Zagraniczne części
- 11.45 Magia niebios: Duchy
- 12.40 Superstatek: Wyzwanie
- 13.35 Encyklopedia Galaktyki: Księżyc
- 13.50 Przełamując lody

- 14.45 Stulecie wojen: Przyczyny wybuchu I wojny światowej
- 15.40 Stulecie wojen
- 16.35 Ultranauka: Morderstwo
- 17.00 **Skrzydła przyszłości: Podniebne oczy**
Ultranowoczesne modele samolotów zdolnych do wykonywania skomplikowanych zadań: poszukiwania statków, monitorowania pogody, identyfikowania pocisków balistycznych.
- 18.00 Zaginiona siostra Titanica
- 19.00 Jurassica: Świt dinozaurów
- 20.00 Łowca krokodyli: Z powrotem w buszu
- 21.00 **Najlepsze z Samotnej Planety: Żywność**
Kulinarne specjalizacje narodowe, nie dla wszystkich jednakowo smaczne.
- 22.00 **Najlepsze z Samotnej Planety: Plaże**
Przewodnik po najpiękniejszych plażach świata.
- 23.00 **Najlepsze z Samotnej Planety: Święta**
Kalendarz najciekawszych obchodów świątecznych i tradycyjnych obrzędów kulturowych w różnych częściach świata.
- 24.00 **Najlepsze z Samotnej Planety: Wędrowki**
Piesze trasy przez egzotyczne tereny.
- 1.00 Magazyn „Discovery”: Nie-widzialny wróg
- 2.00 Z akt sądowych: Litość czy morderstwo?

NATIONAL
GEOGRAPHIC
CHANNEL

- 12.00 **Mrówki z piekła rodem**
Zawleczony do USA przed II wojną światową szczególnie jadowity gatunek mrówek rozprzestrzenił się już w 11 stanach.
- 12.30 Wojny ze szczurami
- 13.00 Wulkan - szalona góra
Tragedia mieszkańców wyspy Montserrat niszczącej przez czynny wulkan.
- 14.00 Ostatnia uczta krokodyli
- 15.00 Aconcagua: Dwutygodniowa wspinaczka
- 16.00 Tajemniczy świat jaskiń
- 17.00 Lekarze na poduszku
- 18.00 Niszczycielskie siły natury
- 19.00 Rekin ludojad
- 20.00 **Rodem z epoki kamiennej: Hagahai**
Opowieść o małym plemieniu z Papui-Nowej Gwiney mieszkającym w jaskiniach i polującym za pomocą tuków.
- 20.30 Namiętność do Afryki
- 21.00 Uwaga! Niedźwiedź polarny
- 22.00 Pompeje: Starożytna kultura
- 23.00 **Przeżyć w lasach tropikalnych**
Losy pierwotnych plemion z gębi lasów tropikalnych Wenezueli, na które wraz z forpaczą cywilizacji spadły nieznane dotąd choroby.
- 24.00 Niszczycielskie siły natury
- 1.00 Rekin ludojad

Animal
Planet

- 7.00 Hollywood Safari: Marzenia
- 7.55 Lassie: Pełny obrót
- 8.25 Lassie: Łańcuszek szczęścia
- 8.50 Zwierzęta braci Kratt: Mgo-bo z góry pawianów
- 9.20 Zwierzęta braci Kratt: Jak?
- 9.45 Zwierzęta braci Kratt: Kick boxing kangurów
- 10.15 Na pomoc zwierzętom
- 11.10 Oblicza natury: Tajemnicze bagna
- 12.05 **Zauroczony przez naturę**
Sylwetka artysty Gary'ego Hodgesa, malarza dzikiej przyrody.
- 13.00 Na ratunek!
- 15.00 Centrum dla dzikich zwierząt

- 17.00 Latający weterynarz: Nowy weterynarz
- 17.30 Latający weterynarz: Pożegnania
- 18.00 Pogotowie dla zwierząt
- 20.00 ESPU - walka z kłusownictwem
- 22.00 Zwierzęcy detektywi: Morsy
- 22.30 Zwierzęcy detektywi: Małpy
- 23.00 Zwierzęcy detektywi: Niedźwiedzie
Detektyw Pete Knight bada sprawę wykorzystywania organów wewnętrznych niedźwiedzi w produkcji chińskich lekarstw.
- 23.30 Zwierzęcy detektywi: Wiewiórki
- 24.00 Pogotowie dla zwierząt

travel
TV THAT TAKES YOU THERE

- 13.00 Morska podróż
Podróż Dicka Warnera i jego załogi wzdłuż południowo-zachodnich wybrzeży Irlandii
- 13.30 **Wakacje w słońcu: Senegal**
Kraj pustych, słonecznych plaży, rzadko odwiedzany przez turystów, a słynący z gościnności
- 14.00 **Wielka wyprawa: Miasteczko Nuvara Eliya na Sri Lance**
Szukanie źródła legend Ramajany.
- 14.30 Australijski przewodnik dla smakoszy
- 15.00 Królewski smak Tajlandii
- 15.30 Ludzie i miejsca Afryki: Tanzania
- 16.00 Kolejka po Australii: Linia Ghan
- 17.00 Tropical Travels: Karaiby
- 18.00 Morska podróż
- 18.30 Wakacyjne plany
- 19.00 **Australijski przewodnik dla smakoszy**
Obchody buddyjskiego Nowego Roku z przewidzianymi na tę uroczystość tradycyjnymi potrawami.
- 19.30 Ludzie i miejsca Afryki: Tanzania
- 20.00 Podróż kolejami szwajcarskimi: Dolina Entelbuch
- 21.00 Na rozstajach dróg: Malezja
- 21.30 Wielka wyprawa: Miasteczko Nuvara Eliya na Sri Lance
- 22.00 Tropical Travels: Karaiby
- 23.00 Królewski smak Tajlandii: Czerwone i zielone curry
- 23.30 Wakacyjne plany
- 24.00 Caprice i jej podróże: Majorka
- 0.30 Wakacje w słońcu: Senegal

EUROSPORT

- 8.30 Lekkoatletyka: mityng w Nicei
- 9.30 Wyścigi motocyklowe: GP Niemiec, Sachsenring, warm up
- 11.00 Wyścigi motocyklowe: GP Niemiec, Sachsenring
- 15.15 Kolarstwo: Tour de France, XIV etap
- 17.30 Kolarstwo: Tour de France, XIV etap
- 18.30 Sporty motorowe: wyścigi serii NASCAR w Loudon
- 19.45 Automobilizm: Rajd Nowej Zelandii
- 20.00 Sporty motorowe: wyścigi serii CART w Toronto
- 22.00 Kolarstwo: Tour de France, XIV etap
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Automobilizm: Rajd Nowej Zelandii
- 23.30 Wyścigi motocyklowe: GP Niemiec, Sachsenring
- 1.00 Sporty motorowe: wyścigi samochodów terenowych w Reykjavíku

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Niedziela

TVP1

- 7.00 Polskie stada i stadniny koni: Kadyny
- 7.30 Proszę o odpowiedź - program redakcji rolnej
- 7.45 Nasza gmina - program redakcji rolnej
- 8.00 Poranek filmowy
- 8.25 Teleranek na wakacjach
- 8.50 „Kiedy słońce traci blask” (1) - serial czeski (1995), reż. Hynek Bochan, wyk. Jakub Zdeniek, Jirzi Schmitzer, Simona Staszowa
Kilkunastoletni chłopiec wobec choroby - przewlekłej, wymagającej od chorego żelaznej dyscypliny.
- 9.45 Wiadomości naukowe
- 10.00 „Gang Kellych” - komedia australijska (1993), reż. Yahoo Serious, wyk. Yahoo Serious, Melora Hardin, Hugo Wearing, Kathleen Freeman, John Pinette (77 min)
Bogacz gnębiony przez rodzinny gang, który zdobyte niekoniecznie uczciwie dobra rozdaje biednym, wymyśla perfidne zabezpieczenia.
- 11.20 Grajcie dudy, grajcie basy - XXXIII Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu
Relacja z jednego z najstarszych w Polsce spotkań z rodzimą kulturą muzyczną.
- 12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
- 12.15 Czesy - katolicki magazyn informacyjny
- 12.25 Ludzki świat - program Bożeny Walewskiej
- 12.45 Tańce polskie: Tańce Beskidu Śląskiego - Wiśła, Brenna
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Tydzień - magazyn rolniczy
- 13.45 Od przedszkola do Opola: Wojciech hrabia Dzieduszycki
- 14.20 Przygody Sindbada (28) - serial USA
- 15.10 Studio sport: Finał Grand Prix MTB - rowery górskie
- 15.50 Wideo Party
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Śmiechu warte
- 17.50 Dziennik telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
- 18.05 „Słoneczny patrol” (2) - serial USA
- 19.00 Wieczorynka: I pies i wydra
- 19.30 Wiadomości
- 19.51 Sport
- 19.54 Prognoza pogody
- 20.05 „Statek miłości” (8) - serial USA
- 21.00 Audiotele - rozwiązanie konkursu
- 21.05 Decyzja należy do ciebie: Dobrana para (audiotele. 070055580 tak, 070055590 nie)
- 21.45 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie - suplement
- 21.50 Sportowa niedziela
- 22.10 Studio sport: Mistrzostwa Świata Juniorów w lekkoatletyce
- 22.45 „Goldfinger” - angielski film sensacyjny (1964), reż. Guy Hamilton, wyk. Sean Connery, Gert Frobe, Honor

- Blackman, Shirley Eaton, Tania Mallet (105 min)**
Agent 007 tym razem rozpracowuje multimilionera-maniaka, podejrzewanego o kradzież angielskiego złota.
- 0.30 Muzyka łągodzi obyczaj: Muzyczne sekrety dworu Stanisława Augusta (3)
- 0.55 Z Kartaginy na Saharę - francusko-tunezyjski film dokumentalny
- 1.35 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.30 Film dla niesłyszących: „Statek miłości” (8) - serial USA
- 8.25 Słowo na niedzielę
- 8.30 Program lokalny
- 9.35 Wzwyż: Bezdolni domownicy
- 10.00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
- 10.30 Bezpieczne wakacje - turniej motoryzacyjny dla młodzieży
- 11.00 Szalejąca planeta (1): Lawiny - film dokumentalny USA
- 12.00 „Wszyscy kochają Willy'ego Wuffa” - niemiecki film dla młodzieży (1996), reż. Maria Theresia Wagner, wyk. Ursula Ludwig, Elisabeth Welz, Anette Kreft (90 min)
Perypetie nastolatków - kłopoty ze szkołą, rodzicami i z samymi sobą.
- 13.30 Ludzie to lubią, ludzie to kupią - program publicystyczny
- 14.25 30 ton! - Lista, lista- lista przebojów
- 15.00 Familiada - teleturniej
- 15.30 „Złotopolscy” (39) - telenowela TVP
- 16.00 Szansa na sukces: Elektryczne gitary
- 17.00 „Nasz Charly” (4) - serial niemiecki
Komisarz Paulsem wciąż nie może znaleźć właściciela małpki. Przemysłowcy nie przynaję się do tego szmuglu.
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
- 18.35 Jaś Fasola: Jaś Fasola jedzie do miasta - angielski program rozrywkowy
- 19.05 7 dni świat
- 19.30 Gol - magazyn piłkarski
- 20.00 Team i Tym: Baw się i Cieszyn (2) - program rozrywkowy
- 21.00 „Nowojorscy gliniarze” (87) - serial kryminalny USA
Detektywi prowadzą śledztwo w sprawie gwałtu i ciężkiego pobicia kobiety; ofiara została napadnięta w swoim mieszkaniu.
- 21.50 Dwójkomania
- 22.00 Panorama
- 22.27 Prognoza pogody
- 22.40 Studio sport: Copa America - finał
- 1.05 **Kabaret Koń Polski: Bal na poligonie**
Przypomnienie widowiska z aktualnymi akcentami, przygotowanego przez popularny kabaret z Koszalina.
- 1.55 Zakończenie programu



POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
- 7.00 Ręce, które leczą - program Zbyszka Nowaka
- 7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
- 8.00 Rupert - serial animowany
- 8.30 Kapitan Power - serial komiksowy

- 9.00 Kalambury - program dla dzieci
- 9.30 Rekiny kart
- 10.00 Disco Relax
- 11.00 Oni, ona i pizzeria (20) - serial komediowy USA
- 11.30 Ach, śpij kochanie (6) - serial komediowy USA
Bohaterem serialu, którego oryginalny tytuł brzmi „Holding the baby”, jest niezwykle energiczne niemowlę.
- 12.00 Wszystko za hit (2) - serial komediowy USA
Młodzi ludzie pracujący w wytwórni płytowej „Hit-Tower Records” i ich pogoń za przebojem.
- 12.30 „Człowiek z dziczy” - western USA (1971), reż. Richard C. Sarafian, wyk. Richard Harris, John Huston, Henry Wilcoxon, Ben Caruthers, John Bindon (101 min)
Traper poraniony przez niedźwiedzia, zostaje porzucony na pewną śmierć pośrodku terytorium indiańskiego. Gdy udaje mu się przeżyć, z pomocą Indian szykuje zemstę na zdradzieckich współtowarzyszach.
- 14.30 Łowca przygód (1) - serial sensacyjny USA (1994), wyk. Mark Frankel, John Robert Hoffmann
Rozpisane na wiele odcinków perypetie superagenta pracującego dla Interceptu, tajnej organizacji ochroniarskiej, która działa na zlecenie agencji wywiadowczych z całego świata.
- 15.30 Lato z nami
- 16.00 Informacje
- 16.10 Zepster Sport Magazyn
- 16.20 Powrót Supermana (4) - serial USA
- 17.20 Północ - Południe - ciąg dalszy (4) - serial USA
- 18.15 Herkules - serial USA
- 19.05 Idź na całość - show z nagrodami
- 20.05 Air America (8) - serial sensacyjny USA
- 20.50 Losowanie Lotto
- 21.00 „Inna kobieta” - melodramat USA (1995), reż. Gabrielle Beaumont, wyk. Jill Eikenberry, Laura Leighton, James Read, Lloyd Bridges, Rosemary Forsyth (90 min)
Zgorzkniała, samotna, umierająca na raka matka dwóch córek podejmuje morderczą dla siebie podróż chcąc przed śmiercią pogodzić dzieci z nową żoną ich ojca.
- 22.45 Ogłoszenie wyników Lotto
- 22.50 „Niesamowite dzieciaki 2” - film sensacyjno-przygodowy USA (1994), reż. Stephen Furst, wyk. Stephen Furst, Ted Jan Roberts, Jennifer Savidge, Dana Barron, Don Gib (89 min)
Nastolatek, mistrz wschodnich technik walki, robi karierę filmową. Niewydarzony wujek wpędza go w coraz gorsze kłopoty. Swoje trzy grosze usiłuje także wtrącić mafia.
- 0.30 Magazyn Sportowy
- 2.00 Muzyka na bis
- 3.55 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep
- 8.00 Honeybee Hutch - serial animowany
- 8.30 Przygody Pytalskich - serial dla dzieci
- 9.00 Babilon V (29) - serial s.f. USA
Sheridan i jego towarzysze muszą ujawnić spi-

- sek, który doprowadził do stanu wojennego na Ziemi.*
- 10.00 Szalony świat (5) - serial USA dla młodzieży
- 10.30 Pepsi Chart - program muzyczny
- 11.00 „Śpiewać każdy może” - komedia USA (1984), reż. Bob Clark, wyk. Sylvester Stallone, Dolly Parton, Richard Farnsworth (120 min)
- 13.00 Przygody Sherlocka Holmesa (12) - angielski serial kryminalny
- 14.00 „Długie gorące lato” - film USA (1958), reż. Martin Ritt, wyk. Orson Welles, Paul Newman, Joanne Woodward, Tony Franciosa, Lee Remick, Angela Lansbury (130 min)
Duszną atmosferę Południa z powieści Faulknera w filmie inspirowanym twórczością tego pisarza. Ojciec licznej rodziny rządzący żelazną ręką, swoim niełeczeniem się z innymi doprowadza do dramatycznych spięć.
- 16.10 „Szczęściarz Antoni” - komedia polska (1960), reż. Halina Bieleńska, wyk. Czesław Wołłejko, Teresa Szmi-gielówna, Kazimierz Opaliński, Leon Niemczyk (95 min)
Chorobliwie nieśmiały urzędnik stanu cywilnego zawiera małżeństwo i zostaje uszczęśliwiony kluczem do domku w nowo wybudowanym osiedlu. Na działce jednakże stoją tylko drzwi, do których klucz pasuje i... czotg.
- 17.45 Zostań gwiazdą - finał europejski
- 18.55 Pogoda
- 19.00 TVN Fakty
- 19.25 Sport
- 19.30 „Dziedzictwo grzechu” - film USA (1995), reż. Steven Schachter, wyk.: Neil Patrick Harris, Bonnie Bedelia, Meredith Salenger, Joe Pennell (105 min)



- Historia młodego człowieka, którego życie zmusiło do wyboru pomiędzy lojalnością wobec matki a potrzebą zadośćuczynienia sprawiedliwości.*
- 21.15 Kręć z nami - program rozrywkowy
- 21.45 Zwariowana forsa - program rozrywkowy
- 22.15 „Noc poślubna w biały dzień” - film polski (1979), reż. Jerzy Gruza, wyk.: Wiesław Gołas, Jan Nowicki, Daria Trafankowska (90 min)
- 23.45 Big Star Party - program rozrywkowy
- 0.40 Inspektor Knight (15) - serial sensacyjny USA
Współzawodnictwo pomiędzy dwoma detektywami doprowadza do problematycznego sukcesu w tropieniu mordercy.
- 1.30 Granie na zawołanie
- 3.30 Granie na ekranie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Hej, Arnold - serial animowany USA

- 7.25 Miś Mieszko i przyjaciele - angielski serial animowany
- 7.30 Janka (4/15) - serial polski dla młodzieży
- 8.00 Zaproszenie: Szlakiem zamków gotyckich - program krajoznawczy
- 8.30 Klub działkowicza
- 8.40 Przeboje TV Kraków
- 9.05 Kalejdoskop sportowy
- 9.30 Przyrodnicy (4) - cykl dokumentalny
- 9.55 Dzieje kultury polskiej (4): Zakony i cywilizacja
- 10.45 Falszywy kadr
- 11.15 Kolejki: Kolej polowa - serial dokumentalny
- 11.30 Kłusownik (1/3) - serial polski, reż. Janusz Leski, wyk. Alina Janowska, Stanisław Niwiński
- 12.30 Rola - magazyn
- 12.50 Gazdówka - magazyn zakopiański
- 13.10 Z plecakiem i walizką
- 13.35 Pełna kultura
- 14.10 Kufer babci Aliny
- 14.30 Słonie - walka o przetrwanie - francuski film dokumentalny
- 15.20 Zawsze razem - pilot serialu niemieckiego (1997), wyk.: Katharina Boehm, Timothy Peach
Serial, w którym w głównej roli kobiecej zobaczymy piękną córkę Basi Kwiatkowskiej.
- 16.55 Sting - koncert w Oslo (1)
- 18.00 Panorama
- 18.10 Kronika
- 18.30 Sport
- 19.00 Komisarz Szympani (8-ost.) - niemiecka komedia sensacyjna
- 19.50 Dom pełen zwierząt
- 20.00 Rozgrywki żużlowe
- 21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
- 21.30 Kronika
- 21.45 Kocie klipy - program muzyczny
- 22.00 Droзда show (3) - program rozrywkowy
- 22.50 Sekrety II wojny światowej (4/26) - angielski serial dokumentalny
Grupy sabotażystów niemieckich w USA w 1942 roku.
- 23.45 Uderzenie (3/13) - angielski serial sensacyjny
- 0.45 Relacja z Mistrzostw Świata Juniorów w lekkoatletyce
- 2.15 Zakończenie programu

tvKatowice

- 7.00 - 8.30 Pasma wspólne
- 8.30 Pryzmat - magazyn dla niepełnosprawnych
- 8.45 W cztery świata strony - magazyn turystyczny
- 9.05 Koszałek Opalek - program dla dzieci
- 9.30 - 12.30 Pasma wspólne
- 12.30 Magazyn sportowy
- 13.30 Sacrum profanum
- 13.50 Klub globtrotera
- 14.30 - 18.10 Pasma wspólne
- 18.10 Aktualności
- 18.25 Wiadomości sportowe
- 18.30 - 21.00 Pasma wspólne
- 21.00 Śląski pegaz
- 21.30 Aktualności
- 21.40 Sport
- 22.00 - 2.15 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 7.00 Echa tygodnia (program w języku migowym)
- 7.30 Słowo na niedzielę
- 7.35 W labiryncie (43, 44) - serial polski
- 8.30 Madonny polskie: Matka Boża Leśniowska - reportaż Jerzego Kołodziejczyka
- 9.00 Poranek muzyczny: Gala operowa w Cieszynie - Viva il Canto (1), wyk. Radiowa Orkiestra Symfoniczna w Krakowie pod dyr. Jose Marii Florencio Juniora, soliści: Zoja Smoljaninova - sopran, Jolanta Wrożyna - sopran, Francisco Cassano-

- va - tenor, Andrzej Dobber
- 9.50 Złotopolscy (89, 90) - telenowela polska
- 10.40 Zaproszenie - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
- 11.00 Mała księżniczka - serial animowany
- 11.30 Wakacyjne powtórki: Szkoła na wesoło
- 12.00 Anioł Pański
- 12.15 Crazy Horse - film dokumentalny Ryszarda Bugajskiego
- 12.45 Wieści polonijne
- 13.00 Transmisja mszy św.
- 14.05 Teatr rodzinny: Benedykt Hertz „O zwierzętach to i owo”, reż. Barbara Borys-Damięcka, wyk. Wiesław Michnikowski, Bożena Dykiel, Małgorzata Korzuchowska, Jerzy Bończak
- 15.00 Wspomnień czar: „Pieśniarz Warszawy” - film polski (1934), reż. Michał Waszyński, wyk. Eugeniusz Bodo, Maria Górczyńska, Barbara Gilewska, Michał Znicz (54 min)
- 16.00 Pejzaże Władysława Hasiora - film dokumentalny Grzegorza Dubowskiego
- 16.30 Hrabia Kaczula - serial animowany
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Podwieczorek... z Polonią - program rozrywkowy
- 18.00 Biografie: Czas Komedy - film dokumentalny Roberta Kaczmarka i Mariusza Kalinowskiego
- 19.00 Wieści polonijne
- 19.15 Dobranocka: Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
- 19.30 Wiadomości
- 19.50 Prognoza pogody
- 19.54 Sport
- 20.00 Powieść na niedzielę: „Hania” - film polski (1984), reż. Stanisław Wohl, Krzysztof Wierzbiański, wyk. Małgorzata Wachcka, Maciej Orłoś, Marek Sokół, Jadwiga Kuryluk (87 min)
Ekranizacja opowiadania Henryka Sienkiewicza.
- 21.30 Wiwat XX wiek! - kabaret letni (2) - program kabaretowy, wyk. Elita, Elżbieta Jodłowska, Bohdan Łazuka, Katarzyna Jamróz, Marta Bizoń
- 22.30 Panorama
- 22.56 Prognoza pogody
- 23.05 Imię moje Kinga - film dokumentalny Jerzego Ridana
Opowieść o księżniczce z węgierskiego domu Arpadów, księżnej na krakowskiej dzielnicy senioralnej, wreszcie księżni Kларыk w Starym Sączu, świętej Kindze, jej obecności w legendzie, pieśni, obyczajach dzisiaj.
- 0.05 Teledyski na życzenie
- 0.20 Droga (5/6) - serial polski
- 1.20 Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
- 1.30 Wiadomość
- 2.00 Powieść na niedzielę: „Hania” - film polski (1984), reż. Stanisław Wohl
- 3.30 Wiwat XX wiek! - kabaret letni (2)
- 4.15 Notacje: Jaśkowe cyfrowanie - reportaż Bernarda Ziółkowskiego
- 4.30 Panorama
- 5.00 Wspomnień czar: „Pieśniarz Warszawy” - film polski (1934), reż. Michał Waszyński, wyk. Eugeniusz Bodo, Maria Górczyńska, Barbara Gilewska, Michał Znicz
- 6.00 Pejzaże Władysława Hasiora - film dokumentalny Grzegorza Dubowskiego
- 6.30 Crazy Horse - film dokumentalny Ryszarda Bugajskiego
- 7.00 Zakończenie programu

Sobota

CANAL+

7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Szymon mówi show 7.15 Diabelski Młyn

8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY

8.00 Oggy i karaluchy - serial animowany

8.25 Co w trawie szeleści - serial animowany

8.30 „Bokser” - film polski (1967), reż. Julian Dziedzi-
na, wyk. Daniel Olbrych-
ski, Leszek Drogosz, Tade-
usz Kalinowski, Maciej Da-
miecki (94 min)

10.05 Wycieczki przyrodnicze: Safari XXI wieku - angiel-
ski serial dokumentalny

10.35 „Obsesja Sherlocka Holme-
sa” - film kryminalny USA
(109 min)

12.25-14.55 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.25 Nie prze-
gap 12.30 Rozkodowany
Bugs Bunny 13.30 Kaska-
derzy - serial dokumental-
ny USA 14.20 Szczepan
i Irenka: Radio - serial ani-
mowany 14.25 Futbol
Mundial

14.55-17.45 PROGRAM KODOWANY

14.55 Świat przyrody: Everglades
- do piekła i z powrotem -
angielski serial dokumen-
talny

15.45 Deser: Irytujące buczenie
lodówki - film krótkome-
trażowy

15.55 Deser: Znaczk - film kró-
tkometrażowy

16.05 „Elfy z ogrodu czarów” -
amerykańskie kino rodzin-
ne (93 min)

17.45-18.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 17.45 Wstęp do
meczu

18.00-6.00 PROGRAM KODOWANY

18.00 Liga polska

20.00 „Biały kruk” - film sensa-
cyjny USA (1997), reż.
Andrew Stevens, wyk.
Ron Silver, Joanna Pacu-
ła, Roy Scheider, Hannes
Jaenicke (89 min)

*Dziennikarz tropi powojen-
ne losy największego dia-
mentu, jaki kiedykolwiek
został znaleziony. Posłużył
do wykupienia młodej Ży-
dówki z obozu i zaginął.*

21.30 Liga +

23.00 „Miraż” - film kryminalny
USA (104 min)

0.45 „Opowieści z krypty: Orgia
krwi” - horror USA (83
min)

2.10 „Opowieści z krypty: Ry-
cerz złych mocy” - horror
USA (88 min)

3.40 „Okragły tydzień” - film
angielski (92 min)

5.15 „Wybawcy. Opowieść o od-
wadze” - film USA (103
min)



6.30 Teledyski
7.15 Teleshopping
8.15 Sunset Beach - serial USA
9.00 Odjazdowe kreskówki:
Bajka ma dobranoc, Sim-
ba - król lew, Kochany
urwis, Trefniś

10.40 Dziewczyna z komputera
- serial komediowy USA

11.05 Trzecia planeta od słońca
- serial komediowy USA

11.30 „Tatuś odchodzi - gdzie
jest testament” - kome-
dia USA (1990), reż. Jack
Fisk, wyk. Baeu Bridges,
Beverly D'Angelo, Tess
Harper, Judge Reinhold
(92 min)

*Czwórka rodzeństwa, któ-
re spotyka się u umierają-
cego ojca, zaczyna gorącz-
kowe poszukiwania testa-
mentu.*

13.10 Ukryta kamera - program
rozrywkowy

13.35 Detektywi - angielski serial
komediowy

14.05 My i one - serial komedio-
wy USA

14.30 Robin Hood - angielski se-
rial przygodowy

15.25 Opowieści złotej małpy -
serial przygodowy USA

16.20 Steven Spielberg przedsta-
wia: Niesamowite historie

16.45 Alfred Hitchcock przed-
stawi

17.10 Nieustraszeni - serial sen-
sacyjny USA

18.00 Czynniki PSI - kanadyjski
serial s.f.

18.50 7 minut - wydarzenia dnia

19.00 Extra Zoom - magazyn
sensacji

19.30 Prognoza pogody

19.35 Świat pana trenera - serial
komediowy USA

20.00 „Kapitan Bullshot” - ko-
media angielska (1983),
reż. Dick Clement, wyk.
Alan Shearman, Diz White,
Ron House, Frances
Tomelty (88 min)



*Brytyjski as lotnictwa z cza-
sów I wojny światowej, nie-
co znudzony czasami poko-
ju, decyduje się ocalić świat
udzielając pomocy pięknej
dziewczynie.*

21.35 Savannah - serial USA

22.25 „Smok - historia Bru-
ce'a Lee” - film biogra-
ficzny USA (1993), reż.
Rob Cohen, wyk. Jason
Scott Lee, Lauren Holly,
Robert Wagner, Michael
Learned (110 min)

*Fabularyzowana historia
życia i kariery najśłynniej-
szego mistrza wschodnich
sztuk walki, jaki wystąpił
na ekranie.*

0.30 „Dzieci ze Stepford” - hor-
ror USA (1987), reż. Alan
Levi, wyk. Barbara Eden,
Don Murray, Tammy Lau-
ren, Randall Batinkoff (82
min)

2.00 „Drzewo Jozuego” - film
sensacyjny USA (1993),
reż. Vic Armstrong, wyk.
Dolph Lundgren, George
Segal, Kristian Alfonso,
Geoffrey Lewis (102 min)

*Kierowca ciężarówki oskar-
żony o zabójstwo policjan-
ta, ucieka z więzienia i wy-
rusza na poszukiwanie
prawdziwego mordercy.*

3.45 „Dzieci ze Stepford” - hor-
ror USA, reż. Alan Levi



7.00 Nasz sklep

8.00 Przygody Tomka Sawyera
- serial animowany

8.30 Baśnie Braci Grimm - se-
rial animowany

9.00 Wygraj! Wyśpiewaj! - pro-
gram muzyczny dla dzieci

10.00 Oblicza prawdy (30) - se-
rial meksykański

10.45 Błogosławione kłamstwo
(23) - serial

11.30 Tele-jazda - program mu-
zyczny

11.45 Nasze lato

12.00 Byłem świadkiem - film
dokumentalny USA

12.45 Melanzeria - program mu-
zyczny

13.15 Gillette Sport - magazyn
sportów ekstremalnych

13.45 Adax Techno party

14.30 Polacy od kuchni - pro-
gram kulinarny

14.45 Klub 1001 podróży

15.30 Wakacyjne kino wspo-
mnienia: „Kiedy ostatni raz
widziałem Paryż” - melo-
dramat USA (1954), reż.
Richard Brooks, wyk.: Eli-

zabeth Taylor, Donna Re-
ed, Eva Gabor.

17.30 Historia niesamowite (38)
- serial USA

18.00 Popeye - serial animowany

18.30 VIP

19.00 Extra Zoom - magazyn
sensacji

19.35 Świat pana trenera - serial
komediowy USA

20.00 „Bullshot” - angielska ko-
media kryminalna
(1983), reż. Dick Cle-
ment, wyk.: Alan Shear-
man, Diz White, Ron Ho-
use, Frances Tomelty

21.35 Nasze Wiadomości

21.55 Nasze lato

22.10 Gorące kino: „Niebez-
pieczne rozmowy” - thril-
ler USA (1996), reż. Gavin
Wilding, wyk.: Brooke
Langton, Gordon Currie
i inni

*Film o obsesyjnej miłości
dwóch kobiet, których
przyjaźń przekroczyła gra-
nice zwykłych koleżeńskich
relacji.*

24.00 Wyjście awaryjne - maga-
zyn

1.00 Zakończenie programu



6.55 „Sprytne kocisko” - film
USA (1997), reż. Bob
Spiers, wyk. Christina Ric-
ci, Dean Jonse, George
Dzundza, Peter Boyle (85
min)

8.25 „Sprawa Kramerów” - film
USA (1997), reż. Robert
Benton, wyk. Dustin Hoff-
man, Meryl Streep, Justin
Henry, Jane Alexander
(100 min)

10.10 „Małolaty ninja w lunapar-
ku” - film przygodowy
USA, reż. Sean McNamara,
wyk. Mathew Botuchis,
Chelsey Earlywine, Hulk
Hogan, Victor Vong (90
min)

11.45 „Dzień ojca” - komedia
USA (1997), reż. Ivan Re-
itman, wyk. Robin Wil-
liams, Billy Crystal, Na-
stassia Kinski, Charlie
Hofheimer (95 min)

13.25 „Gattaca - szok przyszło-
ści” - film s.f. USA (1997),
reż. Andrew Niccol, wyk.
Uma Thurman, Ethan
Hawke, Jude Law, Alan Ar-
kin (102 min)

*Eksperymenty genetyczne
doprowadziły do do wykre-
owania ludzi doskonałych.
Ci, dla których brakuje
miejsca w doskonałym
świecie szukają swoich
szans.*

15.15 „W krzywym zwierciadle:
Wakacje w Vegas” - kome-
dia USA (1997), reż. Ste-
phen Kessler, wyk. Chevy
Chase, Beverly D'Angelo
(90 min)

16.50 „Uwolnić orkę 3” - film
przygodowy USA (1993),
reż. Sam Pillsbury, wyk.
Jason James Richter, Au-
gust Schellenberg, Annie
Corley (81 min)

18.20 „Dzieciaki do wzięcia” -
komedia USA (1998), reż.
Fred Gerber, wyk. Leslie
Nielsen, Judge Reinhold
(92 min)

20.00 „Biustolodzy” - film USA
(1997), reż. Larry O'Neil,
wyk. David Schwimmer,
Chris Cooper, Emily Pro-
cter, Louise Fletcher (91
min)

*Młody chirurg i jego na-
uczyciel postanawiają
zmienić życie kobiet wynaj-
dując silikonowe implanty
biustu.*

21.40 „Skandalista Larry Flynt”
- film USA (1996), reż.
Milos Forman, wyk. Wo-
ody Harrelson, Edward
Norton, Courtney Love,
Brett Harrelson (124 min)

*Biograficzna opowieść
o twórcy pisma „Hustler”.*

23.50 „Dzień ojca” - komedia
USA (1997), reż. Ivan Reit-
man, wyk. Robin Williams,

Billy Crystal, Nastassia
Kinski (95 min)

1.30 „Coś za coś” - thriller USA
(1994), reż. Andrew Lane,
wyk. Theresa Russell,
Adam Baldwin (88 min)

3.00 Prosto z Hollywood - ma-
gazyn filmowy

3.30 „Terytorium Komanczów”
- hiszpański film wojenny,
reż. Gerardo Herrero, wyk.
Imand Arias, Carmelo Go-
mez (90 min)

5.05 „Kłopotliwy gość” - kome-
dia polska (1971), reż. Je-
rzy Ziarnik, wyk. Broni-
sław Pawlik, Barbara Kraf-
tówna (82 min)

POLSAT 2

6.00 4 x 4 - magazyn motory-
zacyjny 6.30 Gospodarz 7.00 Lu
Lu i cudowny kwiat - serial ani-
mowany 7.30 Program rozrywko-
wy 8.00 Kojak (91) 9.00 Bonanza
(85) 10.00 Calineczka - serial ani-
mowany 10.30 Kaskaderzy - serial
animowany 11.00 Johny Ross -
Afrykańska przygoda (9) 11.30
Pacyfic Blue (41) 12.30 Prawo do
miłości (13) 13.00 Tajemnice pia-
sków (13) 13.30 Magazyn motory-
zacyjny młodych 14.00 Junior -
show Jurka Petersburskiego Ju-
niora 14.30 Superstar - program
rozrywkowy 15.00 Disco Polo Li-
ve 16.10 Bellew Zawierucha (2)
18.00 Kojak (92) 19.00 Pacyfic
Blue (42) 19.50 Informacje 20.05
„Tajemnica życia” - film s.f. USA
(1974), reż. Alexander Whitelaw,
wyk. Hiram Keller, Tina Aumont,
Klaus Kinski (79 min) 21.35 Idź na
całość 22.35 „Ziemia obiecana” -
film USA (1987), reż. Michael Hof-
fman, wyk. Kiefer Sutherland,
Meg Ryan, Jason Gedrick, Tracy
Pollan (98 min) 0.25 „Doktor Po-
paul” - czarna komedia francuska
(1972), reż. Claude Chabrol, wyk.
Jean-Paul Belmondo, Mia Farrow,
Laura Antonelli (97 min) 2.10 Di-
sco Relax 3.10 Pożegnanie

Planete

7.10 Sport ekstremalny: Rajd
Bodo
7.40 Lady Day
8.40 Aktualności z przeszłości
9.25 Kroniki Popular science
9.40 Pogadaj ze mną, prosiaku
10.10 Zapomniane miasto Butte
w stanie Montana
11.35 Tuaregowie, głos z wygna-
nia
11.55 Ostatnia misja
12.55 Rowerowa pasja
13.50 Kroniki Popular science
14.05 Samotna planeta: Pakistan
14.55 Historia linii lotniczych:
MD 11
15.50 Stary dobry citroen
16.45 Historia Włoch XX wieku:
Ruch oporu, alianci, wy-
zwolenie
17.10 Najpiękniejsze ogrody
świata: Dawne Chiny i Ja-
ponia
17.35 Baseball: Wiek XIX
18.30 Sztydłaci wędrowcy
19.10 7 dni z kanałem Planete
19.35 W szponach biurokracji
20.35 Bracia Marx jakich nie zna-
my
21.45 Morze pełne życia: Kruchy
świat oceanów
22.10 Przesłanie Tybetańczy-
ków: Tantryzm
23.05 Starożytne cywilizacje:
Majowie
23.55 Niezwykły Anquetil
0.50 Wiadomości na ekranie:
Przełamać bariery



9.00 Podróże z załogą „Questa”:
Ukryte głębie
9.55 Po ociepleniu: Sekrety głę-
bin
10.50 Pierwsze loty: Pierwszy
lot dookoła świata
*Czas prostych testów - gdy
sprawdzianem człowieka
i maszyny był lot dookoła
świata.*

11.20 Pierwsze loty: Linie lotni-
cze - pasażerowie wkra-
czają w wiek odrzutowców

11.45 Easy Riders: Rajd motocy-
klowy (2)

12.40 Morskie skrzydła: Wiking

13.35 Encyklopedia Galaktyki:
Ziemia
*Fascynujące zdjęcia sateli-
tarne Ziemi i potwierdzenie
dziury w powłoce ozono-
wej.*

13.50 Wodne szlaki: Rzeka Dar-
ling

14.45 Charlie Bravo: Tak dobra
jak facet

*Kobieta w tradycyjnie mę-
skim świecie policji.*

15.15 Katastrofa: Zbłąkana rakie-
ta

15.40 Najlepsze samochody: Ja-
guar

16.10 Najlepsze samochody:
Aston Martin

16.35 Pierwsze loty: Asy prze-
strzeni

17.00 Oddział 21

*Wizyta w elitarnych jed-
nostkach wojskowych Sta-
nów Zjednoczonych*

18.00 Wojna i cywilizacja: Konni
wojownicy

19.00 Wojna i cywilizacja: Proch

20.00 Niewidzialne miejsca:
Świat wojny

21.00 Prędkość! Zderzenie! Ratu-
nek!

22.00 Przetwarzanie podczas wy-
ścigu

23.00 Czarna skrzynka: Detekty-
wi

24.00 Imperatyw seksualny

1.00 Z akt FBI: Ponad prawem

2.00 Narzędzia wojny: Walka
na froncie wschodnim



12.00 Archiwum rekina: Niebez-
pieczna plaża

13.00 Dwa opowiadania z Peru
*Amerykańscy medycy po-
dróżują po Peru, aby de-
monstrować lekarzom
z małych ośrodków nowe
techniki medyczne.*

13.30 Niebieski wir: W głąb lo-
downców

14.00 Alchemia światła

*Trzej artyści tworzący dzie-
ła sztuki ze szkła dzielą się
tajemnicami swojego
warsztatu.*

14.30 Dzika przyroda: Owado-
psychoza

15.00 Dzika przyroda: W króle-
stwie niedźwiedzi

16.00 Dzika przyroda: Puma -
andyjski lew

17.00 Dzika przyroda: Powrót
wilków do Yellowstone

18.00 Mrówki z piekła rodem

18.30 Wojny ze szczurami

19.00 Wulkan - szalona góra:
Tragedia wyspy Montser-
rat

20.00 Ostatnia uczta krokodyli

21.00 Aconcagua: Dwutygo-
dniowa wspinaczka

*Ośmiu Australijczyków
wspina się na najwyższy
szczyt Ameryki Południo-
wej.*

22.00 Fotoreportaże Rona Haviva

23.00 Lekarze na poduszkowcu

24.00 Mrówki z piekła rodem

0.30 Wojny ze szczurami

1.00 Wulkan - szalona góra:
Tragedia wyspy Montser-
rat



7.00 Hollywood Safari: Marze-
nia

7.55 Nowe przygody Czarnego
Księcia - serial dla dzieci

8.50 Zwierzęta braci Kraft:
Wspaniałe zwierzęta

9.20 Zwierzęta braci Kraft: Pla-
neta delfinów

9.45 Zwierzęta braci Kraft:
Wielka parada niedźwie-
dzi

10.15 Dzika przyroda z Jeffem
Corwinem: Dolina rzeki
Snake w Idaho
*Wędrowki Jeffa Corwina
tropami dzikich ptaków.*

10.40 Dzika przyroda z Jeffem
Corwinem: Prerie połu-
dniowej Dakoty

11.10 Nowe rezerwy: Lasy
deszczowe

12.05 Zwierzęta Gór Księżyco-
wych: Lwy - nocni myśliwi

13.00 Pogotowie dla zwierząt

15.00 Latający weterynarz: Gove
*Życie australijskiego weter-
narza.*

15.30 Latający weterynarz: Bydło

16.00 Latający weterynarz: Pine
Creek

16.30 Latający weterynarz: Wy-
stawa

17.00 - 19.00 ESPU - walka z kłu-
sownictwem

19.00 Na ratunek!

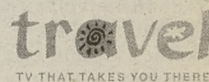
20.30 Centrum dla dzikich zwie-
rząt

22.00 Pogotowie dla zwierząt

23.30 Zwierzęcy detektywi: Papu-
gi

24.00 Zwierzęcy detektywi: No-
sorożce

0.30 Zwierzęcy detektywi: Żół-
wie



Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Samo życie
7.15 Agrolinia
7.45 Wszystko o działce i ogrodzie
8.05 Niezwykła Siódemka - turniej
8.30 Wiadomości
8.41 Pogoda
8.45 Wakacje z Ziarnem - program redakcji katolickiej
9.10 Wakacyjne 5-10-15
10.00 Walt Disney przedstawia: Timon i Pumba oraz „Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki” (emisja z tekstem)
11.15 **Swingujący duch Chopina - reportaż**
11.40 We własnym domu
12.00 Wiadomości
12.10 Rynek
12.30 **Nagarahole - opowieści z indyjskiej dżungli - indyjsko-szwedzki film dokumentalny**
13.25 To jest telewizja
13.40 „Rodzina Straussów” (3, 4) - serial angielski
15.25 Studio sport: Turniej tenisowy kobiet Prokom Polish Open - półfinały
16.30 „Wszyscy kochają Raymondą” (56) - serial komediowy USA
17.00 Teleexpress
17.20 O co chodzi? - teleturniej
17.45 Auto-mix
18.05 „Pirat” (4-ost.) - serial USA
19.00 Wieczorynka: Mapeciątka
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.54 Prognoza pogody
20.05 **„Historia Rose” - film USA (1991), reż. Martha Coolidge, wyk. Laura Dern, Diane Ladd, Lukas Haas, Robert Duvall (108 min)**
Ponętna pomoc domowa, która w 1935 roku przybywa do zamożnego domu, zdobywa sympatię, ale swoim nietradycyjnym zachowaniem wprowadza zamęt - także uczuciowy w męskich sercach.
22.00 Spotkania kabaretowe: Służba nie drużba
22.50 Sportowa sobota, w tym Grand Prix Polski w kolarstwie górskim
23.25 Studio sport: Mistrzostwa Świata Juniorów w Lekkoatletyce
23.40 **„Bez strachu” (1) - thriller USA (1994), reż. Paul Lynch, wyk. Shannon Tweed, Andrew Dice Clay, Robert Davi, Roddy Piper, Nicholas Campbell (94 min)**
1.15 **„Bez strachu” (2) - thriller USA**
Wybory miss Galaktyki zakłócone przez terrorystów, trud tropienia wprowadzonych dziewcząt i „nieziemski” klimat filmów Lyncha.

- 2.45 **„Czarna perła” - polski film sensacyjny (1934), reż. Michał Waszyński, wyk. Reri, Eugeniusz Bodo, Lena Żelichowska, Franciszek Brodniewicz (75 min)**
Egzotyczna piękność zakończona w polskim marynarzu, kłótwa towarzysząca skradzionym perłom. Kasowy szlagier lat trzydziestych.
4.00 Zakończenie programu

TVP2

- 6.55 **Śladami „Ogniem i mieczem” (1/3) - reportaż Michała Balcerzaka**
7.25 Sport telegram
7.30 Tacy sami
8.00 Sandokan - serial animowany
8.30 Program lokalny
9.35 Życie obok nas. Przede wszystkim natura: Zebry torują drogę - angielski serial dokumentalny
10.05 Chopinowscy interpretatorzy: Marta Argerich gra I Koncert fortepianowy e-moll Fryderyka Chopina
11.00 **Podróże w czasie i przestrzeni. Wyprawa z National Geographic: Pan Fox i rekiny - film dokumentalny USA**
11.55 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanna - Barbarą
12.25 „Cudowne lata” (85) - serial USA
12.55 „Ballykissangel” (28/36) - serial prod. angielskiej
13.50 Seans filmowy - magazyn
14.20 Animals - magazyn miłośników zwierząt
15.00 Familiada - teleturniej
15.30 „Złotopolscy” (37) - telenowela TVP
16.00 Spotkanie z balladą: Wiosna w Kopydłowie (1) - Uprawiamy coś
17.00 Artyści dzieciom - widowisko cyrkowe
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Duety do mety - teleturniej
19.05 „Złotopolscy” (38) - telenowela TVP
19.35 Szarcio i Teodors - serial animowany
20.00 Spotkanie z balladą: Wiosna w Kopydłowie (2) - Strażackie święto
21.00 Studio sport: Copa America (w przerwie Panorama)
22.55 Słowo na niedzielę
23.05 Panorama
23.18 Prognoza pogody
23.30 **„Zwariowany scenariusz” - film USA (1991) reż. Tom Mankiewicz, wyk. John Candy, Mariel Hemingway, Emma Sams, Raymond Burr, Dylan Baker (92 min)**
Scenarzysta wymyślający historyjki do kolejnych odcinków serialu zderza się ze scenariuszem, jaki napisało życie.
1.05 VOO VOO - OOV! OOV! - koncert
1.50 Zakończenie programu



POLSAT

- 6.00 Disco Relax
7.00 Link Journal - magazyn mody
Centrala: tel. 619-92-00
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64
(od godz. 16 tel. 619-92-15, fax: 422-05-67),
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43
Dział Miejski: tel. 619-92-60,
Dział Sportowy: tel. 619-92-96

- 7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Rupert - serial animowany
8.25 Kapitan Power - serial komiksowy
8.50 Kalambury - program dla dzieci
9.20 Talent za talent
9.50 Owocmocna lista przebojów - program muzyczny
10.00 Strażnik Teksasu - serial sensacyjny USA
11.00 **„Twardzi ludzie” - film USA (1991), reż. Richard Donner, Tom Holland, Robert Zemeckis, wyk. J. Barry, Brad Pitt, Michelle Bronson, Kirk Douglas, Eric Douglas, Lance Henriksen, Dan Aykroyd (88 min)**
Trzy nowe według komiksów Williama M. Gainesa.
12.40 **„David i Lisa” - film USA (1962), reż. Frank Perry, wyk. Keir Dullea, Janet Margolin, Howard Da Silva, Neva Patterson (93 min)**
Nominowana do Oscara opowieść o emocjonalnie rozchwianych nastolatkach, uczniach szkoły specjalnej.
14.30 Z pianką czy bez (3) - polska telenowela
15.00 Gospodarz
15.30 Link Journal - magazyn mody
16.00 Informacje
16.10 Zepster Sport Magazyn
16.20 Powrót Supermana (3) - serial USA
17.15 **Na wschód od Edenu (1) - serial USA (1981), wyk. Timothy Bottoms, Jane Seymour, Bruce Boxleitner, Lloyd Bridges, Hart Bochner, Soon Tech-Oh, Karen Allen, Sam Bottoms**
Ekranizacja klasycznej powieści Johna Steinbecka - jednego z najwybitniejszych dzieł literatury amerykańskiej XX wieku. Saga rodziny Trasków koncentrująca się na dramatycznych kolejach losów dwóch braci.
18.10 Herkules - serial USA
19.05 Disco Polo Live
20.00 Idź na całość - show z nagrodami
20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka
21.00 Extralarge (4) - włoski serial sensacyjny
21.55 **„Instynkt zabójcy” - film USA (1987), reż. Cirio H. Santiago, wyk. Robert Patrick, Lydie Denier, William Steis, Robert Dryer (90 min)**
Amerykański oddział zwiadowczy przeszukuje wietnamskie lasy w poszukiwaniu zaginionych żołnierzy. Zaskoczeni przez Rosjan, dostają się do niewoli. Dowódca podejmuje ryzykowną decyzję.
23.40 Klub Udana randka (2) - serial komediowy USA
0.10 Ogłoszenie wyników Lotto
0.15 Playboy: Lubiane i pożądane (3)
1.15 **„Podśluchana rozmowa” - film erotyczny USA (1995), reż. Nicholas Medina, wyk. Landon Hall, David Christensen, Shauna O'Brien, Keith Lewis (90 min)**
2.55 Muzyka na bis
3.55 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 Little Mouse in the Prairie - serial animowany
8.30 The Littles - serial animowany
9.00 Babilon V (28) - serial s.f. USA
10.00 Max Glick (6) - serial USA
10.30 Big Star Party
11.30 Lato Leśnych Ludzi (3) - serial polski
12.45 Conan (14) - serial przygodowy USA
13.40 **„Tam, gdzie kwitną lilie” - film USA (1974), reż. William A. Graham, wyk. Julie Gholson, Harry Dean Stanton, Jan Smithers (110 min)**
Czwórka dzieci ukrywa śmierć ojca, aby pozostać razem i w domu.
15.30 Serial dokumentalny
15.50 Poirot (3) - angielski serial kryminalny
16.50 Strażacy (3) - serial sensacyjny USA
17.45 Siłacze: Międzynarodowe zawody Strong Man
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 **„Śpiewać każdy może” - komedia USA (1984), reż. Bob Clark, wyk. Sylvester Stallone, Dolly Parton, Richard Farnsworth (125 min)**



- 21.35 Maraton uśmiechu - liga dowcipów
22.05 Zwariowana forsa - program rozrywkowy
22.35 **„Córki czarnoksiężnika” - film USA (1982), reż. Brian Stuart, wyk. Leigh Harris, Lynette Harris, Bob Nelson, David Millbern (90 min)**
Czasy czarnoksiężników, satyrów, Sił Dobra i Sił Zła
0.10 **„Zdradziecki plan” - film USA (1995), reż. Richard Martini, wyk. Rod Taylor, Dina Merrill, Rebecca Broussard, Rick Johnson, Ann Cusack (100 min)**
Małżeństwo dwojga starszych, dobrze sytuowanych ludzi wznieca żywiołowy sprzeciw dzieci kobiety.
1.50 Granie na zawołanie
3.50 Granie na ekranie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Animaniacy - serial animowany USA
7.25 Miś Mieszko i przyjaciele - angielski serial animowany
7.30 Świat ogrodów
8.00 Wyprawy do królestwa zwierząt (19/23) - nie-

- miecki serial dokumentalny
8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
9.10 Podpowiedzi w plenerze - magazyn
9.30 Tajemnice wiklinowej zatok - polski film animowany
10.00 Projekt X - reportaże
10.25 **„Włóczęgi” - komedia polska (1939), reż. Michał Waszyński, wyk. Henryk Vogelfanger, Kazimierz Wójda, Stanisław Grolicki**
12.00 Sobota w Bytkowie (3/9) - telenowela
12.30 Portrety: Julian Jabczyński
13.00 Społeczeństwo informacyjne
13.30 Przeboje muzyki poważnej
14.30 Detektywi na wakacjach (3/5) - serial polski
15.05 Na tropie (8/19) - angielski serial przygodowy dla młodzieży
15.30 Zespół adwokacki Dyskrekcja - program kabaretowy
16.05 Tajemnica Enigmy (6/8) - serial polski
16.45 Wolfgang - film duński, reż. Anders Jansen, wyk. Stig Hofmeyer
17.00 **Pasaż - magazyn kulturalny na lato**
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 Pełna kultura
19.00 Marginalia - program kabaretowy
19.15 Mały jazz
19.30 Relacja z Grand Prix MTB
20.00 **„Kapsuła ratunkowa” film s.f. USA, reż. Ron Silver, wyk. Robert Loggia, Jessica Tuck (85 min)**
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe
22.00 **Hollywoodzkie portrety: Jim Carrey - serial dokumentalny USA**
22.25 Chris de Burgh - koncert
23.15 **„Przekłete wybrzeże” - thriller USA (1982), reż. Peter Medak, wyk. Patrick Duffy, Cindy Pickett (92 min)**
W małym miasteczku giną w tajemniczych okolicznościach przybysze z zewnątrz. Nowy mieszkaniec przedstawia swoją teorię.
0.45 Zakończenie programu

tvKatowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
8.30 Opolski tydzień 8.50 Były sobie Ameryki - edukacyjny serial animowany 9.20 TVP Katowice proponują 9.30 - 12.30 Pasma wspólne 12.30 Studio wakacyjne 12.45 Teatromania 13.15 Studio wakacyjne 13.20 Kronika towarzyska i rodzinna 13.40 Dance Club 13.55 Studio wakacyjne 14.00 Śląska kronika filmowa 14.15 Było minęło 14.30 - 17.00 - Pasma wspólne 17.00 Studio wakacyjne 17.05 Bardzo znana osoba 17.35 Przeboje Soboty w Bytkowie 17.55 Studio wakacyjne i Kim jestem 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Biesiada 19.30 - 0.45 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 7.05 Aby do świtu (2 3, 4) - serial polski

- 8.10 Notacje: Mój Toruń - reportaż Bernarda Ziolkowskiego
8.20 Notacje: Jaśkowe cyfrowanie - reportaż Bernarda Ziolkowskiego
8.30 Wiadomości
8.45 Wakacje z Ziarnem - program redakcji katolickiej
9.10 Zaczarowany ołówek - serial animowany
9.20 Mieszkaniec zegara z kurantem - serial animowany
9.30 Szafiki - program dla dzieci
10.00 Hity satelity
10.20 Brawo! Hit!
12.00 Nie tylko dla najmłodszych: „Panienka z okienka” (1) - film polski (1970), reż. Maria Kaniewska, wyk. Pola Raksa, Jadwiga Chojnacka, Krzysztof Chmielec, Mariusz Dmochowski, Kazimierz Fabisiak (91 min)
13.30 Na skrzydłach Ikara (2): Polskie skrzydła - program Tomasza Białoszewskiego i Lecha Mleczki
14.00 Siedem życzeń (2/7) - serial polski
15.00 Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny pod redakcją Lucyny Smolińskiej
15.30 Wieści polonijne
15.40 Spotkanie z balladą: Wesele w Kopydłowie (2)
16.40 Mówi się... - program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
17.00 Teleexpress
17.15 **Wesoło, czyli smutno: Biesiada z biskupem Alfonsem Nossolem**
18.15 Złotopolscy (89, 90) - telenowela TVP
19.05 Teledyski na życzenie
19.15 Dobranocka: Bodzio - mały helikopter - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.50 Prognoza pogody
19.54 Sport
20.00 Poprawiny czyli II Gala Piosenki Biesiadnej (1)
21.00 **„Zazdrość i medycyna” - film polski (1973), reż. Janusz Majewski, wyk. Mariusz Dmochowski, Ewa Krzyżewska, Edmund Fetting (96 min)**
23.05 Panorama
23.17 Prognoza pogody
23.20 Republika Marzeń - koncert zespołu Republika
0.15 Złotopolscy (89, 90) - telenowela TVP
1.05 Teledyski na życzenie
1.15 Bodzio - mały helikopter - serial animowany
1.30 Wiadomości
2.55 **„Zazdrość i medycyna” - film polski, reż. Janusz Majewski, wyk. Mariusz Dmochowski, Ewa Krzyżewska, Edmund Fetting**
4.30 Panorama
4.45 Notacje: Mój Toruń - reportaż
4.55 Republika Marzeń - koncert zespołu Republika
5.50 Sportowa sobota
6.10 Wesoło, czyli smutno: Biesiada z biskupem Alfonsem Nossolem
7.00 Zakończenie programu

Dalszy ciąg programów telewizyjnych na str. 25-27

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76,
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Lovell

ODDZIAŁY:

- NOWY SĄCZ**, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Ekspozycja: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72, 266-67-40
ZAKOPANE, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-18) 201-35-30
OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 844-16-00, tel. (0-33) 843-31-86
Ekspozycja: OLKUSZ, tel. (0-32) 643-04-28
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-41-32
RZESZÓW, ul. Księdza Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479
Ekspozycja: DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax: (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90, 43-258-23 w. 29
PRZEMYŚL, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozycja: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 422-07-12, fax: 422-08-78
Prezes Zarządu: WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagranczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax: 421-97-77,
Informacja: tel. 619-91-45
619-91-76

e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
kasy: czynne w godz. 8-18
w soboty 10-14

ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIAZKI KONTROLI PRĘTOWO-PRASTY

Weekend z DZIENNIKIEM

Opowiem o pięknym człowieku

Rozmowa z reżyserką filmu „Prymas”, TERESĄ KOTLARCZYK

Pod koniec czerwca rozpoczęły się zdjęcia do filmu o Stefanie Wyszyńskim w reżyserii Teresy Kotlarczyk. Opowiada na w filmie historia przedstawia okres aresztowania i uwięzienia Stefana Wyszyńskiego (lata 1953–55), opisany jako psychologiczne studium człowieka osaczonego przez system. Scenariusz autorstwa Jana Purzyckiego jest opowieścią o sile ducha i bezgranicznej wierze, o akceptacji i zrozumieniu dla ludzkich słabości oraz o rezygnacji z osądzenia i sile dobra. W roli kardynała Stefana Wyszyńskiego wystąpi Andrzej Seweryn. Koproducentem filmu jest platforma cyfrowa WIZJA TV.

– Sam pomysł na film o kardynale Wyszyńskim to dzisiaj prawdziwe wyzwanie. Na naszych ekranach od wielu sezonów dominuje zgoła inny repertuar.

– Ma pan rację, ten film jest wielkim wyzwaniem. Już dawno nie byłam do tego stopnia stremowana. Najpierw bałam się scenariusza, potem zbliżającego się terminu rozpoczęcia zdjęć. Bo też w przypadku tego typu dzieł najpierw należy postawić sobie podstawowe pytanie: Jak podobny temat potraktować, żeby z jednej strony go nie ośmieszyć, z drugiej zaś, by nie powstał ilustracyjny, niedobry film hagiograficzny.

– Którą opcję wybrała Pani ostatecznie?

– Odpowiedź nie jest taka prosta. Życzyłabym sobie, żeby „Prymas” na pierwszym miejscu był piękną opowieścią o człowieku. Pięknym człowieku.

– Ale to jest przecież temat właśnie na hagiografię!

– Niekoniecznie. Sądzę, że dużo łatwiej kręci się filmy o ludziach anonimowych, spoza oficjalnego kręgu kulturowego. Kardynał Wyszyński dla nikogo chyba taką postacią nie jest, dla wielu zaś ciagle, zresztą najzupełniej słusznie, pozostaje synonimem czystej wiary i prawdziwego patriotyzmu. Historia takiej pomnikowej postaci pokazana w widowisku filmowym wymagała szczególnego podejścia. Wyjątkowo starannie tym razem przygotowywałam się do zdjęć. Odbyłam setki rozmów z ludźmi, którzy znali Prymasa, udokumentowałam wszystkie jego zapiski, kazania, książki. Dopiero wtedy zrozumiałam, że na pewno nie chciałabym, aby „Prymas” był filmem ideowym albo dydaktycznym. Mam nadzieję, że to się powiedzie.

– Zadanie rzeczywiście karkołomne, chociaż muszę Pani powiedzieć, że kiedy bodaj w ubiegłym roku po raz pierwszy sięgnąłem po „Zapiski więzienne” kard. Wyszyńskiego sprzed wielu



Fot. Krzysztof Welmann

lat, byłem ogromnie zaskoczony. Poza ewidentnymi walorami czysto literackimi, „Zapiski” są lekturą poruszającą w ludzkim, a nie tylko religijnym, sensie.

– Jestem dokładnie tego samego zdania. Przestrzeń duchowa scenariusza opiera się głównie na owych wstrząsających zapiskach. Film operuje fabularnie okresem, kiedy Prymas był w więzieniu – w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Był to czas wielkiego terroru względem Kościoła katolickiego w Polsce, swoista próba sił. O tym także będzie ta historia: Prymas Wyszyński – człowiek wybitny, pozbawiony wszystkich akcesoriów władzy, dopiero w więzieniu, jak sam pisze, umocnił, zrozumiał do końca własną wiarę w Boga. Podobnie ekstremalne sytuacje najczęściej działają dwutorowo: wyzwalając w ludziach najlepsze, ale i najgorsze cechy; wzmacniając i osłabiając wiarę. Podobne przykłady znamy z życia, z książek. Posta-

wa Wyszyńskiego była w tym przypadku jednoznaczna i dlatego godna szacunku.

– To wszystko, o czym Pani mówiła, zostało bardzo zgrabnie wygrane już w scenariuszu Jana Purzyckiego. Nazwisko tego autora jest zresztą dużym zaskoczeniem. Wszak Purzycki to – wiadomo – „Wielki Szu”, „Piłkarski poker”, aż tu nagle Prymas Tysiąclecia...

– Dotychczasowe scenariusze Jana Purzyckiego były w większości historiami kryminalnymi, i to jego specyficzne doświadczenie, moim zdaniem, bardzo pomogło w napisaniu oczywiście zupełnie innego, ale też bardzo interesującego fabularnie tekstu. Bo scenariusz Purzyckiego jest szalenie atrakcyjny również w warstwie fabularnej, dramaturgicznej. Dlatego uprzedzam: nie będzie to na pewno bardzo mądra i bardzo nudna historia tylko i wyłącznie o duchowości. Jestem przekonana, że „Prymas” zainteresuje szerszą widownię.

– Ale to oczywiście ogromne ryzyko, bo – jak się okazuje – szerszą widownię interesują wyłącznie takie rodzime filmy, które są komediami i w których występuje garstka ciągle tych samych aktorskich twarzy. Ścisłej – ciągle tych samych dwóch aktorskich twarzy.

– Gdybym nie wierzyła, że robię film dla wyrazistego adresata, to w ogóle nie podjęłabym się tak skomplikowanego, trudnego zadania. Czy pan wie, że ten projekt ma już kilka lat, że sama także słyszałam o nim od dawna, ale byłam przekonana, że reżyser został już dawno wybrany? Później zresztą kilku jeszcze innych realizatorów rezygnowało. Ja także, nie ukrywam, miałam chwile zwątpienia, czy uniosę taki film, czy w ogóle potrafię to zrobić? Teraz, po dziewięciu dniach zdjęciowych, mogę bez obaw stwierdzić, że – niezależnie od efektu – to będzie „mój” film!

– „Mój film” – zważywszy na tematykę, to dosyć odważne stwierdzenie. Co Pani dokładnie miała na myśli?

– Mój – czyli taki, pod którym z pełną odpowiedzialnością mogę podpisać się i jako reżyser, i jako człowiek. Nie żaden film na zamówienie, ale własny, osobisty, bardzo bliski sercu.

– W roli tytułowej Prymasa Wyszyńskiego zobaczymy Andrzeja Seweryna. Uważam, że to znakomity pomysł obsadowy.

– Szkoda tylko, że nie mój własny... Kiedy otrzymałam od producenta, Mariana Terleckiego, propozycję reżyserii „Prymasa”, trzon obsady był już znany. Propozycję, żeby to Andrzej Serweryn zmierzył się z postacią kardynała, przyjąłam bez zastrzeżeń. To bardzo wybitny aktor, który znakomicie wpasował się w rolę, co widać już teraz, po bardzo trudnych scenach: momentu uwięzienia i – w innym roz-

dziale czasowym – rocznego pobytu w więzieniu, kiedy Wyszyński był już zupełnie inną, schorowaną osobą. Z podziwem patrzyłam na to, jak ten aktor pięknie niuanse emocje, cieniuje gesty, jak doskonale jest przygotowany do roli.

– Roli, powiedzmy, dającą aktorowi ogromne pole do popisu. W drugim planie też jest ciekawie; i, tradycyjnie już u Pani, z wyraźnym krakowskim przechyłem.

– Rzeczywiście, jest Jerzy Trela, ładną rolę siostry Leoni ma Maja Ostaszewska. Ale na przykład prezydenta Bieruta fantastycznie zagrał dawno nie oglądany w filmie Henryk Talar, kapelana – Zbyszek Zamachowski, z którym spotkałam się wcześniej w filmie „Odwiędz mnie we śnie”.

– Na planie tego ostatniego tytułu rozmawialiśmy po raz ostatni, wtedy roło się od dziennikarzy, reporterów – tymczasem teraz pustawo, dlaczego?

– To było życzenie aktorów i moje. Projekt jest bardzo absorbujący, dlatego postanowiliśmy w zasadzie nie wpuszczać dziennikarzy na plan, nie udzielać wywiadów. Ta rozmowa to wyjątek.

– W imieniu Czytelników „Dziennika” bardzo dziękuję. Pamiętam, że po „Odwiędz mnie we śnie” wspominała Pani, iż kolejnym projektem będzie rzecz bardziej efektowna, rozbuchana. Czyżby chodziło właśnie o „Prymasa”? Coś mi się tutaj nie zgadza...

– To był kompletne inny pomysł, którego akcja rozgrywała się w średniowieczu, wśród mnichów. W trakcie przygotowań do tego projektu pojawił się „Prymas” i wszystko inne zeszło na plan dalszy. Ale prace nad scenariuszem tamtego filmu są bardzo zaawansowane, więc – kto wie – może mówimy o moim kolejnym obrazie?

– Być może, teraz jednak trwają zdjęcia do „Prymasa”. Zdaje sobie Pani sprawę, że oczekiwania na ten tytuł w tym kraju mogą być szczególnie i bardzo różnorodne?

– Nie myślę o tym. Najważniejsze dla mnie jest to, żeby film się udał. Przyglądamy się scenom, próbujemy wydobywać z nich drugie dno, nadawać każdej z nich odpowiedni rytm, formę. Mnie jest bardzo trudno opiniować siebie i mówić ogólnie o oczekiwaniach widzów. Nie potrafię się zdystansować i na chłodno opowiadać Panu o późniejszym odbiorze. Na obecnym etapie ten projekt zawładnął mnie zupełnie i tylko to się liczy.

– Zapytam więc krótko: Uda się?

– Nie ma innego wyjścia!

Rozmawiał:
ŁUKASZ MACIEJEWSKI

Zaraz, zaraz, kiedy się to wszystko zaczęło? Od jakiego wieku, roku czy chwili możemy mówić o handlu dziełami sztuki? O obrocie nimi, bo one same były zawsze cenne i dobrze, a niekiedy nawet świetnie opłacane?

Lecz wszystko odbywało się na innych zasadach. Wielki, mniejszy lub nawet całkiem malutki mecenas wzywał do siebie artystę, by zawrzeć z nim kontrakt na wykonanie dzieła, które miało być takie, a takie, mieć takie to a takie rozmiary i przedstawiać tytuł a tytuł świę-

W Brugii, Antwerpii i Amsterdamie obrazy sprzedawali swoim podochoconym klientom szynkarze, w Gdańsku siedział wuj drugiej żony Rembrandta, Hendrikje, po to, by sprzedawać niderlandzką sztukę za polskie ziarno. W ubiegłowiecznym Krakowie obrazami zaczął handlować księgarz i antykwariusz Taffet, ten sam, który starał się obniżyć cenę obrazu młodego Matejki argumentacją – „no, co jest? Pan mówisz, że tu tyle postaci dokładnie wymalowanych i że ja za każdą powinieniem zapłacić? Ależ oni są mnie niepotrzebni, ja bym

po 100 złotych, czyli razem 200 florenów”.

Potem wybuchła Wielka Wojna i umilkła, lecz sytuacja handlu sztuką na tym nie ucierpiała. A może odwrotnie nawet. „Wybuch niepodległości”, jak mawiali zwolennicy dawnego C i K porządku, wywołał euforię i zrodził nowe potrzeby. Nabywcy podzielili się jakby i wyspecjalizowali w swych wymaganiach. Jedni w patriotycznym uniesieniu kupowali obrazy Kossaków i Rozwadowskich, drudzy pozostali wierni Młodej Polsce i jej tematyce, trzeci zerkali nieśmiało ku nowym pra-

mu Lenina z Bierutem i trzema przodownikami pracy na dołkładkę! Włos się jeży.

Niebawem jednak, po październiku i względnym otwarciu granic, powstał nowy proceder „artyści eksportowego”.

Do samolotów odlatujących na Zachód, w tym USA zwłaszcza, ustawiały się długie kolejki pasażerów z płaskimi, prostokątnymi pakunkami pod pachą: wieźli do domów suweniry z Polski. Tańsze od seryjnych szkielek Murano czy skórzanych torebek Kordoby – obrazy polskich malarzy. Olejne, ręcznie malowane, jakie kto

nego żyjącego artysty powinna się kształtować w granicach przeciętnego wynagrodzenia, bądź raczej – mieścić w widełkach zarobkowych. Tylko taki układ i poziom cen zapewnią chłonny i tym samym prężny rynek. Tylko wtedy obraz przestaje być przedmiotem obłąkanego lukusu, a jego kupowanie rozrzućnością. Jest w zasięgu ręki, dostępny dla wszystkich, acz we właściwej hierarchii. Najlepiej zarabiających stać na dzieła mistrzów, oscylujące w granicach 10 000 zł (bo tych, których obrazy przekra-

dzieć, tudzież innych miastach o wielkich tradycjach handlu dziełami sztuki. Poza nimi zaczyna przybywać galerii, które wyszły z okresu kłopotów finansowych, kiedy to handluje się wszystkim co przynosi dochód. Obecnie sprzedają one dobre malarstwo różnych orientacji; bo rzeźba stanowi – jak dotąd – zaledwie jego okrasę. Dziwne? Zapewne tak. Tym dziwniejsze, że mamy w Krakowie prawdziwych mistrzów sztuki trójwymiarowej, zaczem i ona, a raczej handel nią, ruszy niebawem z kopyta, bo ruszyć po prostu musi.

Jerzy Madeyski

Antyki na sprzedaż (2)

Pod gust – przeciętny i nie...

tych i błogosławionych. W długich deliberacjach ustalano szczegóły, a w końcu cenę i sposób jej wypłacenia. W złocie, srebrze, a może skrypcie dłużnym wystawionym na któryś z lombardzkich zwłaszcza domów bankowych? Albo wręcz budulcu na dom, gdy artysta był młody i chciał właśnie założyć rodzinę?

Tak powstawały dzieła wielkie, jak Ołtarz Mariacki, i skromne, jak domowy obrazek z wyobrażeniem patrona gospodarza i jego samego, klęczącego w kornej postawie, gdzieś w skromnym rogu centralnej kompozycji.

Oczywiście zdarzały się odstępstwa od tego obyczaju. Bywało, że rozwydrzone żołdactwo rabowało dzieła sztuki, by sprzedać je później za marny grosz któremuś z ciągnących za wojskiem lichwiarzy, lub jakiemś innemu pośrednikowi. Wówczas obiekty artystyczne stawały się towarami i wchodziły w handlowy obrót. Lecz nie na długo zazwyczaj; poza tym owemu przypadkowemu towarowi brakowało tego, co – bodaj czy nie w największym stopniu – determinuje jego pojęcie: otóż nie został on wykonany na użytek anonimowego nabywcy. Na użytek kogoś, czyje gusta były artystycznie nieznane lub też znane tylko częściowo, bo z domysłu i handlowej praktyki. Należy więc znów powtórzyć początkowe pytanie: od kiedy, od jakiego momentu artyści zaczęli tworzyć pod to, co dziś określamy mianem przeciętnego gustu i przeciętnego zapotrzebowania?

Miało się pod koniec średniowiecznemu światu. Ludziom jego jesieni nie wystarczyło już zgłębianie żywotów świętych pańskich ani żmudne poszukiwanie drogi do nieba. Chcieli wiedzieć więcej o swym ziemskim padole. I wówczas przyszła im w sukurs grafika. Nie wyrafinowany miedzioryt jednak ani równie jak on wytworna akwaforta, lecz zgrzebny drzeworyt, cięty prosto i szybko topornym narzędziem i odbijany na prymitywnej prasie. Tak rodził się prawdziwy artystyczny towar, masowa „biblia pauperum”, sprzedawana na rynkach miast i wiejskich jarmarkach. Tani, bo na lichym papierze tłoczony, lecz mimo to atrakcyjny i przemawiający do wyobraźni. Któż zresztą nie chciałby zobaczyć krajów Wielkiego Chana, gdzie „ludzie niektórzy są obojnakiem z prawą pierśnią męską i spółkują ze sobą i rodzą”, bądź, jak w Eripii „są piękni, lecz o szyjach żurawi i z dziobami”?

Droga została przetarta, a po niej zaczął się toczyć handel dziełami sztuki. Coraz większy i nabierający rozmachu. Oraz bogatszy w formy i pomysły.



nawet wolał, żeby ich było mniej, bo mnie żal patrzeć jak oni muszą się tłoczyć i męczyć...”

Prawdziwie wielki czas krakowskiego handlu dziełami sztuki nadszedł jednak dopiero w latach Młodej Polski. Czemu? A Bóg to jeden raczej wiedzieć. Jedna z plotek widzi jego przyczynę w małżeństwie Boya Żeleńskiego z córką sławnego lekarza, doktora Pareńskiego, co – poza wszystkim innym – oznaczało przecięcie się tradycji ziemiańskiej z mieszczańską. Konkretnie – obyczaju nabywania dzieł sztuki i skrzętnego gromadzenia dóbr wszelakich. Tak czy owak teściowa Boya, pani Eliza Pareńska, jeła – jako pierwsza – kupować obrazy na skalę tak masową, że aż życzliwi poważnie pytali jej męża, czy nie powinien on aby rozciągnąć dyskretniej kurateli „nad lekkomyślną i marnotrawną osobą”, która pokrywała ściany jego domu pastelami (żeby to choć olejami!) tego całego Wyspiańskiego!?

Powstawały plotki i kolekcje. Jednocześnie, ku coraz to większej uciezce i ekscytacji miasta.

Najpierw się dziwiono, potem śmiano, a jeszcze później zaczęto zazdrościć. „Niebawem... mania pani Lizy stała się zaraźliwa. Mieszkanie bez obrazów zaczęło być wstydem. Kupowanie najlepszych płócien stało się zwłaszcza pasją lekarzy krakowskich...” – wspomina jej zięć.

Rósł popyt, a za nim nadążała podaż. Rynek krzepł i poszerzał się. Handlowali wszyscy, w tym nawet Wielki Mag, Przybyszewski, który pisał w jednym ze swych listów: „Prócz obrazu Wyspiańskiego mam cudowny obraz Weissa Wojciecha: Szopen. Jeżeli Pani zechce, to sprzedam Pani każdy obraz

dom. Lecz tych było niewielu, co skwitował westchnieniem wspomniany już Weiss: „Ja bym nawet robił formizm, ale kto to ode mnie kupi?” W końcu pojawili się na rynku kapiści i pogodzili wszystkich, bo też mieli szansę po temu. Wszak stał za nimi mit la ville lumiere, samego Paryża i splendor arystokracji (Czapski!) i dobry gust, i radość życia, i tak wysoko ceniona fantazja tamtych, szalonych lat, których byli kwintesencją i uosobieniem. Podobnie jak Wielka Dama naszego déco, Zofia Stryjeńska wraz z legionem laureatów wielkiej, Międzynarodowej Wystawy Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu, na której nasi twórcy dostali sto pięćdziesiąt blisko nagród i wyróżnień. Rynek stabilizował się, ceny były znane i przystępne, powstawały nowe formy handlu z jakże paryskimi galeriami łącznie. Wszystko szło ku dobremu, a nawet najlepszemu. Lecz znów wybuchła wojna. Jeszcze większa od Wielkiej, lecz o skromniejszej już nazwie Drugiej. A po niej nic już w Polsce i Krakowie nie miało być takie, jak uprzednio.

Handel obrazami zamarł, by przybrać patologiczną, czyli socjalistyczną formę. Galerii nie było. Oficjalnie nie było więc gdzie współczesnych obrazów sprzedawać, choć – o czym wspominaliśmy w poprzednim odcinku – powstawała nowa warstwa kolekcjonerów. Takich, jak ów cukiernik, którego portret Wojciech Kossak malował szczególnie długo z racji tortów ma prawdziwym cukrze, który ten na każdy seans pozowania sędziwemu Mistrzowi w hołdzie składał. Potem, w latach 50. głównym mecenasem i odbiorcą stało się państwo, boć przecie nikt o zdrowych zmysłach socrealistycznego obrazu by za własne pieniądze nie kupił. Mieć w do-

chciał, do wyboru i koloru, a wszystkie za psi grosz, za cenę dobrego obiadu czy nocy spędzonej z dewizową panią. Właśnie wtedy zaczęły powstawać hotelowe galerie obwieszane od sufitu po podłogę obrazami pod każdy smak.

Sygnowanymi przez wielkie nazwiska i knociarzy, lecz wyrównane w cenach drobnych upominków właśnie. Budziło to furję, lecz i zrozumienie znawców: pięćdziesiąt, a czasem nawet sto dolarów USA było wszak równowartością paromiesięcznych poborów profesora Akademii.

Drugim rynkiem był rynek zakładów przemysłowych oraz miejskich i państwowych urzędów, kupujących „po uważaniu” za przeznaczone na ten cel budżetowe kwoty. Trzeciego, tego prawdziwego nie było. I długo nie miało być, bo państwo i „artyści eksportowi” windowali ceny do pułapu niedostępnego dla przeciętnej kieszeni.

A jeszcze później rynek się odrodził. Lecz czy istnieje w swej prawidłowej postaci? Oto jest pytanie. Tym trudniejsze, że nikt właściwie nie wie, jak owa prawidłowa postać winna wyglądać, jako że wzorce zachodnie różnią się od siebie zasadniczo, w zależności od kraju, a nawet jego regionu i jego lokalnych tradycji. W północnych Włoszech, na przykład, nowożeńcy kupują obrazy równocześnie z meblami, pralką, lodówką i telewizorem, jako artykuł pierwszej potrzeby zatem. Paryż liczy głównie na turystów, Austria najchętniej kupuje „z wystawy”, bo wtedy wybór z dorobku jednego artysty jest największy, a ceny niższe. Wspólne dla zachodniego rynku oraz naszej przedwojennej praktyki jest tylko to, że cena przeciętnego obrazu przecięt-

czają cenę 15 000, nawet przysłowiowy pracownik tartaku może policzyć na palcach jednej ręki), a najubożsi – cóż, muszą się zadowolić równymi im niekiedy w artystycznym poziomie dziełami malarzy, którym nie udało się jeszcze wejść do czołówek, albo świetnymi grafikami, bądź też tanimi obrazami malarzy zdeklarowanie „merkantynnych”, czyli tych, którzy malują szybko i dużo, by jak najwięcej i jak najtaniej sprzedawać. Lub choćby knotami z floriańskich murów, które również, acz z pewną abominacją, do rynku sztuki zaliczyć należy. Ten zatem; pierwszy i podstawowy postulat cen został już osiągnięty, a to wiele. Bardzo wiele nawet.

Drugim są galerie. Ile ich jest? Tego nikt chyba nie wie, bo wciąż pojawiają się nowe. Po to, by zniknąć lub przemienić się w butiki handlujące wszystkim, co przy dużym nakładzie dobrej woli można podciągnąć pod miano sztuki.

Owiele ważniejsze jest istnienie kilku „galerii wiodących”. Galerii Pilotes, jak je zwą Francuzi. Dbały o swą renomę w stopniu równym, a niekiedy większym od zarobków, co się zresztą ze sobą w ostatecznym rozrachunku pokrywa. Równie cenna jest ich specjalizacja. Do tych paru galerii idzie się, wiedząc, co się w nich zobaczy, gdyż obracają się w kręgu wybranych zagadnień: jedną z nich interesuje wyłącznie sztuka najnowsza, drugą – klasyka awangardy, trzecią nurt postimpresjonizmu w całym bogactwie jego niuansów, czwartą młodzi i obiecujący, ci w których warto inwestować, piątą grafika najwyższych lotów, szóstą także rzeźba i tak dalej, i tak dalej. Całkiem jak w Paryżu, chciałoby się powie-

Czyż zresztą nie było tak w latach secesji i międzywojennej dekadzie? Historia tamtych lat musi się zatem powtórzyć. I bardzo dobrze. Byleby się na tym skończyło, bo co do innych powtórek – to ja bardzo dziękuję.

Wokół galerii grupują się artyści. I tak być powinno, choć dzieła niektórych twórców można jeszcze spotkać w różnych punktach miasta, skąd wniosek, że obowiązujące na Zachodzie – szczególnie w wypadku wybitnych artystów – pojęcie wyłączności jeszcze się u nas na dobre nie zadomowiło. To zaś oznacza nieobecność marszandów z prawdziwego zdarzenia, czyli tych, którzy za prawo wyłączności właśnie zapewniają artystom godziwe dochody. A poza tym robią to, w czym leży ryzyko, lecz i nadzieja wielkich zysków, a mianowicie odkrywają młode talenty, inwestują w nie, lansują i dbają o ich karierę po prostu.

I na marszandów przyjdzie zapewne pora. Jak na razie nasz rynek jest jeszcze za młody i słaby, by stworzyć marchandów, bo to i ryzyko duże, i kapitały potrzebne, i umiejętności, i zagraniczne powiązania... Bez wielkich marszandów nasza sztuka nie wejdzie jednak w obieg światowy z prawdziwego zdarzenia. Choć może, bo jest tego warta, o czym świadczy przykład tych kilku artystów, którzy prosperują w „stajniach”, jak się to niepięknym mowi, marszandów o międzynarodowej renomie. Lecz cóż, nie wymagajmy zbyt wiele.

Melodią bliższej przyszłości powinny stać się aukcje sztuki współczesnej oraz jej targi; czyli to, co stało się już udziałem handlu antykwarycznego. Bez aukcji bowiem ceny są brane nieco z sufitu; bywają również – i to często – ambicjonalne; artysta zawiąza je do maksimum, by opuścić do minimum w chwili, w której pojawi się zdecydowany nabywca. Natomiast targi... Cóż, targi – to wielka reklama, to tak przez handel lubiany zgiełk, to okazja do spotkań i robienia interesów, zawierania znajomości i kularowych rozmów.

Toteż targi sztuki najnowszej odbywają się jak świat długi. I powinny się odbywać również w Krakowie, bo – jak w konfidencji powiedział jeden ze znanych warszawskich galerników – u nas, i owszem, jest malarstwo, jak również rzeźba i grafika. Lecz jeśli się chce mieć coś naprawdę dobrego – ooo, to jedzie się po dzieła jednego z krakowskich profesorów. Tudzież innych, należy dodać, bo krakowska sztuka...

Lecz o czym tu mówić? Czym byłaby sztuka polska bez Krakowa?

Miroslaw Kuleba

Korespondencja własna z Syberii

Obijskie jesiotry

Jest największy, car syberyjskich rzek. Sterlet to miniatura, ale też carska ryba. A jeszcze łowi się nelmę, muksuna...

Łodzie kotyszą się w wierzbowych zarosłach na brzegu, zbite wokół konwi z brąga. Brąga, trzydniowa, na cukrze, mętna, chłodzi się w płytkiej wodzie. Stoik z zacięciem przechodzi z rąk do rąk, zakąsa się surowym sterletem podrygującym na języku, w nos bije zapach drożdży i alkoholu. Co trzy kolejki, to znaczy z półgodzinnym interwałem, kolejna ekipa kłusowników wychodzi na wiosłach z kryjówki i płynie na miejsce, gdzie stawia się sieci. To początek pławu, czyli odcinka rzecznej koryta o czystym dnie. Pokolenia miejscowych rybaków usuwały z tego kawałka rzeki zatopione pniaki, rwąc lub bezpowrotnie tracąc sieci. Łowienie ryb w każdym innym miejscu kończy się takim właśnie rezultatem.

Dobry pław to miejsce sławne daleko w dół i w górę rzeki. A rzeka nie byle jaka – wielki Ob. Wielki jest dla mnie, Polaka. Dla Rosjan, Tatarów, Chantów, dla Sybiraków – Ob jest wielka. Bo Ob to imię kobiety.

Sieci płyną w dół pławu, niesione nurtem rzeki, i spotykają na swej drodze wielkie ryby, którym trzeba płynąć w górę. A z góry i z dołu, a czasem ze starorzeczka pośrodku pławu rzucają się na żer drapieżne wilki, polujące i na wielkie ryby, i na kłusowników, i na ich sieci i ruble – syberyjski nadzór rybacki.

W obronie kremłowskich spiżarni nadzór rybacki posługuje się szybkimi kutrami i

oprócz sieci dostać jeszcze dobrej ryby na zgodę.

Zdarza się jednak, że na dobrym pławie, gdzie z jednego zaciągu bierze się tuzin dziesięciokilowych nelm, nadzór z chciwości zatrzymuje się na dłużej. A chciwość gubi frajera, na Syberii również. I wtedy bywa, niestety, że któryś z nadzoru płynie do polarnego Salechardu z dziurą od żakana w brzuchu i karmi wielkie ryby, a powinno być odwrotnie.

Wielka rzeka ma kilka gatunków wielkich ryb. Największy jest jesiotr. To car syberyjskich rzek. Sterlet, miniaturka jesiotra, ale też carska ryba. Nelma, obijski endemit o przezroczystym mięsie, pękata od tłuszczu. Muksun – zamrażasz i jesz na surowo, maczając w soli cienko strugane kęsy. To właśnie słynna syberyjska *stroganina*.

Na wielką rybę nie poluje się z głodu. No, schwytałeś jesiotra. Wyprułeś z niego wiadro kawioru, z głowy warzysz uchę, na patelni kapie się w złotym tłuszczu kruchy delikates... Tylko

wają się w pełnym świetle gorącego syberyjskiego dnia i białych syberyjskich nocy, zdobyć prezentuje się z triumfem, nikt nie wstydzi się wpadki i konfiskaty kłusowniczego sprzętu, a rybacki nadzór jest traktowany z głęboką pogardą.

Sybiracy są przekonani, że porządny człowiek nie pójdzie pracować w nadzorze. Łowić jesiotra, nelmę i sterleta też nie zabroni Sybirakom porządny człowiek. Im chodzi o to, że są ludzie, którym wolno jeść te ryby i są tacy, którym się tego zabrania. Że wszystkie jesiotry Syberii znikają za Troicką Bramą moskiewskiego Kremla, gdzie od zawsze miały kawior na głowy bądź to carskiego stadła, bądź to członków KC, bądź też, jak dzisiaj, kamaryli Borysa Nikołajewicza. Dla całej reszty za murami pozostały tylko morskie wodorosty, zwane kapustą, i frykadelki z rybiej mączki w tomacie.

Sybiracy rozumieją jednak tych z Kremla: komu taki Kreml bez nelm i sterleta i jeszcze paru innych dobrych rzeczy, któ-



Sterleta je się na surowo, z solą

rybę usuwają poza świadomość zmęczenie, senność i głód. Liczy się tylko to polowanie, na którym jesteś zarazem myśliwym i zwierzyną.

Byłem na pławie trzy doby, a może trochę dłużej – nie wiadomo dokładnie, bo wszystko się wymieszało, spaliśmy w łodzi, no i brąga, po którą ciągle ktoś biegał do chutoru przez cały szeroki na sześć kilometrów Ob, też robiła swoje. Ryba nie szła nam w sieci, za to asystowałem heroicznej walce z silnikiem naszej motorówki, który okazał się mechanizmem działającym ściśle według obowiązującego powszechnie na Rusi prawa podłości.

Rezultaty tych zmagani dotoczyły mnie osobiście, ponieważ w załodze naszej łodzi, składającej się z szypra i galernika, mnie przypadło miejsce przy wiosłach. Nieskończone naprawy odniosły ten dziwny skutek, że

silnik zaczął płonąć żywym ogniem („iskra idzie na masę”) i chociaż wybuchnął ani razu nie wybuchnął, po trzech dobach chodzenia na wiosłach powziąłem niezłomne przekonanie, iż Rosjanie nigdy nie byli w kosmosie i nieugięte postanowienie, że nigdy nie kupię żadnego mechanizmu rosyjskiej produkcji, poza dziadkiem do orzechów.

Trzeciej nocy dwaj nasi kompani wrócili z pławu z żałobą na twarzach i topielcem w sieci.

Chłopcy długo klęli i krzepili się brągą, aby uspokoić nerwy, zanim w końcu wzięli się do roboty i wypłatali ciało. Dokładne oględziny wykazały, że topielec był kobietą, młodą i całkiem jeszcze świeżą, do tego odzianą jedynie w porwaną z lekką bluźczkę. Przywiązano ją tymczasem do wierzbowej kępy, bo ryba zaczęła się właśnie dobrze łowić i pławu nikt nie chciał porzucać. Początko-

wo wahano się, co zrobić ze sterletami, które nieznacznie napoczęły już ciało i uczując wpadły wraz ze swym obiadem do sieci. Po chwili jednak i one poszły na zakąskę; na Rusi dobro się nie zmarnuje, odkąd upadła komuna.

Ciało postanowiono przyholować do wiejskiej przystani po drugiej stronie Obu, z pełnym szacunkiem należnym sympatycznej kobie-

cie, a więc na wiosłach. Wiosłowanie szybko się jednak chłopcom znudziło – Ob to potężna rzeka – po kilkuset metrach włączyli motor i holowana na linie dziewczyna poszła po falach słalodem, tracąc przy tym ostatni przydziewek.

Wiedziałem ją później przycumowaną za nogę do pływającej przystani wodolotu, gdzie trzy dni czekała na przyjazd milicjanta, uczującego gdzieś na kutrze nadzoru. Wiejscy chłopcy łowili wokół niej szczupaki, które zbiegły się tutaj w niebywałej ilości. Kołysząc się łagodnie na fali w różowej poświacie północnej godziny, kiedy słońca krwawo wisało jeszcze nad horyzontem i krwawo wzeszedł już księżyc, wyglądała jak prawdziwa rusalka tej wielkiej, syberyjskiej rzeki.

Zostało po komunie... Baza śmigłowcowa Sosnowka nad Obem

Zdjęcia: Autor



Zostało po komunie... Baza śmigłowcowa Sosnowka nad Obem

jeszcze szybszymi motorówkami, raketnicami, pistoletami Makarowa i automatycznymi karabinami Simonowa. Zbliżając się pełną parą do pławu kuter spuszcza ze smyczy dwie łodzie zaopatrzone w motory dużej mocy – czasem w japońską „Honda”, czasem w dwa trzydziestokonne „Wichry” – które ścigają spłoszone stadko kłusowników, harcując niczym głodne ogary. Pechowcy tracą sprzęt i płacą karę, reszta topi sieci za pomocą żelaznego balastu albo wybiera je bijąc wszelkie rybackie rekordy i czmycha w wierzbowe zarośla.

Po przepędzeniu z pławu kłusowników nadzór stawia skonfiskowane sieci i zaczyna kłusować, co trwa dobę albo dłużej, zależnie od cierpliwości miejscowych i beczelności *komandira* patrolu. Kiedy nadzór nałowi już sobie dość zakąski, potrzebuje do niej wypitki i wtedy za parę butelek wódki (brągę ma nadzór w pogardzie) można dostać sieci z powrotem. Można też czasem wypić z nadzorem i

czy czterdzieści kilo i dwa metry bieżące delikatesu, choćby najlepszego, zwyczajnie się nie przeje? Już zaczynasz grymasić: znowu ten cholerny jesiotr, ciągle kawior i kawior, co wy z tym kawiorom! Trochę by pęcać... W końcu zamienisz jeden kawałek na butelkę, później drugi, potem zapijesz i po normalnej trzydniówce cały tydzień na jesiotra nawet nie spojrzysz. Tak dzieje się z każdym, komu Ob zdarzy.

Na wielką rybę poluje się z zasady. Dla głodnych są jazie i szczupaki, które szanujący się rybak wyrzuca z sieci. Miejsowi Chantowie twierdzą, że jaź i szczupak to żarcie dla psów.

Wojna rybaków z nadzorem ma rytualny charakter i od pokoleń jest na Syberii tradycyjnym rzemiosłem. Zajęcie to nosi znamiona kontestacji i w połączeniu z flaszką samogonu staje się typowo męską rozrywką, narodowym sportem, jak *corrida* dla hiszpańskich dzygistów albo jeszcze tak niedawno harce z komuną dla potomków polskich ułanów. Igrzyska odby-

rych wystarcza tylko dla czołowych demokratów, jak niedawno starczało dla prawdziwych komunistów, byłby potrzebny? Nadzór rybacki też czuje to wszystko, rozumie Sybiraków i dlatego zanim wypisze mandat, wypyta pechowca ile ma dzieci, ile zarabie i wiele przepija, oraz od ilu lat nie otrzymał wypłaty.

Na pławie traci się poczucie czasu, dnie i noce mijają podobne do siebie... Liczy się tylko kolejne wyjścia z sieciami – piąte, dziesiąte, dwudzieste – aż do tego ostatniego, kiedy przy burcie pojawia się zaplątana w nylonowe sieci, spokojnie czekająca na swój los nelma, którą przebijają się hakiem i wciąga do łodzi, albo jesiotr, któremu najpierw trzeba rozłupać głowę toporem, bo jesiotr drogo sprzedaje życie. Lipcowe noce różnią się od dni tylko tym, że słońce chowa się na krótko za porośniętymi tajgą wzgórzami – ciemność jednak nie zapada, nie zmierzcha się nawet i czerwona luna zachodu staje się niepostrzeżenie jutrzeńką. Ryzykowna gra ze strażnikami i nadzieja na wielką



Spław drewna na Obie

Ze hejnałem

Marginalia

Strychy

Zniknęły z pojawieniem się bloków. W blokach nie ma strychów, a strychy były nie tylko częścią domu, zamykającą go od góry, tak jak piwnica zamykała od dołu, strychy były instytucją, miejscem użytkowanym wspólnie przez wszystkich lokatorów.

Był więc klucz od strychu, przechowywany przez dozorcę, stróża, którego nagle zaczęto nazywać – ale tylko oficjalnie – gospodarzem domu. Klucz, po który wiecznie ustawiała się kolejka, a dozorca czyli stróż, dysponent tego skarbu, nagle stawał się ważny: „Na czwartek nie da rady, szanowna pani – powiedział. W czwartek pierze pani z drugiego”.

Bo strych – to część, finałowca część, Wielkiego Prania.

Kiedy już przez mieszkanie (przede wszystkim przez kuchnię, bo prało się w kuchni) przetoczyła się fala mdłego zapachu gotowanej bielizny, kiedy zniknęły mydlane i chlorkowe wonie, kiedy ukryto w szufladzie resztki farbki do bielizny (na wsi dodawano jej do wapna, którym bielono wiosną chałupy, stąd ich błękitnawy odcień), kiedy odłożono w kącie blaszaną balie, tarke, i wielki kocioł – przychodził czas strychu.

Mokre pranie (bo praniem zwano nie tylko samą czynność, ale jej efekt, stosy mokrych prześcieradeł, poszewek, bielizny) trzeba było zanieść na strych. Przeważnie w wielkim wiklinowym koszu.

Na strychu, przeważnie za żelaznymi, przeciwpożarowymi drzwiami, było gorąco i sucho. Pachniało kurzem, starym drzewem, po prostu strychem. W wielkiej czerwonej skrzyni spał piasek. U okienek, zawsze zamkniętych, na gzymsie siedziały oświata, beczelne gołębie. Wśród brunatnych belek dachowej konstrukcji zawsze, nawet pośrodku słonecznego dnia, czaił się mrok...

Strych przycinały sznury. Każdy lokator miał swój, o który dbał i niechętnym okiem patrzył na jego użytkowanie przez innych. A z belek, z wbitych w nie gwoździ i haków, zwisały się resztki starych, zapomnianych sznurów. Czarnych od kurzu, postronkowatych. I kiedy zaczęto burzyć część ulicy Barskiej, kiedy opuszczone przez ludzi domy czekały na spychacze, największe wrażenie robiły nie wybite okna, nie zrujnowane piece, ale dziesiątki starych sznurów związających z belek strychów. Domki wypatroszono z mebli, szyby rozprysły się na tysiące kawałków, zniknęły dachówki i domy wyglądały jak gigantyczne szkielety. Wiatr szarpał czarne sznurki przymocowane do poczerniałych belek i było to przerażające...

Na strychu, zwłaszcza latem, bielizna suszyła się błyskawicznie. „Na pieprz” – jak się mówiło. Niestety suszone tam prześcieradła nigdy nie miały zapachu bielizny pościelowej wysuszonej na polu. Nie pachniały wiatrem, świeżością, trochę jakby wodą, czymś nieokreślonym, ale cudownym, co przynosiło szybki i głęboki sen...

AMK

Jeszcze niedawno, zanim wyrosły pierwsze wielokondygnacyjne budynki, w krajobrazie miasta dominowały kościelne wieże i kopuły. Ze wzgórza św. Bronisławy, ze szczytu kopca Kościuszki, jak na dłoni widać było całe stare miasto – Wawel, wieże Mariackiego kościoła, potężną kopułę św. Piotra i Pawła, św. Anny.

Zawędrujemy dzisiaj wysoko, pod krakowskie niebo, po-

Jan Żukowski

Pod krakowskim niebem

między srebrne dachy Krakowa. Tam, gdzie prawie zawsze wieje zachodni, przez wiele lat zabójczy dla ludzi, cegieł i kamieni, wiatr od Skawiny. Gdzie z piśkiem uwijają się jaskółki i gruchają gołębie. Gdzie czas biegnie chyba wolniej niż na dole, pośród ulicznego zgiełku i codziennej bieganiny.

Na samym szczycie

1 września 1902 roku rozpoczęto przebudowę kleparskiego kościoła św. Floriana. Korzystając z okazji, warto przypomnieć, że właśnie ten święty, niezmienna ozdoba małopolskich ryneczków, jest nie tylko patronem strażaków, ale także Krakowa. Zważywszy liczne pożary, jakie trawiły to miasto, święty nie najlepiej chyba wywiązywał się ze swych patronackich obowiązków... Natomiast kościół pod jego wezwaniem, a zwłaszcza gąłka umieszczona na szczycie jednej z wież, nie miał szczęścia do innego żywiołu – wody. Po dwudziestu kilku latach szczyt wieży wraz z połączoną kulą i krzyżem zaczął się przechylać. Zawiniło niechlujstwo; trzpień zwany „królem” zbutwiał wskutek fatalnego uszczelnienia. Na szczęście z większym pietysmem potraktowano dokumenty i pamiątki znalezione w starych gąłkach kościelnych wież. Podczas przebudowy do gąłki lewej wieży włożono relikwie święte, dokumenta dawniejsze i pamiątki, jakie wyjęto przy rozbieraniu starych wież, a jednocześnie dodano nowe pamiątki.

Jeden z dokumentów, pochodzący z 1760 roku i spisany łaciną, wspomina lipcowy pożar 1755, podczas którego spłonął klasztor Wizytek na Biskupiu, kościółek św. Krzysztofa, kościół św. Filipa i Jakuba. Pożar strawił także kościół św. Szymona i Judy oraz blisko 80 domów na Kleparzu. W samym kościele św. Floriana spłonęły dwie wieże, i to tak gruntownie, że stopiły się zawieszane w nich dzwony. W popiół obrócił się także kościelny dach, szkoła, wikarówka i prepozytura kolegiacka – wszystkie budynki okalające świątynię.

Oprócz dokumentów w gąłce znalazły schronienie relikwie, prawdopodobnie fałszywe, świętych: Jana Kantego, Jacka i Dezyderiusza. Małutki miedzioryt przedstawiający piętę i opatrzoną napisem „Jesu et Maria vobis do cor meum animam meam”. Agnusi z wosku i drewniane krzyżyki. Pamiątkowe medale i kilkanaście monet z różnych czasów, od szesnasto- do dziewiętnastowiecznych.

O przedmiotach znajdujących na początku wieku w gąłkach kościoła Mariackiego pisaliśmy niedawno, przed dwudziestu nieomal laty stanowiły one sensację, a i w ostatnich miesiącach, kiedy znów część z nich ujrzała światło dzienne, sporo uwagi poświęciła im telewizja. Zajmijmy się więc ratuszem...

Przed laty otworzono gąłkę ze szczytu ratuszowej wieży i znaleziono w niej zasuszone, zmumifikowane ludzkie serce... Co kryje się za tym znaleziskiem? Dramatyczna i krwawa czy tylko wzruszająca historia? Czarna magia? Wielka miłość do Krakowa? Nie wiemy, podobnie jak nie wiemy, co kryją inne gąłki krakowskich wież...

Wielkie – bo tylko z dołu wydają się małymi – złożone banie musiały przyciągać pioruny.

krzykał, obiedwie ręce rozciągnął. Gdy mu się już naprzykrzyło, zlaźł...

Dla kogo?

W ten sposób doszliśmy do ludzi, którzy budowali Kraków. Kim byli? Zwykliśmy uważać, że budowniczości gotyckich świątyń działali bezimiennie, w wielkiej pokorze i pobożności wznosząc strzeliste, ceglane cuda...

Jedni ludzie prawie nigdy nie pracują z innymi niż materialne

powodów. Kiedy pan Renaud de Montauban, pokutując za grzechy, zaczął pracować przy budowie katedry, skończyło się to dlań tragicznie. „Robotnik św.

(...) Z dołu nikt nie mógł tych głów dostrzec, wyglądały po prostu jak nierówności na kamiennych ścianach. W poszukiwaniu nieznanego piękna wdrapujemy się jeszcze wyżej. Jesteśmy już 40 metrów nad brukiem – przepraszam – nad płytami Rynku. Tutaj na pinaklach odnajdujemy gotyckie czołganki, ulubiony motyw średniowiecza. Kamienne listki akantu odchylają się od skośnej sterczyny. Patrzymy na ten „mi-

Gdzieś pośrodku Europy przebiega ustalona jeszcze w średniowieczu granica pomiędzy obszarami, na których budowano płaskie dachy, a między tymi, gdzie dominują dachy strome. Chodząc ulicami miast, trudno dostrzec tę różnicę. Wystarczy jednak przywołać w pamięci obraz tatrzańskiego szałas pasterskiego i kamiennego domku znad Adriatyku lub Morza Czarnego, aby uzmysłowić sobie różnicę.

która oczywiście nie wynikała z odmiennych upodobań mieszkańców północy i południa. Po prostu stromy dach w naszych warunkach klimatycznych był koniecznością – natychmiast odprowadzał nadmiar deszczowej wody, nie pozwalał zalegać grubej warstwie śniegu.

Dwuspadowe dachy mogły być dwojako konstruowane. Domy o szerokich frontonach pokrywano w ten sposób, że dach biegł wzdłuż całej długości fasady, opadając jednym, spadzistym bokiem w stronę ulicy. Jednak wąskie, często zaledwie dwuokienne mieszczkańskie kamienice pokrywano odwrotnie – dach kładziono na osi głębokości domu. Spadziste boki kierowane były ku sąsiednim kamienicom; od frontu powstał trójkątny – często schodkowato zdobiony gotyckimi iglicami – szczyt, taki jak na Collegium Maius i kościele Dominikanów.

Jeszcze na dziewiętnasto-wiecznej akwareli Stachowicza, przedstawiającej Rynek i linię A-B, można zobaczyć narożny dom przy ulicy św. Jana, zakończony właśnie schodkowatym szczytem z gotyckimi iglicami.

Był jeszcze jeden sposób budowania dachów – tak zwany dach pograżony, w kształcie litery „V”. Dom otrzymywał w ten sposób dwa strychy, pośrodku których przebiegała rura odprowadzająca wodę deszczową. Boczne ściany strychów od sąsiednich kamienic odgraniczały fajermury – mury przeciwpożarowe. Od frontu dach osłaniała attyka.

Konstrukcja taka, mająca przeciwdziałać rozprzestrzenieniu się pożarów, pojawia się w Krakowie od połowy XVI wieku. Mówiąc dokładniej – od 1544 roku, ponieważ wtedy został wydany wilkierz dotyczący attyk i dachów pograżonych. Powoli giną gotyckie szczyty, na ich miejsce coraz częściej pojawiają się w Krakowie attyki

August Essenwein, niemiecki uczony z drugiej połowy ubiegłego wieku, pisał: *Chociaż forma attyki jest właściwie włoską, to jednak jest ona specyficznie polska. Powstała bowiem z konieczności zachowania dachu przy równoczesnej tendencji jego ukrycia.*

Można domniemywać, że polska forma attyki narodziła się właśnie w Krakowie, przynajmniej tylko w tym mieście zachował się jedyny na świecie akt narodzin attyki – wspomniana uchwała rady miejskiej z 1544 roku.

Oglądając attyki krakowskich domów, trzeba pamiętać, że poza nazwą nie mają one nic wspólnego z włoskimi attykami, przeważnie balustradowymi i osłaniającymi dachowy taras. Gdzie szukać attyk? Wystarczy wyjść na krakowski Rynek, podnieść do góry głowę i rozejrzeć się. Attyka zwieńcza Szarą Kamienicę, jej rytm pulsuje na Sukiennicach. Wyraźnie widoczna jest attyka bonerowska...



Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

ołowiu, którym była pokryta, gdy się topił, do obrony przystąpić nie dał – pisał kronikarz.

Nieomal sto lat wcześniej, w roku 1590, trzeba było zmienić gąłkę ratuszowej wieży dla tej przyczyny, że była bardzo postrzelana. Rzemieślnik, który podjął się tego zadania, morderwał się około niej dwa dni. A kiedy wreszcie złożona ozdoba zwieńczyła szczyt, szedł do panów radziec, prosząc, aby mu darowali parę trzewików nowych, ażeby mu kazano trąbić na urząd z ganków wieży Ratuszowej. A on po tym za zezwoleniem panów radziec wlaźł na wierzch gąłki i tańczył, po powietrzeniu się trzymając, obracał się i wykrzykał, a trębaczów kilku trąbiło. Długo to czyniwszy, siadł na gąłce, nowe ony trzewiki obłożył, wzół, a stare na dół zrzucił, onych nowe trzewiki długo wstęgami zawięzował, dopiero na godzinę w nowych trzewikach tańczył. Około powietrzenia się obracał, śpiewał, wy-

Piotra”, bo tak go nazywano, pracował za trzech, dźwigając ciężkie kamienne bloki. W dodatku brał symboliczną zapłatę – jednego denara. Niewykwalifikowany tragarz lub robotnik od łopaty dostawał siedem denarów dziennie, murarz nawet dwadzieścia. Po ośmiu dniach ktoś ciężkim młotem uderzył pokutującego arystokratę w tył głowy, a jego ciało wrzucił do Renu. Stanowił zagrożenie dla pozostałych pracowników – zbyt wiele pracował, za mało brał pieniędzy.

Historia budowy kościoła Mariackiego nie zna tak krwawych wydarzeń, nie licząc legendy o dwóch braciach...

Jan Adamczewski tak opisywał swoje wrażenia z wyprawy po rusztowaniach wieży ratuszowej: *Na wysokości 20 metrów nad brukiem gotyckimi znajdują się pod wspornikami głowy kamiennych potworów z wytłpiastymi ślepami i rozwartymi, mięsistymi wargami*

przelekać woda. Głowa barana ma wyraźnie wyrzeźbione oko, nozdrza, a nawet język. Po co to rzeźbiono? Z odległości dwóch metrów już nie widać tej precyzji, a coś dopiero z dołu.

Rzeczywiście – dla kogo i po co rzeźbiono tak precyzyjne i piękne detale? Sztuka dla sztuki? Dla samego siebie? Dla Boga? Trudno odpowiedzieć... Chyba więcej wiemy o organizacji pracy średniowiecznych muratorów, o ich zarobkach, narzędziach i posiłkach niż o nich samych...

Attyki

Chociaż ten element architektury zwykliśmy kojarzyć z Włochami, to jednak jego nazwa ma grecki rodowód. Sama zaś attyka rzeczywiście po raz pierwszy pojawiła się na Półwyspie Apenińskim – w starożytnym Rzymie. Jednak – jak twierdzą znawcy przedmiotu – krakowska attyka ma własny, jak najbardziej polski rodowód.

Michał Rożek

Dar królowej Jadwigi

W sześćsetlecie śmierci 1399–1999

Pod datą 17 lipca 1399 roku w „Kalendarzu Katedry Krakowskiej” pisarz notował: *Dziś w południe zmarła Najjaśniejsza Pani, Jadwiga, królowa Polski i dziedziczka Węgier...*, która była niezmożoną pomnożycielką kultu Bożego, protektorką kościoła, sługą sprawiedliwości, naśladowczynią wszystkich cnót, pokorną i łaskawą matką sierót i która nie miała nikogo podobnego sobie z rodu królewskiego na całym świecie. Po kilkudziesięciu latach ksiądz Jan Długosz uzupełnił tę charakterystykę, kreśląc o królowej Jadwidze te słowa:... została pochowana w katedrze krakowskiej, po lewej stronie głównego ołtarza, w pobliżu zakrystii. Twarz miała bardzo piękną, ale piękniejsze były jej obyczaje i cnoty. Zaszczepiła wiarę chrześcijańską na Litwie. Ona odnowiła Uniwersytet założony w mieście Kazimierzu przez króla polskiego Kazimierza II. Ona założyła w katedrze krakowskiej kolegium psalterystów śpiewających ustawicznie na cześć Stwórcy. Ona ufundowała dwa ołtarze w katedrze krakowskiej, jeden pod wezwaniem św. Anny, drugi pod wezwaniem Nawiedzenia NM Panny. Ona założyła klasztor pod wezwaniem Nawiedzenia NMPanny poza murami Krakowa Na Piasku. (...) Wszystkie swoje klejnoty, szaty, pieniądze i całą królewską spuściznę poleciła wyznaczonym przez siebie wykonawcom swego testamentu, mianowicie biskupowi krakowskiemu Piotrowi i kasztelanowi krakowskiemu Jaskowi z Tęczyna, wydać na wsparcie dla osób nieszczęśliwych i na fundację Uniwersytetu Krakowskiego. Ona zostawiła katedrze krakowskiej ornat z naszytym krzyżem, perłami i drogiemi kamieniami oraz racjonal z samych pereł. W całym świecie chrześcijańskim z powodu swych chwalebnych obyczajów cieszyła się taką sympatią i sławą, że wszyscy czcili ją jako wzór świętobliwego życia. Tyle Długosz.

Tak na dobrą sprawę, jedyną zachowaną pamiątką po królowej Jadwidze jest tylko racjonal biskupów krakowskich, o którym wspomina kanonik Jan Długosz. Do najcenniejszych zabytków przechowywanych w skarbcu katedralnym na Wawelu należy niewątpliwie racjonal pochodzący z daru świętej królowej Jadwigi. Jest to honorowa odznaka, używana przez biskupów krakowskich w nawiązaniu do tradycji, według której Aron, rządzący diecezją krakowską w latach 1046–1059, był zarazem arcybiskupem-metropolitą całej Polski. Racjonal kształtem swym przypomina palusz arcybiskupi, w zasadzie przysługujący w Kościele tylko arcybiskupom-metropolitom. Racjonalu w wiekach średnich używali biskupi szczególnie wyróżnieni przez papieża. W Krakowie racjonalu używają w czasie celebrowania mszy św. pontyfikalnej – i to przy największych uroczystościach – tylko biskupi ordynariusze (od roku 1925 arcybiskupi). Nakładany jest bezpośrednio na ornat celebrującego mszę św. Używał go kardynał Karol Wojtyła, obecnie nosi go kardynał Franciszek Macharski.

Racjonal tworzą dwa koła, z których jedno przypada na piersiach, drugie zaś na plecach, połączone są wybiegającymi

z nich wstęgami o jednolitej szerokości, otaczającymi szyję. Z każdego koła zwisają ku dołowi dwie z lekka rozszerzające się wstęgi. Całość racjonalu haftowana jest drobnymi perłami, które tworzą szczególnego rodzaju tło dla wykonanych złotą nicią napisów i wyobrażenia Baranka Bożego umieszczonego w środku jednego i drugiego koła. Na wstęgach otaczających szyję wymieniono cnoty, które powinny cechować biskupa:



DOCTRINA, VERITAS, TEMPERANTIA, PRUDENTIA, SIMPLICITAS (nauka, prawda, umiarkowanie, roztropność, prostota). Natomiast na wstęgach zwisających upamiętniono napisem ofiarodawczynię racjonalu: HEDVIGIS LODOVICI FILIA REGINA (Jadwiga królowa, córka króla Ludwika). Poniżej napisu umieszczono dwukrotnie powtórzone herby dynastii Andegawenów i orla polskiego. Obecność herbu Andegawenów przy braku herbu Wielkiego Księstwa Litewskiego pozwala przyjąć, że królowa Jadwiga ofiarowała racjonal między rokiem 1384, kiedy przybyła do Polski, a rokiem 1386, w którym poślubiła Władysława Jagiełłę. Racjonal był kilkakrotnie odnawiany. Naprawiano go pomiędzy rokiem 1563 a 1586, następnie za rządów w diecezji krakowskiej kardynała Jerzego Radziwiła, który na stolicy św. Stanisława zasiadał w latach 1591–1600. Drobne naprawy przeprowadzono także za biskupa Piotra Tylickiego, który był ordynariuszem diecezji krakowskiej w latach 1607–1616. Podczas któregoś ze wspomnianych odnowień wymieniono gotyckie litery na renesansową majuskułę, a tarczom z herbami nadano kształt obecny gdzieś około roku 1500, bowiem ujawniają cechy właściwe stylowi tych czasów. Po raz ostatni gruntownie racjonal naprawiano w roku 1880, uzupełniając go nowymi perełkami, dając też nowe frędzle, całość podszywając białym adamaszkiem.

Racjonal w liturgii Kościoła rzymskokatolickiego jest jakby substytutem palusza arcybiskupiego, szczególnie wyróżnieniem przyznawanym dawniej przez Stolicę Apostolską, co wynika z treści bulli papieskich. Pierwszą wiadomość o istnieniu racjonalu jako specjalnej odznaki biskupiej jest prośba, którą prze-

ślał biskup Adalbero z Metz (984–1005) do biskupa Hilwarda z Halberstadt (968–995), aby ten pozwolił mu na uczestnictwo w prawie noszenia racjonalu – znaku nauki i prawdy – na używanie którego dał pozwolenie biskupom w Halberstadt, papież Agapet II (946–955). Z roku 1027 pochodzi informacja o racjonale dla patriarchy Akwilei, zaś z roku 1053 przywilej na noszenie racjonalu dla biskupów bamberskich. Z buli

nych, a to z tej racji, iż jest odznaką ozdobną.

Najstarszy okaz racjonalu zachował się w skarbcu katedry w Bambergu; jest on darem cesarza Henryka II i pochodzi z I połowy XI stulecia. Drugi taki zabytek pochodzi z Ratyzbony, której biskupi używali kiedyś racjonalu. Obecnie racjonalu używają biskupi Toul, Paderborn, Eichstatt i Krakowa. Pozwolenie papieskie mają wszyscy wymienieni ordyna-

papieskich wynika niezbiecie, że z czasem racjonal przyjął znaczenie liturgicznej odznaki zbliżonej – nawet kształtem – do palusza, noszonej za zwoleniem papieża przez ordynariuszy pewnych wyróżnionych biskupstw. W opinii ówczesnych zastępował do pewnego stopnia palusz. Jednak, gdy palusz jest znakiem władzy arcybiskupiej, to racjonal jest tylko zaszczepną ozdobą, nie związaną z władzą jurysdykcyjną przysługującą arcybiskupom-metropolitom. Palusz otrzymuje arcybiskup z reguły osobiście od samego papieża,

rusze z wyjątkiem biskupa krakowskiego. Taki bowiem dokument się nie zachował. W Archiwum Kapituły Katedralnej Krakowskiej nie przetrwał osobny dekret Stolicy Apostolskiej zezwalający na używanie tej specyficznej liturgicznej ozdoby. Przechowała się jednak tradycja w najdawniejszych pontyfikalach biskupich oraz osobna modlitwa, którą odmawia przy nakładaniu racjonalu ordynariusz diecezji krakowskiej, ile razy w racjonale odprawia mszę św. pontyfikalną. Racjonal nakłada się w skarbcu katedralnym, przed wyjściem do ołtarza. Ra-



toż po śmierci arcybiskupa składa się go wraz z paluszem do grobu. Natomiast racjonal jest własnością biskupstwa i kościoła katedralnego, używany przez każdorazowego biskupa ordynariusza wyróżnionej racjonalem diecezji. Racjonal wdziewa się tylko na ornat do mszy św. pontyfikalnej, celebrowanej w najważniejsze święta liturgiczne. Nie używa się go podczas mszy żałob-

nych, a to z tej racji, iż jest odznaką ozdobną. Racjonal pozostaje w skarbcu katedralnym, a używa go arcybiskup metropolita tylko w katedrze krakowskiej; wyjątek uczyniono dla papieża Jana Pawła II, który w czasie uroczystej mszy św. na Błoniach używał racjonalu biskupów krakowskich.

O racjonale krakowskim jest wzmianka w dekreście Stolicy Apostolskiej z roku 1733. Należy przypuszczać, że przywilej noszenia racjonalu otrzymał

w roku 1341 biskup Jan Grot, pasterzujący w Krakowie w latach 1326–1347. Najprawdopodobniej dążył do utworzenia metropolii krakowskiej i delegowany w poselstwie królewskim do Awinionu przywiózł od papieża Benedykta XII zgodę na używanie racjonalu nazywanego „pallium beati Petri” – płaszczem św. Piotra. To od czasów biskupa Jana Grota wszyscy biskupi krakowscy w największe święta podczas mszy św. przywdziewają na ornat racjonal. Pod względem artystycznym ten dar królowej Jadwigi stanowi dzieło niezwykle, usiane drogocennymi perłami, mieniącymi się w lekkich odcieniach. W biblijnej przypowieści o perle królestwo niebieskie porównywano do drogiej perły, dla której zdobycia pewien kupiec sprzedał wszystko, co miał. Według średniowiecznych teologów, perła jest symbolem słowa Bożego, skarbu moralnego, doskonałości, do której dochodzi się przez cierpienie, symbolem łzy boskiej uronionej nad grzechem pierwotnym. Perła to odbłask boskiego światła. Poszukiwanie prawdziwych pereł wiedzie do miasta niebieskiego, którego dwanaście bram – to dwanaście pereł, a każda z bram była z jednej perły (Apokalipsa 21,21). Kto przejdzie przez wspomnianą bramę z pereł, pozostawi za sobą wszystko co ziemskie, bowiem przez perłę wraca to, co ziemskie, do niebios, do życia wiecznego. Najprawdopodobniej ta symbolika znana była fundatorce racjonalu – św. królowej Jadwidze, której wykształcenie i wiedza wzbudzały podziw w współczesnych. Racjonal krakowski – to jedyna zachowana w Krakowie i nie podlegająca żadnej dyskusji pamiątka po królowej Jadwidze, którą ta światobliwa Pani Wawelska miała w swoich dłoniach i osobiście ofiarowała katedrze krakowskiej dla biskupa ordynariusza, którym wtedy był Jan Radlica. To on wraz z arcybiskupem gnieźnieńskim Bodzantą ukoronował w katedrze wawelskiej młodszą Jadwigę „in regem Poloniae” – na króla Polski. Można wysunąć hipotezę, iż racjonal mógł być darem koronacyjnym Jadwigi dla jednego z koronatorów – biskupa Jana Radlicy (Jan z Radliczyc), zaprzyjaźnionego z ojcem Jadwigi, królem Ludwikiem Wielkim. Przebywał często na Węgrzech jako jeden z wielkorządców króla Ludwika. Tak czy inaczej racjonal został podarowany do katedry pomiędzy rokiem 1384 a początkiem roku 1386. Od tego czasu używany przez biskupów krakowskich przypomina o wyjątkowej roli, jaką spełniła w kulturze i historii Polski królowa Jadwiga, którą sławiono za życia i po śmierci, a jak pisał Długosz: ...świętość tej niezwykle pobożnej i błogosławionej niewiasty została niezbiecie stwierdzona po śmierci i rozpadnięciu się jej w proch. Do dnia dzisiejszego jest poświadczona i znajduje również świadectwo u przyszłych pokoleń, kiedy ostygnie miłość wielu poddanych. Bowiem dzięki jej opiece i zasługom zmarli odzyskują życie, chromi zdolność chodzenia, ślepi wzrok, niemówię, opętani przez diabła uwolnienie, słabi i dotknięci różnymi chorobami zdrowie i pociechę, w różnego rodzaju dolegliwościach.

Zdjęcia: WACŁAW KLAG

Marginalia

Listy do świętych

Dziwnie jakoś ten sarkofag, jego marmurowa biel, uroda spoczywającej na nim postaci, przyciąga ludzi. I wycieczkowych gapioń, ogłupiałych długą wędrówką po Krakowie, spocynych, z nieodłącznymi, pamiątkowymi ciupagami w dłoniach, i miejscowych, krakauerów zakutych. Ci z prowincji, odurzeni upałem, zmęczeni katedralnym wnętrzem, kipiącym detalami, ledwo, ledwo zwracali uwagę na inne królewskie grobowce, na chwilę przystawali przed srebrną konfesją świętego Stanisława, ale biała królowa Jadwiga przyciągała ich uwagę, było w niej coś magnetycznego. Krakowianie – a raczej krakowiaki, bo częściej zjawiali się tu dziewczęta – przychodzili, jeżeli tak można powiedzieć, z premedytacją.

Zawsze, prawie zawsze, leżały tutaj kwiaty, często przewiązaną trójkolorową, węgierską wstążką, na której do polskich barw dołożono zieleni – kolor nadziei. Nic dziwnego, zważywszy pochodzenie polskiej królowej. Zresztą węgierskie barwy jakoś pasują do Krakowa. W 1956 roku pojawiły się na domach, na rękawach, w kłapach marynarek i płaszczach, ale bardzo szybko przecięła je czerni. Później, o wiele później, kiedy na stolicy Piotrowej zasiadł krakowianin, zawsze w tłumie stojącym przed pałacem biskupów krakowskich, zawsze na Błoniach, pojawiały się te trzy kolory...

A więc kwiaty... Jednak coś jeszcze leżało przy sarkofagu królowej Jadwigi – szkolne tarcze. Mnóstwo szkolnych tarcz. Niebieskich, z podstawówek, i czerwonych, ze szkół średnich. Z Krakowa, z całej Polski, nawet z najbardziej odległych, nieznanymi miejsc. Królową Jadwigę upatryli sobie uczniowie na orędowniczkę. Na początku lat sześćdziesiątych, kiedy zdawałem maturę, przynajmniej połowa licealistek biegła na Wawel. Chłopcy chodzili tam o wiele rzadziej, prawie nigdy, a może po prostu nie przyznawali się do prośb składanych przed marmurowym sarkofagiem pięknej królowej...

Składanych najdosłowniej, nie w przenośni, bo na karteczkach, często wyrwanych ze szkolnych zeszytów, z bladymi niebieskawymi liniami, z marginesem odgradzonym na buraczkowo. Co było na tych kartkach? Czy tylko prośby dotyczące szkolnych kłopotów? Trudno dociekać, podobnie jak trudno czytać cudze listy, zwłaszcza do królowej i w dodatku świętej, bo tak – jeszcze przed kanonizacją – od niepamiętnych czasów – tytułowano w Krakowie Jadwigę.

Było w Krakowie jeszcze jedno miejsce, w którym składano pisemne prośby. Grób człowieka, który też byłby świętym, gdyby judaizm znał instytucję świętych – Mojżesza Isserlesa. Kiedyś skrawki papieru pokrywały podobno cały sarkofag, ale było to w czasach, kiedy na kazimierskim cmentarzu ciągnęły żydowskie pielgrzymki z połowy Europy. Jednak jeszcze niedawno na cmentarzu Remuh można było znaleźć butwiejące karteluski, pokryte hebrajskimi znakami. Jeszcze jeden dowód na niezwykłość, na cudowność Krakowa – świętego miasta dwóch religii, dwóch narodów...

AMK

Gdyby obecnie był rok 1927 i, dajmy na to, dzień 28 czerwca, wówczas strona tytułowa „Dziennika” wyglądać by mogła tak:

DZIENNIK POLSKI

Kraków, wtorek 28 VI 1927

Wczoraj przybyło na uroczystości do Krakowa przeszło 25 tysięcy osób

Wieszcz spocznie na Wawelu

Po 78 latach prochy Słowackiego wróciły wreszcie do zmartwychwstałej Ojczyzny

Dziś śmiertelne szczątki Juliusza Słowackiego złożone zostaną na Wawelu. Nieśmiertelna chwała otaczająca jego imię znajdzie w ten sposób wyraz trwały, wiekopomny, monumentalny.

Przeszło trzy ćwierci wieku na obczyźnie pochowane były prochy wieszca, który polskiemu światu duchowemu dał z siebie tyle piękna, tyle tęczy blasków, tyle idei wszechwzrastającej. Duch ognisty, „ignis ardens”, jeden z największych w plejadzie, która nam stworzyła Ojczyznę duchową, gdy ziemska Ojczyzna była wykreślona z politycznej mapy Europy, która przygotowała tej ziemskiej Ojczyźnie zmartwychwstanie.

Ktokolwiek zwiadał pełen nastrojowej ciszy cmentarz Montmartre w Paryżu, na tem niezatarte wrażenie wywarł grób poety-wygnança. Niewypowiedziana melancholia otaczała grobowiec Słowackiego, szła od tego grobu niema skarga, nieukończona tęsknota, tęsknota do kraju macierzystego.

Po 78 latach wróciły wreszcie jego prochy do zmartwychwstałej niepodległej Ojczyzny.

Wczoraj do wieczora przybyło do Krakowa na uroczystości Słowackiego przeszło 25 tysięcy osób. Do biura kwaterunkowego na dworcu kolejowym zgłosiło się około 1500 osób. W koszarach Bema i po poszczególnych szkołach rozkwaterowano około 1000 osób. Między innymi przybyły delegacje uczniów gimnazjów z Kowla, Ciechocinka, Gorlic, Poznania. Pociągiem rannym od strony Lwowa przybyło około 2 tysiące osób. Przyjechały delegacje Cieszyńskich i górali śląskich, Krakusi racławicki, członkowie Związku Górali w Zakopanem i Związku Powstańców Śląskich, górnicy

z powiatu chrzanowskiego, z Wieliczki i Bochni, zastęp „Obrońców Lwowa”.

Również wczoraj przybyły do Krakowa reprezentacje miast: Białej, Białegostoku,



Bielska, Bochni, Brześcia nad Bugiem, Chrzanowa, Drohobycza, Grodna, Grudziądza, Katowic, Kęt, Kielc, Krynicy, Łodzi, Łucka, Myślenic, Nowego Sącza, Nowego

Targu, Oświęcimia, Piotrkowa, Przemyśla, Rohatyna, Stanisławowa, Tarnowa, Tarnowskich Gór, Torunia, Wadowic, Wieliczki, Wilna, Wrocławia, Wojnicza i Żywca. Specjalne delegacje z Warszawy przybyły w ilości przeszło 1000 osób.

Uniwersytety polskie wysłały również przedstawicieli senatów akademickich oraz delegacje młodzieży.

Wieczorem zjechały do Krakowa liczne delegacje zagraniczne. Między innymi - delegacje emigracji francuskiej, Polaków z Brazylii, słowackiej młodzieży akademickiej z Bratysławy, Klubu Polskiego w Pradze, delegacje Czechosłowacji, Polonji nowojorskiej i chicagowskiej i in.

Do wieczora kończono dekorację miasta, a szczególnie wystaw sklepowych, na których wśród zieleni umieszczono portrety lub biusty Słowackiego. Pięknie przystrojono wystawy księgarni krakowskich, z których najbardziej estetyczną i nastrojową dekorację urządziła Księgarnia Jagiellońska przy ul. Wiślniej. Na wszystkich gmachach powiewają flagi. Wzdłuż ulic, któremi pochód będzie postępował, rozmieszczono festony. Zewnętrzne mury Wawelu u wylotu ul. Straszewskiego ozdobione są zielenią i girlandami z jedliny oraz chorągiewkami o barwach państwowych i miejskich.

Komitet Sprowadzenia Zwłok J. Słowackiego do Krakowa przypomina, że grupy w pochodzie na Wawel ustawia się na wymienionych w afiszach odcinkach i nie potrzebują do tego żadnych specjalnych legitymacji. Ustawianie się w szpalerach pochodu na Wawel nie podlega żadnym ograniczeniom.

Co znaleziono w gałce miedzianej

Wieża niższa kościoła Marjackiego będzie gruntownie odnowiona

W „Prażłowce” odbyło się posiedzenie sekcji technicznej Komitetu Odnowienia Kościoła Marjackiego, na którym dokonano zbadania zawartości gałki zdjętej z niższej wieży kościoła Marjackiego.

W gałce tej mieściła się puszka miedziana z wrytym napisem: „Franz Lutzian Lewalski, Marcin Sobolewski towar(rzys) kotlarski. R. 1838”. Wewnątrz puszek umieszczony był kłosz szklany, a w nim 29 monet, z których najstarsza pochodzi z r. 1548, z czasów Zygmunta I (1 grosz), nadto monety Królestwa Polskiego, Księstwa Warszawskiego i Rzeczypospolitej Krakowskiej. Dalej, złożone były w kłosie: „Kalendarzyk Wolnego Miasta Krakowa z rysem statystyczno-topograficznym Rzeczypospolitej Krakowskiej” oraz „Directorium Divini Officii” na

rok 1833 i katalog duchowieństwa diecezji krakowskiej za tenże rok. Między monetami znajdował się również woskowy krążek tzw. „agnusek”.

Zwój dokumentów na pergaminie obejmował odpisy aktów z lat: 1624, 1662, 1737, 1768 i 1822, sporządzonych z okazji napraw wieży. Oryginalnych dokumentów nie znaleziono w puszcze. Jedynym oryginałem jest dokument na papierze pisany z r. 1838, t.j. z czasu ostatniej naprawy niższej wieży. Koszt tej naprawy, zestawione na osobnym papierze, wynosiły 22.281 złotych polskich.

Z dokumentów wynika, że hełm wieży niższej od 300 lat nie był poddany gruntownemu odnowieniu, a przeprowadzano tylko częściowe naprawy. Komitet kościoła Marjackiego postanowił obecnie skutecznie gruntowny remont tej wieży.

W Polsce widoczne tylko częściowo

Zaćmienie Słońca

W Krakowie rozpocznie się o godz. 6.15

Z Obserwatorium Astronomicznego w Krakowie komunikują nam: jutro przypada całkowite zaćmienie Słońca, widoczne w Polsce tylko częściowo.

Pierwsze zetknięcie się Ziemi z cieniem Księżyca nastąpi w Afryce Północnej (Pustynia Libijska). Całkowite zaćmienie widoczne będzie tylko w wąskim, około pięćdziesięciokilometrowym pasie, biegnącym przez północną Anglię, Skandynawję, Ocean Lodowaty, aż ku wybrzeżom wschodnim Azji. Zaćmienie całkowite będzie krótkie - najdłużej potrwa 46 sekund (dla płn. Norwegii). W Polsce zaćmienie nastąpi w godzinach porannych - od godz. 5 z minutami do godz. 7 z minutami i będzie trwało 2 godziny.

Zaćmienie rozpocznie się od zachodniej strony tarczy słonecznej, z tej bowiem strony nasunie się na nią Księżyc. W godzinę mniej więcej po początku nastąpi największa faza zaćmienia: Księżyc zakryje wtedy około 1/4 średnicy Słońca, pozostawiając tylko wąski sierp o rogach skierowanych ku górze. Od tej chwili zaćmienie zacznie stopniowo ustępować i Księżyc opuści tarczę słoneczną.

Zaćmienie będzie najznaczniejsze na Pomorzu, najmniejsze na Pokuciu. W Krakowie rozpocznie się o godz. 6 minut 15, koniec zaś o godz. 7 minut 18.

Krótkie a rzadkie chwile całkowitego zaćmienia Słońca są bardzo cenne dla nauki, zebrany bowiem w czasie trwania zjawiska materiał obserwacyjny służy do wyświeślenia niejednego zagadnienia, np. struktury Słońca, ruchów Księżyca i Ziemi, własności przestrzeni.

KRÓTKO

❖ **ATRAKCJE NA KRAKOWSKICH BŁONIACH.** Festyn lotniczy na Błoniach krakowskich odbędzie się w niedzielę o godz. 3 po południu. Atrakcją będą loty aeroplanowe, korso kwiatowe samochodów i pojazdów, loteria fantowa, orkiestry, ognie sztuczne. Wcześniej, w sobotę, w Parku Dra Jordana o godz. 4 po południu nastąpi otwarcie wystawy lotniczej.

❖ **PORZUCONE NIEMOWLE.** Znalezione w ustępie na krakowskim dworcu osobowym niemowlę płci męskiej około 7 dni liczące porzucone. Dziecko oddano do miejskiego żłóbka, a za matką wszczęto poszukiwania.

❖ **IWONICZ POD WODĄ.** Wskutek oberwania się chmury koło Iwonicy wylała rzeka Lubartówka zalewając całe niemal uzdrowisko. Prawie wszystkie wille stoją pod wodą. Kuracjusze spędzili noc pod gołym niebem. Szkody materialne bardzo znaczne.

Redaguje
Marek Lovell

Podwójny mord

Zabił żonę i świekrę, bo chciał się ożenić z kochanką

Mieszkańcy wsi Bircza w powiecie biłgorajskim zostali do głębi wstrząśnięci zbrodnią dokonaną na 29-letniej Katarzynie Gnidułowej, żonie jednego z zamożniejszych gospodarzy.

W tych dniach znaleziono w komórcie zwłoki nieszczęśliwej niewiasty. Przy oględzinach lekarskich stwierdzono na głowie kilka ran zadanych tępego narzędziem. Prócz tego nieboszczka przecięta ma prawe ucho i złamaną szczękę.

Dochodzenie ustaliło, że zbrodni dokonał mąż denatki, 25-letni Michał Gniduła.

Tego samego dnia, kiedy znaleziono trupa Gnidułowej, w tajemniczy sposób zniknęła jej matka, 60-letnia Marjańska Maciochowa, co dało powód do przypuszczeń, że ona zamordowała córkę. Tymczasem w stodole odkryto trupa Maciochowej. Zwłoki nosiły ślady wielu uderzeń, gardło kobiety było poderżnięte kosą. Okazało się, że i tej zbrodni dokonał Gniduła, który po zamordowaniu żony i świekry zamierzał zagarnąć ich majątek i ożenić się ze swoją kochanką.

Już wyszedł Tom IV MONOGRAFJI
Prof. Dr. Juliusza Kleinera
pt. JULIUSZ SŁOWACKI - POETA-MISTYK
Nakład Gebethnera i Wolffa
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Niższa stopa

Rada zawiadowcza Pocztowej Kasy Oszczędności uchwaliła obniżyć stopę procentową od pożyczek udzielonych spółdzielniom kredytowym i komunalnym kasom oszczędnościowym z 9 procent do 8 i pół procent. (PAT)

Wyspa na krańcu świata

Pitaval

Wakacje, czas podróży. Agencje turystyczne wabia setkami egzotycznych nazw, kuszą atrakcjami, jakie na co dzień w drodze między domem a biurem raczej nas nie spotykają. Każdy, kogo stać i ma chęć, może ich doświadczyć. Przed laty też podróżowano, ale często nie z własnej woli i nie na własny koszt. Przed takimi podróżami pragniemy w tym miejscu przestrzec. Szlak dzisiejszego Pitaval wiedzie przez miejsca egzotyczne, wyjątkowe, których realiom nie każdemu jest dane sprostać. Ale kto odważny, może z nami podążyć.

Czeka nas długa morska podróż szlakiem, który w XVII i XVIII wieku, wyruszając z angielskich portów, przemierzyły niezliczone rzesze poddanych Jego Królewskiej Mości. Początek tego exodusu datuje się na rok 1592. Była to najprostsza droga eliminacji niebezpiecznego społecznie elementu, włóczęgów, przestępców, prostytutek. Niemierzone obszary kolonialne wchłaniały ich setkami i tysiącami. Nim marnie zginęli, ich krew i pot cementowały fundamenty brytyjskiego imperium. Od czasów Karola II deportacja została włączona w arsenał środków karnych. Pierwszą pozostała tradycyjnie kara śmierci – capital punishment. Druga (secondary punishment) – oznaczała długie tygodnie żeglugi pod pokładem, w nieludzkich warunkach, w upale, zaduchu, bez światła, bez świeżej wody i żywności. Szkorbut i tyfus były nie-

odłącznymi towarzyszami. Ale i tak podróż ta była zaledwie przedsmakiem piekła. U kresu, twardy ład pod nogami oznaczał niewolniczą pracę w zabójczym klimacie, pod strażą sadystów, nie mniej zdemoralizowanych niż oddani im pod „opiekę” skazańcy.

Lecz wielu wołało ten los od szubienicy. Od 1682 r. sam ska-

morderstwo. Rocznie wydawano do 1500 wyroków śmierci, a liczba deportowanych sięgała 2000.

Pierwsze statki z więźniami przybijały do wybrzeży Ameryki Północnej, potem celem deportacji stała się Australia. W roku 1786 rząd angielski ustanowił kolonię karną w Botany Bay. Niebawem wyruszyła na antypody pierwsza flotylla –

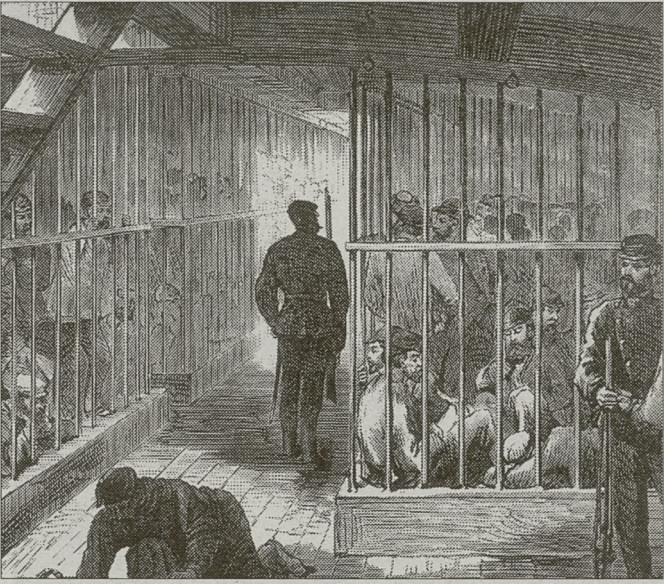
dni. Zmarło w tym czasie 48 osób. Z drugiego transportu liczącego tysiąc więźniów nie do czekało końca podróży 250. Na miejscu nie było niczego, wszystko należało stworzyć od podstaw własnymi rękami. Zbudować chatę, zdobyć pożywienie. Przeżyli tylko najsilniejsi. Za kradzież żywności, bez różnicy, załogę i więźniów czekała kara śmierci.

Al e w początkach XIX stulecia Australia stała się pomatu krajem kwitnącym, szczególnie pod rządami gubernatora Mcquarie. Używał on deportowanych do pracy przy budowie miast, dróg, portów; tych którzy wykazywali poprawę popierał, zapraszał do swego stołu, niektórych mianował nawet sędziami. Dziwne i raczej nie spotykane gdzie indziej były stosunki w tak budowanych społecznościach. Za ilustrację niech posłuży nam niezwykle przepis prawny, który tylko tam chyba mógł się zrodzić i znaleźć zastosowanie. Oto gubernator Sydney w roku 1829 postanawia: „Zważywszy, że mężczyźni, których żony są uwięzione w zakładzie Paramatta, obowiązani są odebrać je po odsiedzeniu ich kar, mężowie, którzy nie odbiorą swych żon, skazani będą na grzywnę dwa i pół szylinga za każdy dzień spóźnienia”.

Wielu z zesłańców skorzystało z szansy powrotu na drogę cnoty. Nie ludźmi się jednak, większość przy pierwszej sposobności korzystała ze swobody, by uprawiać dalej bandycki proceder. Czekalo ich za to więzienie na wyspie Norfolk, zagubio-

nej w bezmiarze wód Pacyfiku tysiąc mil na wschód od Australii. Stąd nie było ucieczki. Wyspa długa na 5, a szeroka na 3 mile nie dawała potencjalnym zbiegom szans na schronienie. Więźniowie mieszkali w zagrodach otoczonych drewnianymi palisadami, pracowali od świtu do zmierzchu skuci łańcuchami w kilkuosobowe brygady, prze-ważnie przy kruszeniu skał. Za najmniejsze przewinienia, często urojone przez sadystycznych komendantów więzienia, groziła chłosta wymierzana w setkach uderzeń. Za uchybienie oficerowi, za odmowę pracy, za śpiew, nawet za śmiech. Karano zmniejszaniem obroczy kajdan, które wżerały się w ciało, izolatkami pełnymi wody, w których skazani nie mógł zasnąć, pod groźbą utopienia. Na porządku dziennym były próby samookaleceń i samobójstw. Próby buntu skazane były z góry na niepowodzenie. Najgłośniejszy, który zwrócił w końcu uwagę władz metropolii na warunki panujące na Norfolk, miał miejsce w 1834 r. Stłumiony został bardzo szybko. 35 buntowników skazano na śmierć. Ostatecznie wyrok wykonano na 14. I ci ponoć dziękowali Bogu za uwolnienie. A ci, których ułaskawiono, płakali z rozpaczy.

Karne kolonie i deportacje były udziałem nie tylko obywateli Wielkiej Brytanii. Śladem angielskich eksperymentów penitencjarnych niebawem podążyła inna potęga kolonialna – Francja. O „diabelskiej wyspie”, tropikalnym piekle u wybrzeży Gujany – za tydzień.



zany miał prawo żądać zamiany kary śmierci na deportację. Rządowi takie rozwiązanie jawiło się jako nad wyraz korzystne. W XVIII w. aż 290 przestępstw zagrożono karą śmierci, by móc ją następnie zamienić na zesłanie do kolonii. Za polowanie na obcym terenie skazywano na deportację na okres od 7 do 14 lat, tyle samo co za rabunek czy

11 okrętów pod dowództwem kapitana Artura Philippe'a. Na ich pokładach oficerowie, marynarze, ich żony i dzieci. Pod pokładem 736 skazańców, mężczyzn, kobiet i dzieci. Najstarszą osobą była 82-letnia Dorota Handland, najmłodszym 9-letni kominiarczyk John Hudson, skazany za kradzież ubrania i pistoletu. Podróż trwała 252

P od datą 14 lipca 1789 roku król Ludwik XVI w swoich notatkach zapisał krótko: „Rien” – nic. Do dziś historycy drwią niemiłosiernie z tego powodu z ostatniego władcy feudalnej Francji. Patrząc, do jakiego wyobcowania prowadzi absolutna władza. Oto rodzi się nowa epoka. Zmurszała monarchia upada, zrewoltowany tłum obejmuje w posiadanie ulice stolicy, a w opinii pierwszej osoby państwa nie dzieje się nic. Rien.

Jakże to niesprawiedliwa ocena. Zapiski króla dotyczą jego osobistych spraw, codziennych zajęć, które nie miały wspólnego z polityką i rządzeniem. Zresztą Ludwik XVI, któremu ślepy los oddał we władanie jedną z największych potęg XVIII-wiecznej Europy, źle się czuł w tej roli. Nie miał natury swych przodków, pełnej pychy i awanturniczej żądzy władzy. Był spokojnym, czułym ojcem rodziny, pantoflarzem, człowiekiem łagodnym i ustepliwym. Jego pasją było zegarmistrzostwo. Gdyby nie urodził się w pałacu, być może dożyłby spokojnie swych dni jako powszechnie szanowany, solidny rzemieślnik, może wszedłby do historii jako wynalazca jakiegoś wymyślnego, niezwykłego mechanizmu. Niestety.

Zresztą nawet gdyby natura obdarzyła go większym temperamentem polityka, i tak jest wątpliwe, czy dzień 14 lipca i zdobycie Bastylii uznałby za początek nowej epoki. Każdy jest mądry, ale po fakcie. To późniejsi historycy ową datę uczynili graniczną w historii nowożytnej Europy. Przez pryzmat podręczników historii, encyklopedii wydarzenia owego dnia widzimy na sposób patetyczny, koturnowy: lud Paryża szturmem zdobywa symboliczny bastion władzy, na ramionach tłumu, w atmosferze rewolucyjnego entuzjazmu mury ponurej twierdzy opuszczają wię-

Gdy mury runą...

zieni tam przeciwnicy starego reżymu.

Rzeczywistość na ogół bywa bardziej prozaiczna. Potem dopiero na użytek ideologii obraża mitami. Bastylia nie była ani największym, ani najważniejszym więzieniem stolicy Francji. W roku 1789 jego załogę pod dowództwem gubernatora de Lauray stanowiło siedmiu starszych mężczyzn, dożywających ostatnich dni do emerytury. Nie stawiali większego oporu, gdy tłum wdarł się za bramy fortecy. Nie byli na to przygotowani. Także powierzeni ich czujności więźniowie nie zasługiwali na to, by za cenę życia uniemożliwić im wyjście zza krat.

A kim byli ci ostatni więźniowie słynnej Bastylii, uwolnieni 14 lipca 1789 roku przez rewolucyjny Paryż, w dniu, który stał się świętem narodowym Francji? Ich lista nie jest imponująca, a „kwalifikacje” na więźniów sumienia absolutystycznego reżymu raczej wątpliwe:

1. Jaurnet (Benoit) urodzony w Regny, rachmistrz u krawca Navarre aresztowany za sporządzenie w Genewie płyty do podrabiania biletów banku dyskontowego na 1000 liwrow,

2. J. St. Jean, inaczej Eurord ur. w St. Fargeau, współnik Jaurneta,

3. Antoni Melchior Potiquet de Champigny, ur. w Walonii, pomocnik zegarmistrza aresztowany wraz z siostrą za fałszowanie pieniędzy,

4. Piotr Luglier de la Souche, współnik Potiqueta, były agent urzędowy aresztowany wraz ze swą kochanką, szwaczka Klaudyną Legras,

5. Jakub de la Donai, szpieg przy panu Lenoir, prefekcie policji, przeznaczony do śledzenia

ludzi naukom się oddającym. (Kontrola ta kosztowała rocznie państwo 300 tys. liwrow). Mianowany inspektorem obokrajowej księgi, polecił sprzedawanie szkodliwych książek, które sam drukować nakazał i nakładał na nie cenę dowolną. Zadenuncjował go jego własny podwładny,

6. Piotr Damand ur. w St. Gervais, w pobliżu Genewy, niegdyś subiekt handlowy, aresztowany de St. Anzelme. Podejrzana o kradzieże bardzo rzadkich i cennych przedmiotów w Londynie,

10. Gedeon de Lafitte markiz Pelleport, autor pism ulotnych, aresztowany za paszkwil na p. Vergeunes,

11. Charles Petit, zatrudniony przy jeneralnej kontroli loteryjnej, aresztowany w Tuluzie za podrabianie i odbijanie sygnatur,



wany za fałszowanie not banku dyskontowego,

7. Jean Maria Perret, ur. w Saubaudii, współnik Damonda,

8. Jacques Luc Pillote de la Barolliere, ur. w Luneville, pierw. porucznik, współnik dwóch wyż. wymienionych.

9. Henryka Sardo, lat 33, ur. Valenciennes, modniarka, aresztowana w swoim domu nr 5 przy ul. des Hadriettes, pod przybranym nazwiskiem hrabi-

12. Antoni Parfait Morin aresztowany za fałszowanie podpisu p. Lecoutela, administratora urzędu królewskiego,

13. Jan Franciszek Pujado, kupiec paryski, aresztowany za fałszerstwo,

14. Jan Courage – j.w.,

15. Bernard Laroche, aresztowany w Amsterdamie za fałszowanie not banku francuskiego,

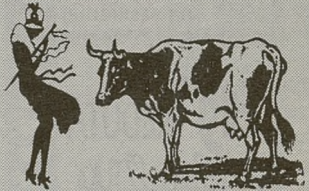
16. de Whit, aresztowany w r. 1782, ujęty w Vincennes wraz

z markizem de Sade i niejakim de Soulages, aresztowanym na życzenie własnego ojca za nieobyczajne wybrki. Po uwolnieniu de Whit popadł w chorobę umysłową i każdego dnia opowiadał inną historię swojego życia.

Markiz de Sade był również więźniem Bastylii, ale nie tylko. Ogółem spędził za kratami blisko 30 lat. Po raz pierwszy trafił tam staraniem teściowej pani de Montreuil w roku 1763 za „bluźnierstwo i oburzającą rozpustę”. W 1772 zostaje skazany zaocznie na karę śmierci z oskarżenia o truciicielstwo i sodomię przez sąd w Aix-en-Provence. Ucieka do Włoch, gdzie aresztowany przez króla Sardynii na prośbę teściowej uwięziony zostaje w twierdzy Miolans. Uciekł z niej przez okno toalety i schronił w swym zamku w Lacoste. Wymykał się jednak na sekretne wycieczki do Paryża. Podczas jednej z nich, wytropiony przez szpiegów, zostaje ujęty i osadzony w więzy w Vincennes, z mocy „lettre de cachet”, o który wystarała się za wzięta teściowa. Był to dokument, na podstawie którego więziono z woli króla bez rozprawy sądowej. Każdy mógł wnieść o wydanie mu podobnego „listu”, by wtrącić niemiłą mu osobę za kraty. Często korzystano z tej formy eliminacji z życia publicznego osób groźnych skandalem; równie często nadużywano.

W roku 1784 markiz de Sade trafia do Bastylii. Tam powstają jego najgłośniejsze książki – „120 dni Sodomy” i „Niedole cnoty”. Na początku lipca 1789 r. zostaje karnie przeniesiony do Chareton. Z okna swej celi podburza bowiem tłum, wykrzykując jakoby mordowano więźniów Bastylii. Nie odzyskuje więc wolności owego pamiętnego 14 lipca. Opuszcza mury więzienia dopiero w roku 1790, dzięki zniesieniu instytucji „lettres de cachet”.

ka ulekły się i chciały uciekać. Swawolna krowa poczęła je ścigać. Obie damy biegły trzymając się za ręce. Nieszczęśliwym trafem potknęły się i upadły. Krowa jęła deptać po nich racicami, zgmiotła kapelusz matki, połamała parasol córki i podarła jej suknię.



Wreszcie paniom udało się powstać i uciec. Matka wpadła do najbliższej bramy i zatrzasnęła za sobą drzwi. Krowa powróciła na miejsce gdzie pozostały kapelusz i parasolka i na tych przedmiotach złość swą wywarła. Nareszcie udało się przygodnym przechodniom rozwścieczoną krowę zająć.

Przed sądem pani Gawriłowa domagała się zasądzenia szkody od właściciela krowy. Aleksandrow jednakowoż nie poczuwał się do winy: „moja krowa – powiada – ona nie umie mówić, ona nie niepokoi nikogo nie będąc zaczepioną”.

Na odpowiedź pani Gawriłowej, że: „nie wchodziła w rozmowę z krową” odpiera pozwany, że powódka musiała ją czym nastraszyć. Skarżąca twierdzi, że nie wygląda na tak straszną, pozwany odpowiada, że krowa jego ma tę wadę dziedziczną, że wpada w gniew na widok koloru czerwonego. Nie może on przecie trzymać guwernantki dla swojej krowy.

Po tej wymianie kwestii sąd skazał Aleksandrowa na 10 rubli kary pieniężnej i 15 rubli odszkodowania.

inkwizytoryat



Redaguje: Jan Rogóż
tel. 633-96-70

Klasy

Aktorsko grzeszyłem naiwnością

- mówi KRZYSZTOF KOLBERGER w rozmowie z Łukaszem Maciejewskim

Bilety do wzięcia

W poniedziałek, w godz. 12. - 12.15 telefonujecie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dodzwoni pierwszy.

K I N O

Kijów

DOLBY DIGITAL

- „Godzina zemsty” - trwa 100 minut, ale przeczytanie informacji o tym filmie zajmie wam znacznie mniej czasu. Zapraszamy do lektury tekstu „Mściciel Mel” - na sąsiedniej stronie.

ars REDUTA
aneks SZUKA

- „Biegnij Lola, biegnij” - o tym, dokąd dobiega, również przeczytacie na stronie obok.

- „Ed TV” - to po „Truman Show” kolejna satyra - tym razem wyreżyserowana przez Rona Howarda - na kult sławy i popularności, jaką daje telewizja ingerująca w życie bohaterów, którzy są dla niej tylko „produktem” do sprzedania.

Telewizyjna stacja filmowa TRU TV ma drastyczny spadek oglądalności.

Walcząc o publiczność, dyrektor stacji wpada na pomysł relacjonowania przez 24 godziny na dobę życia przeciętnego Amerykanina.

Koncepcja nie opiera się na żadnym scenariuszu czy udziale znanych aktorów. Na bohatera tego show zostaje wybrany Ed - niezbyt rozgarnięty pracownik wypożyczalni kaset wideo. W ciągu tygodnia program „Ed TV” staje się przebojem telewizji.

Na początku Ed jest zadowolony ze swojego „gwiazdorstwa”, ale wkrótce zaczyna rozumieć, że popełnił błąd.

Niestety, z trybów telewizyjnej maszyny nie tak łatwo się wydostać.

- O ile w teatrze kojarzony jest Pan niemal wyłącznie z rolami, powiedzmy, bohaterów romantycznych, o tyle kino od jakiegoś czasu pokazuje nam Pana nieco inaczej, mniej jednowymiarowo. Myślę na przykład o Pańskich rolach w „Kronikach domowych” czy w „Ucieczce”.

- W teatrze też grywałem i grywam nadal różne role. Ma pan jednak rację, że mój aktorski wizerunek wypada tutaj dosyć monolitycznie. Co przecież nie oznacza, że jakoś specjalnie cierpię z tego powodu. W ciągu tych kilkunastu lat dane mi było zmierzyć się z całym właściwie repertuarem romantycznym, a to powód do dumy, a nie żadna ujmą. Ale oczywiście tzw. inne spojrzenie reżyserskie w stosunku do aktora zawsze jest propozycją interesującą. W kinie mój aktorski wizerunek ewoluje już od jakiegoś czasu. Pamięta pan „Kornblumenblau”?

- Pamiętam bardzo dobrze. Pech tego filmu polegał na tym, że pojawił się w kinach zbyt wcześnie. 1988 rok to nie był najlepszy okres i dla polskiego filmu i dla tematyki obozowej. Pan grał tam czarny charakter.

- To nie była jakaś bardzo duża rola, ale była ona na tyle ważna, że właśnie dzięki niej wystąpiłem potem w całej serii filmów, w których nie musiałem ani śmiertelnie się zakochiwać, ani też bardzo, bardzo cierpieć... Z Leszkiem Wosiewiczem, reżyserem „Kornblumenblau” spotkałem się ponownie dwa lata temu w „Kronikach domowych”. I znowu było to dla mnie szalenie ważne doświadczenie.

- W tym filmie gra Pan bardzo dramatyczną postać ojca, wywiezioną zresztą z autentycznej biografii reżysera.

- To bohater, który był tajemniczy już na etapie scenariusza. Celowo, ale zgodnie z założeniami Wosiewicza, zagrałem tę rolę z całą aktorską pokorą, bez warsztatowych fajerwerków. Ojciec z „Kronik domowych” jest słabym facetem, który okłamuje i zdradza tylko dlatego, że sam cierpi, że jest samotny, pomimo barwności otoczenia. Mam nadzieję, że pomimo ograniczeń udało mi się tę postać jakoś wybronić.

- Na pewno ów ojciec w Pana interpretacji jest postacią złożoną, a nie naiwną. We wcześniejszych latach właśnie „naiwność” była nieomal wizytówką aktorską Krzysztofa Kolbergera. I, co tu kryć, nie był to jakiś szczególny komplement.

- Chyba wiem, o co panu chodzi. Aktorzy, szczególnie młodzi i bardzo młodzi, grają tak, jak zostają obsadzani przez reżyserów. Mój wygląd, ale i charakter (zawsze byłem dobrze wychowany, co podkreślałam z dumą) sytuowały mnie przez długie lata w orbicie nieśmiały i najczęściej papierowo napisanych ról młodziaków. Aktorsko grzeszyłem naiwnością, to prawda.

- „Grzeszył” Pan, ale oczywiście nie zawsze. Ciągłe na przykład z nostalgią, ale i z przyjemnością ogląda się Romea w Pana wykonaniu w przypominanej od czasu do czasu w Telewizji Polonia adaptacji dramatu Szekspira w reżyserii Jerzego Gruzdy.

- I co, pan - młody człowiek - też to oglądał? Bardzo mi miło. Ja również wspominam tamten spektakl z rozrównaniem. Pamiętam, jakie to było wydarzenie - ale i ranga poniedział-



Fot. AKPA

kowego Teatru Telewizji była wówczas nieporównywalna. Oczywiście dzisiaj jest ogromna możliwość wyboru, o wiele

ła, ja też już zresztą niewiele pamiętam.

- „Najsympatyczniej” - opowiadała Bożena Adamek -



większe tempo życia. Nie generalizuję - rzeczy ważne, rzeczy bardzo piękne zdarzają się w Teatrze Telewizji także obecnie. Coś się już jednak chyba bezpowrotnie skończyło. Trochę żal.

- Julia z tamtego spektaklu, debiutująca wówczas w teatrze Bożena Adamek opowiadała mi w wywiadzie o pewnej lekcji, którą od Pana wówczas otrzymała. Chciałby Pan posłuchać?

- Bardzo, bo mnie nigdy o niczym podobnym nie wspominają.

wspominam pracę z Krzysztofem Kolbergerem, niezwykle delikatnym i taktownym. Grając miłość na ekranie, nie jest łatwo uciec od dotykania obojczy. Jestem mu wdzięczna, że potrafił uchronić mnie przed czymś, co było niepotrzebne - co wykraczało poza zawód. Nauczyłam się od niego, że można zagrać wielką, szaloną miłość i namietność bez czegoś, co jest osobistym obrażeniem się. I zapamiętałam to sobie na długie lata”.

- Proszę, proszę. Tyle że ja jej chyba nigdy o tym nie mówiłam.

Krzysztof Kolberger jako ojciec w „Kronikach domowych”.

Reżyser, Leszek Wosiewicz jako dziecko prowadził intymny dzienniczek, który nazwał właśnie „Kronikami domowymi”. Pod koniec lat 70., podczas studiów w szkole filmowej, stworzył pierwszą wersję scenariusza, ale pomysł zarzucił. „Kroniki”, według deklaracji reżysera, to próba kina bardzo osobistego, kameralnego, gdzie wydarzenia historyczne pozostają jedynie tłem. Akcja rozgrywa się w 1945 roku i w latach następnych, narratorem jest dziesięcioletni Olo.

wiłem, zresztą być może... To jest właściwie moje credo. Owszem, fascynacja osobą reżysera czy partnerki na planie nie jest rzeczą naganną, albo zbędną, wszakże pod jednym warunkiem: to nie może przeszkadzać we wspólnej pracy, nie może się na nią nakładać, chyba że w pozytywny sposób. Co przecież nie znaczy, że samemu udało mi się, z ręką na sercu, od początku do końca wytrwać w takim postanowieniu. Przeciwnie, co najmniej kilka razy zdarzało mi się za-

durzyć w kimś, z kim grałem. I to nawet bardzo...

- „Tylko bez nazwisk”. Zgadłem?

- Nie musiał pan zgadywać, mnie to wydaje się naturalne.

- Dobrze, zostawmy w tym kim razie miłości w spokoju i porozmawiajmy o Andrzeju Barańskim. Pamiętam, jak przed pięcioma bodaj laty na festiwalu w Gdyni po premierze „Dwóch księżyców” z entuzjazmem opowiadał Pan o tym autorze.

- Uważam, że „Dwa księżyce” to jeden z najpiękniejszych i najbardziej niedocenianych polskich filmów. Pana Andrzeja Barańskiego po prostu uwielbiam. Kiedy z nim pracuję (a zdarzało mi się to już kilka razy), zawsze towarzyszy temu jakieś ogromne zadziwienie i zafascynowanie tą postacią. On jest niezwykłym reżyserem także przez to, że jego współpraca z aktorem polega na pozornym braku kontaktu. Pozornym, bo wszystko odbywa się właściwie poza słowami, a dzięki nieprawdopodobnej atmosferze, którą ten człowiek buduje na planie, efekty bywają tak wspaniałe, jak właśnie w „Dwóch księżycach”.

- Andrzej Barański deklaruje się jako wielki miłośnik aktorstwa twierdząc, że aktor i jego autorskie propozycje są właściwie najważniejszym elementem w budowaniu filmu.

- Są różne zdania na ten temat. Ja od zawsze miałem zapędy reżyserskie, starałem się pomagać inscenizatorom w teatrze, bywało, że z nie najlepszymi rezultatami. Często też zarzucano mi nadmierne ingerowanie w koncepcję budowy roli, demonizowanie własnej pozycji. Według mnie, i tu w pełni zgadzam się z panem Andrzejem, aktor musi współdziałać przy tworzeniu kreacji. Starałem się to wykorzystywać także przy samodzielnnych próbach reżyserskich uważnie słuchając tego, co miał mi do powiedzenia na temat konkretnej roli jej odtwórcy.

- A skąd w ogóle wzięły się te pomysły reżyserskie - dosyć specyficzne, bo chodzi przecież o teatr muzyczny.

- Miałem raka. Nigdy tego nie ukrywałem, a teraz znowu nie chciałbym za bardzo epatować tym faktem, bo o chorobie szeroko mówiłem wiele razy, w różnych mediach. Jednak wspominam o tym i teraz, bo tego typu dramatyczne przeżycia mogą wywoływać dwutorowy rezonans: zwątpienie i załamanie, albo silny napęd twórczy. Na szczęście mnie spotkało to drugie. Nie żałuję. Niezależnie od tego, jak te spektakle zostały ocenione, jaką wartość prezentowały naprawdę, było to niezapomniane doświadczenie, a zarazem spełnienie dziecięcych marzeń o karierze muzyka.

- Muzyka?

- Nie spodziewał się pan, prawda? A ja właśnie muzykę cenię sobie najwyżej. Na standardowe pytanie: „Kim chciałby pan być, gdyby jeszcze raz mógł się pan urodzić?”, od lat nieodmiennie odpowiadam - muzykiem. Muzyka towarzyszy mi zawsze i wszędzie. Mam, zdaje się, bardzo dobre poczucie rytmu, czuję melodię, frazę. Bardzo lubię też tańczyć. W ogóle kocham muzykę.

- Mówią, że „muzyka łądzi obyczaje”, ale Panu to akurat nie jest chyba potrzebne.

- Mogłbym pana zaskoczyć, ale powyższa sentencja wygląda mi na całkiem efektowną pointę tej rozmowy.

„Gwiezdny” biznes

Nowa część cyklu filmowego o gwiazdnych wojnach „The Phantom Menace” robi furorę w Japonii.

W ostatnią sobotę, w dniu japońskiej premiery filmu George'a Lucasa, w 412 kinach obejrzało go, według wstępnych obliczeń, ponad pół miliona osób.

Japonia jest drugim największym rynkiem zagranicznym dla amerykańskich filmów. Miejscowe przedstawicielstwo wytwórni 20th Century Fox, dystrybutora „The Phantom Menace”, szacuje, że obejrzy go tu 100 milionów ludzi i zarobi on na japońskim rynku ponad 100 milionów dolarów.

Wraz z wejściem „Gwiezdnych wojen” do japońskich kin wzrasta też popyt na rozmaite pamiątki związane z tym filmem. Kompania Tomy Company Ltd. już w listopadzie 1998 r. zawarła kontrakt na wyłączną sprzedaż tych gadżetów w Japonii z ich producentem Hasbro Inc. z USA. Firma szacuje, że do marca 2000 roku na „gwiazdnych” zabawkach i pamiątkach zarobi około 25 milionów dolarów.

(PAP)

Dokąd biegnie Lola?

Franka Potente i Moritz Bleibtreu to wschodzące gwiazdy niemieckiego kina. Zanim zaczęli robić błyskotliwe kariery, obydwie przeszli gruntowne studia aktorskie: ona – w Monachium i Nowym Jorku (w słynnej szkole Lee Strasberga), on – w Paryżu, Rzymie i również w Nowym Jorku. Tom Tykwer nie chodził do żadnej szkoły filmowej, ale swój pierwszy film nakręcił w wieku lat 11. „Biegnij Lola, biegnij” jest popisem całej trójki.

Lola i Manni to zakochani w sobie młodzi berlińczycy. Manni rozwodzi pieniądze czarnorynkowego handlarza samochodów. Przez przypadek traci torbę, w której jest 100 tysięcy marek. Za 20 minut jego szef przyjedzie po kasę. Jeśli pieniędzy nie dostanie, zabije Manniego. Lola postanawia ratować swojego chłopaka. Wybiega z domu i rozpoczyna niesłychaną rundę po ulicach miasta. Jak zdobyć 100 tysięcy w 20 minut? Ojciec Loli jest dyrektorem banku... Tymczasem zdesperowany Manni postanawia obrabować supermarket. Gdy Lola w końcu dociera do narzeczonego, sklep jest otoczony przez policję. Padają strzały i... film rozpoczyna

się na nowo. Oglądamy kilka wersji możliwych wydarzeń; za każdym razem historia kończy się inaczej. Dynamicznie przed-



stawianym obrazom towarzyszy bardzo rytmiczna muzyka; prawdziwie przebojowe utwory, które świetnie nadają się do tańca, zwiększają tempo filmu i są jego integralną częścią.

Tom Tykwer film nie tylko wyreżyserował, ale też napisał do niego scenariusz oraz skomponował część muzyki współpracując z Johny'm Klimkiem, który gra w zespole Niny Hagen.

Reżyser tak opowiada o tym, jak powstawało jego dzieło:

– Zawsze zaczynam od obrazu. Widzę w głowie jakiś obraz

i pragnę go ożywić, zbudować wokół niego historię. W przypadku „Biegnij Lola, biegnij” był to obraz biegnącej kobiety, widzianej z boku w średnim zbliżeniu. Myślę, że tworzenie dynamicznych filmów jest pierwotną potrzebą twórców filmowych. Filmy akcji są takie popularne właśnie dlatego, że film potrafi oddać poczucie szybkości. W filmie jest coś dynamicznego, wybuchowego, ale po-

trafi on też transponować uczucia. Osoba biegnąca łączy to wszystko: wybuchową dynamikę i emocje. To właśnie człowiek w ruchu wyraża sobą najwięcej: zdesperowanie, szczęście czy cokolwiek innego. Pragnęłam, aby mój film porwał widzów ze sobą i uniósł ich, aby zapewnił im przejażdżkę na karuzeli. Pragnęłam czystej, niezmaczonej przyjemności rozpedu.

Wizje Tykwera realizują aktorzy, o których mówi się, że są „najbardziej ekscytującymi twarzami młodej generacji niemieckiego kina”. Za swój debiut w filmie Hansa Christiana Schmida „It's a Jungle out here” Franka Potente otrzymała w 1996 roku Bawarską Nagrodę Filmową. Moritz Bleibtreu jest nie gorzej utytułowany. Rola w „Pukając do nieba bram” T. M. Bresta przyniosła mu w 1997 r. Nagrodę Lubitscha i międzynarodową sławę. Za kreacje w filmie Tykwera obydwie zyskali uznanie krytyki. Filmy niemieckie rzadko trafiają do naszych kin, więc projekcje „Biegnij Lola, biegnij” są wyjątkową okazją do obejrzenia czegoś innego niż to, co oglądamy na co dzień. Koniecznie trzeba zobaczyć ten film, koniecznie. (Q)

Nowe filmy Izy Scorupco



Fot. Wacław Klag

Nie przejmując się mało pochlebnymi recenzjami po roli Heleny w „Ogniem i mieczem”, Izabella Scorupco kontynuuje karierę filmową. 7 lipca zakończyła nagrywanie szwedzkiego thrilleru „Baltic Sea”, a w tydzień później, 15 lipca pojechała do Wellington w Nowej Zelandii, gdzie rozpoczynają się zaplanowane na sześć miesięcy zdjęcia do hollywoodzkiej superprodukcji „Vertical Limit”.

W amerykańskim filmie Scorupco zagra himalaistkę zdobywającą szczyt K-2. „Vertical Limit” reżyseruje Martin Campbell, który nakręcił „Goldeneye”; w tej kolejnej historii dokonał Jamesa Bonda dziewczyną agenta 007 była właśnie Iza. Campbell tak bardzo lubi Scorupco, że chciał, aby zagrała ona główną rolę również w jego „Zorro”, na co jednak nie zgodzili się producenci tego filmu i na partnerkę Antonio Banderasa bardzo udanie wybrali również piękną Catherine Zeta-Jones.

W „Baltic Sea” Erika Gustavssona nasza Iza również zagrała główną rolę – polskiej prostytutki uciekającej przed rosyjską mafią. – Długo się wahałam nie chcąc, aby w Szwecji nie kojarzono każdej Polki z prostytutką, ale do roli przekonała mnie głębsza, wzruszająca historia miłosna – zapewnia Scorupco, którą na ekranie prześladuje – jako bezwzględny przestępca – Klaus Maria Brandauer („Mefisto”).

(ZK)

Komedia „Notting Hill” o romansie londyńskiego księgarza z amerykańską aktorką – z Hughem Grantem i Julią Roberts w rolach głównych – to pierwszy brytyjski film, który w USA przyniósł dochód w wysokości ponad 100 milionów dolarów. Inne brytyjskie hity ostatnich lat, jak „Cztery wesela i pogrzeb” czy „Goło i wesolo”, odniosły duże sukcesy w świecie, ale w Stanach Zjednoczonych nie cieszyły się oszałamiającą popularnością.

Notting Hill zbankrutuje?

Tylko w pierwszym tygodniu „Notting Hill” zarobił w USA 28 milionów dolarów, co jest amerykańskim rekordem, jeśli chodzi o komedię romantyczną. Produkcja filmu kosztowała około 35 milionów funtów. Dochód z tej produkcji w Wielkiej Brytanii przyniósł dotychczas 20 milionów funtów.

Notting Hill to wiktoriańska dzielnica Londynu. Dla jej mieszkańców, którzy cenią sobie lokalną atmosferę, komercyjny sukces filmu w Stanach Zjednoczonych przyniósł niepożądane skutki. Korzystając z rozgłosu Notting Hill, biznesmeni działający na rynku nieruchomości podnieśli czynsze sklepikarzom i innym najemcom lokali użytkowych. Małe sklepiki, które nadawały ton dzielnicy, stanęły przed groźbą bankructwa. Upadłość grozi również księgarni „Elgin Books”, która posłużyła jako prototyp księgarni z filmu. Czynsz, który musi płacić właścicielka, w ciągu roku wzrósł z 10 tysięcy do 50 tysięcy funtów. W miejscu księgarni powstanie najprawdopodobniej bar kawowy. Podobny los grozi rzeźnikowi; za lokalem do wynajęcia rozgląda się już McDonald's. Dni kwiaciarni także wydają się polichowane.

Reżyser „Notting Hill” Roger Michell wyraził ubolewanie na piśmie i przekazał część swoich pokaźnych zysków miejscowemu organizacjom charytatywnym. W celu naprawienia szkody znany publicysta Simon Jenkins zasugerował mu nakręcenie kosztownego filmu o mordobiciu pod tym samym tytułem „Notting Hill”.

ANDRZEJ ŚWIDLICKI (PAP)

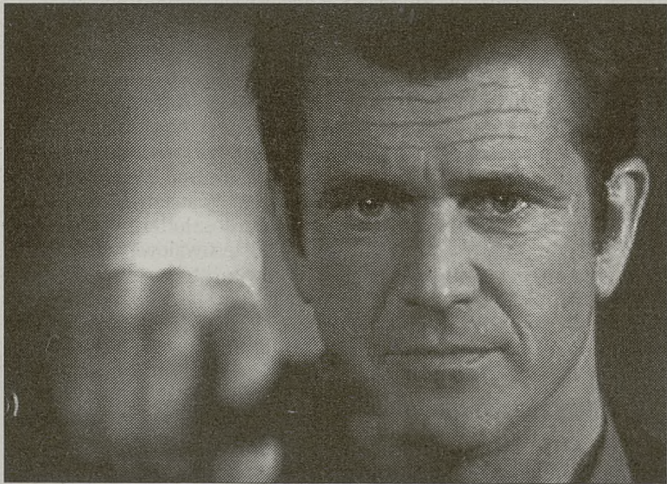
Mściciel Mel

– Ta historia jest okrutna, mało klarowna, negatywna, ironiczna i zabawna. Zobaczycie i doświadczycie tego, czego w zwyczajnym społeczeństwie zobaczyć i doświadczycie nie mieliście okazji. Wszyscy, którzy kiedykolwiek poszukiwali zemsty wiedzą, o czym mówię – tak Brian Helgeland zaprasza widzów na wyreżyserowaną przez siebie „Godzinę zemsty” (Payback). Mścicielem w tym filmie jest Mel Gibson, który po raz pierwszy występuje w roli bohatera negatywnego.

Historia jest prosta. Łupem Portera (czyli Gibsona) i Resnicka (Gregg Henry) padają pieni-

les”. Karierę rozpoczął od horrorów, ale potem było już znacznie lepiej. Podczas realizowania „Teorii spisku” poznał Mela Gibsona i wkrótce okazało się, że obydwu panom na tyle dobrze się ze sobą pracuje, że wspólnie nakręcą następny film. To Gibson namówił Helgelanda do zabrania się za reżyserię „Godziny zemsty” i jako współproducent przekonał wytwórnię Warner Bros do sfinansowania przedsięwzięcia.

O tym, jakim człowiekiem jest Helgeland, najlepiej świadczy historia opowiedziana przez Marię Bello, znaną telewizyjnej publiczności z „Ostre-



dze chińskich gangsterów. Gdy przychodzi pora podziału zysku, Resnick popełnia trzy błędy: zabiera forszę Portera i żonę Portera, a jego samego zabija. Tak mu się przynajmniej wydaje, ale wkrótce okazuje się, że spartaczył robotę. Porter ucieka śmierci spod kosa, po czym bierze odwet na swoim wspólniku. Cała rzecz dzieje się w środowisku organizacji mafijnych, gdzie przemoc i zbrodnia są czymś zupełnie naturalnym, więc widzów czeka 100 minut naprawdę mocnych wrażeń.

Film jest debiutem reżyserkim Briana Helgeland, który jednak ma już na koncie Oscara, nominację do Złotego Globu oraz kilkanaście nagród przyznanych mu przez rozmaite stowarzyszenia filmowców. Wszystko to Helgeland zgarnął za scenariusz rzeczywistej znakomitych „Tajemnic Los Ange-

go dyżuru”, gdzie gra dr Anne Del Amico.

– Kiedy po raz pierwszy usłyszałam, że producenci „Godziny zemsty” chcą ze mną podpisać kontrakt, pomyślałam, iż nie ma na to żadnej szansy, przede wszystkim ze względu na bardzo napięty plan realizowania „Ostrego dyżuru” – wspomina Maria Bello. – W rozmowie telefonicznej Brian namówił mnie jednak na spotkanie w restauracji. Kiedy weszłam do lokalu, zobaczyłam trzech mężczyzn w eleganckich garniturach. Podczas gdy zastanawiałam się, który z nich to Brian, zauważyłam kogoś siedzącego w kącie, w szortach, flanelowej koszuli i górskich butach. Uśmiechnął się i powiedział: „Sie masz?”. Od tego momentu wiedziałam, że ten człowiek na długo zagości w moim życiu.

(Q)

Nowości wideo

„Ulotna nadzieja” (Hope Floats)

Reżyseria: Forest Whitaker. Występują: Sandra Bullock, Harry Connick Jr., Gena Rowlands. Komedia dramat. USA/1998. 144 minuty. Dystrybucja: Imperial Entertainment.



Podczas nadawania na żywo telewizyjnego talk show Birdee Pruitt (Sandra Bullock) dowiaduje się, że mąż Bill (Michael Pare) od dawna zdradza ją z jej najlepszą przyjaciółką, Connie (Rosanna Arquette). Upokorzona na oczach bliskich, publiczności w studio i milionów widzów Birdee zabiera kilkuletnią córkę Bernice i wraca do rodzinnego Smithville, niewielkiego miasteczka na prowincji. Zamieszkuje w domu matki, ekscentrycznej Ramony Calvert (Gena Rowlands), która robi wszystko, by przywrócić jedynej córce wiarę w siebie. Jej wysiłki nie przynoszą spodziewanych rezultatów, ale wtedy pojawia się dawny ukochany Birdee ze szkoły średniej, Justin Matisse (Harry Connick Jr.), który – jak się okazuje – nigdy nie dał za wygraną...

„Ulotna nadzieja” to film o ludzkich emocjach, miłości, więzach rodzinnych i zbawiennej roli rodziny. Pokazuje, co to znaczy zaczynać wszystko na nowo w sytuacji, gdy życie, które wydawało się idealne, nagle legło w gruzach.

W filmie występują znani i lubiani aktorzy. Sandrę Bullock pamiętamy z takich filmów, jak: „Speed”. Niebezpieczna prędkość”, „Ja cię kocham, a ty śpisz”. Harry Connick Jr. to jeden z bohaterów „Ślicznotki z Memphis” i „Dnia Niepodległości”. Młodym aktorem partneruje jedna z najwybitniejszych artystek amerykańskiego kina – Gena Rowlands, której sławę przyniosły filmy zrealizowane przez jej nieżyjącego już męża, legendę niezależnego kina Johna Cassavetes (m.in. „Kobieta pod presją”, „Gloria”).

W poprzek

Matka Wszystkich Festiwali – Glastonbury '99

Tak właśnie nieoficjalnie w Wielkiej Brytanii nazywa się Glastonbury – Matka Wszystkich Festiwali. Nie bez powodu – to jeden z najstarszych i największy aktualnie festiwal w Europie. Konkurencyjny duński Roskilde jest po pierwsze, znacznie młodszy, a po drugie, jego organizatorzy spłoszyli się wzrostem z roku na rok i profilaktycznie postanowili ograniczyć ilość uczestników do (i tak imponujących) 65 tysięcy. Jest jeszcze jeden fakt łączący blisko obydwie imprezy – angielską i duńską. Roskilde tradycyjnie już rozpoczyna się zaledwie kilka dni po zakończeniu Glastonbury, otwierającego z pompą europejski letni sezon festiwalowy. I obydwa są już za nami. Jeżeli ktoś myślał poważnie o odwiedzeniu jednej z tych imprez, to z pewnością nie miał łatwego wyboru. Ja, mimo tego że na Roskilde jest znacznie, znacznie bliżej,

wybrałem Wielką Brytanię

i farmę Worthy tuż obok wioski Pilton. To tam na olbrzymim terenie ogrodzonym kilkumetrowej wysokości metalowym płotem przez trzy dni znalazłem dokładnie to, czego szukałem – festiwalową magię.

Trzy dni, siedem scen z kilkudziesięcioma grupami, kabarety, cyrk, kuglarze, kłowni i dziesiątki innych atrakcji sprawiają, że momentami będziecie mieli wrażenie, iż oto stoicie w samym środku średniowiecznego jarmarku – trupy aktorów, tłumy handlarzy i przepływająca między tym nieprzerwanie ogromna ludzka rzeka. Miałem okazję przyjechać do Glastonbury dzień przed rozpoczęciem festiwalu, kiedy jeszcze na scenach trwały ostatnie przygotowania, a stopy nagłościenia czekały dopiero na swoją chwilę. I właśnie wtedy, w gęstniejącym z godziny na godzinę tłumie, stało się dla mnie jasne, że to olbrzymi jarmark końca XX wieku. Że chodzi tu nie tylko o muzykę. Trzy dni festiwalu utwierdziły mnie w tym. Także nazwa – od 1990 roku brzmiąca „Glastonbury Festival Of Contemporary Performing Arts”. Jednak podczas festiwalu muzyka zdecydowanie najbardziej rzuca się w... uszy.

25 czerwca około 11.30 Glastonbury '99 zostało rozpoczęte występem Bjorn Again, czyli cover-grupą formacji ABBA. Chodzi o to, aby jak najwierniej oddać swoich idoli i w ten sposób na scenie oglądaliśmy cztery osoby żywcem wyrwane z lat 70. i na dodatek uborem przypominające do złudzenia członków AB-BY, że o repertuarze nie wspomnę. Oprócz przyjętych entuzjastycznie starych przebojów słynnej szwedzkiej grupy dorzucili również między innymi „Born To Be Wild” Steppenwolf. Zabawa znakomita – niezwykle początek niezwykle festiwalu.

„Are You Ready To Rock”

– krzyczał entuzjastycznie fałszywy Bjorn z fałszywej AB-BY. „Tak” – krzyczało kilkadziesiąt tysięcy gardeł. „Co za wstyd! Teraz będzie disco!” – odparł na to Bjorn.

Planując wyjazd na festiwal wielkości Glastonbury, nie stawiając się na to, że zobaczycie wszystkich swoich idoli, którzy tam występują. Wymagałoby to gruntownych studiów z zakresu zaplanowania optymalnych tras poruszania się pomiędzy scenami poprzedzonych dokładnym badaniem terenu festiwalu. Po czym już w trakcie imprezy okazałoby się, że rzeczy-

wistość przerosła przewidywania i przejście z Pyramid Stage na Other Stage (dwie główne, położone stosunkowo niedaleko sceny w Glastonbury) może zająć ponad 30 minut, kiedy wpadnięcie w sam środek ludzkiego korka. A że korek ten rozpoczął się w pierwszy dzień festiwalu i z niewielkimi przerwami trwał do nocy dnia ostatniego, nie trudno było regularnie spędzać po kilkadziesiąt minut, drepząc powoli od sceny do sceny. Dlatego też nie dziwcie się, że wspomnę tu tylko kilka gwiazd tegorocznego Glastonbury. Festiwalu, który dla każdego może wyglądać inaczej, i to nie tylko ze względu na poglądy, ale także z powodu miejsca, w którym spędziło się większość czasu. Mogła to być któraś z głównych scen czy może Jazz World Stage

wprost – proste taneczne dzwinki i sceniczny, energiczny show Underworld wydał mi się po prostu prymitywny po oglądnięciu Orbital. Całkowicie anonimowi (tworzący duet Paul i Phil tradycyjnie już zauważalni wyłącznie dzięki założonym na głowę lampkom) przedstawili entuzjastycznie przyjęty koncert muzyki elektronicznej, którą od początku do końca możemy określić jako „inteligentną”. No i magiczną rzecz jasna.

Kontynuując wątek „techniczny”, nie można nie wspomnieć

Dance Tent.

Pod tą nazwą kryje się największy namiot w Wielkiej Brytanii, który bez problemu pomieściłby boisko piłkarskie. Tam właśnie dochodziło do kosmicz-

i wegetariańską żywność. Spotykamy wielki namiot z prysznicami, gdzie woda ogrzewana jest energią słoneczną. GreenPeace jest jednym z partnerów festiwalu, prowadzą tam swoje akcje uświadamiające, a czas pomiędzy kolejnymi koncertami na głównej scenie wypełniają proekologiczne filmy o działaniach GreenPeace właśnie.

Glastonbury to Wielka Brytania. Ale przecież wyspiarze to nie tylko Chemical Brothers, Orbital czy Fatboy. To również ogromna liczba

zespołów gitarowych,

brit-pop i inne odmiany brytyjskiego rocka. Tu również miałem kilku faworytów, którzy mnie nie zawiedli. Mało znany w Polsce Billy Bragg czy znany znakomicie na całym świecie Joe Strummer.



Najmniejsza scena w Glastonbury

(muzyka etniczna, reagge, sporo jazzowego hip-hopu a nawet – muzyka elektroniczna) albo Dance Tent (hmm, jakby to określić – bo „techno” nie jest właściwym słowem – to rozwinięte w rozmaitych kierunkach gatunki elektronicznej muzyki tanecznej). Najlepszym przykładem może być zakończenie festiwalu – do wyboru Skunk Anansie na głównej scenie Pyramid Stage, The Roots w roztańczonym Dance Tent (ostatni dzień poświęcony w całości muzyce hip-hop) czy też Afro-Celt Sound System na Jazz World Stage. No cóż – nie wybierałem się na rockowisko a hip-hop tego wieczoru pociągał mnie jakby mniej niż zwykle, zatem afrykańsko-irlandzkie dźwięki na Jazz World.

Dobrze trafiłem

– to była właśnie magia. Tysiące ludzi, setki ognisk, a na scenie 12-osobowa wielorasowa formacja w szamańskim popisie upiększonym celtyckimi motywami granymi na tradycyjnych instrumentach irlandzkich. Scena Jazz World pozostanie najmocniej w mojej pamięci nie tylko za sprawą Afro-Celt Sound System, ale przede wszystkim tego, co działo się tam dzień wcześniej. Najlepszy koncert, jaki widziałem podczas festiwalu i nie ukrywam, że od dawna oczekiwany – Orbital. (Pole, na którym stała scena Jazz World, było w sposób naturalny podzielone ścieżką na połowy. Zwykle publiczność wypełniała tylko jedną część – podczas występu Orbital ludzie stali nawet pod najbardziej oddalonymi od sceny sklepikami). Na Orbital dotarłem wprost z występu Underworld. Wielkie brytyjskie gwiazdy na głównej scenie w zestawieniu z Orbital wypadają jednak bardzo kiepsko. Powiem

nego zatłoczenia, którego kulminacja przypadła pod koniec dnia pierwszego, na zakończenie którego uniejętności zaprezentowali Fat Boy Slim i Chemical Brothers (DJ set – panowie bardzo rzadko grają live act). No cóż – z obserwacji wynika, że to brytyjscy bohaterowie narodowi. Nawet w festiwalowej edycji gazety „Select” pisano o tym, co działo się w okolicy Dance Tent i jego wnętrzu, że trzeba coś z tym zrobić, tylko nie wiadomo co, bo w Anglii nie ma już większych namiotów. W każdym razie tego wieczoru doszło tam do tego, że policja i festiwalowe służby porządkowe (które momentalnie wyrosły tam jak spod ziemi) zaczęły kierować ruchem ludzkich mas, a najbardziej zatłoczone mosty i przejścia zamienili w drogi... jednokierunkowe, informując o tym przez megafony. Byłem pod wrażeniem. Niezrażony tłumem postanowiłem wejść jednak do Dance Tent, bo przecież to byli Chemical Brothers. No cóż – stałem całkiem niedaleko, ale dostanie się do środka zajęło mi blisko pół godziny. W środku okazało się, że współczynnik liczby fanów Chemical Brothers na metr kwadratowy jest tego wieczoru bardzo wysoki i najlepiej byłoby wycofać się z powrotem, bo i tak bohaterów nie widać, a słychać w zasadzie tak samo. Ale to również nie było zbyt proste.

Miasteczko festiwalowe Glastonbury to kilka „dzielnic”. Osobne części powiązane ze scenami czy też organizacjami, które przejmują je we władanie jak

GreenField,

czyli festiwalowy dom GreenPeace i innych ekologów. Wejście tam to jak skok do wioski hippisów sprzed lat. Nagle znikają (przynajmniej na chwilę) budki serwujące rozmaity fastfood na rzecz proponujących zdrową

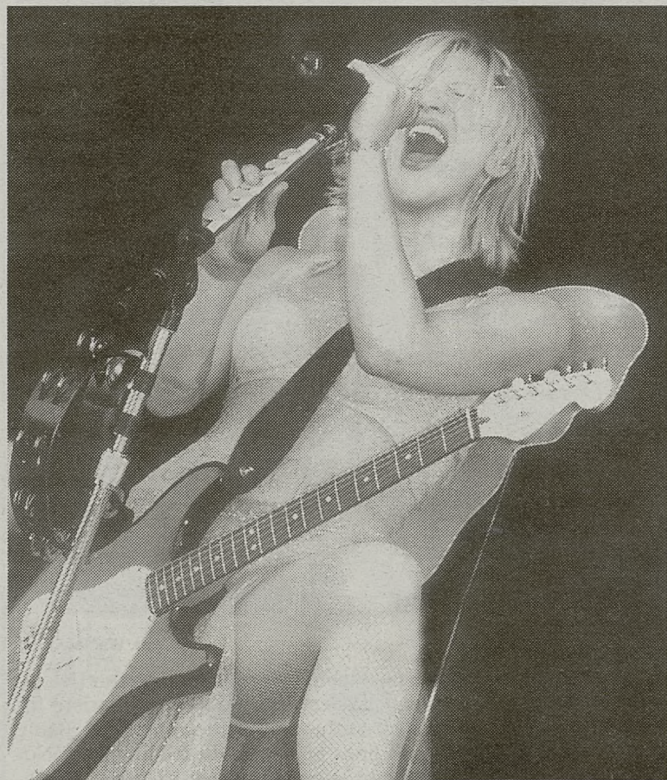
nie przez Manic Street Preachers osobistej, ekskluzywnej toalety było chyba lekką przesadą, mimo że Manic znani są ze swojego negatywnego stosunku do festiwalowego życia, ale nikt jeszcze nie żądał własnej wygodki.

Wbrew obawom powtórzenia ubiegłorocznego rekordowego błota, ten festiwal był idealnym miejscem do zdobycia opalenizny. Zachmurzenie i lekki deszcz pojawiło się w ciągu trzech dni najwyżej przez kilkadziesiąt minut. Ale dobra pogoda miała swoje niespodziewane wady – znacznie (w stosunku do lat poprzednich) wzrosła liczba kradzieży, co policja tłumaczyła w dużej mierze właśnie pogodą, sprzyjającą wędrownikom za łatwym łupem. Generalnie jednak przeżywałem wśród ludzi niesamowitą euforię. Nigdy nie widziałem jeszcze tak żywiołowej reakcji ludzi jak w Dance Tent podczas Fatboy Slim i Chemical Brothers. Poziom euforii wystarczyło bez problemu na wszystkie klubowe imprezy w Polsce przez kilka miesięcy.

Z atrakcji niewyspiarskich

bardzo dobrze

wypadła grupa Hole, z Courtney Love na czele. Z początku mieszane uczucia publiczności zdobyła, zapraszając na scenę kilkanaście osób tłoczących się pod barierkami, ba – śpiewając nawet fragment piosenki z jedną z dziewcząt. Dlatego przymykało oko na to, że od czasu do czasu Love mówiła „O wy, głupi Anglicy” (tym bardziej, że brzmiało to wręcz kokietyrnie) albo zapowiadała: „Po nas wystąpi wspaniała brytyjska grupa Beautiful South, następnie R.E.M., a potem wiecie, wiecie kto – później wystąpi Led Zeppelin”. Żarty uszły płazem, wszyscy dobrze się bawili, a Courtney Love, ubrana w różowe majtki, taki



Courtney Love

sam stanik i skrzydła – również różowe – zagrała z resztą Hole naprawdę dobry koncert. Zupełnie inaczej wypadła ocena grupy Dogstar. W jednej z gazet napisano nawet, że powinni występować nie na Other Stage, ale na stworzonej dla takich jak oni Freak Stage, czyli scenie dziwaków. Bo zagraли po prostu słabo, a ich główną atrakcją, powodującą, że koncert oglądało jednak sporo osób, był basista. To Keanu Reeves, gwiazda Hollywood i odtwórca głównej roli w znakomicie poczynającym sobie

w brytyjskich kinach filmie „Matrix”. Tym razem również zadziałała magia – tyle że magia kina. Znajomi dziennikarze z Turcji chcieli nawet koniecznie iść coś zjeść, dlatego, że w festiwalowej restauracji przesiadywała właśnie grupa Dogstar. Czyli Keanu Reeves.

I to tyle. Nawet nie w skrócie, ale czymś jeszcze mniejszym. Gdybym chciał opisać wrażenia z trzech dni spędzonych w Glastonbury podczas festiwalu sztuk różnorodnych, musiałbym rozpocząć cotygodniowy wakacyjny cykl opowiadań, a o festiwalach się nie czyta, na nie się jeździ. Przed nami jeszcze sporo imprez w Niemczech, w Wielkiej Brytanii między innymi Reading i V'99, czy cykl imprez na początku sierpnia towarzyszący zamienieniu słońca. Ale jeżeli za rok będziecie się zastanawiać nad planami wakacyjnymi, to pomyślcie, czy nie zafundować sobie pobytu właśnie na Worthy Farm koło Pilton. Będzie to przecież

Glastonbury 2000.

Tegoroczny festiwal dedykowany był pamięci Jeane Eavis, zmarłej w ubiegłym roku żony Michaela Eavisa, farmera, właściciela Worthy Farm, od 1970 organizatora festiwalu Glastonbury.

Ponieważ miejsca wystarczało tylko na wspomnienie kilku zespołów, dodam krótko, że wystąpili jeszcze między innymi: Bush, Ash, Corrs, Lenny Kravitz, Fun Loving Criminals (znakomity koncert – nie spodziewałem się po nich aż tak wysokiego poziomu show), Al. Green, dEUS, Kula Shaker, Cardigans, Freestylers, Breakbeat Era, Carl Cox, Grooverider, Lamb, Faithless, Banco De Gaia, Dave Angel, Burning Spear, Ozomatli, Suzanne Vega, Tindersticks, Mercury Rev i wielu innych. Wiele dobrych koncertów, które widziałem, i jeszcze więcej

Były również chwile słabe

– bardzo kiepsko

wypadł Everlast, ekslider House Of Pain, Debbi Harry z Blondie również powinna pamiętać, że nie jest już nastolatką, a zażąda-

również dobrych, których nie mogłem oglądać. Ale tam nie da się oglądać wszystkiego i nie po to się przyjeżdża – chodzi tu o atmosferę i dobrą zabawę, a nie zaliczanie jak największej liczby gwiazd. Jak się przekonałem, Anglicy lubią i potrafią dobrze się bawić. Zaczynam sam popadać w swego rodzaju euforię, ale po prostu zaspokoilem w pełni swoje oczekiwania. Jest tylko jeden warunek – musicie lubić brytyjskie granie. Wtedy sukces zapewniiony.

POZZIE

Love Parade, Berlin, 10.07.1999

Komercyjnie, ale...

Kilka faktów na początek...

Inicjatorem całego przedsięwzięcia zwanego Love Parade jest mający dziś 38 lat dr Motte (naprawdę nazywa się Matthias Roeingh)

Idea była prosta – zrobić imprezę jednoczącą wszystkich fanów muzyki techno.

dzące w stolicy Niemiec zdają sobie sprawę z tego, że uczestnicy parady zostawiają w mieście spore sumy pieniędzy – w tym roku szacuje się, że będzie to kwota nieco ponad 200 milionów marek. Spornym problemem była też kwestia płacenia za sprzątanie po imprezie – pro-

wszystkich, którzy zgodzą się ją do siebie przyjąć.

Na czym to polega?

Wiele osób pytało mnie, na czym polega LP – to prostu wielka pokojowa manifestacja. Trasę od placu Reutera przez

Upał

Upał spowodował, że sporo pracy mieli lekarze i sanitariusze. Trafiło w ich ręce około 6 tysięcy osób, które najczęściej mdlały z wycieńczenia, łamały sobie kości lub doznawały ciętych ran. Blisko sto najciężej rannych trafiło do szpitali.

Co ciekawe, niemal w ogóle nie zajmowano się problemem narkotyków. Owszem, wiadomo, że na LP znajdzie się wiele osób, które będą miały coś wspólnego z narkotykami, mówiło się także o tym, że właśnie specjalnie na paradę sprowadzono do Berlina nową syntetyczną substancję (nie pamiętam nazwy), która działa ponoć silniej od extasy. Policja zatrzymała około 40 osób (mniej niż w roku ubiegłym) za posiadanie i sprzedaż narkotyków. Wiadomo też, że kilkadziesiąt osób trafiło do szpitala właśnie po przedawkowaniu. Cieszy jednak fakt, że nie robiono z tego na siłę wielkiego problemu.

Tegoroczna LP miała jeden tragiczny moment – zaszytletowano 27-letniego mieszkańca Berlina. Policja twierdzi, że jest na tropie zabójcy – bardzo prawdopodobne jest to, że dzięki kamerom telewizyjnym, które były rozstawione na trasie całej imprezy, ustalenie tożsamości sprawców będzie dużo łatwiejsze.

Muzyka

Tak jak już wspominałem, to nie była tylko muzyka techno. Z niektórych aut dobywały się nieco bardziej taneczne rytmy, ale w olbrzymiej większości nie była to muzyka zła.

Przeważały rytmy oscylujące w okolicach house – mało skomplikowana muzyka do skakania, jak komentowali niektórzy, ale można też było usłyszeć najbardziej zakręcone odmiany techno. DJ tak naprawdę pokazali, na co ich stać dopiero wieczorem, na kończącej LP imprezie pod Kolumną Zwycięstwa oraz później w czasie imprez klubowych, a odbyło się ich w Berlinie około 300. Niektóre z nich – jak te w okolicach dworca kolejowego ZOO – trwały nieprzerwanie od piątkowego wieczoru aż do niedzieli rano.

Nie muszę chyba pisać o tym, że w tym świecie muzyki techno wzięli udział wszyscy najwięksi DJ. Wielu z nich grało na ciężarówkach, wielu zaprezentowało swoje produkcje na imprezach. Po prostu na LP wypada zagrać.

Przyszłość

Jak już wspominałem, impreza na pewno odbędzie się w Berlinie. Organizatorzy zapewniają, że będzie jeszcze więcej imprez towarzyszących, jeszcze więcej ciężarówek, jeszcze więcej DJ, jeszcze więcej muzyki. Należy spodziewać się tego, że w Love Parade 2000 weźmie udział więcej ludzi...

A dla tych, którzy teraz żałują, że nie wybrali się do Berlina, kilka słów pocieszenia. We wrześniu podobna impreza – tylko na mniejszą skalę, odbywa się w Paryżu. Może my też tam będziemy...?

BLACK

Zdjęcia: PAP/CAF

W poprzek

Prowadzeni przez basy

Rodzimi wielbicieli muzyki reggae-dub nie mają w tym roku żadnych powodów do narzekań – mimo że minęła dopiero połowa roku, gościliśmy już w Polsce najważniejszych przedstawicieli gatunku muzyki. Wystarczy wspomnieć o legendarnych mistrzach dubowej konsolety, Mad Profesorze i Adrianie Sherwoodzie, czy o wizycie nowatorskich Japończyków z Audio Active. Już za miesiąc wystąpi w Polsce kolejny wykonawca ze ścisłej dubowej wierchuszki, brytyjski Zion Train. Zespół pojawi się 14 sierpnia w Ustroniu w ramach transmitowanego przez telewizyjną „Dwójkę” koncertu „Muzyka Źródeł”.

Zion Train to brytyjska grupa, choć sami muzycy określają się nie jako zespół, lecz jako kolektyw artystyczny, będąca jednym z czołowych inowatorów dubu, ściśle związanego z muzyką reggae sposobu realizacji dźwięku, opartego na przetworzonym przez elektroniczne przetworniki powtarzalnym basowym rytmie. W dalszym ciągu prowadzeni przez basy, idealnie wyważyli jednak proporcje między klasycznym reggae a nowymi elektronicznymi brzmieniami, tworząc uniwersalną formę wypowiedzi, przemawiającą zarówno do wielbicieli muzyki reggae, fanów techno i nowej elektroniki, jak i zupełnie przypadkowych słuchaczy.

„Love Revolutionaries”, wydana w czerwcu nowa płyta zespołu, przynosi kolejną porcję utrzymanej na najwyższym poziomie cybernetycznej pulsacji. Muzykom udało się w perfekcyjny sposób wygenerować za pomocą głównie – elektronicznego instrumentarium, zakorzenione w klasycznym reggae rytmiczne dźwięki. Takie kompozycje jak „Speaker Shaker”, „Movement Of The People” czy „One Inch Dub” – to właśnie wzorcowe przykłady tego typu grania, oparte na powtarzalnym pulsującym rytmie, okraszone partiami instrumentów dętych i niezwykłymi dźwiękowymi smaczkami, to esencja klasycznego jamajskiego grania. Tyle że jest to reggae na miarę końca lat 90., w którym pojawiają się odniesienia do dźwięków jak najbardziej współczesnych.

Kolejną zaletą tej płyty są potencjalne przeboje na miarę „Get Ready”, największego hitu zespołu pochodzącego z wydanej cztery lata temu płyty „Homegrown Fantasy”. Mam na myśli takie utwory, jak: „Flag”, „Building Rome” czy otwierającą płytę kompozycję „Freedom”. Niezwykle klimatyczne kompozycje, zahaczające o klasyczne rots reggae nabierają dodatkowego blasku za sprawą wokalizy Molary, moim zdaniem jednej z najlepszych wokalistek w obrębie tego gatunku muzyki – której wspaniały głos w perfekcyjny sposób uzupełnia pulsujące dźwięki. Molara doskonale sprawdza się także w mocno zrytmizowanej, popowej wręcz kompozycji „Fly”, która przy dobrej promocji mogłaby szturmować na pierwsze pozycje światowych list przebojów.

Polecam tę płytę wszystkim, tak samo jak wyjazd do Ustronia na koncert zespołu lub przynajmniej obejrzenie jego retransmisji w telewizji. Poddanie się pulsującemu rytmowi ich muzyki nikomu bowiem nie zaszkodzi.

WOJTEK KOZIELSKI



no. Pomysł chwycił, ale początki nie zapowiadały tego, czym Love Parade jest dzisiaj. Na pierwszej imprezie w 1989 roku pojawiło się nieco ponad sto osób tańczących w rytm muzyki, która wydobywała się ze zdezelowanego dostawczego volkswagena. Dziś Love Parade to największa tego typu impreza na świecie.

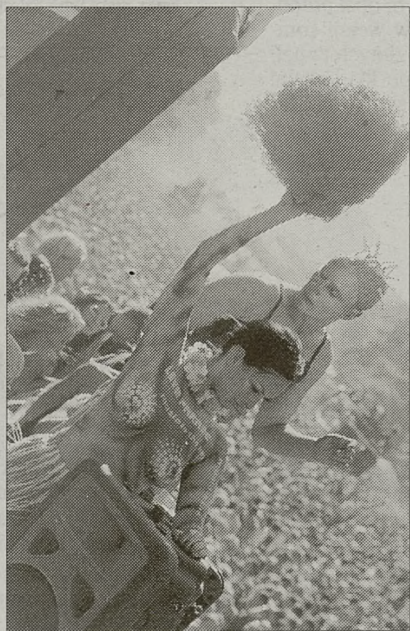
Komercja

Love Parade – to wielkie przedsięwzięcie, ale nie artystyczne, lecz po prostu biznes. Fakt, że Parada Miłości stała się totalnie komercyjną imprezą, nie może być absolutnie jakimkolwiek zarzutem. Oczywiście jest, że muzyka – każdy jej gatunek – jest w pewnym sensie formą zarabiania pieniędzy. Dziesięć lat temu techno raczkowało – dlatego imprezy gromadziły tylko czystych entuzjastów, dziś jest to bardzo popularny gatunek, na którym zarabiają DJ (czyli muzycy uprawiający ten gatunek), wytwórnie fonograficzne (niektóre z nich kilka lat temu ledwo wiązały koniec z końcem, a dziś są filiami wielkich koncernów), firmy produkujące gadżety związane z techno, zarabiać też mają prawo ludzie, którzy wpadli na pomysł Love Parade. Dzisiejsza Parada Miłości – to impreza przynosząca spore zyski stacjom telewizyjnym (reklamy), stacjom radiowym, producentom ubrań, wytwórniom napojów, lodów. Zarabiają też sporo jej główni organizatorzy – grupa pięciu osób, której własnością jest znak towarowy oraz prawa autorskie do imprezy. Niemieckie media twierdzą, że dzięki Love Parade na ich konta spływają sumy kończące się sześcioma zerami.

Tegoroczna Parada Miłości miała być podobno ostatnią jaką odbywała się w Berlinie. W związku z nieporozumieniami z władzami miasta organizatorzy wspominali o przeprowadzce do Paryża. Dziś jednak wiadomo, że parada w 2000 roku znów odbędzie się w stolicy Niemiec – a dokładniej pomiędzy placem Reutera a Bramą Brandenburską. I na nic zdadza się trwające od kilku lat protesty zielonych, że przez LP (pozwólcie, że od tej pory będę nazywał Love Parade w skrócie) przestanie niedługo istnieć Tiergarten – nie chodzi tu dokładnie o imprezę, ale o ludzi, którzy ten największy w centrum Berlina kawałek zieleni zdeptują, a przede wszystkim oddają tam tysiące litrów moczu. Partie rzą-

blem rozwiązały sponsorzy, którzy wyłożyli kilkaset tysięcy marek na specjalnie na ten cel.

LP ma też swoich ideologicznych przeciwników. Już od czterech lat, dzień przed LP, po przeciwnej stronie Bramy Brandenburskiej odbywa się alternatywna impreza zwana Fuck Parade – jej organizatorzy twierdzą, że Dr Motte i spółka sprzedali się kompletnie, a muzyka przedstawiana w czasie parady niewiele ma wspólnego z techno.



Fuck Parade ma być alternatywą komercji. Alternatywę jednak popiera niewielu osób – w tym roku było to około 1500 młodych ludzi.

„Music is the Key”

– tak brzmiało tegoroczne hasło LP. „Muzyka jest kluczem” – ale do czego? – pytały niemieckie media. Wielu dziennikarzy radiowych i telewizyjnych zadawało to pytanie uczestnikom imprezy. Wielu opowiadało jakieś niestworzone historie, dorabiało wielkie ideologie. Byli też tacy, którzy po prostu mówili, że muzyka jest kluczem do ludzkich serc. I to jest fakt – dobra muzyka potrafi trafić do serc wszystkich ludzi, niezależnie od koloru skóry, różnic światopoglądowych, preferencji seksualnych czy bariery językowych. Dobra muzyka trafi do

rondo, na którym znajduje się berlińska Kolumna Zwycięstwa (zwana Żółtym Aniołem), do Bramy Brandenburskiej pokonują wypakowane sprzętem grającym ciężarówki – trasa liczy około 7 kilometrów, ale jej pokonanie zajmuje około 5 godzin. Ciężarówki są sponsorowane przez przeróżne firmy – począwszy od firm produkujących ubrania, przez producentów napojów, kluby muzyczne z całych Niemiec, na wytwórniach fonograficznych i stacjach radiowych i telewizyjnych kończąc. W tym roku nie było na Paradzie polskiej ciężarówki, chociaż podobno o jej przygotowanie starało się kilka firm, jest to jednak dość duży koszt (kilkadziesiąt tysięcy marek) i prawdopodobnie stąd wynikają problemy. Trasę LP przejechało w tym roku ponad 50 fantazyjnie przystrojonych aut. Warto wspomnieć, że po raz pierwszy pojawiła się ciężarówka reprezentująca barwy Rosji – wynika stąd, że techno u naszego wschodniego przyjaciela ma się nieźle...

Ludzie

W tegorocznej LP uczestniczyło około 1,5 miliona ludzi. Większość mediów pisała, że bardzo młodych, ale to nie do końca prawda – widziałem na paradzie mnóstwo osób w okolicach czterdziestki, widziałem rodziców z dziećmi (dość wyrosniętymi). Myślę, że średnia wieku uczestników LP to około 25 lat.

W tegorocznej zabawie mógł przeskakać upał. W słońcu było grubo ponad 30 stopni, więc stroje były nieco skąpe. Można śmiało powiedzieć, że dość podobnie wyglądają ludzie świętujący karnawał w Rio. Oczywiście obowiązywały (to już tradycja) mocno jaskrawe kolory, fantazyjne fryzury. Panie w dużej części ograniczały się tylko do ładnej bielizny. Czasami można było mieć wrażenie, że jest się na plaży, tylko zamiast szumu morza w uszach dudniły mocno rytmy perkusji.

Z Polski tym razem pojawiło się w Berlinie kilkanaście tysięcy osób – to już niemal tradycja.

W tłumie słyszał było mieszankę niemal wielu języków – mnóstwo ludzi przyjechało z Włoch, Holandii, Szwajcarii, Francji i Hiszpanii. Jak się dowiedziałem, nawet w Japonii i USA organizowane są specjalne wycieczki do Berlina właśnie na LP.



Jeżdżę

Z DZIENNIKIEM

Kia carnival

Siedmioosobowy „koreańczyk”

Zadziwiające, jak pojętnymi uczniami okazują się Azjaci. Oto drogą Japończyków, którzy dawno już odkryli, że Europa to motoryzacyjna kura znosząca złote jajka, podążają Koreańczycy. Może nie z tak bogatą i doskonałą jakościowo ofertą, ale z taką samą dynamiką i przebojowością. Efekty widoczne są gołym okiem. Coraz więcej „koreańczyków” krąży po ulicach europejskich miast. Są stosunkowo tanie, dobrej jakości i z powodzeniem nadążają za współczesnymi trendami stylizacyjnymi.

Ot, choćby taka Kia carnival. Nowy minivan łączący w sobie zalety tego rodzaju aut z cechami limuzyny średniej klasy. Pojazd pojawił się na polskim rynku bez pompy, fanfar i estymy, choć tak na dobrą sprawę może stanowić całkiem realne zagrożenie dla okrzyczanego i wspieranego dynamiczną akcją promocyjną opła zafiry. Jest bowiem tak samo jak ten ostatni nowoczesnym, komfortowym samochodem z tak modnego ostatnio segmentu minivanów.

Carnival jest najmłodszym członkiem rodziny Kia. Jego mierząca 4890 x 1895 x 1730 mm karoseria to „kawał” całkiem przyzwoitej bryły. Okazuje się, że klasyczne, stonowane linie mają dzisiaj więcej zwolenników niż przeciwników. Kia carnival proponuje stylizacyjną tradycję, choć w jej sylwetce nie brak ciut niepokojącego, a biorącego swój początek tuż za przednimi błotnikami i okalającego cały samochód przetłoczenia, oraz śmiałego, uzbrojonego w duży wlot powietrza przegarbienia maski.

Dzięki przesuwanej, a nie jak każe tradycja otwieranej parze drzwi bocznych, dostęp do trzeciego rzędu siedzeń jest bardzo wygodny. Wewnątrz auta może bowiem podróżować aż siedem osób: dwie z przodu, dwie w środku i trzy z tyłu. Te z ostatniego rzędu nie odczuwają wprawdzie nadmiaru komfortu, ale i tak Kia carniva, jest pod względem obszerności wnętrza prawdziwym mistrzem w swojej klasie.

Jak na minivana przystało Kia posiada otwierane do góry drzwi tylne. Przydają się one zwłaszcza

w momentach załadunku bagażu. Nisko umieszczona linia progu tych drzwi znacznie ułatwia czynności związane z wkładaniem lub wyjmowaniem przedmiotów. Sam bagażnik sprawi jednak spory zawód tym, którzy łudzą się, że przy pełnej obsadzie załogi zamustrują na pokład auta także swój bagaż. Coś za coś.



W tym wypadku siedmioosobowe wnętrze ma za ciasny bagażnik. Dopiero kiedy za pomocą serii prostych czynności usunięte zostaną fotele, Kia robi się wyjątkowo szczodra i oferuje aż 2556 litrów powierzchni bagażowej.

Co do foteli to są one nie tylko duże, ale także wygodne. Można je w dowolny sposób obracać, tworząc coś na wzór minicentrum konferencyjnego lub spożyć posiłek w rodzinnym gronie, zamieniając jeden z foteli w poręczny stolik. Przydatne w tej sytuacji okażą się także liczne schowki na puszkę z napojami umieszczone w bocznych ścianach pojazdu.

Wspominając o udanym połączeniu cech minivana z walorami limuzyny, mieliśmy na myśli serię wyposażenia carniva. Wprawdzie jak zwykle w przypadku konstrukcji made in Korea nie obeszło się tutaj bez tanich, trzeszczących plastików, to jednak komfortowi samochodu nie-

wiele da się zarzucić. Na funkcjonalnej desce rozdzielczej znajdziemy drewnopodobne, zdecydowanie podnoszące estetykę wnętrza inkrustacje, zaś w skład seryjnego wyposażenia auta wchodzi: elektryczna regulacja fotela kierowcy, dwie poduszki gazowe (kierowca + pasażer), automatyczna klimatyzacja (możli-

posiadająca pojemność skokową 2903 cm sześć., maksymalna moc 126 KM przy 3600 obr./min oraz maksymalny moment obrotowy 331 Nm przy 2000 obr./min. Trudno wymagać od tak skonstruowanego silnika rewelacyjnych przyspieszeń i osiągnięć. Możemy natomiast liczyć na zadziwiającą wręcz elastycz-

ność oddzielnego systemu wentylacyjnego z tyłu), wspomaganie układu kierowniczego, elektryczne podnośniki szyb przednich i tylnych, ABS oraz dobrej jakości radioodtwarzacz z systemem sześciu głośników. Do tego seryjnie montowane relingi dachowe oraz wykonane z lekkich stopów, atrakcyjne felgi.

Pięciostopniowa, manualna skrzynia biegów sterowana jest przez umieszczony na konsoli lewarek (zasada działania joysticka), zaś hamulec ręczny „łapie” po wcześniejszym naciśnięciu odpowiedniego... pedału. Do obu patentów trzeba się przyzwyczaić, bowiem nie są one zbyt popularne w europejskich samochodach.

Sprzedawane na terenie Polski egzemplarze samochodu Kia carnival napędzane są turbodoładowanym dieslem. Jest to jednostka zbudowana z czterech cylindrów, szesnastu zaworów,

ność. Kia carnival z silnikiem diesla od 0 do stu przyspiesza w ciągu 15,5 sekundy, rozwija szybkość maksymalną 168 km/godz. i zużywa średnio 8,5 litra ropy na sto. Jak zatem wiadać jest to nie tylko jednostka o zadowalającej kulturze pracy, ale także oszczędna. Do wad silnika zaliczyć należy jego głośną pracę, co w obliczu słabego wyciszenia wnętrza samochodu jest szczególnie uciążliwe i psuje nieco ogólną ocenę auta.

Oferta Kia byłaby zapewne wielce konkurencyjna nawet dla samej zafiry, gdyby nie jej zaporowa cena. 90 tysięcy złotych to spora suma pieniędzy, a tyle właśnie kosztuje w naszym kraju carnival. Tymczasem Opel proponuje swoją zafirę w wersji komfort o kilka tysięcy złotych taniej. Tak więc do zakupu Kia skłonić nas może tylko sympatia, bo zdrowy rozsądek raczej nie.

Pierwszy w Europie

Francuska firma Renault jako pierwsza w Europie zbudowała silnik z bezpośrednim wtryskiem benzyny

Silnik współczesnego samochodu powinien być: oszczędny, ekologiczny oraz zapewniać dobre parametry. Kto choć odrobinę zna się na mechanice wie, jak trudno pogodzić dwie pierwsze zalety z trzecią. Tej właśnie sztuki dokonało w firmie Renault. Jako pierwszy producent samochodów w Europie Renault zbudował silnik benzynowy z bezpośrednim wtryskiem paliwa (2.0 16V IDE). Jednostka ta montowana jest w modelach megane coupé i cabriolet.

Powstanie silnika poprzedziły 24 miesiące prób i eksperymentów. W oparciu o nie oraz dzięki zastosowaniu najnowszej technologii powstał motor spełniający trzy, wymienione wcześniej warunki: maksymalnie oszczędny, ograniczający do minimum emisję dwutlenku węgla oraz gwarantujący użytkownikom wysoką dynamikę i płynność jazdy samochodem.

Uzyskanie zamierzonego celu powiodło się dzięki zastosowaniu nowatorskiego systemu wtrysku benzyny, przejętego z diesla. Oto najprostsze wyjaśnienie działania nowego patentu: pod wysokim ciśnieniem benzyna wtłaczana jest do komory spalania umieszczonej w tłoku. Tam podczas suwu sprężania zachodzi proces mieszania, odparowania i zapłonu ubogiej mieszanki. Nowością jest to, że wtrysk benzyny w silniku IDE następuje w momencie rozpoczęcia suwu ssania, kiedy otwarty jest jeszcze zawór ssący. Wtryskiwacz umieszczony w cylindrze rozpyla dawkę paliwa, zamieniając ją w strugę powietrza zasysanego przez tłok do cylindra. Dalszy proces ujednoludzenia mieszanki paliwowej następuje podczas suwu sprężania. System ten pozwolił na bardzo precyzyjne ustalenie proporcji pomiędzy paliwem, a powietrzem oraz na spalanie tego pierwszego w najkorzystniejszych warunkach (benzyna oddaje maksimum zgromadzonej energii, tworząc minimum składników toksycznych).

Dobre przygotowanie mieszanki paliwowej umożliwiło także recyrkulację spalin. Ich powrotne podawanie z układu wydechowego do kolektora ssącego spełnia dodatkowo dwie dalsze funkcje: utlenia łańcuchy węglowodorowe oraz zmniejsza straty własne silnika wywołane pokonywaniem oporu aerodynamicznego powietrza zasysanego do cylindrów.

Obok wyżej opisanego systemu silnik 2.0 16V IDE posiada całe mnóstwo usprawnień technicznych, jak choćby: elementy toczne w dźwignkach zaworów, rurowy wałek rozrządu, układ zapłonowy z cewkami osadzonymi bezpośrednio na świecach zapłonowych czy wewnętrzne uźebrowanie silnika, które nie tylko zmniejsza jego masę, ale także redukuje drgania.

Nowy motor Renault z pojemności 1998 cm sześć. osiąga maksymalną moc 140 KM oraz maksymalny moment obrotowy 200 Nm. Zużywa o 16 procent mniej benzyny niż jednostka stosowana dotychczas.

MH

Jeżdżę z DZIENNIKIEM

Sobotni magazyn „Dziennika Polskiego”. Wydawca: WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA
Redakcja: Jacek Jurecki, tel. 619-91-91.
Współpraca: Maciej Hołuj, Aleksander Markiewicz, Krzysztof Samborski.
Oprac. graf.: Jacek Jurecki. Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne Sp. z o.o.
e-mail: jjurecki@jagiellonia.krakow.pl

ASTRA CLASSIC

Czas lecieć i kupić!

Pierwszy rok dwuletniego pakietu ubezpieczeniowego: OC, AC/KR, NW i MotoAssistance, na koszt firmy Opel.

Drugi rok - preferencyjna składka płatna w dwóch równych ratach; ewentualna szkoda nie zmniejsza sumy ubezpieczenia.



OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER

30-663 Kraków, ul. Wielicka 250

tel.(012) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10, fax (012) 278-61-40

ZIO

Folklor motoryzacyjny na polskiej wsi

Szpan z „maluchem”

Na polskiej wsi od dziesięcioleci obserwować można folklor motoryzacyjny, który przechodzi różne etapy rozwoju. Za Bieruta było najskromniej: zwykły rower był już powodem do dumy, ale wkrótce został on zastąpiony motocyklem.

Za Gomułki i wczesnego Gierka na polskiej wsi nastąpiła era wueski. Trwała wiele lat. Ten masowo wytwarzany wówczas w Świdniku motocykl zmotoryzował całe wsie i małe miasteczka. Na wiejskie zabawy chłopcy przyjeżdżali wueskami; stały one rzędami pod remizami i były przedmiotem kultu. Każdy chłopak wierzył, że posiadanie motocykla zwiększa jego szanse u miejscowych dziewczyn i często w tej sprawie się nie mylił.

Na przełomie lat 60. i 70. WSK z silnikiem o pojemności 125 cm sześć. kosztowała nieco ponad 8 tys. ówczesnych zł. Dla dobrego gospodarza, który chciał zrobić synowi prezent, nie była to kwota zawrotna. Czy

pamiętacie państwo serial *Daleko od szosy*? Pamiętacie radość głównego bohatera, który stał się właścicielem czarnej wueski? Na taśmie utrwalono wspólną uroczą przejażdżkę właściciela i jego przyszłej małżonki...

Bogatsi pozwalali sobie na SHL-kę, a potem na gazelę. Dla młodszej młodzieży kupowano słynne wtedy motorowery z Bydgoszczy. Komary były w cenie 6,5 tys. zł.

Epoka motocykla na polskiej wsi powoli wznosiła się na wyższy poziom. Kiedy zabrakło krajowej wueski, szybko pojawiły się czeskie jawy i NRD-owskie MZ-eki.

Lata dziewięćdziesiąte znacznie odmieniły tę sytuację. Motocykle generalnie zaczęły tracić na popularności. Chłopcy ze wsi jęli marzyć teraz o samochodach. Żeby zaobserwować, jak zmienia się wiejski motoryzacyjny świat, warto znowu pojechać tam, gdzie odbywają się zabawy, w dzisiejszej nomenklaturze – dyskoteki. Co stoi

pod lokalami? Coraz częściej właśnie samochody. Dzisiaj dziewczynom imponuje fiat 126p, FSO 1500 albo polonez.

Zwłaszcza „maluch” robi karierę na wsi. Przedsiębiorczy, wiejscy chłopcy ciężko pracują (nierzadko dorywczo), by już za 3 - 4 tysiące zł (a nawet taniej) kupić sobie fiata 126p. Można zauważyć ich spore zainteresowanie tymi samochodami na miejskich giełdach. Oni nie boją się starych samochodów. Niejedno potrafią zrobić przy nich sami. Mały leciwy fiat, po swojemu odpicowany, jest dzisiaj, naszym zdaniem, ważnym składnikiem motoryzacyjnego folkloru na wsi.

Wież jest dobrze zmotoryzowana, jeśli brać pod uwagę tylko statystykę. Na rok przed likwidacją bardzo ludowego województwa tarnowskiego przeprowadzono w ramach spisu rolnego badania na ten temat. Okazało się wówczas, że na 100 gospodarstw przypadało 40 różnych samochodów. Prawie co drugie gospodarstwo miało

jakiś auto, nieważne, że niekiedy była to ciężarówka.

I oto ciekawostka! W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych na tarnowskiej wsi było średnio 12 ciągników. Ale aut aż piętnaście. Samochody zaczęły wypierać traktory. Zgodnie z tym, co napisano wcześniej, wiejskie samochody są bardzo stare. Ponad połowa z nich dawno przekroczyła 10 lat. Nierzadko więc przejmują samochody, których wyzbywa się miasto.

Jesteśmy przekonani, że epoka wueski, używając umownie tego określenia, już na wieś nie powróci. Tutaj, podobnie jak w mieście, całe życie motoryzacyjne zdominuje samochód. Zawładnie duszami młodych na całego (o ile już nie zawładnął). Dzisiaj chodzi jeszcze o małego fiata czy starego poloneza, ale z czasem zastąpią je znacznie lepsze samochody. Na przekór ciągłym utyskiwaniom, że wieś jest bardzo biedna.

Bihar o Michaelu

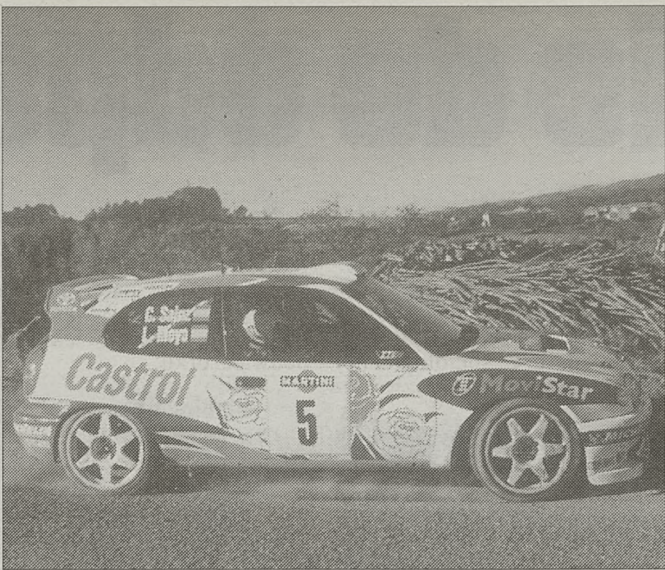
Sport wyczynowy zawsze wymagał, wymaga i wymagać będzie olbrzymiego wysiłku fizycznego. Kierowcy Formuły 1 z wagi swojego ciała tracą podczas jednego tylko wyścigu po kilka nawet kilogramów. Żelazna kondycja oraz wytrzymałość to cechy, jakich nie może zabraknąć żadnemu z mistrzów toru. W kontekście powyższego bardzo dużej wagi nabiera zagadnienie odnowy biologicznej. Regeneracja sił, tak fizycznych jak i psychicznych jest niezwykle istotna, tym bardziej że czasu na zabiegi, przy aktualnym cyklu rozgrywanych eliminacji, nie ma zbyt wiele.

Od czterech lat tym, który opiekuje się kondycją oraz pomaga regenerować siły samemu Michaelowi Schumacherowi, jest Bihar Singh. Profesjonalista w każdym calu, człowiek, który dwukrotnego mistrza świata nie odstępował dzisiaj ani na krok. A oto co mówi on o swoim podopiecznym: - *W dniu, kiedy po raz pierwszy spotkałem Michaela, a było to w maju 1995 roku na torze Castellet, od razu poczułem, że mam do czynienia z kimś o podwójnej osobowości: z mistrzem, a zarazem wyjątkowym człowiekiem. Ktoś wcześniej zarekomendował moje usługi Schumacherowi. Michael spojrzał na mnie krótko i zapytał, czy chcę i mogę dla niego pracować. Zgodziłem się bez wahania. Dzisiaj nie żałuję tej decyzji.*

Dzięki czterem latom spędzonym w bezpośredniej bliskości mistrza Bihar Singh jest w chwili obecnej jedną z niewielu osób, które niemiecką gwiazdę toru poznały na wylot. Pewnie dlatego osobisty fizykoterapeuta Schumachera może konstruować tak trafne opinie na jego temat. - *Siła Michaela leży w ekstremalnym i absolutnym profesjonalizmie. W swoim sportowym świecie Schumacher wszystko widzi i wszystko pamięta. Staje się przez to niewiarygodnym wręcz źródłem motywacji i energii. W Scuderia Ferrari podziwiają go wszyscy. Michael wie, jak i kiedy być metodycznym, a zarazem zuchwałym. Wie również doskonale, że obie te cechy są wręcz niezbędne podczas walki na torze.*

Singh twierdzi, że Schumacher jest całkowicie oddany swojemu pragnieniu odzyskania mistrzowskiego tytułu, dlatego momentami wydaje się zimny, a nawet arogancki. - *Pod maską bezwzględności, wyrachowanego mistrza ukrywa się jednak wrażliwy mężczyzna, delikatny mąż i ojciec. Dostrzegłem to kilkakrotnie, gdy miałem okazję przebywania w prywatnej rezydencji Michaela, podczas pracy nad regenerowaniem jego sił przed kolejnym wyścigiem.*

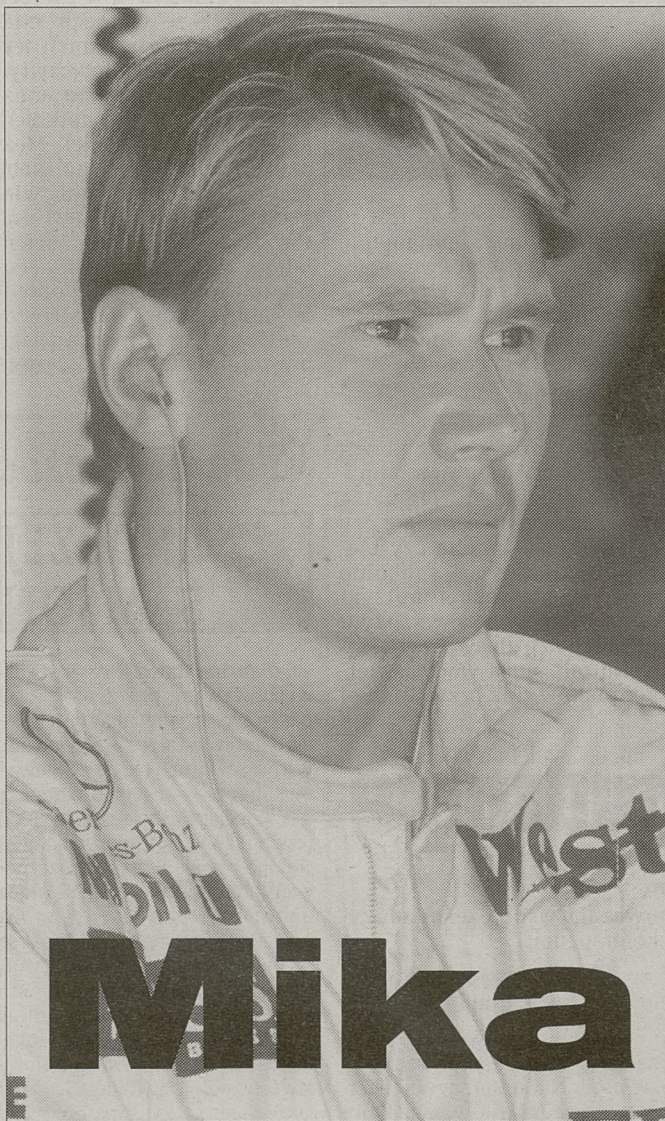
Wobec wypadku, jakiemu na torze Silverstone uległ tydzień temu Michael Schumacher oraz związanych z tym faktem konsekwencji (złamana noga), pomoc Bihara Singha może okazać się bezcenna. Skrócenie do maksimum okresu rekonwalescencji to trudne zadanie czekające tak fizykoterapeutę, jak i samego zawodnika. O odzyskaniu tytułu mistrza świata w tym sezonie mowy już raczej być nie może, ale przed Schumacherem i jego fizykoterapeutą jeszcze nie jeden sezon w Formule 1.



Wprawdzie fińskiego kierowcy Formuły 1 Miki Hakinen zabrakło na mecie ostatniego wyścigu Grand Prix rozgrywanego tydzień temu na brytyjskim torze Silverstone (awaria samochodu), to jednak reprezentant zespołu McLaren Mercedes wciąż pozostaje liderem tegorocznej tabeli i jednym z głównych pretendentów do tytułu mistrza świata F-1. Przedstawiamy dzisiaj sylwetkę zawodnika, który od dwóch lat nieustannie znajduje się w ścisłej czołówce kierowców Formuły 1, a którego wyścigowa

Naturalną konsekwencją tych wyczynów stał się udział w wyścigach Formuły Ford 1600. W 1987 roku Hakinen wywalczył w niej tytuł mistrza Finlandii, Szwecji i Skandynawii. Zaledwie rok później był już mistrzem europejskiej Formuły Opel Lotus.

Doskonałe wyniki osiągane na torach obu wspomnianych powyżej Formuł stały się przepustką do Formuły 3 (wielu faworców uważa ją za przedsionek Formuły 1). I tutaj Mika szybko objawił swój nieprzeciętny talent. W 1989 roku był wprawdzie dopiero siódmy, ale już w 1990 nikt nie potrafił



przyszłość stanęła przed czterema laty pod wielkim znakiem zapytania.

Mika Hakinen urodził się 28 września 1968 roku w stolicy Finlandii Helsinkach. Mało kto pamięta dzisiaj, że czempion Formuły 1 zaczynał swoją karierę jako... cyrkowiec. Przez kilka młodzieńczych lat Mika uczęszczał do szkoły cyrkowej, gdzie uczył się żonglerki i jazdy na jednokołowym rowerze. Ale dość szybko zainteresowania sztuką cyrkową zastąpiły go marzeniami o karierze kierowcy wyścigowego. Hakinen rozpoczął starty na torach kartingowych i szło mu to tak dobrze, że aż pięciokrotnie zdobywał tytuł najszybszego kierowcy kartingowego Finlandii.

odebrać mu tytułu mistrza Wielkiej Brytanii.

Ostatni stopień drabiny wiodącej do upragnionej Formuły 1 został pokonany. W 1991 roku przy wydatnej pomocy rodaka, byłego mistrza świata F-1 Keke Rosberga, Mika Hakinen po raz pierwszy znalazł się wśród doborowego grona kierowców najszybszej Formuły świata. Został wówczas reprezentantem zespołu Lotus-Judd i jako debiutant musiał spłacić stosowne do okoliczności frycowe. W pierwszym sezonie startów w F-1 Hakinen wywalczył... 2 punkty i zajął 15. pozycję w tabeli. Ale wobec ciągłej progresji i czynionych postępów rok 1992 przyniósł już 11 mistrzowskich punktów i 8. pozycję w gronie najlepszych.

Prawdopodobnie...

... FIA odstąpi jednak od pomysłu rozgrywania ostatniego odcinka specjalnego jako próby, do której dopuszczani są wszyscy uczestnicy danej eliminacji MŚ, a który premiowany jest odpowiednio 3, 2 i 1 punktem. System krytykują sami zawodnicy (w tym m.in. Carlos Sainz) jako niesprawiedliwy. Kierowca, który pokonał całą trasę rajdu z wszystkimi jej konsekwencjami zajmując na mecie czwartą pozycję, nie może być traktowany na tych samych prawach co zawodnik, który nie ukończył imprezy, a tylko skoncentrował swój wysiłek na uzyskaniu korzystnego re-

zultatu podczas trwania ostatniej próby.

Sam pomysł miał uatrakcyjnić rajdy zaliczane w poczet eliminacji MŚ poprzez transmisję ostatniego odcinka specjalnego na żywo przez stacje telewizyjne. Wtajemniczeni twierdzą jednak, że idea całego zamieszania leży gdzie indziej i że chodzi tutaj głównie o tantiemy wpływające na konto FIA za możliwość przeprowadzenia transmisji.

Jak dotąd, pomysł ostatniego OS-u wcielono w życie tylko raz podczas trwania Rajdu Korsyki. Jego historycznym zwycięzcą został Francuz Didier Auriol.

... od przyszłego roku rajdowe ME kierowców rozgrywane będą na zupełnie nowych zasadach i w oparciu o nowe przepisy. Ma nastąpić radykalna redukcja liczby rajdów (z 54 do 12), zaś regulamin ich rozgrywania upodobni się do tego, jaki obowiązuje w chwili obecnej w rajdowych MŚ (strefy serwisowe itp.). Arenę walki o rajdowe ME stanowić będą tylko te imprezy, które do tej pory posiadały najwyższy współczynnik trudności (20) i stały na odpowiednim poziomie organizacyjnym.

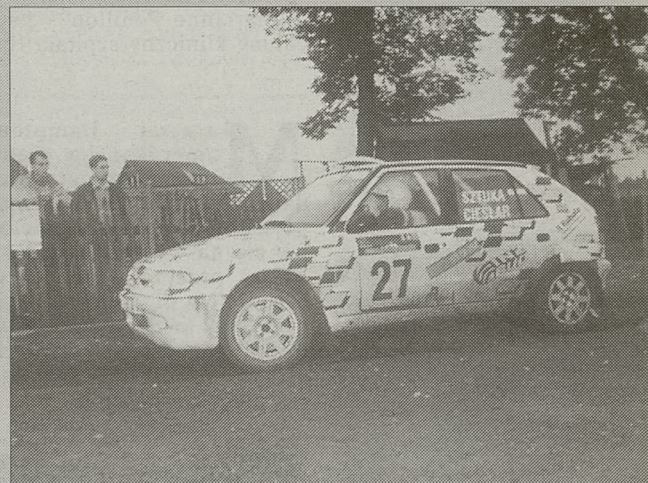
Łukasz Sztuka

Uwaga talent!

Wśród młodych polskich kierowców rajdowych pojawił się ostatnio talent. To Łukasz Sztuka.

Kilkakrotnie już przez nasze łamy przewijało się nazwisko Łukasza Sztuki. Piszac o rajdowych MP, wyrażaliśmy obawę, że na trasach eliminacji mistrzostw naszego kraju pojawia się ostatnimi czasy zbyt mało młodych, utalentowanych rajdowców. Tymczasem to właśnie Łukasz Sztuka jest według nas jednym z tych kierowców, do których należeć powinno rajdowe jutro. Pod warunkiem wszak, że zawodnik otrzyma możliwości prawidłowego rozwoju, co zarówno w Polsce jak i w większości innych krajów sprowadza się do posiadania zasobnego w środki finansowe, szczodrego sponsora.

Zanim Łukasz Sztuka stanie się (w co nie wątpimy) gwiazdą kierowcy, warto poznać jego biografię. Jest krótka, bowiem kierowca pojawił się na rajdowej arenie nie dalej jak trzy lata temu (1996). To właśnie wówczas zadebiutował w MP, startując w nich za kierownicą wysłużonego, odkupionego od Michała Reja N-grupowego nissana sunny GTI. Wcześniej, walcząc o licencyjne punkty, Sztuka używał poloneza 1500, dzisiaj zaś, już jako etatowy uczestnik kolejnych eliminacji RSMP korzysta z usług skody felici kit car grupy A.



Łukasz ma w chwili obecnej 23 lata, jest kawalerem i mieszka w rodzinnej Wiśle. Swoje sportowe losy związał (przynajmniej na razie) z Automobilklubem Cieszyńskim. Oprócz rajdów samochodowych chętnie uprawia koszykówkę, narciarstwo i windsurfing. Jako wzór do naśladowania wymienia nazwisko Colina McRae. Szkot jest mu bowiem najbliższy tak pod względem temperamentu jak i stylu jazdy.

Na prawym fotelu w rajdowce Łukasza zasiada Zbigniew Cieślak. Być może ze względu na fakt, że rola pilota jest szalenie odpowiedzialna i wymaga znacznie większej uwagi, Zbyszek jest od Łukasza starszy o pięć lat. Swoją karierę zawodniczą rozpoczął Cieślak u boku Sztuki w 1996 roku, biorąc udział w Rajdzie Elmotu. Podobnie jak jego partner Zbigniew jest kawalerem i mieszka w Wiśle. W wolnych od rajdów chwilach pływa i jeździ na nartach. Za wzór stawia Juhę Kankkunena, ceniąc sobie w Finii olbrzymią wolę walki i nieustający po tylu latach startów sentyment do rajdów.

Samochód, jakim dysponuje młody, uzdolniony duet, nie należy do topowych ani w swojej klasie, ani też w grupie. Skoda felicia kit car to auto przestarzałe technicznie i słabe. Z pojemności 1491 cm sześć. uzyskuje moc zaledwie 164 KM, posiada sześciobiegową, niestety, mechaniczną skrzynię biegów, waży 880 kg i porusza się na kołach „obutych” w opony czeskiej firmy Barum. Łukasz chętnie zamieniłby je na lepsze i mocniejsze, ale nie posiada stosownych do urzeczywistnienia tego zamiaru środków finansowych.

Mimo nie najlepszego sprzętu chłopcy radzą sobie wyśmienicie. W tym roku dwukrotnie zwyciężali w klasie A-6 (Rajd Warszawski, Rajd Polski) plasując się na wysokich pozycjach w „generalce” i „ośce” (rajdowa Formuła 2, czyli samochody przednionapędowe). Gdyby nie awarie: skrzyni biegów w Rajdzie Zimowym oraz koła w Rajdzie Elmotu załoga Sztuka/Cieślak już teraz mogłaby fetować pierwszy w swojej karierze tytuł mistrza Polski. Ale co się odwieczie, to nie uciecze!

MACIEJ HOŁUJ

EJ

Pani

Czy wiesz,
co jesz?

Ogórek – najzdrowszy solo

O tej porze roku na wielu stołach pojawia się surówka, w której skład wchodzi najbardziej sezonowe warzywo – a więc obecnie ogórki i pomidory. Wśród sałatek oferowanych w wielu sklepach i barach sałatkowych również znaleźć można taką, która zawiera m.in. te jarzyny. Ładnie się uzupełniają kolorystycznie, ale to jedyny plus takiego zestawu. Trzeba bowiem wiedzieć, że łączenie ogórków z pomidorami bynajmniej nie służy naszemu zdrowiu. Wszak surówki jemy głównie po to, by dostarczyć organizmowi witamin, tymczasem wystarczy jeden plasterk świeżego ogórka, by zniszczyć całą wit. C w pomidorze, papryce czy innym warzywie. Winę za to ponosi askorbinaza – występujący w ogórku enzym, mający właściwość natychmiastowego niszczenia witaminy C (mówiąc bardziej fachowo – utleniania kwasu askorbinowego). Onie oznacza to oczywiście, że powinniśmy zrezygnować z ogórków, lecz jedynie, iż należy zrezygnować z łączenia go z innymi warzywami.

O tej porze roku – w czasie letnich upałów – warto często sięgać po orzeźwiające ogórki. Wprawdzie mają niewiele wartości odżywczych, ale rekompensują to nam w inny sposób. Nie tylko wspaniale gaszą pragnienie, lecz również pomagają zrzucić zbędne kilogramy, gdyż przyspieszają proces spalania pokarmów. Należące do rodziny dyniowatych ogórki (blisko spokrewnione z cukinią i arbuzem) zawierają ponad 96 proc. wody; są niskokaloryczne (zaledwie 13 kcal w 100 gramach). Działają lekko moczopędnie – usuwają nadmiar wody z organizmu, przyspieszając zarazem wydalanie kwasu moczowego.

Oprócz tradycyjnego sposobu podawania pod postacią mizerii, w okresie ich obfitości (co idzie w parze z niską ceną) można z nich przyrządzać również inne smaczne, choć mniej popularne potrawy. Jeśli w sklepie nie ma akurat cukini lub papryki, również ogórki można dusić (aż staną się przezroczyste) faszerowane mięsem, ryżem z grzybami i cebulką itp.

W odróżnieniu od świeżych ogórków, kiszzone są dobrym źródłem wit. C, podobnie jak woda, w której się je kisi. Warto więc przez cały sezon ogórkowy mieć w kuchni słoje (a jeszcze lepiej – kamienny garnek) z ukiszzonymi w domu ogórkami.

Ogórki – to także dobry środek kosmetyczny. Ich sok wybiela i odświeża skórę, łagodzi podrażnienia. Raz w tygodniu fundujmy więc sobie latek maseczkę ze świeżego ogórka, zaś skórki – pozostałe każdorazowo po obraniu ogórków np. do mizerii – wykorzystujmy do przetrucia rąk, twarzy, szyi i dekoltu.

(WES)

Pokusa nie do odparcia

Wracasz po pracy do domu. Już od goziny prześladowuje cię myśl, żeby zjeść czekoladę. Idąc ulicą, starasz się myśleć o czymś innym, a zwłaszcza o dziecie, którą niedawno rozpoczęłaś. Długo zmagasz się ze sobą. Wreszcie nie wytrzymujesz, wstępujesz do pierwszego napotkanego sklepu, kupujesz tabliczkę czekolady i zaczynasz ją pochłaniać. Odczuwasz przyjemność, lecz zaraz potem ogarniają cię wyrzuty sumienia, a nawet wstyd. Jeszcze raz wbrew rozsądkowi uległaś. Jeśli ściśle przestrzegasz diety i zbytnio kontrolujesz ilość kalorii na talerzu, możesz stać się ofiarą cravingu, czyli ulegania od czasu do nieodpartej pokusie zjedzenia jakiegoś konkretnego przysmaku.

Nie wpadaj w panikę.

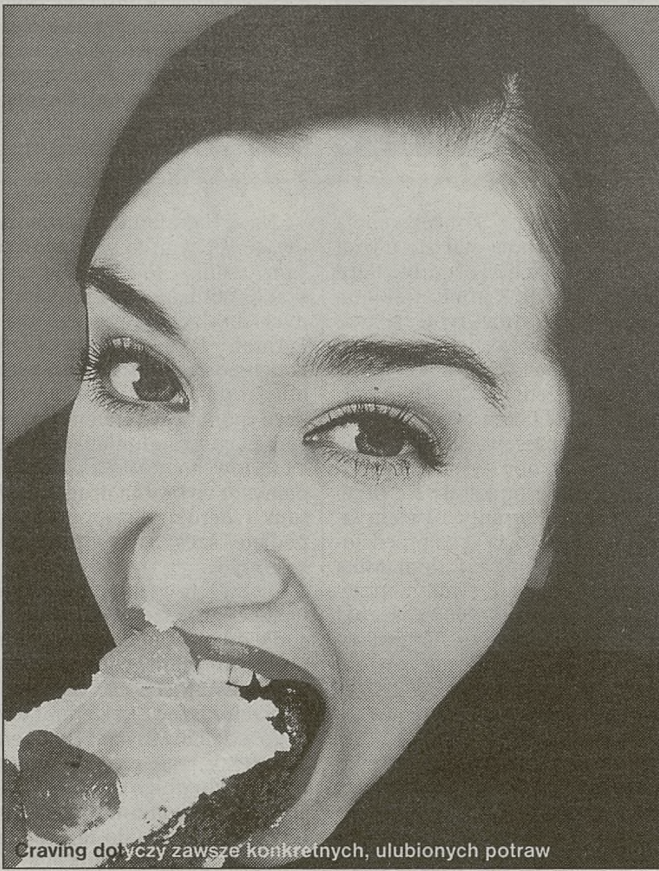
To był akt wolności. Podobnie jak 28 procent Francuzów jesteś ofiarą cravingu, czyli zaburzenia zachowania żywieniowego, opisanego po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych w 1987 roku. Termin ten utworzony został od angielskiego słowa „to crave”, które oznacza „pragnienie, żądę, nienasycenie”, określa „przymus żywieniowy”, czyli znaczny nagłą i niepoahamowaną chęć zjedzenia konkretnego produktu, przeważnie bogatego w tłuszcz i węglowodany (czekolada, ciastko, pizza). Gwałtowna ochota na przysmaki pojawia się między posiłkami i może zostać zaspokojona lub stłumiona.

Marianne Pouillon – psycholog kliniczny szpitala Ho-

tel-Dieu i współautorka książki na temat odchyleń od zasad diety i przesadnej „medykalizacji”, pod tytułem: „Najlepszy sposób odżywiania się” („La Meilleure Façon de manger”), skłonna jest raczej bagatelizować to zjawisko. Uwa-

niają więcej kalorii niż inni, natomiast ich pożywienie zawiera więcej węglowodanów.

Z pewnością craving stanowi pewnego rodzaju zaburzenie. Dotyczy ono jednak bardziej natury socjologicznej niż psychologicznej człowie-



Craving dotyczy zawsze konkretnych, ulubionych potraw

ża, że nie należy za bardzo przejmować się tym objawem, nawet jeśli czasem jest symptomem poprzedzającym bulimię – znacznie poważniejsze zaburzenie. Jej zdaniem, cravingowcy wcale nie pochł-

ka. W istocie bowiem jest to odruch wolności, pragnienie pofolgowania sobie, wyzwolenie łakomstwa dla wyrażenia sprzeciwu wobec drażliwych ograniczeń, jakie społeczeństwo narzuca kobietom.

Najlepszym sposobem uwolnienia się od tej obsesji jest racjonalne odżywianie, zrównoważona dieta; zjadanie solidnego obiadu i – jeśli mamy na to ochotę – lekkiego podwieczorku.

Ulubione pokarmy

Craving zasadniczo różni się od innego rodzaju podjadania, które można sprowadzić do bezwiednego jedzenia, niewielkich ilości pożywienia, gdy nie jest się głodnym (np. podczas oglądania telewizji). W rezultacie mogą one okazać się dość znaczne i przyczyniać do powstania nadwagi.

Różni się on także od bulimii – polegającej na pochłanianiu dużych ilości pożywienia po kryjomu, czemu towarzyszy bardzo silne uczucie wstydu, a niekiedy nawet reakcje fizyczne, jak wymioty.

Craving dotyczy zawsze konkretnych, ulubionych pokarmów, i pod względem ilości nigdy nie przekracza pudełka biszkoptów czy kilku kulek rafaello, a wyrzuty sumienia nie trwają zbyt długo.

Badania przeprowadzone przez „Inserm” w latach 1992–1997 w czterech miastach na północy Francji wykazały, że craving dotyczy tylko dziesięciu procent mężczyzn, zaś jest nim dotknięta aż jedna trzecia kobiet. Mężczyźni odczuwają potrzebę podjadania przeważnie wieczorem, po kolacji. Jest ona związana raczej z poczuciem odprężenia i błogostanu. Poniżej są mniej uporządkowane ideałowi smukłej sylwetki, mniej też cierpią z tego powodu. Jedzenie kojarzone

jest z męską siłą, wspólnym biesiadowaniem, z przyjemnością objadania się.

Kobiety natomiast łakomstwo ogarnia na ogół po południu. U 40 proc. pań pojawia się ono wraz z uczuciem zmęczenia, 38 proc. badanych wiąże go z uczuciem zmęczenia i nudy, a 29 proc. – z przygnębieniem i zniechęceniem. Craving najczęściej dotyczy kobiet zajmujących kierownicze stanowiska lub wykonujących wolne zawody.

Ulubionym przysmakiem cravingowcy jest bezsprzecznie czekolada. Z badań przeprowadzonych we Francji wynika ponadto, że kobietom bardziej kuszące wydają się słodkie, mężczyznom zaś przekąski słone.

Ulec pokusie

Według Marianne Pouillon nie ma najmniejszej wątpliwości, że craving ściśle się łączy z ograniczeniem kalorii, jakim jest dieta odchudzająca oraz różne inne diety. Kiedy chcemy schudnąć, nie zaspokajamy całkowicie głodu, nigdy nie odczuwamy więc sytości. Aż w pewnym momencie nie wytrzymujemy...

Jeszcze gorzej jest, gdy stosujemy wobec siebie jakieś subiektywne restrykcje. Ktoś, kto nagle pewnego ranka postanawia, że nie będzie jadł żadnych tłuczonych produktów w rodzaju ciastek z kremem, czekolady czy chałwy, przez cały dzień będzie o nich myślał.

Tym samym będzie szczególnie narażony na pokusę zjedzenia zabronionego przysmaku.

WIESŁAWA
PSTRĄG-DWORZAŃSKA

Margaret Hampton, amerykańska dietetyczka, wydała niedawno książkę poświęconą psychologii apetytu. Opierając się na wynikach tysięcy ankiet, przeprowadzonych w ośrodkach dla odchudzających się i w licznych w Stanach Zjednoczonych Klubach Strażników Wagi, sięgając

dając swoje posiłki samotnie – czy to w domu, czy w restauracji. W towarzystwie zjadamy – jak twierdzą dietetycy – przynajmniej o jedną trzecią mniej. Miła, nie stresująca, lecz interesująca rozmowa przy stole sprawia też, że jemy wolniej i dłużej.

Jeżeli jednak mieszkamy sami, zapewnimy sobie bo-

fletów, instrumentów klawiszowych. Łatwiej ponoć opanować pragnienie sięgnięcia po jeszcze jedną kanapkę czy ciastko, jeśli z radia czy magnetofonu płyną spokojne dźwięki klasycznej muzyki barokowej, utworów w stylu new age czy głosy przyrody – szum fal, plusk wody, świergot ptaków. Tak przynajmniej

Wspomagając odchudzanie

też do znanych z historii medycyny zaleceń, sformułowała dość interesującą hipotezę. Co sprzyja nadmiernemu apetytowi, a co go wyraźnie redukuje? Przy czym nie chodzi tu o potrawy, przyprawy, konkretne smaki.

Kolor zastawy stołowej

Okazuje się, że dużą rolę odgrywa kolor talerzy. Większość ludzi zjada obfitsze porcje, jeśli talerz ma barwę pastelową – błękitną, jasnoróżową, seledynową. Apetyt wzmagają też ciepłe, żywe kolory – róż, soczysta zieleń, błękit.

Natomiast ciemniejsze, nasycone barwy, w rodzaju żółci, brązu, koloru bordo, turkusowej zieleni hamują łaknienie. Szybciej przestajemy odczuwać głód, zadowalamy się porcjami mniejszymi średnio o jedną czwartą niż spożywana najczęściej ilość, jeżeli jemy z talerza barwy miodowej, pomarańczowej, ciemnozielonej.

Samotność niewskazana...

Ludzie z nadwagą często przyznają się, że zwykle zja-

dają „towarzystwo” ciekawej audycji radiowej lub telewizyjnej. W Ameryce w programach niektórych lokalnych telewizji śniadaniowych – w porze spożywania pierwszego posiłku – nadaje się piętnastominutowe specjalne programy. Są to zwykle krótkie filmy pokazujące idylliczne pejzaże, ogrody pełne rozkwitających kwiatów, pogodne sceny z życia zwierząt.

Psycholodzy są zdania, że takie miniatury filmowe najbardziej odprężają i uspokajają wewnętrzne niepokoje i lęki, które u wielu z nas są powodem nadmiernego apetytu i szybkiego pochłaniania wszystkiego, co na talerzu.

Trochę dobrej muzyki...

Okazuje się, że pewne dźwięki też zaostrzają bądź hamują apetyt. Głośna, zbyt rytmiczna muzyka – w rodzaju rocka, techno czy nawet marszów wojskowych i chóralnych śpiewów o żywym rytmie – zwiększa uczucie łaknienia. Odwrotnie niż łagodne tony fletu pana, harf,

uważają współcześni muzykoterapeuci.

Woń melisy i olejku herbacianego

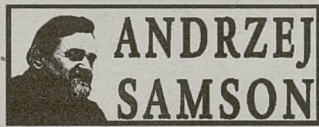
Zapach smakowitych potraw zachęca do obfitszego raczenia się nimi. Naturoterapeuci twierdzą, że są pewne wonie, które tłumią nieco apetyt, a nawet przyspieszają przemianę materii. Należy do nich zapach melisy, olejku z drzewa herbacianego, gorzkiej pomarańczy. Olejki o tym zapachu można dostać w sklepach z naturalnymi środkami leczniczymi i zdrową żywnością. Wystarczy potem – przed posiłkiem – wlać kilka kropel do zapachowego kominika i zapalić świeczkę.

Kto odchudza się bardziej intensywnie, może żyć stale wśród takich zapachów, a wspomagać one jego wysiłki – w żaden sposób nie szkodząc...

Unikać natomiast należy olejków sosnowych, różanych, cytrynowych – te pobudzają apetyt. Podobnie jak woń jałowca, bazylii, imbiru, goździków przyprawowych.

(B.W.)

W sprawie babć – 2



„Babcine dzieci”, czyli wnuki wychowywane przez babcię, są nader często jedynakami. Ich życie upływa niemal wyłącznie wśród dorosłych, ponieważ owładnięte strachem o wnuczkę lub wnuczka babcię izolują je od rówieśników. Tym sposobem uczą się one przede wszystkim zachowań społecznych cenionych przez dorosłych i przydatnych w ich świecie. Rezultatem tej sytuacji są znane zapewne wszystkim, wymuskane „stare-malutkie” „dzieci salonów”, co to potrafią zachować się przy stole, w teatrze i na imieninach ciotki, rozprawiają z dorosłymi z pełną swobodą i (och!) jakże mądrze, znają maniery, wiedzą kogo pocałować w rękę i kiedy wdzięcznie dygnąć, zawsze mówią proszę – dziękuję, nie brudzą się, nie wrzeszczą, nie biegają bez celu, za to zadają mądre pytania, potrafią zagrać w „scrabble’a” itp. Sam znam pięcioletniego gentlemana, który wystrojony w aksaminową marynarkę i muszkę, bryluje na herbatkach i konwentykach u boku zachwyconej jego bon motami babci i od czasu do czasu, przy gorącym aplauzie starszych pań (och!, och!, istny pan Mieczysław) wykonuje piosenkę z repertuaru Mieczysława Fogga. Położenie tych lewków i lwiczek salonowych zmienia się diametralnie, gdy trafiają one na podwórko, do przedszkolnej grupy, albo do szkolnej klasy. Tam natychmiast lądują na dnie rówieśniczej hierarchii jako dupki, maminsynki, łamagi, gapy, przemądrzałki, niedo-

tykalscy, bekscy, gokory, dziwadła itp., ponieważ nie potrafią bić się, siłować, skakać, biegać, pluć, kłąć, wrzeszczeć, wlać na wszystko, na co się da, rzucać, łapać, grać w piłkę albo być Batmanem, które to umiejętności są nad wyraz cenione przez rówieśników. Domowe „królowny” i „królewice” będąc niejednokrotnie dla swoich bliskich małymi tyranami i terrorystami, poza domem stają się nieśmiały, wystraszone outsiderami zebrzącymi u bardziej oblatanych kolegów o odrobinę uwagi i zainteresowania. Część z nich odkrywa dość szybko, że te upragnione gratyfikacje mogą dostać, przynajmniej na chwilę, za tak zwany numer, czyli za wygłup, błazenadę, szarżę, na którą inne dzieci już się nie odważają kierowane zdrowym instynktem samozachowawczym. W ten sposób rodzą się numeranci, jajcarze, błazny klasowe i rozrabiacze będący utrapieniem nauczycieli, bo dla zwrócenia na siebie uwagi i chociaż chwilowego „zaistnienia” gotowi są zrobić prawie wszystko. Inna część stara się za wszelką cenę uniknąć trudnego pobytu w przedszkolu lub szkole i konstatuje, że najlepszym na to sposobem jest zachorować, dostać gorączki, bólow brzucha, wymiotów, wysypki, biegunki, tików, nieustannego parcia na pęcherz itd. W ten sposób powstają uciekający w chorobę neurotycy, wieczni klienci gabinetów lekarskich i poradni, włączeni po psychologach i psychiatrach nerwowcy karmieni od najmłodszych lat „nerwosolkami” i „neospasminkami”, coraz bardziej wyobcowani i odcięci od rówieśników, w końcu już skazani na towarzystwo babci, bo tylko ona im pozostała.

Wydawałoby się, że aktualne fotografie wielbicielki słońca, Brigitte Bardot, mogą odstraszyć od kąpiei słonecznych nie mniej skutecznie niż alarmujące doniesienia dermatologów. Jednak nie wszystkich. Mimo że opalanie przestało być w modzie, każdego lata słoneczne plaże wciąż są pełne turystów. Miłośnikom słońca radzimy zaopatrzyć się w odpowiednie środki kosmetyczne. Ich celem jest obrona naszej młodości, urody i zdrowia przed zradziecznym działaniem promieni słonecznych.

Rodzaje promieniowania

Naukowcy wyróżnili trzy rodzaje promieni słonecznych oddziałujących na skórę. Najbardziej znane są promienie UVB, które zapewniają nam piękną opaleniznę, syntetyzując melatoninę. Mogą jednak także powodować rumień i oparzenia. Wiadomo, że przyspieszają starzenie się skóry oraz osłabiają system odpornościowy. Mniej do tej pory znane promienie UVA, które działają z jednakową siłą przez cały rok nie wywołują oparzeń. Ich szkodliwe działanie polega jednak na tym, że wnika głęboko w skórę, niszczy system immunologiczny, powodują uszkodzenia chromosomów, przez co mogą być przyczyną powstawania nowotworów. Najmniej znane są promienie IR, które rozgrzewają skórę powodując pęknięcie naczynek krwionośnych. Optymalnym kosmetykiem ochronnym jest więc taki, który osłabia lub

Bezpieczne opalanie

blokuje działanie wszystkich typów promieniowania.

Preparaty i symbole

Nowoczesne środki do opalania oznaczone są symbolami zawierającymi informacje

skład specyfiku. SPF, IP lub LSF – oznaczają ochronę przed promieniowaniem UVB. Symbole: IPD lub PPD – przed promieniowaniem UVA. SPF powyżej 30 – to tzw. ekran totalny, który teoretycznie po-



Miłośnicy słońca powinni zaopatrzyć się w kosmetyki zabezpieczające przed szkodliwym promieniowaniem

o właściwościach filtrów słonecznych wchodzących w

winien całkowicie zatrzymać promieniowanie UVB.

Paniom (i oczywiście panom) o skórze normalnej dermatolodzy zalecają kremy z filtrami od 15 UVB i 5 UVA w mieście oraz odpowiednio – 20 i 10 podczas kąpieli słonecznych. Posiadaczki skór wrażliwych i jasnych powinny jednak stosować preparaty z silniejszymi filtrami. Szczególnie chronić należy najbardziej delikatne partie twarzy – skórę wokół ust, oczu oraz piersi. Specyfiki blokujące promieniowanie powinny stosować również dzieci. Wszystkim mamom należy zalecić kupno specjalnych produktów o wartościach powyżej 25 UVB i 10 UVA.

Osobną ofertę stanowią środki przeznaczone dla szczególnie wrażliwych części ciała, środki z filtrami do pielęgnacji włosów oraz balsamy po opalaniu i preparaty utrwalające opaleniznę.

Coraz doskonalsze

Linie do opalania znajdziemy w ofercie prawie wszystkich firm kosmetycznych. Nic więc dziwnego, że wchodzące w ich skład kosmetyki różnią się nie tylko właściwościami, ale także rodzajem coraz bardziej wyrafinowanych i skutecznych komponentów. Z bogatego grona środków do opalania Solei Ultra Lancome i Anthelios XL La Roche-Posay wyróżnia zawartość mexorylu

XL, składnika który wychwytuje więcej promieni UVA i jest wyjątkowo trwały. Nowością są w tym roku także preparaty o bardzo wysokim stopniu ochrony. Capital Solei Vichy posiada filtr 45, a Solei Ultra Lancome wyposażony jest w filtr o wartości aż 60. Wspomniane środki mają szczególne zastosowanie. Są przeznaczone dla osób o bardzo wrażliwej skórze, kobiet w ciąży lub zażywających środki hormonalne. Tak więc nie sięgajmy po nie bez powodu. Wybierając specyfiki do opalania warto też zwrócić uwagę na to, czy są wodoodporne. Ta cecha ma bowiem duży wpływ na ich trwałość.

Bez słońca

W czasie niepogody lub zwykłej niechęci do słońca można sięgnąć po samoopalacze lub inne środki markujące opaleniznę. Nowością są kremy pielęgnacyjne o właściwościach koloryzujących, pudry brązujące, a także koloryzujące-rozświetlające żele i kremy do letniego makijażu. Pannie, które zgodnie z zaleceniami stylistów zapragną wyróżnić się z tłumu tajemniczą bledością, mogą skorzystać z oferty firm Guerlain lub Shiseido. Proponują one preparaty wybielające, które hamują produkcję melatoniny. Z pewnością na coś warto zdecydować się jeszcze przed wyjazdem na wakacje, aby nadmierne rozterki nie zmusiły nas do zabrania w podróż jeszcze jednej walizki – na kosmetyki.

MONIKA WĄS

Włosy letnią porą

– Promienie słoneczne to rodzaj naturalnego filtra, który pochłania tłuszcz i pot. Trzeba jednak pamiętać, że zbyt intensywne słońce działa agresywnie na włosy i pogarsza ich kondycję – ostrzega Elwira Piątkowska, doświadczona fryzjerka i nauczycielka fryzjerskiego fachu. Zapewnia również, że nie tylko słońce wpływa na stan naszych włosów latem. Chcąc odpowiednio o nie zadbać, musimy uwzględnić więcej czynników.

Cykl natury

Latem wiele pań skarży się na wypadanie włosów. – Nie ma powodów do obaw – uspokaja nasza fryzjerka. – Jest to normalny proces. Nasz organizm z pewnym poślizgiem zaczyna wykorzystywać składniki znajdujące się w świeżych owocach i warzywach, zaspokajając swoje potrzeby.

Gdy zaobserwujemy wypadanie włosów, zamiast wpadać w panikę uzupełnijmy brakujące witaminy i mikroelementy preparatami takimi jak np. wyciąg z polnego skrzypu, który ma dobroczynne działanie nie tylko na włosy, ale i na paznokcie. Poprawę ich kondycji na pewno zauważymy jesienią. Każdy włos ma bowiem trzy fazy w swoim życiu – wzrostu, wypoczynku i wypadania. Jeżeli dostarczymy organizmowi potrzebnych składników, będą one przebiegały prawidłowo.

W blasku słońca

W twierdzeniu, że słońce rozjaśnia włosy jest wiele prawdy. Widać to szczególnie w przypadku włosów jasnych, które po słonecznych kąpielach sprawiają wrażenie, jakby poddano je delikatnemu balejażowi. Penetracja przez słońce włosów ciemnych, z mocnym pigmentem, jest znacznie słabsza. Czasami uzewnętrznią się w postaci rudego zabarwienia końcówek. – Zupełnie inaczej reagują na słońce włosy po zabiegach che-

micznych takich jak farbowanie i trwała ondulacja – podkreśla Elwira Piątkowska. – Słońce zwiększa penetrację włosa przez tlen atmosferyczny. Jest ona szczególnie niebezpieczna w przypadku włosów po zbyt mocnych lub źle wykonanych zabiegach chemicznych, które spowodowały otwarcie łuski włosa. Takie włosy wystawione na słońce mogą się kruszyć i wypadać. Aby zamknąć łuski włosów, po każdym umyciu należy je lekko zakwaszyć odżywką lub przy-



Włosy farbowane mocniej reagują na słońce

najmniej przelać szklanką wody z dodatkiem dwóch kropli cytryny.

Zielone włosy

Nie ma wątpliwości, że chlor dodawany do wody w basenach niekorzystnie działa na włosy. Nasza fryzjerka ostrzega przed nim szczególnie farbowane blondynki. Pod wpływem chloru może bowiem nastąpić nieoczekiwana zmiana barwnika. Odcień ciepłego blondu może się zmienić w zielony, niebieski, a nawet czarny. Na szczęście jest to zmiana czasowa – po kilku tygodniach niepożądane kolory całkowicie wypłuczą się z włosów. Włosom źle służy również woda morską. Znajdująca

się w niej sól odbarwia je i podrażnia, powodując jednocześnie podrażnienia skóry głowy.

Zdaniem Elwiry Piątkowskiej nie warto zażywać kąpiei próbując nie moczyć włosów, bo to zamierzenie nierealne. Lepiej przygotować włosy do kontaktu ze szkodliwymi substancjami. W tym celu trzeba je solidnie zwilżyć, nakładając na nie znaczną ilość balsamu, który uszczelni łuskę włosa.

Pielęgnacja i ochrona

Wspomniany sposób zmniejsza również skutki szkodliwego oddziaływania słońca. Wśród innych godnych polecenia metod można wymienić nakładanie na mokre włosy żelu, który przedłuża pożądaną latem stan ich wilgotności.

Paniom, które chcą wzmocnić swoje włosy, można polecić profesjonalne kompresy na bazie doskonałych wosków pszczelich i specjalnie spreparowanych ziół. Kompresy dobiera się do aktualnej kondycji włosa. Dlatego najlepiej wykonać je w profesjonalnym zakładzie fryzjerskim. Godne polecenia są również kosmetyki do codziennej pielęgnacji na bazie wosków, dostępne w sklepach fryzjerskich. Oczywiście kosmetyki muszą być idealnie dobrane do naszego rodzaju włosów oraz ich aktualnej kondycji.

Nasza fryzjerka uważa, że w upalne dni lepiej zrezygnować z popularnej domowej metody pielęgnacji – kompresu z oliwy i żółtka. – Taką mieszaninę jest bardzo trudno wypłukać z włosów do końca. Żółtko pozostałe w tusze włosa może rozkładać się pod wpływem wysokich temperatur, powodując pęknięcia włosa i przykry zapach – uważa. Na koniec warto podkreślić, iż nakrycia głowy są ważnym elementem letniej ochrony włosów. Paniom, których włosy były poddawane zabiegom chemicznym są one wręcz niezbędne. (MF)



Propozycja dla posiadaczek długich włosów

Nie tylko dla gwiazd

Nikt nie zaprzeczy, że nieodłącznym atrybutem każdej gwiazdy jest dobry wizerunek. Ważną jego częścią są z pewnością zdrowe i lśniące włosy. Mając to na uwadze, firma Pantene Pro-V przygotowała specjalną kolekcję fryzur na tegoroczny Festiwal Gwiazd w Międzyzdrojach. Zdaniem obserwatorów spotkała się ona z entuzjastycznym przyjęciem znamiennych gości obecnych na lipcowym pokazie w hotelu Amber. Kolekcja „Zdrowie i blask z Pantene Pro-V” stworzona przez czołowego stylistę i konsultanta Pantene Pro-V Andy'ego Uffelsa to odzwierciedlenie najnowszych światowych trendów w stylizacji włosów. Dlatego warto ją przedstawić naszym Czytelnikom.

Kolekcja składa się z trzech odrębnych stylistycznie części. W pierwszej zaprezentowano bardzo modne w tym sezonie fryzury z krótkich włosów. Dominowały w niej fryzury o lekkiej linii z nieodczynną aktualnie grzywką. Dobrze wystrzyżone i łatwe w układaniu fryzurki, które wystarczy przeczesać palcami, aby uzyskać naturalny wygląd, to propozycja przede wszystkim dla kobiet dynamicznych i lubiących niezobowiązującą elegancję.

Drugą część pokazu poświęcono fryzurom godnym prawdziwych gwiazd, które z racji swojego zawodu często noszą długie włosy. Nic więc dziwnego, że zapro-

ponowane w tej części fryzury były bardziej wyszukane. Przeznaczono je przecież na specjalne okazje. Część włosów modelek została związana z tyłu. Pozostawione z przodu pasma zostały elegancko zaczesane na twarz. Burzę oklasków wywołało wejście Anny Korcz, gwiazdy najnowszego filmu Władysława Pasikowskiego „Operacja Samum”, która zaprezentowała elegancką asymetryczną fryzurę – włosy zaczesane do tyłu z efektywnym pasmem opadającym z jednej strony. Zdaniem mistrza Uffelsa długie włosy, oczywiście zdrowe, lśniące i zadbane

Trzecią część stanowiły propozycje wieczorowe. Część włosów modelek została misternie zebrana na czubku głowy i zaczesana w fantazyjne sploty. Reszta opadała swobodnie na ramiona. Tę część pokazu zaszczyciła swoją obecnością Agnieszka Krukówna, zdobywczyni Złotej Kaczki i laureatka Polskiej Nagrody Filmowej dla najlepszej aktorki filmowej 1998 roku. Prezentując swój nowy wizerunek, podbiła serca publiczności. Fryzura, którą na tę okazję przygotował dla znanej aktorki stylistą Pantene Pro-V dowiodła, że również krótkie włosy mogą świadczyć o wyszukanej elegancji, jeżeli są w doskonałej kondycji.

OPRAC. (MF)



Agnieszka Kruk w modnej, krótkiej fryzurze

Skrojone z szykiem

Droga formowania się stroju kąpielowego pełna była barier. Siegnąć musimy tu do lat 70. ubiegłego stulecia, gdy pojawił się pierwszy strój plażowy. Była nim po prostu wyhaftowana i wyfalbankowana sukienka wyjściowa z wolantami, noszona na gorsecie. Głowę chronił natomiast słomkowy kapelusz. Chronił, bo czasy były takie, iż promienie słoneczne mogły skazić błądź lica, a opalenizna degradowała towarzysko.

W malowniczych nadmorskich okolicach powstawały renomowane kurorty w rodzaju Deaville, a ich atrakcję stanowiły spacerowe promenady i tarasy z koszami wiklinowymi. Plaże czekały dopiero na odkrycie swych uroków. Wszelka woda, nawet ta największa, służyła towarzystwu jedynie do podziwiania i wzruszania się. Dopiero na przełomie wieku, gdy uprawianie sportów stało się popularne, zrodziła się moda na zanurzanie w wodzie. Płec brzydka ubrana w trykoty stała sobie grupkami w morskiej wodzie sięgającej pasa. Pomiędzy nimi balansowali usłużni kelnerzy z tacami pełnymi szampa. Na drugim końcu plaży, w odległości skutecznie zabezpieczającej wszelki kontakt wzrokowy, instalowano kabiny kąpielowe na kółkach dla nowoczesnych pań. Po starannym zamknięciu na zasuwę, kabine taką przetwarzano do wody, a stojąca w niej niewiasta przebrała się w strój kąpielowy, w którym mogła po otworzeniu zasuw w drzwiach od strony morza zanurzyć się po pas. To coś, co wkładała, nie zapewniało wrażeń estetycznych. Towarzystwo lapidarnie zawyrokowało – „w stroju kąpielowym nigdy nie wygląda się dobrze”.

Przyzwyczajenie zezwalało pokazać jedynie kształt nóg. Sznurowało się zatem najpierw gorset, następnie w poważnym kolorze czarnym lub granacie, cnotliwy strój szyty z alpaki lub w tańszej wersji z drelichu. Zdobiło go mnóstwo spódniczek, falbanek, taśm, sięgających kolan i poza łokcie. Obowiązywała żelazna zasada – w miejscu publicznym noga bez jedwabnej pończochy nie mogła zobaczyć światła dziennego. Dotyczyło to również kąpiei. A zamoczone pończochy miały tę osobliwą właściwość, iż z uporem zsuwały się z nóg, skutecznie je petając na wysokości kostki. Dla ówczesnych dżentelmenów tak ubrane niewiasty były nieomal nagie...

Gdy umocnił się XX wiek, moda na koedukację nie ominęła również plaż. Wspólne plażowanie uważano za rzecz moralnie podejrzaną. Narażało ono na oglądanie swojej rodziny niemalże nago! Nic więc dziwnego, że decyzje o organizowaniu wspólnych plaż padały w dramatycznej atmosferze. Na jednym z posiedzeń rady miejskiej, pokonany w głosowaniu konserwatywny rajca, przeciwnik wszelkich nowinek, w ostatnim słowie zwrócił się do rady z apelem: „Spodziewam się panie burmistrzu, że mimo zgody na to wspólne kąpanie się, w kabinach będą przepierzenia i to przyzwolite! Choć niskie”.

Panią redaguje

Mira Faber

tel. (012) 61-99-107

PRZECENA!

od **20**

do **70%**

**na wiele
letnich ubrań**



Géant

wszystko i tanio

BARAN(21 III – 20 IV):



Zmęczony i nie do końca zachwycony sytuacją, poszukujesz nowych, twórczych rozwiązań, ale to okazuje się ogromnie trudne. Jak pogodzić sprzeczności? Jak swoim partnerom dać poczucie sukcesu, kiedy przejściowo go brakuje?

Mercury nie ułatwia postępu. Brakuje Ci koncentracji uwagi, globalnego myślenia. Występują różne trudności, także związane z korespondencją i podróżami. Radź się mądrzejszych – nie provokuj pecha.

BYK (21 IV – 21 V):



Miało być łatwo – a nie jest. Miałeś się cieszyć, ale czy się cieszysz? Owszem, towarzyszy Ci miłość, radość wspólnoty, lecz do szczęścia jakoś daleko. Jeśli powiem, że ponosisz za to część winy – pewnie się rozgniewasz.

Ale czy szukasz spokoju? Czy szukasz kompromisu? Czy chcesz mieć wszystkie sprawy z głowy? Tak naprawdę. Czy w związku z tym potrafisz z czegoś zrezygnować? Przemysł ponownie całą sprawę.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI):



Spokojne życie, sielskie, urlopowe, rekreacyjne, wolne od zażłości. No, może jakieś marzenia romantyczne, nie zawsze spełnione. Jakies sny o potędze – mało uprawnione. Jakies przygody, zakończone złym samopoczuciem.

Powinieneś teraz dokonać wyboru. Albo święty spokój, albo nowa strategia działania, obliczona na ostry start – w drugą połowę roku. Bo możesz błysnąć i masz spore szanse awansowe. Tylko wytrwale, krok po kroku.



RAK (22 VI – 22 VII):

Do szczęścia może daleko, w budzie dziury, w interesach im-pas – ale możesz się cieszyć miłością rodzinną – czerpać z niej wiarę, nadzieję, otuchę, grzać się w jej blasku i czekać na przyszłość.

Bo wiary trzeba, mądrości trzeba, dystansu i wielkiej cierpliwości, żeby wyjść z

PSYCHOZABAWA

1. Zanim wyjadę w dłuższą wakacyjną trasę – daję samochód do przeglądów, sprawdzam wyważenie kół, ciśnienie opon, ubytki płynów.

2. Ubezpieczam nie tylko wóz, ale i pasażerów.

3. Mam adresy zagranicznych serwisów.

7. Znam przepisy drogowe krajów, do których się wybieram, zwłaszcza dotyczące prędkości. Zawsze ich przestrzegam.

TAK(3)NIE

Czy jesteś odpowiedzialnym wakacyjnym kierowcą?

4. Prowadzę w swoim rytmie, bez nieustannego wyprzedzania. Długa trasa ma swoje prawa.

5. Moim zadaniem jest dojechać bezpiecznie do celu, a nie jak najszybciej.

6. Pamiętam o częstych wypoczynkach.

8. Na autostradach nigdy nie jeżdżę za TIR-ami – można postradać przednią szybę.

TAK(3)NIE

9. Wiem, że w razie wypadku z prędkością powyżej 120 na godzinę...

10. Odpowiedzialność – z tego słynę.

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz.

HOROSKOP TYGODNIOWY

LEW (23 VII – 22 VIII):



„Dobranoc Marku! Kompakt zgąs i zamknij książkę. Tuż nad głową wznosi się srebrne larum gwiazd. To niebo mówi obcą mowę...”

Bo są sprawy bardzo ważne, jak dobra samotność, jak wolność, jak niepodległość – dobrze pojęty egoizm. Ale są jeszcze ważniejsze: miłość, rodzina i wierność. I uśmiech dziecka radosny. I czułość żony...

Więc żyć? Mądrości, dobroci, spokoju, cierpliwości, rozumu nareszcie. Marka Aureliusza czytaj – nabędziesz dystansu... wobec spraw, tak naprawdę – drugorzędnych. (Twój, zaprzyjaźniony Astrolog)

PANNA (23 VIII – 22 IX):



Radość, wynikająca z odciążenia uczucia, z dobrego samopoczucia, ze stabilizacji i mocnych związków z ludźmi. Możesz cieszyć się, wreszcie, także dobrym zdrowiem, kontaktami z naturą... Powodów do satysfakcji – mnóstwo.

Wypocznij. Nie stawiaj sobie żadnych wymagań, odreguj stresy trudnego półroczu. Teraz sytuacja stabilizuje się, będziesz na luzie mógł wypocząć.

WAGA (23 IX – 23 X):



Uff... trudy i kłopoty, jakim musiałeś sprostać w ostatnich miesiącach, zanikają – a Ty wreszcie nabierasz spokoju, luzu i dystansu. Ba, wysiłki okazały się opłacalne. Należało się starać, walczyć. Teraz – radość.

Nie stawiaj sobie trudnych pytań, nie planuj, powoli i z radością żyj, w oczekiwaniu na wielkiego fukusa. On nadejdzie. Z czasem. To więcej niż pewne.

SKORPION(24 X – 22 XI):



Co najlepsze ma, niestety, swój kres, ukrotcie sytuacja przyspieszy i wciągnie Cię w wir akcji. Silny, dynamiczny, zorganizowany – będziesz działał za dwóch. Na pewno sprostaś sytuacji.

Ale to dopiero nadejdzie. Na razie cieszyć wakacjami. Lenistwo, błogi wypoczynek, przeżyta estetyczne – wielka radość.

STRZELEC(23 XI – 21 XII):



Znowu lepiej. Silniejszy, mądrzejszy, przezorniejszy, spokojniejszy – odczuwasz błogostawieństwa Słońca, które wchodzi z wolna na Twoje niebo.

Wyposażony w taką pomoc, możesz teraz wiele osiągnąć, wiele spraw nadrobić. A coś, co się zachowało – wróci znowu do postawy pionowej.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):



Do długim i trudnym okresie cędowanie wychodzisz na prostą. Sprzyja Ci miłość, towarzyszy radość z dobrych relacji rodzinnych, towarzyskich. Jesteś coraz bardziej sobą. Zachęcam do posunięć twórczych. Do pisania, malowania, fotografowania. A może kupisz sobie teleskop, zechcesz oglądać niebo? Fascynujące są konstelacje planet...

WODNIK (21 I – 20 II):



Łatwo nie jest. A można zapamiętać – kiedy było? Czy rzeczywiście coś się wydarzyło? Coś przelamującego? Nowego? Wspólnego? I tak ma być. Normalnie. Raz lepiej, raz tak czy siak, potem znowu lepiej. Bo życie składa się z procesów. I trzeba czekać, czekać...

RYBY (21 II – 20 III):



Moc, inteligencja, przebojowość, zdolność do osiągnięcia i pomnażania sukcesów. Jeżeli walka – to wygrana. Czujesz się absolutnie świetnie.

Więc spoko. Co z tego, że wiele spraw jeszcze się nie wyjaśniło? Ważne jest tylko jedno: potrafisz je rozwiązać, bo masz w sobie siłę.

ASTROLOGUS

PSYCHOZABAWA

Czy jesteś odpowiedzialnym wakacyjnym kierowcą?

4. Prowadzę w swoim rytmie, bez nieustannego wyprzedzania. Długa trasa ma swoje prawa.

5. Moim zadaniem jest dojechać bezpiecznie do celu, a nie jak najszybciej.

6. Pamiętam o częstych wypoczynkach.

8. Na autostradach nigdy nie jeżdżę za TIR-ami – można postradać przednią szybę.

TAK(3)NIE

Za każde NIE WIEM (3) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 – 70 pkt: Stary wyga! Poważny, odpowiedzialny, nie jeden raz pokonałeś wakacyjne szlaki. Z sukcesem. Wróciłeś pełen dobrych wrażeń. Umiesz jeździć.

65 – 40 pkt: Masz własny styl podróżowania, swoje metody i techniki. Jeśli tylko skuteczne, jeśli są wyniki...

35 – 0 pkt: Hmm, masz w sobie duszę ryzykanta, pewnego, sprawnego, co to w każdej sytuacji sobie poradzi. Czy jednak na pewno? (AS)

HOROSKOP TYGODNIOWY

LEW (23 VII – 22 VIII):



„Dobranoc Marku! Kompakt zgąs i zamknij książkę. Tuż nad głową wznosi się srebrne larum gwiazd. To niebo mówi obcą mowę...”

Bo są sprawy bardzo ważne, jak dobra samotność, jak wolność, jak niepodległość – dobrze pojęty egoizm. Ale są jeszcze ważniejsze: miłość, rodzina i wierność. I uśmiech dziecka radosny. I czułość żony...

Więc żyć? Mądrości, dobroci, spokoju, cierpliwości, rozumu nareszcie. Marka Aureliusza czytaj – nabędziesz dystansu... wobec spraw, tak naprawdę – drugorzędnych. (Twój, zaprzyjaźniony Astrolog)

PANNA (23 VIII – 22 IX):



Radość, wynikająca z odciążenia uczucia, z dobrego samopoczucia, ze stabilizacji i mocnych związków z ludźmi. Możesz cieszyć się, wreszcie, także dobrym zdrowiem, kontaktami z naturą... Powodów do satysfakcji – mnóstwo.

Wypocznij. Nie stawiaj sobie żadnych wymagań, odreguj stresy trudnego półroczu. Teraz sytuacja stabilizuje się, będziesz na luzie mógł wypocząć.

WAGA (23 IX – 23 X):



Uff... trudy i kłopoty, jakim musiałeś sprostać w ostatnich miesiącach, zanikają – a Ty wreszcie nabierasz spokoju, luzu i dystansu. Ba, wysiłki okazały się opłacalne. Należało się starać, walczyć. Teraz – radość.

Nie stawiaj sobie trudnych pytań, nie planuj, powoli i z radością żyj, w oczekiwaniu na wielkiego fukusa. On nadejdzie. Z czasem. To więcej niż pewne.

PSYCHOZABAWA

Czy jesteś odpowiedzialnym wakacyjnym kierowcą?

4. Prowadzę w swoim rytmie, bez nieustannego wyprzedzania. Długa trasa ma swoje prawa.

5. Moim zadaniem jest dojechać bezpiecznie do celu, a nie jak najszybciej.

6. Pamiętam o częstych wypoczynkach.

8. Na autostradach nigdy nie jeżdżę za TIR-ami – można postradać przednią szybę.

TAK(3)NIE

Za każde NIE WIEM (3) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 – 70 pkt: Stary wyga! Poważny, odpowiedzialny, nie jeden raz pokonałeś wakacyjne szlaki. Z sukcesem. Wróciłeś pełen dobrych wrażeń. Umiesz jeździć.

65 – 40 pkt: Masz własny styl podróżowania, swoje metody i techniki. Jeśli tylko skuteczne, jeśli są wyniki...

35 – 0 pkt: Hmm, masz w sobie duszę ryzykanta, pewnego, sprawnego, co to w każdej sytuacji sobie poradzi. Czy jednak na pewno? (AS)

RZ, Y, W, K, D

SOBOTA 17 LIPCA 1999 R.

NR 26

D	O	W	C	I	P	J	A	Ś	M	I	N
D	O										
D	O										
P	I										
I											
N											
G											
S	P										
R	I										
N											
T											
D	E	K	O	L	T	A	G	R	E	S	T

Do diagramu należy wpisać 20 wyrazów tworzących krzyżówkę. Ich objaśnienia podano w czterech ciągach. Każdy ciąg zaczyna się ujawnionym wyrazem (zwanym dalej „kotwicą”), po nim następują objaśnienia pięciu wyrazów, i wreszcie ciąg zamyka druga kotwica. Odgadnięte wyrazy ciągu należy wpisać do diagramu w taki sposób, by pierwszy z nich krzyżował się z pierwszą kotwicą (otwierającą ciąg), drugi z pierwszym, trzeci z drugim itd. aż do zamknięcia ciągu przez skrzyżowanie piątego wyrazu z zamykającą ciąg drugą kotwicą.

Oprócz tego każdy wyraz może się krzyżować z wyrazami innych ciągów, należy tylko pamiętać o tym, że całość ma spełniać konstrukcyjne zasady krzyżówki. Uwaga! Wyrazy kotwice służą jedynie do zaznaczenia skrajnych wyrazów ciągów. Każda kotwica krzyżuje się tylko z jednym wyrazem, tym, który sąsiaduje z nią w danym ciągu.

Liczyby podane w nawiasach przy objaśnieniach podpowiadają liczbę liter odpowiadającego wyrazu.

Po wpisaniu wyrazów należy odczytać z kolorowych pól (rzędami) dwuwyrzowe rozwiązanie zadania (we wszystkich kolorowych polach znajdują się litery).

KRZYŻÓWKI „ZAKOTWICZONA”

DOWCIP

♦ trener, z którym polska reprezentacja zdobyła III miejsce na Płkarskich Mistrzostwach Świata w Hishpanii (11) ♦ listonosz (11) ♦ »... na trawie« Edwarda Maneta (9) ♦ np. zrównanie kobiet z mężczyznami w prawach społecznych i politycznych (11) ♦ Rudy 102 (5) ♦

DOPING

♦ wskazany przy łapaniu pcheł (8) ♦ ciało w niej zanurzone traci pozornie na wadze – a odkrył to Archimedes (5) ♦ mistrzostwo w jakiejś dyscyplinie sportu (10) ♦ słynny wąż, którego Spartanie bronili przed Persami (9) ♦ domek w stylu lodowogrenlandzkim (5) ♦

JASMIN

♦ Wielkopolska, Śląska lub Popielcowa (5) ♦ brat Jakuba, który zastąpił jako handlarz pierworodzitem (4) ♦ na najpopularniejszą prezydentkę TV (9) ♦ rzemieślnik, który ostrzy noże, pilniki itp. (9) ♦ Arkadiusz, pięcioboista nowoczesny, mistrz olimpijski z Barcelony (11) ♦

SPRINT

LOTNIK

DEKOLT

OBRZEK

AGREST

(J.B.)

Do 24 lipca 1999 r. (data stempla pocztowego) można nadsyłać rozwiązania zadań ze stron 1-5. Za prawidłowe rozwiązanie co najmniej trzech zadań rozlosujemy:

- ♦ 1 nagrodę 200 zł
- ♦ 1 nagrodę 100 zł
- ♦ 4 nagrody po 50 zł

17 LIPCA 1999 R. KUPON

W losowaniu wezmą udział tylko karty pocztowe (koperty) z naklejonym kuponem. Nasz adres: „Rozrywka z Dziennikiem”, 31-116 Kraków, ul. Loretańska 6.

Rozwiązania z nr 24 / 99. Str. 1: • **Krzyżówka** od **A** do **Ż**: Teatrzyk Zielona Geś. • **Homonim** z **anagramem**: Homonim: długi. Anagram: istota / ostatni. **Str. 2-3:** • **Blizniaki**: Pan Jowiański. • **Pantropa**: Ach, co to był za ślub! **Str. 4:** • **Szyfrowirówka**: Przyjaźń jak nieśmiertelnik: to błąd kwiatów, ale nie wędnacy nigdy (H. Sienkiewicz). • **Krzyżówka nr 450**: Poziomo: ostrogi, magiel, miarka, gondola, tkan-ka, szwy, rozdzielnia, obrót, poligamiśta, danie, autoryzacja, izba, zaloty, loteria, kasyrno, marazm, kolaska. Pionowo: Olga, rodzinka, imam, motorowodniak, gracze, razura, arystokracizm, koziołek, pelikan, maniera, kontuzja, Anubis, ochota, tuleja, blok, Zama. **Str. 5:** • **Lubelska sylabowa**: Matura. • **Krzyżówka z roślinami**: Komosa. • **Czy znasz literaturę piękną?**: Kordian. • **Panoramiczna**: Kogo było co martwi, tego i było co pociesza.

PIONOWO:

- 1) stós, np. ziemniaków.
- 2) kłuje w ogródku.
- 3) kwieciśta przemowa.
- 4) noszona do spódnicy.
- 5) młode wino; również: sok wytłaczany z owoców.
- 6) proboszcz.
- 7) ryba z rodziny karpio-tych, pospolita w polskich rzekach.
- 8) odmiana klasycyzmu.
- 9) potocznie o plekarniku.
- 10) chrupana część marchwi.
- 11) głowonóg zwany również nautilusem.
- 12) pozostaje po zżęciu zbo-ża.
- 13) Aż narazicie przyszła po-
ra, / Że ... pośród jadał – z
głodu padła. (Aleksander
hr. Fredro).

WYRAZY ŁAMANE:

- 1) bryka w peryskopie.
- 2) napastliwość.
- 3) pani za pługiem.
- 4) pnące opłatające pnie
drzew, wspinające się po
murach itp.
- 5) odporny na korozję stop
miedz i cynkiem.
- 6) ma je rak, ma też den-
sta.
- 8) naukowiec, który ufa tylko
doświadczeniu.
- 9) nieraz własną pieczę się
przy cudzym ogniu.
- 10) krótki sztylet z ozdobną
rękojeścią.
- 11) konyto rzeki.
- 12) według dawnej klasyfika-
cji grzyb nią był, a według
obecnej już nie jest.

(R.G.)

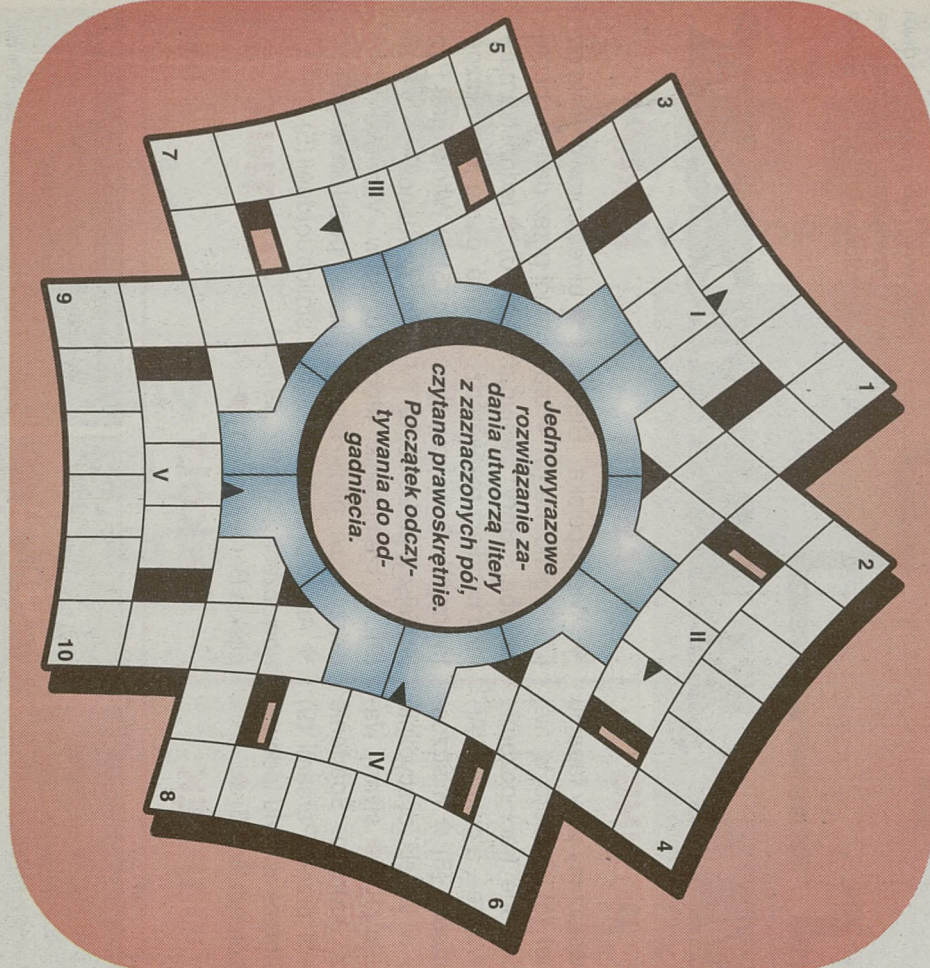
WYBROKRYZYZÓWKA

WZDŁUŻ LUKÓW:

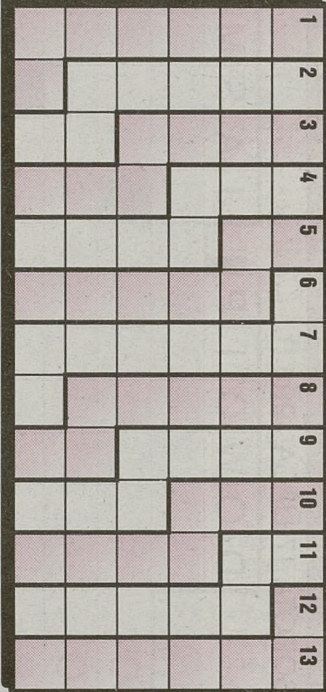
- 1-3) imię Dion, kanadyjskiej
gwiazdy piosenki.
- 1-6) siedziba koncernu Procter
and Gamble (Ohio, USA).
- 2-4) najdłuższa rzeka Indochin.
- 2-5) postawa życiowa bliska tu-
mniwizmowi.
- 3-9) wykluczanie, selekcja.
- 4-10) amerykańska aktorka (imię i
nazwisko), znana m.in. z fil-
mu „W samo południe” o-
raz z małżeństwa z Rainie-
rem III, dzięki któremu zo-
stała księżną Monako.
- 5-7) przyciaga opikę żelaza.
- 6-8) ryba składająca jąja.
- 7-8) poprzeczny drążek w dra-
bince.
- 9-10) roczniki, kroniki.

PRAWOSKRĘTNE (pierwsza lite-
ra w polu z liczbą, druga w polu ze
strzałką):

- I) rywalizują z żabimi ukkami o
miejsca na francuskich tale-
rach.
- II) rozpalane na białku.
- III) wśród wielu gatunków tego
ptaka, powszechnie kojarzo-
nego z Antarktydą, jest i taki,
który zamieszkuje... wybrzeża
Peru.
- IV) naczynie z drewnianych kle-
pek, szaflik.
- V) odzież, strój.



PRZYJÓWKA LUBELSKA



Z nikim z was
nie spotkam się w niebie

Moja żona, skądinąd miła kobieta, zwykła prawić mi takie zawzięte nauki moralne, że nawet na trzeźwo nie mo- gę zrozumieć o co jej idzie i czego ode mnie oczekuje. A prze- cież nie jestem znowu tak prymitywny, jak obie z teściową twierdzą.

Artur B. Kraków

Główna rzecz w tym, żeby zausze mówić jasno i wyraźnie - wrócił Szwedk. - Gdy w roku 1912 w kościele św. Ignacego w Pradze byli misjonarze, to jeden z nich wywodził na kazaniu, że chyba z nikim nie spotka się w niebie. A na tych wieczornych ćwiczeniach duchowych był pewien blacharz kutiszek, który po nabożeństwie mówił w gospodzie, że ten misjonarz musiał na- grzeszyć co niemiara, skoro mówił w kościele jak na publicznej spowiedzi, że z nikim się w niebie nie spotka. Cemu to takich li- dzi wysyłał na kazalnice. (t. IV rozdz. III).

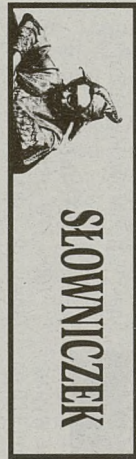
OPR. LESZEK MAZAN



Głosnym echem odbiło się ogłoszenie przez ZChN początki akcji „Kupuj polskie towary w polskich sklepach”. Powinno ko- mentarze wskazywały na jedną wadę tego hasła, odzwierciedlenie od jakości. Namiętanie, by kupować coś niezdeklarowanego od tego czy to- waru nadaje się do użytku, czy nie, jest niezbyt nagle, bo coła nas do epoki dawnego przedsiębiorstwa, czyli do czasów komunizmu. Wtedy co prawda nie namiętano do kupowania, ale kupowaliśmy co się dało, bo wszystkiego było za mało. Były jakieś podatki i odkurzacze znikły z pół- ek, a ich producenci mieli wszystko w nosie. Hasło to powitנו zadem brzmieć inaczej „Kupuj dobre polskie produkty w dobrych polskich skle- pach”. (Tu dygresja, dobrać sklep to tak, w którym pracują estetyczni i czysto ubrani ludzie, którzy na dodatek potrafią się usmiechnąć).

Zostawmy ten problem na boku, a zajmijmy się innym aspektem tej sprawy. Co to miałowicie oznacza polski produkt? Złośliwości dzienni- karzy pod adresem liderów ZChN-u, że ci ostatni jedzą nie polskimi samochodami są błędne, bo powiedzmy sobie otwarcie - w Polsce nie produkujemy polskich samochodów. Polonez to produkt koreańskiej fir- my, a Matuch - włoskiej. W tym więc akurat przypadku politycy nie na- ją nawet szansy kupować produktu polskiego. Chyba że usilniły, że polskie jest to co powstaje w Polsce, a nie to z czego zyski płyną tylko do polskiej kasy. W takim jednak przypadku nie widzę różnicy między Daewoo a Carrefourem, w którego krakowskim sklepie problem ostatnio zakupy. Kupując opakowane masłanki nie wiem, czy spożycielnia „laco”, która ją produkuje, to firma członkiem polską, całkiem zagraniz- na, czy może mieszana. Kupując papierosy „Radonskie” (chyba takie jeszcze są?) nie mam pojęcia do kogo należy fabryka lit. itp. Może więc dziadacz ZChN-u zaczęłyby od ustalenia kryterium polskości towaru. A zaniast drukować plakaty spowodowałyby, żeby na produktach pol- skich było male „p” w kółeczku, takie jak na autach. Sam chętnie wy- biore, między różnej klasy produktami, ten nasz polski. Tylko muszę wiedzieć. Na razie niestety takie „p” czyli oznaczenie, że coś jest stricte polskie można przykleić jedynie na posów ZChN.

GRZEGORZ

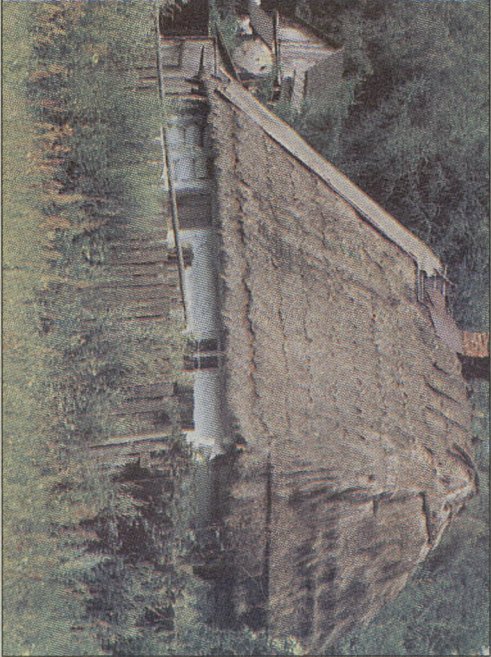


GENERALNIE - parę dni temu minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz zmniejszył liczbę

etatów generałskich w Wojsku Polskim, co oznacza, że nasza ar- mia będzie miała mniej generałów. Nie wiadomo, czy był to krok właściwy. W końcu gdzie polski generał ma szukać zatrudnienia? Przecież chyba nie w obcej armii...

OCENY - redaktor Andrzej Bober, krytykując upolitycznienie poli- skiej telewizji, stwierdził że członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie mają zbyt wielkiego pojęcia o zadaniach, które im po- wierzono. W swych ocenach uznał nawet, iż on sam wie o telewizji znacznie więcej niż wszyscy członkowie KRRTF razem wzięci. Można do tego dodać, że to wcale nie jest wielka sztuka.

OPŁATY - śladem innych europejskich stolic, także w centrum Warszawy zamontowano wiele parkomatów. Za postój w godzinach od



A mnie się marzy kurna chata....

Fot. Jacek Wrzesiński



Na początek parę uzupełnień. Po pierwsze hasło używamy do kupowania polskich towarów w polskich sklepach, coła nas do czasów odleglejszych niż PRL, bo do lat przedwojennych. Wówczas endecy - czyli protoplaści ZChN-u - także używali do wspierania polskiego kapitału przeciwko obcemu, z pewną jednak różnicą: ówczesnie tym obcym kapitałem nie był za- graniczny, ale krajowy, z tym, że niechrześcijański. Po drugie nie jest w pełni prawdziwie stwierdzenie, że w PRL-u wszystkiego było za mało. Oczywiście z reguły wielu towarów (zwłaszcza tych naj- bardziej ludzian potrzebnych), ale zdarzało się też, że czegoś było za dużo, a co gorsza nikt tego kupować nie chciał. Wówczas stoso- wano tzw. sprzedaż wiązaną, która polegała na tym, że chcąc kupić coś potrzebnego, trzeba było równocześnie nabyć trochę czegoś, co wówczas nosiło oficjalną nazwę „towaru trudno zdobywalnego”. Pamiętamy np., że wyprodukowano gdzieś nadmierną ilość batogów do popędzania koni, trudno było natomiast o sznurówka do bu- tow. Jeśli jednak w jakims sklepie pojawiały się te sznurówka, to można je było dostać tylko pod warunkiem kupienia równocześnie batoga.

Wróćmy jednak do patriotycznego hasła kupowania polskich to- warów w polskich sklepach, to mam jeszcze inne niż mój Partner uzupełnienia. Przypuszcza, że stosując się do tego apelu, ale kto mi zaręczy, że polski producent i polski kupiec odzyskająmię za takim samym patriotycznym duchem? Na razie widzę, że oni - jeśli dobrze zarobią - to na wakacje bynajmniej nie jadą na polską agrotury- styczną wieś, ale do Grecji, Hiszpanii, lub zgoła na Sesele. U poli- skiej młodzieży wiejskiej też nie dostrzegam patriotycznych odru- ctów, bo gdy zniży się obok jakiejś dyskoteki, to słyszę przycięt nie kujawiaki czy krakowiaki, ale zachodnie homonimie „tachtio”. Jeśli więc mamy wspierać to co polskie - to niechże robią to wszyscy i uszczędlę, bo inaczej zyski i tak popłyną za granicę.

BRUNO

8.00 do 18.00 trzeba będzie teraz płacić. Oczywiście od razu pojawiły się narzekania kienowców na nową sytuację. Z opłatami za postój samo- chodów pewnie jakoś sobie poradzimy, ale co będzie w przypadku wprowadzenia opłat za stanie ludzi na chodnikach, placach i innych miejskich terenach?

WYJAŚNIENIE - poseł Stefan Niesiołowski zwrócił się na sejmowej sali do posła Adama Słonki słowami: „Ty palancie”, a na dodatek po- wiedział, że tylko z uwagi na powagę Sejmu użył określenia tak łagod- nego. Adam Słonka w odwecie chce wysłać swego kolegę z AWS do psy- chiatry. Przyjmując argumentację obu panów, pozostaje jeszcze do wy- jaśnienia, czy poseł Niesiołowski miał prawo zwrócić się do posła Słonki per ty.

ZWKOTY - Leszek Miller złożył oświadczenie, z którego wynika, iż Polsce potrzebny jest zasadniczy zwrot ku człowiekowi. Przez rozla- gnienie zapomniał zapewne dodać, że w czasach dominacji jego umio- wanej partii w poprzednich latach wielu mundurowych zwracało się ku człowiekowi. W szczególności inaczej myśliciemu. Zwracano się mia- nowicie ku niemu przegazanie z paską.

T.DOM.

